

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

JAWNE

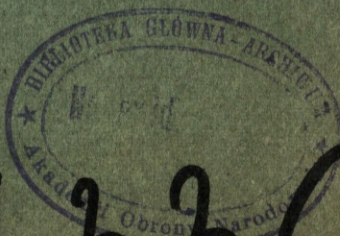
532  
DO UŻYTKU  
nr. [redacted]

Egz. Nr 1

plk dypl. Franciszek JANUSZEWSKI

ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH  
PRZEZ DPD W OPERACJI ZACZEPNEJ FRONTU

Rozprawa doktorska



47336

WARSZAWA

MARZEC

1973



**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

---

**JAWNE**

532  
DO UŻYTI  
nr [REDACTED]

Egz. Nr.....1

plk dypl. Franciszek JANUSZEWSKI

**ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH  
PRZEZ DPD W OPERACJI ZACZEPNEJ FRONTU**

**Rozprawa doktorska**



[REDACTED] 47336

---

WARSZAWA

MARZEC

1973

Opis zawartości

1/ Mapa nr 0992/WV 1:1000 000 na 4 ark.

Dyslokacja ważniejszych dowództw i jednostek  
sił obrony.



**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

---



PRZEKLASYFIKOWANO

Protokół Nr 54305

**JAWNE**

~~Do użytku służbowego~~

Exz. Nr.....1



płk dypl. Franciszek JANUSZEWSKI.

**ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH  
PRZEZ DPD W OPERACJI ZACZEPNEJ FRONTU**

**Rozprawa doktorska**



PRZEKLASYFIKOWANO  
Protokół Nr 12657

Opracowana  
pod kierownictwem naukowym  
płk. doc. dr. Bogusława BIDZIŃSKIEGO

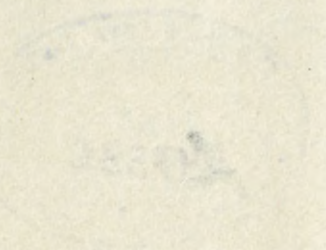
---

W A R S Z A W A

M A R Z E C

1 9 7 3

1200



SPIS TREŚCI

str.

W S T Ę P .....	5
I. ZASADNICZE CZYNNIKI WYWIERAJĄCE WPŁYW NA ORGANIZACJĘ I PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PRZEZ DPD .....	9
1. Wpływ warunków przygotowania i sposobów prowadzenia operacji zaczepnej frontu na zachodnim TDW na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD .....	10
2. Czynniki warunkujące użycie DPD .....	24
II. OCENA SIŁ I ŚRODKÓW ORAZ CHARAKTERU PRZECIWDZIAŁANIA NIEPRZYJACIELA PO WYLĄDOWANIU DPD NA JEGO TYŁACH..	42
1. Możliwość oddziaływania sił obrony terytorialnej ..	45
A. Siły obrony terytorialnej NRF .....	46
B. Siły obrony terytorialnej Holandii .....	51
C. Siły obrony terytorialnej Belgii .....	53
2. Możliwość oddziaływania części wojsk operacyjnych .....	59
III. ANALIZA MOŻLIWOŚCI BOJOWYCH DPD I WYNIKAJĄCE STĄD NIEKTÓRE WNIOSKI DOTYCZĄCE ORGANIZACJI, UZBROJENIA I OGÓLNYCH ZASAD JEJ DZIAŁANIA .....	68
1. Analiza możliwości ogniowych DPD .....	68
A. Możliwości ogniowe kompanii szturmowej .....	70
B. Możliwości ogniowe batalionu powietrznodesantowego .....	78
C. Możliwości ogniowe oddziałów artylerii DPD ...	82
D. Ogólne możliwości ogniowe DPD .....	83
2. Możliwości DPD w zakresie minowania i niszczeń...	90
3. Możliwości DPD w zakresie rozpoznania .....	92
4. Wpływ zdolności manewrowej na możliwości bojowe DPD .....	95
A. Wpływ uzbrojenia i wyposażenia na ruchliwość ogólną .....	96
B. Wpływ ruchliwości DPD na długotrwałość prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela.	99

IV. WYBRANE PROBLEMY ORGANIZACJI DZIAŁAŃ BOJOWYCH	
W DPD .....	103
1. Właściwości organizacji działań bojowych w DPD.	104
2. Praca dowództwa DPD nad organizacją działań bojowych .....	115
3. Przygotowanie DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela.....	135
V. DESANTOWANIE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH	
PRZEZ DPD .....	141
1. Wpływ desantowania na prowadzenie działań bojowych przez DPD .....	141
2. Prowadzenie działań bojowych przez DPD .....	155
Z A K O Ń C Z E N I E . .....	170
SPIS TABEL W TEKŚCIE ORAZ ZAŁĄCZNIKÓW .....	175
BIBLIOGRAFIA .....	176

## W S T E P

Współczesne środki rażenia niewspółmiernie zwiększają możliwość ogniowego oddziaływania nie tylko na całą głębokość ugrupowania nieprzyjaciela, lecz także na jego zaplecze. Niemniej jednak dla ostatecznego rozbicia nieprzyjaciela i opanowania zajmowanego przez niego terytorium niezbędnym jest jak najszybsze wykorzystanie niszczących skutków ognia oraz wyjście wojsk lądowych w rejony wykonywanych uderzeń, zwłaszcza jądrowych, co wiąże się z koniecznością zwiększenia tempa ich działań bojowych.

Powszechnie wiadomo, że możliwości współczesnych środków rażenia nie mogą być należycie wykorzystane bez zwiększenia tempa działań bojowych wojsk dla maksymalnego wykorzystania skutków ognia i ostatecznego rozbicia nieprzyjaciela w możliwie najkrótszym czasie. Wydaje się, że istniejących dysproporcji pomiędzy szybkością i mocą działania środków rażenia a możliwością wykorzystania ich skutków przez wojska lądowe nie można zmniejszyć, jeśli rozwiązanie tego problemu będzie ograniczane jedynie do zwiększenia ruchliwości naziemnej tych wojsk. Zwiększenie bowiem ruchliwości naziemnej wojsk lądowych, która ma wpływ na szybsze tempo ich działań bojowych, ze względu na obiektywne warunki i prawa fizyczne możliwe jest tylko do określonych granic.

Stąd właśnie wynika konieczność szerokiego wykorzystania w działaniach bojowych trzeciego wymiaru, a w tym także stosowania desantów powietrznych, które przy użyciu powietrznych środków transportu są w stanie znacznie szybciej od wojsk wyposażonych w lądowe środki transportu wykorzystać rezultaty współczesnych środków rażenia i przenieść działania bojowe na tyły nieprzyjaciela. Działania desantów powietrznych pozwalają jednocześnie zwiększyć tempo natarcia wojsk lądowych.

We współczesnych warunkach do użycia w charakterze desantów powietrznych mogą być wykorzystane zarówno wojska powietrznodesantowe, jak i zmechanizowane, przy czym te ostatnie będą z reguły działały jako taktyczne desanty śmigłowcowe.

W pracy omawiane będą zagadnienia dotyczące głównie wojsk powietrznodesantowych, a w szczególności wykorzystania

dywizji powietrznodesantowej. Ponieważ badanie całokształtu problematyki wykorzystania DPD przekracza możliwości jednej pracy i może grozić poważnym jej spłyconiem - całość prowadzonych rozważań odnosi się jedynie do organizacji i prowadzenia działań bojowych przez DPD użytą w operacji zaczepnej frontu. Aby rozpatrywana problematyka nawiązywała do warunków naszego wojska, jako podstawę do rozważań przyjęto dywizję o organizacji zbliżonej do DPD istniejącej u nas od 1957 r.

Celem niniejszej pracy jest wykazanie faktycznych możliwości bojowych DPD, sprecyzowanie jej realnych zadań w operacji zaczepnej frontu oraz określenie zasad organizacji i prowadzenia przez nią działań na tyłach nieprzyjaciela, a ponadto stworzenie możliwie szerokiej podstawy do opracowania podręcznika taktyki działania oddziałów i pododdziałów DPD.

Osiągnięcie powyższych celów możliwe jest przez rozwiązanie następujących problemów, które jednocześnie określają zakres pracy:

- ustalenie zasadniczych czynników wywierających wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD;
- ocena sił i środków oraz charakteru przeciwdziałania nieprzyjaciela po wylądowaniu DPD na jego tyłach;
- ocena zasadniczych czynników możliwości bojowych DPD;
- zasady organizacji działań bojowych przez dowódcę i sztab DPD;
- desantowanie i realizacja zadań bojowych.

Rozwiązanie powyższych problemów zmuszało autora do stosowania różnych metod badawczych, co związane było głównie z faktem, że całość badań prowadzona była na przestrzeni kilku lat. Generalnie jednak stosowano dialektyczną metodę badań, co umożliwiło rozpatrywanie poszczególnych problemów w ich ścisłym związku i wzajemnej zależności oraz metodę heurystyczną, która ułatwiała odpowiednie stawianie hipotez i gromadzenie materiałów historycznych. Ponadto w trakcie badań - używając nomenklatury i definicji J. Pietera - stosowano także metodę obserwacyjną oraz metodę analizy i konstrukcji logicznej. Metodę porównawczą, statystyczną oraz krytykę źródeł stosowano jedynie w niektórych wypadkach.

Za podstawę do opracowania obranego tematu przyjęto obowiązujące aktualnie wydawnictwa fachowe MON w postaci regulaminów, instrukcji, biuletynów informacyjnych, przeglądów i komunikatów rozpoznawczych. Ponadto wykorzystano szereg wydawnictw ASG i dostępną literaturę historyczną oraz traktujące o desantach powietrznych publikacje i artykuły zawarte zarówno w krajowym, jak i zagranicznym piśmiennictwie fachowo-wojskowym.

Z analizy dostępnej literatury wynika, że w większości fachowego piśmiennictwa wojskowego omawia się ogólne zasady użycia wojsk powietrznodesantowych, wspominając jedynie ogólnikowo zagadnienia z zakresu organizacji i prowadzenia działań bojowych przez DPD. Ponadto większość powyższych materiałów, pochodząca przeważnie z połowy lat 60-tych, wydaje się być przestarzała, a tym samym już nieaktualna. Dowodem jest chociażby "Instrukcja użycia wojsk powietrznodesantowych", wydana przed dziesięciu laty<sup>1/</sup>.

W świetle powyższego do zasadniczych źródeł, na których oparto znaczną część niniejszej pracy, należą głównie: wnioski z ćwiczeń i manewrów przeprowadzanych z udziałem 6 PDPD w latach 1965-1972, w których autor osobiście brał udział; obserwacje eksperymentów i doświadczeń z zakresu desantowania sprzętu oraz ludzi przy wykorzystaniu różnego typu samolotów i śmigłowców; relacje i spostrzeżenia dowódców różnych szczebli oraz instruktorów spadochronowych 6PDPD biorących udział w pokazach i kursach organizowanych w Związku Radzieckim; osobiste konsultacje w Dowództwie Wojsk Powietrznodesantowych Armii Radzieckiej w Moskwie i Akademii Wojsk Lotniczych im. J.A. Gagarina w Monino w 1970 r. oraz udzielanie autorowi w dowództwie i sztabie 6PDPD, szczególnie w latach 1969-1972.

Pożyteczny materiał badawczy wykorzystany w opracowanym temacie stanowią także obserwacje, doświadczenia i dyskusje oraz wyciągane wnioski, gromadzone przez autora w okresie ponad ośmioletniej służby w 6 PDPD na stanowiskach dowódczo-sztabowych i kilkuletniej pracy dydaktycznej w ASG. W tym

---

1/ Instrukcja użycia wojsk powietrznodesantowych. Wyd. MON, Warszawa 1963.

okresie okoliczności - niezależnie od zainteresowań osobistych - zmuszały autora do poszukiwania efektywniejszych sposobów organizacji i prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela przez wojska powietrznodesantowe.

Posługując się rozległym i nie zawsze aktualnym materiałem badawczym, autor zmuszony był odpowiednio selekcjonować poszczególne jego partie, aby spośród cząstkowych i fragmentarycznych danych wybrać te, które można wykorzystać w pracy.

Do zasadniczych trudności, jakie wystąpiły w czasie opracowywania tematu, można przede wszystkim zaliczyć bardzo ograniczone możliwości doświadczalnego sprawdzenia wysuniętych tez, co związane jest z brakiem w naszym wojsku dostatecznej ilości środków transportu powietrznego oraz duże koszty związane z przeprowadzeniem odpowiednich doświadczeń i ćwiczeń.

W przedstawionej pracy pominięto niektóre, niekiedy nawet istotne problemy dotyczące ogólnych zasad użycia i wykorzystania DPD. Jest to wynik świadomego unikania opisu ogólnie znanych zasad oraz czynności dowództw i sztabów ujętych w naszych oraz zagranicznych instrukcjach i materiałach szkoleniowych. Chodzi bowiem o wyeksponowanie najbardziej istotnych problemów w zakresie organizacji i prowadzenia działań bojowych przez DPD, których nie obejmują w sposób wyczerpujący instrukcje i dotychczas opublikowane materiały szkoleniowe.

Praca niniejsza, pomimo że związana jest z zachodnim TDW, nie ma na celu podawania gotowych rozwiązań. Sygnalizuje ona i przedstawia jedynie propozycje oraz sugestie, które mogą mieć praktyczne zastosowanie w naszym wojsku. Należy ją zatem traktować jako próbę teoretycznego ujęcia podstawowych zasad organizacji i prowadzenia działań bojowych przed DPD, wynikających z jej rzeczywistych możliwości i realnych warunków współczesnego pola walki.

Biorąc pod uwagę aktualność i znaczenie problemu działań powietrznodesantowych w operacji zaczepnej frontu uważa się, że przedstawione w niniejszej pracy problemy mogą zainteresować nie tylko oficerów DPD, lecz również oficerów tych sztabów, które kierują jej szkoleniem, będą organizowały jej użycie oraz współdziałały z nią na polu walki.

# I. ZASADNICZE CZYNNIKI WYWIERAJACE WPŁYW NA ORGANIZACJĘ

## I. PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PRZEZ DPD

Podstawowe założenia naszej doktryny wojennej wykazują, że współczesna operacja zaczepna frontu jako część składowa strategicznej operacji zaczepnej na TDW powinna być prowadzona w dużym tempie oraz posiadać zdecydowany i dynamiczny charakter. Stąd też jej cechą charakterystyczną będzie dążenie do wykonania wojskami lądowymi głębokich uderzeń, mających na celu ostateczne rozbicie nieprzyjaciela obezwładnionego bronią jądrową lub tradycyjnymi środkami rażenia na określonym kierunku operacyjnym oraz opanowanie rejonów i obiektów o znaczeniu operacyjno-strategicznym.

Aby wojska frontu mogły dokonać ostatecznego rozbicia obezwładnionego nieprzyjaciela, muszą być zdolne do szybkiego i maksymalnego wykorzystania rezultatów ognia współczesnych środków rażenia oraz niezwłocznego przeniesienia bezpośrednich działań bojowych na jego tyły. Wymaganiom tym w znacznej mierze może sprostać DPD, która dzięki lotnictwu transportowemu dysponuje dużą ruchliwością operacyjną.

DPD użyta w ramach operacji zaczepnej frontu stanowi - jak wskazują na to liczne ćwiczenia i manewry przeprowadzone w naszym wojsku - typowy skład operacyjnego desantu powietrznego, który jest jednym z elementów jego ugrupowania operacyjnego. Stąd też rozważania nad organizacją i prowadzeniem działań bojowych przez DPD oparto o obowiązujące zasady i warunki przygotowania oraz prowadzenia operacji zaczepnej frontu na zachodnim TDW. Ponadto w rozważaniach tych bierzemy pod uwagę także czynniki warunkujące użycie DPD, siły i środki jakie nieprzyjaciel może wykorzystywać do zwalczania dywizji oraz jej możliwości taktyczno-bojowe.

Dwie ostatnie grupy czynników, pomimo że tematycznie związane są z niniejszym rozdziałem, jednak ze względu na ich szeroką problematykę celowo przeniesiono i przedstawiono w dwóch kolejnych rozdziałach.

1. Wpływ warunków przygotowania i sposobów prowadzenia operacji zaczepnej frontu na zachodnim TDW na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD

Zgodnie z zasadami obowiązującej doktryny wojennej przyjmuje się, że operacja zaczepna frontu może być przygotowywana w różnych warunkach, a mianowicie:

a/ pierwszą operację zaczepną frontu z reguły przygotowuje się już w czasie pokoju, co ułatwia i gwarantuje pomyślne wykonanie zadań przez jego wojska nawet przy nagłym wybuchu konfliktu zbrojnego;

b/ w okresie zagrożenia poprzedzającego wybuch wojny lub bezpośrednio po jej rozpoczęciu może nastąpić skorygowanie już przygotowanej operacji;

c/ kolejna operacja zaczepna frontu może być przygotowywana również w toku wojny.

W każdym z przewidywanych wypadków warunki przygotowania operacji zaczepnej frontu posiadać będą odrębne cechy charakterystyczne, które wywierają określony wpływ na organizację działań bojowych przez DPD. Jednocześnie zakładamy, że trzeci z przewidywanych wypadków wydaje się mało prawdopodobny dla naszego wojska i dlatego w niniejszej pracy nie jest on szerzej rozpatrywany.

Przygotowanie pierwszej operacji zaczepnej frontu w warunkach naszego wojska prowadzone jest pod kierownictwem Sztabu Generalnego<sup>2/</sup>. Jego cechą szczególną wywierającą bezpośredni wpływ na organizację działań bojowych DPD jest oparcie całości kształtu planowania na podstawie przewidywań. Stąd też planowanie to m.in. charakteryzuje:

- elastyczność wynikająca z możliwości różnego sposobu rozpoczęcia i prowadzenia operacji;

- brak dostatecznie dokładnych danych o prawdopodobnym działaniu nieprzyjaciela;

---

2/ Twierdzenie oparto na podstawie Biuletynów Informacyjnych Sztabu Generalnego nr 3/77/ z 1966 r., s.27 i nr 4/78/ z 1966 r., s.40.

- duża ilość czasu na jego realizację oraz znaczna centralizacja i szczegółowość;

- ograniczona ilość osób dopuszczonych do poszczególnych planów.

Ponadto w całokształcie tegoż planowania uwzględnione są najbardziej prawdopodobne sposoby rozpoczęcia i prowadzenia wojny, a mianowicie:

a/ wojna może rozpocząć się nagle, ewentualnie jej wybuch poprzedzi krótszy lub dłuższy okres narastania zagrożenia, co potwierdzają sytuacje kryzysowe lat powojennych;

b/ wojna może się rozpocząć i być prowadzona z ograniczonym lub nieograniczonym użyciu BMR, ewentualnie jej użycie może nastąpić w toku działań prowadzonych tradycyjnymi środkami rażenia.

Jakie zatem praktyczne wnioski w zakresie organizacji działań bojowych przez DPD wypływają z cech charakterystycznych przygotowywania operacji zaczepnej frontu w okresie pokoju?

Elastyczność w planowaniu operacji zaczepnej frontu powoduje, że planowanie użycia i działania DPD powinno być wariantowane. Stąd też dla każdego wariantu przygotowywanej w czasie pokoju operacji zaczepnej frontu będzie planowany odrębny sposób użycia i działania DPD. Ponadto mając na uwadze, że w każdym z przewidywanych wariantów operacji zaczepnej frontu możemy się spotkać z różnym stopniem obezwładnienia nie tylko wojsk, środków OPL i lotnictwa nieprzyjaciela, ale także i wojsk własnych - przy planowaniu użycia DPD należy uwzględniać możliwości wojsk lądowych oraz możliwości zabezpieczenia jej walki na różnej głębokości, w stosunku do różnych obiektów i kierunków działania.

W związku z powyższym możemy stwierdzić, że jedną z cech charakterystycznych planowania użycia DPD będzie wielowariantowość, czyli planowanie jej wykorzystania w kilku zasadniczych rejonach lądowania. Przykładem potwierdzającym powyższą tezę może być wiele różnorodnych ćwiczeń, w tym również ćwiczenie pod kryptonimem "LIMBA-72" prowadzone wspólnie przez:

WOW i ASG w dniach 2-6 maja 1972 r., w którym przewidywano trzy warianty użycia ćwiczącej DPD<sup>3/</sup>.

Ustalając poszczególne warianty użycia i działania DPD w ramach operacji zaczepnej frontu musimy uwzględnić również fakt, że całość planowania działań bojowych w okresie pokoju oparta jest w głównej mierze na przewidywaniach. Jest to wynikiem niemożliwości ustalenia z góry dostatecznie dokładnych danych o rozmieszczeniu i działaniu nieprzyjaciela w toku wojny oraz przewidywanym charakterze jego przeciwdziałania.

W związku z powyższym zachodzi konieczność takiego uelastycznienia planów użycia DPD, aby stworzyć możliwość jak najszybszego desantowania jej nawet wówczas, gdy zaistniała sytuacja operacyjno-taktyczna okaże się odmienną od wcześniej przewidywanej. Spełnienie tego warunku jest możliwe dzięki planowaniu w każdym wariantcie użycia DPD oprócz głównego - także zapasowego rejonu lądowania, a w każdym z nich - głównych i zapasowych zrzutowisk dla poszczególnych jej oddziałów.

Mając na uwadze - z jednej strony możliwość niespodziewanego wybuchu wojny i w związku z tym ewentualną konieczność niezwłocznego użycia DPD, z drugiej zaś - ciągłe zmiany zachodzące w organizacji, uzbrojeniu i poglądach nieprzyjaciela na zwalczanie desantów powietrznych oraz w możliwościach bojowych naszych wojsk dochodzimy do wniosku, że opracowane warianty jej użycia i działania powinny być na bieżąco uaktualniane i przystosowywane do konkretnej sytuacji.

Z kolei rozważmy, w jaki sposób czas przeznaczony na planowanie operacji zaczepnej frontu i ograniczona ilość osób dopuszczonych do poszczególnych planów wpływają na planowanie działań bojowych DPD.

Znaczna ilość czasu, którą się przeznaczają na planowanie operacji zaczepnej frontu w okresie pokoju oraz konieczność zapewnienia tajemnicy opracowanych planów powodują centraliza-

3/ W ćwiczeniu tym desantowanie faktycznie ćwiczącej 6 PDPD planowano początkowo w dwóch, a następnie trzech wariantach: w rejonie NIENBURG dla opanowania i utrzymania przepraw na rzekach ALLER i WEZERA oraz z prawdopodobnym zadaniem na rzece REN w rejonach północ i południe ZAGŁĘBIA RUHRY.

cję wszystkich prac planistycznych przy zachowaniu znacznej ich szczegółowości i przy ograniczonym zespole oficerów. Stąd też w obowiązujących materiałach szkoleniowych zwraca się uwagę, aby do planowania wykorzystania DPD w pierwszej operacji zaczepnej frontu angażowany był tylko jej dowódca<sup>4/</sup>.

Mając na uwadze potrzebę opracowania szczegółowych planów działania DPD, możemy stwierdzić, że dowódca będzie zmuszony nie tylko do udziału w ogólnym planowaniu użycia podległej dywizji w operacji zaczepnej frontu, lecz także do szczegółowego planowania jej działania w każdym z przewidywanych rejonów lądowania. Opracowane plany powinny być na bieżąco aktualizowane, przez co stają się bardziej realne i elastyczne w wypadku konieczności ich realizacji.

W związku z koniecznością planowania i stałej aktualizacji opracowanych w czasie pokoju planów użycia i działania DPD wydaje się celowe:

- ciągłe rozpoznawanie wszelkimi dostępnymi środkami i sposobami wszystkich przewidywanych i planowanych dla niej rejonów lądowania;

- ukierunkowanie całokształtu procesu szkolenia, w tym szczególnie ćwiczeń z wojskami, na nauczanie i trenowanie w wykonywaniu zadań przewidywanych w poszczególnych rejonach jej użycia;

- wszystkie ćwiczenia dowódczo-sztabowe na mapach z udziałem dowództwa DPD oraz dowództw podległych oddziałów powinny być prowadzone - z zachowaniem odpowiedniej tajemnicy - w planowanych lub zbliżonych do nich rejonach desantowania, a na podstawie wyciąganych stąd wniosków wprowadzane korekty w planach użycia dywizji.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że dowódca DPD - przy ciężącej na nim odpowiedzialności utrzymania wysokiej gotowości bojowej podległych wojsk w czasie pokoju - nie zawsze będzie w stanie osobiście wykonać wszystkich prac związanych z planowaniem użycia i działania dywizji na okres wojny oraz ciągłą jego aktualizacją. Stąd wynikają następujące zasadnicze wnioski:

---

4/ Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego nr 3/77/ z 1966 r. s.27.

- do prac związanych z planowaniem działania DPD w poszczególnych wariantach jej desantowania należy - poza dowódcą - włączyć przynajmniej szefa sztabu dywizji oraz przynajmniej jednego z dowódców oddziałów, co niewątpliwie usprawni i ułatwi ich realizację;

- w Sztabie Generalnym planującym pierwszą operację frontu, a w niej także użycie DPD, należałoby wyznaczyć oficera, który zajmowałby się planowaniem użycia tejże dywizji oraz uaktualnianiem opracowanych planów jej działania.

Postulowane wnioski nie wymagają dodatkowych etatów, a jedynie określonych zmian organizacyjno-kompetencyjnych, przy czym ich realizacja może się przyczynić do znacznego usprawnienia planowania całokształtu działań powietrznodesantowych.

Rozpatrzmy z kolei jak na organizację działań bojowych przez DPD wpływać będzie możliwy przypadek korygowania opracowanego poprzednio planu operacji zaczepnej frontu, w którym przewidywano jej użycie.

Przypadek tego rodzaju może zaistnieć zarówno w okresie bezpośredniego zagrożenia, jak i po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego. Dotyczyć on może podjęcia ostatecznej decyzji i skorygowania przyjętego wariantu planu operacji, a w ślad za tym sprecyzowanie zadań podległym wojskom oraz wprowadzenie zmian w zakresie organizacji współdziałania i operacyjnego zabezpieczenia działań.

Opracowany wariant operacji zaczepnej frontu będzie najprawdopodobniej korygowany przez rozwinięty już sztab frontu. Korygowanie to będzie posiadało szereg właściwości, wywierających m.in. wpływ na organizację działań bojowych przez DPD. Na przykład będzie ono prowadzone w skomplikowanych warunkach sytuacji operacyjnej i najczęściej połączone z koniecznością kierowania operacyjnym rozwinięciem wojsk frontu; czas na jego realizację będzie z reguły ograniczony, a stąd konieczność koncentracji wysiłku na podstawowym wariantcie planu operacji, co umożliwi szybkie postawienie podległym wojskom skorygowanych zadań bojowych; zadania stawiane podległym wojskom będą bardziej konkretne w stosunku do przewidywanych w planach opracowanych w okresie pokoju; udział w planowaniu będzie brała znacznie większa ilość oficerów w porównaniu z okresem pokoju.

Skomplikowane warunki sytuacji operacyjnej przy korygowaniu planu operacji zaczepnej frontu będą niewątpliwie towarzyszyły także organizacji działań bojowych przez DPD. Mogą więc zaistnieć przypadki, w których organizacja działań bojowych będzie prowadzona w czasie osiągnięcia przez DPD stanu pełnej gotowości bojowej lub jej przegrupowywania do poprzednio wyznaczonego rejonu wyjściowego do desantowania. W związku z tym będzie zachodziła potrzeba dzielenia dowództwa i sztabu dywizji na dwa zespoły zajmujące się odrębną problematyką, co należałoby uwzględnić w czasie ćwiczeń dowódczo-sztabowych prowadzonych w okresie pokoju.

Ograniczona ilość czasu oraz koncentrowanie przez sztab frontu wysiłku na skorygowaniu podstawowego wariantu planu operacji wskazują, że DPD będzie organizowała działania bojowe w znacznie mniejszej ilości wariantów, ale za to w krótszym czasie. Będzie więc zachodziła potrzeba wykorzystania przynajmniej części dokumentów bojowych uprzednio opracowanych oraz prowadzenia równoległej pracy wszystkich szczebli dowodzenia. W organizacji równoległej pracy poszczególnych szczebli pomocnymi mogą być modele sieciowe podstawowych czynności planowania działań opracowane już w okresie pokoju.

Fakt stawiania wojskom frontu konkretnych już zadań bojowych w odniesieniu do DPD wskazuje, że cały wysiłek dowództw i sztabów może być skierowany na opracowanie zasadniczego wariantu działań po lądowaniu, co niewątpliwie przyspieszy osiągnięcie gotowości do ich realizacji. Ponadto ułatwieniem będzie także możliwość wykorzystania do planowania większej ilości oficerów poszczególnych dowództw i sztabów.

Obok dotychczas omówionych warunków przygotowania operacji zaczepnej frontu, kolejnym czynnikiem wywierającym wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD jest sposób prowadzenia tejże operacji.

We współczesnych warunkach możliwe są różne sposoby prowadzenia operacji zaczepnej frontu. Zasadniczy z nich polega na wykonaniu niespodziewanych, zmasowanych uderzeń jądrowych oraz na energicznym natarciu wojsk lądowych na kilku najkrótszych kierunkach połączonym z wysadzeniem desantów powietrznych celem szybkiego rozcięcia ugrupowania operacyjnego

i zniszczenia izolowanych zgrupowań nieprzyjaciela. Sposób ten stosowany będzie wtedy, kiedy posiadać się będzie dostateczną ilość sił i środków w celu szybkiego przeniesienia głównego wysiłku wojsk w głębokość operacyjną do walki z ewentualnie podchodzącymi głębokimi odwodami nieprzyjaciela.

Kolejny sposób prowadzenia operacji zaczepnej frontu polega na wykonaniu uderzeń jądrowych i natarciu wojsk lądowych na zbieżnych kierunkach celem okrążenia i zniszczenia głównego zgrupowania nieprzyjaciela z jednoczesnym rozwijaniem natarcia w głąb dla rozcięcia jego ugrupowania operacyjnego. Ten sposób prowadzenia operacji stosowany będzie zazwyczaj wówczas, kiedy nieprzyjaciel nie będzie posiadał głębokich odwodów operacyjnych, a jego główne zgrupowanie wojsk znajdzie się w strefie taktycznej, względnie kiedy ukształtowanie frontu stwarza dogodne warunki do okrążenia i zniszczenia jego zasadniczych sił.

Jeszcze inny sposób prowadzenia operacji zaczepnej frontu polega na odcięciu przeciwstawiających się sił nieprzyjaciela od innych jego zgrupowań na TDW, względnie od baz morskich, a następnie na zniszczeniu ich uderzeniami ze skrzydeł i tyłu. Sposób ten najczęściej może być stosowany na nadmorskich kierunkach operacyjnych<sup>5/</sup>.

Możliwe jest stosowanie także innych sposobów prowadzenia operacji zaczepnej frontu, a także stosowanie różnych ich kombinacji, przy czym istotną rolę będzie odgrywało stosowanie lub niestosowanie w każdym z nich BMR.

Każdy ze sposobów, obejmując zespół określonych działań bojowych wojsk, zakłada pobicie i zniszczenie zgrupowań nieprzyjaciela na całą głębokość zadania frontu dla osiągnięcia zasadniczego celu operacji. Jednocześnie pomyślna realizacja każdego z nich zależeć będzie w poważnym stopniu od wysokiego tempa natarcia wojsk lądowych i szybkiego przeniesienia ich bezpośrednich działań bojowych na tyły nieprzyjaciela.

-----  
5/ Sposoby prowadzenia operacji zaczepnej frontu sformułowano na podstawie skryptu Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR nt.: Osnovy sowremiennojj nastupatielnojj operacii fronta. Przekład i wydanie ASG, Warszawa 1969 r., nr bibl. 013130.

W związku z powyższym, we wszystkich sposobach prowadzenia operacji zaczepnej frontu celem działania DPD będzie:

a/ w działaniach wojennych prowadzonych z użyciem BMR - natychmiastowe wykorzystanie skutków zmasowanych uderzeń jądrowych i wykonanie na tyłach nieprzyjaciela samodzielnych zadań taktyczno-operacyjnych przyspieszających osiągnięcie głównego celu operacji zaczepnej frontu;

b/ w działaniach wojennych prowadzonych bez użycia BMR - izolacja pola bitwy przed podejściem odwodów nieprzyjaciela oraz stworzenie warunków umożliwiających zwiększenie tempa operacji przez opanowanie i utrzymywanie ważnych rubieży, rejonów lub obiektów.

Realizując powyższe cele, DPD jako operacyjny desant powietrzny może wykonywać następujące zadania:

- opanowywać i niszczyć środki przenoszenia broni jądrowej nieprzyjaciela oraz składy lub magazyny jej przechowywania;

- opanowywać i utrzymywać obiekty lub rejony zapewniające rozbicie zgrupowań nieprzyjaciela obeszwałdnionych uprzednio bronią jądrową;

- niszczyć lub opanowywać i utrzymywać ważne obiekty i urządzenia o znaczeniu wojskowym i gospodarczym;

- wzbraniać i opóźniać podejście do pola bitwy odwodów nieprzyjaciela przegrupowywanych z głębi;

- opanowywać lotniska dla potrzeb wojsk własnych lub niszczyć je wraz z samolotami nieprzyjaciela;

- opanowywać i utrzymywać przeprawy lub miejsca dogodnie do ich budowy na dużych przeszkodach wodnych dla stworzenia nacierającym wojskom frontu dogodnych warunków ich pokonania z marszu;

- dezorganizować systemy dowodzenia i pracy tyłów nieprzyjaciela;

- opanować we współdziałaniu z desantem morskim wyspy, cieśniny, porty i bazy morskie dla umożliwienia ich wykorzystania przez własną marynarkę wojenną.

Określenie dla DPD konkretnego zadania bojowego uzależnione jest głównie od celu operacji zaczepnej frontu oraz przewidywanego sposobu jej prowadzenia. Z kolei realizacja

przez DPD każdego z wyżej wyszczególnionych zadań wymaga innego sposobu działań bojowych. Inne bowiem będą organizacja i prowadzenie działań mające na celu wzbranianie i opóźnianie podejścia do pola bitwy odwodów nieprzyjaciela, a inne - w wypadku konieczności opanowania i utrzymania określonych rubieży czy rejonów. Ponadto inne będą organizacja i prowadzenie działań bojowych przez DPD w warunkach stosowania i niestosowania BMR.

W tym właśnie przejawia się wpływ sposobów prowadzenia operacji zaczepnej frontu na organizację i działania bojowe DPD. Do problemu tego powracamy w kolejnym podrozdziale omawiającym warunki uzależniające użycie DPD oraz w rozdziale traktującym o organizacji działań bojowych.

Kolejnym czynnikiem wywierającym bezpośredni wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD jest niewątpliwie czas jej użycia w stosunku do rozpoczęcia operacji, w ramach której będzie ona desantowana.

W operacji zaczepnej frontu operacyjny desant powietrzny w składzie DPD może być wysadzony zarówno podczas wykonywania zadania bliższego, jak i dalszego frontu. Wydaje się jednak, że częstszym przypadkiem będzie wysadzanie tego desantu - tak w działaniach z użyciem BMR, jak i bez jej stosowania - podczas wykonywania zadania bliższego, a nawet już w pierwszych dniach wojny. Wynika to z konieczności utrudnienia nieprzyjacielowi przeprowadzenia mobilizacji i planowego operacyjnego rozwinięcia jego wojsk oraz maksymalnie szybkiego wykorzystania skutków własnych zmasowanych uderzeń jądrowych, jeśli są one wykonywane na tym etapie operacji.

Z możliwości wykorzystania DPD już w pierwszych dniach wojny wynika, że całość planowania oraz wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne związane z jej desantowaniem powinny być rozpracowane i przygotowane już w okresie pokoju.

W związku z powyższym należy opracować plan desantowania DPD, stanowiący załącznik do planu pierwszej operacji zaczepnej frontu, w ramach której przewidywane jest jej użycie. Plan ten stanowić będzie podstawę kierowania desantowaniem DPD oraz jego zabezpieczeniem. Jego treść przedstawiona jest w obowiązujących materiałach szkoleniowych, stąd też nie zachodzi po-

trzeba szerszego jej omawiania<sup>6/</sup>.

Na podstawie powyższego planu należy zawczasu opracować rozkaz bojowy i zarządzenia przygotowawcze dla DPD, które - odpowiednio zabezpieczone - powinny być przechowywane w jej sztabie, zaś wprowadzenie ich w życie mogłoby nastąpić przez przekazanie ustalonego hasła lub sygnału. Takie rozwiązanie ułatwi i przyspieszy przekazanie w razie konieczności zadania bojowego dla DPD, a tym samym przyczyni się do możliwości jak najszybszego jej użycia.

Ponieważ w wypadku konieczności użycia DPD bezpośrednio po wybuchu wojny dowódcy batalionów i kompanii, odpowiedzialni za bezpośrednie przygotowanie podległych oddziałów i pododdziałów do desantowania oraz doprowadzenie ich w rejony załadowania, z reguły nie będą dysponowali odpowiednią ilością czasu na opracowanie planów działań bojowych - należy im te plany przygotować zawczasu. W związku z tym zachodzi potrzeba, aby wszystkie plany, rozkazy i zarządzenia dotyczące desantowania DPD w pierwszych dniach wojny zostały opracowane jeszcze w okresie pokoju do szczebla kompanii /baterii/ włącznie. Mając na uwadze, że w warunkach polowych większą przydatność posiadają dokumenty bojowe wykonane w formie graficznej, należy wszystkie plany działań oraz rozkazy i zarządzenia bojowe opracowywać na mapach z odpowiednimi legendami.

Tak opracowane dokumenty bojowe spełnią swoją rolę jedynie wówczas, jeśli w odpowiednim czasie zostaną dostarczone poszczególnym dowódcom, czego nie zapewnia centralne ich przechowywanie na szczeblu dywizji i wyżej. Stąd też w DPD, w odróżnieniu od innych związków taktycznych, powinny one być przechowywane na szczeblu batalionu powietrznodesantowego i dywizjonu artylerii - oczywiście z uwzględnieniem odpowiedniego ich zabezpieczenia.

W wariantach przewidujących wykorzystanie DPD do wykonania określonych zadań również w toku realizacji zadania bliższego frontu, jednak w późniejszych terminach - całokształt

---

6/ Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego nr 3/77/ z 1966 r., s.27-31.

planowania i wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne powinny być opracowane także w okresie pokoju. Ze względu jednak na dysponowanie w takich wypadkach większą ilością czasu na przygotowanie DPD do desantowania nie zachodzi potrzeba opracowywania tak szczegółowych dokumentów bojowych. Stąd też powinny one być opracowywane do szczebla batalionu powietrznodesantowego /dywizjonu artylerii/ i przechowywane centralnie w sztabie DPD.

Potrzeba opracowywania w okresie pokoju tak szczegółowych planów działania wojsk oraz konieczność ciągłego ich uaktualniania potwierdzającą poprzednio już wysunięty wniosek, że nie będzie w stanie tego wykonać sam dowódca i dlatego do prac tych powinien być włączony - jeśli nie większy zespół oficerów - to przynajmniej szef sztabu dywizji oraz jeden z dowódców oddziałów.

W niektórych wypadkach, kiedy wykorzystanie DPD przewidywane jest w toku realizacji zadania dalszego frontu, całość kształt planowania jej desantowania i wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne z tym związane będą z reguły wykonywane już w czasie działań wojennych przez cały sztab dywizji. Prace te będą wykonywane na ogólnych zasadach, które są omówione w rozdziale czwartym niniejszej pracy.

Obok dotychczas omówionych czynników, niewątpliwy wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD wywiera także kierunek operacyjny, na którym przewidywane jest jej wykorzystanie. Wynika to ze znacznego zróżnicowania poszczególnych kierunków operacyjnych tak pod względem geograficzno-wojskowym, jak i ich ważności w ramach zachodniego TDW.

Uwzględniając istniejącą sytuację polityczno-militarną, przewidywany charakter ewentualnej wojny oraz prawdopodobne warianty pierwszej operacji zaczepnej frontu na obszarze lądowym zachodniego TDW, dochodzimy do wniosku, że nasza DPD może być wykorzystana zarówno na północnonadmorskim, jak i berlińsko-ruhrskim lub drezdeńsko-frankfurckim kierunku operacyjnym. Każdy z nich, mając odrębne właściwości wojskowo-geograficzne, wywierać będzie określony wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD.

Północnonadmorski kierunek operacyjny, a zwłaszcza najbardziej interesujący nas jego obszar położony na zachód od Łaby, charakteryzuje płaski i otwarty teren, często depresyjny /zwłaszcza w północno-zachodniej części Holandii/, silnie zabagniony oraz pocięty licznymi rzekami i gęstą siecią kanałów przecinających się pod różnym kątem. Istniejące na tym kierunku warunki terenowe oraz przygotowanie wielu rejonów do zatopienia lub zabagnienia wskazują, że prowadzenie na nim działań zaczepnych będzie poważnie utrudnione, co z kolei uniemożliwia utrzymanie wysokiego tempa operacji zaczepnej frontu.

Obszar północnonadmorskiego kierunku operacyjnego wy- prowadzi do ważnych obiektów przemysłowych i administracyjnych północnej części NRF, Holandii oraz Belgii. Ponadto bazy i porty morskie położone na tym obszarze oraz biorące tu swój początek rurociągi paliw płynnych umożliwiają państwu NATO zaopatrywanie wojsk i przerzucanie odwołów drogą morską z rejonów położonych poza zachodnim TDW.

Warunki geograficzno-wojskowe północnonadmorskiego kierunku operacyjnego oraz prawdopodobne warianty operacji zaczepnej frontu prowadzonej na nim wskazują, że DPD w jej ramach może być głównie wykorzystana:

- dla stwarzania warunków umożliwiających zwiększenie tempa operacji poprzez opanowywanie i utrzymywanie przyczółków na szerokich przeszkodach wodnych, jakimi są Wezera i Ren, lub przejść w terenie trudno dostępnym - szczególnie na obszarze Holandii;

- do blokowania lub opanowywania baz i portów morskich, których zdobycie od strony morza będzie poważnie utrudnione lub wręcz niemożliwe oraz pozbawianie nieprzyjaciela możliwości wykorzystania rurociągów paliw płynnych biegnących z portów do baz zaopatrzeniowych leżących w głębi lądu;

- do osłony północnego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego frontu przez wzbranianie i opóźnianie podejścia odwołów nieprzyjaciela wyładowywanych w portach morskich.

Wykonując tego typu zadania, DPD nie będzie miała trudności w wyborze dogodnych rejonów lądowania, a ze względu

na prawdopodobnie wolniejsze tempo operacji na tym kierunku - głębokość jej desantowania będzie musiała być mniejsza aniżeli na innych kierunkach operacyjnych. Ponadto, ze względu na brak warunków naturalnych ułatwiających maskowanie wojsk, DPD będzie bardziej narażona na uderzenia nieprzyjaciela z powietrza, co z kolei wymaga zapewnienie jej skuteczniejszej osłony i obrony przeciwlotniczej.

Biorąc pod uwagę istniejące warunki terenowe, w których mogą być wykonywane zadania bojowe na północnonadmorskim kierunku operacyjnym należy pamiętać, aby DPD już w okresie pokoju została praktycznie zapoznana z podobnym terenem i podobnymi obiektami. Sprostac temu mogą nasze rzeki Wisła i Odra oraz teren Żuław, a także rejony naszych mniejszych portów. Dlatego też byłoby celowe, aby istniejąca w naszym wojsku DPD organizowała swoje obozy letnie corocznie w innych rejonach kraju, zbliżonych do prawdopodobnych rejonów lądowania na północnonadmorskim kierunku operacyjnym.

Ponieważ poprzednio stwierdziliśmy że istniejąca w naszym wojsku DPD może być wykorzystana także na berlińsko-ruhrskim lub drezdeńsko-frankfurckim kierunku operacyjnym, rozważmy zatem, jaki wpływ na to będą wywierały ich warunki geograficzno-wojskowe. Oba te kierunki są bardzo podobne i dlatego rozpatrzmy je łącznie.

Kierunki operacyjne: berlińsko-ruhrski i drezdeńsko-frankfurcki, które stanowią środkową część centralnego kierunku strategicznego, charakteryzują odrębne warunki terenowe w stosunku do kierunku północnonadmorskiego.

Obszar omawianych kierunków jest bardzo zróżnicowany pod względem powierzchni terenu. Występują tu tereny górzyste, pocięte przeszkodami wodnymi oraz pasma górskie o dużym zalesieniu. Rzeźba powierzchni wraz z licznymi rzekami pozwala wyróżnić szereg naturalnych rubieży terenowych, które ułatwiają obronę, a utrudniają działania zaczepne. Ponadto cechą charakterystyczną tego obszaru jest duża ilość rejonów zurbanizowanych oraz obiektów przemysłowych i wojskowych.

Operacyjnego przygotowanie tego obszaru wskazuje, że dowództwo NATO przywiązuje do niego największą wagę. Stąd też rozmieszczone są tu podstawowe siły zbrojne całego TDW, zgro-

madzone największe ilości zapasów, najgęściej rozbudowana sieć stacji radiolokacyjnych, lotnisk, baz raketowych itp. Obszar ten posiada niewątpliwie silniejszą obronę przeciwlotniczą aniżeli obszar północnonadmorskiego kierunku operacyjnego, co będzie wymagało większej ilości środków do jej obezwładnienia.

Całokształt warunków geograficzno-wojskowych omawianego obszaru, jego operacyjne przygotowanie oraz prawdopodobne warianty operacji zaczepnej frontu na nim wskazują, że DPD może tu być głównie wykorzystana:

- dla stwarzania nacierającym wojskom frontu dogodnych warunków pokonania z marszu naturalnych rubieży terenowych, które stanowią poszczególne pasma Gór Środkowo-Niemieckich i środkowe biegi głównych rubieży wodnych tego obszaru /Łaba, Wezera i Ren/;

- do ułatwienia wojskom frontu szybkiego pokonywania pasów min jądrowych, silnie rozbudowanych na tym obszarze;

- do wzbraniania i opóźniania podejścia odwodów nieprzyjaciela przegrupowywanych z głębi obszaru w kierunku bitwy;

- do dezorganizacji dowodzenia i pracy tyłów nieprzyjaciela przez niszczenie lub opanowywanie najważniejszych pod tym względem obiektów.

Dla realizacji powyższych zadań najbardziej prawdopodobnymi rejonami desantowania DPD mogą być: rejon w widłach rzek Wezera i Leine na północ od Hannoveru, rejon przejść między Górami Wezerskimi, Lasem Teutoburskim i Turyńskim oraz rejon przyległe do rzeki Ren na odcinkach: Emerlich - Wessel, Bonn-Koblencja i Moguncja - Wormacja.

Przewidywane do wykonania przez DPD zadania w powyższych rejonach wywierać będą określony wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych oraz szkolenie jej wojsk w okresie pokoju.

Warunki terenowe umożliwiające osiągnięcie większego tempa operacji stwarzają możliwość głębszego desantowania DPD aniżeli na kierunku północnonadmorskim, ale jednocześnie utrudniają one wybór dogodnych rejonów jej lądowania oraz zrzutowisk dla poszczególnych oddziałów. Stąd też słuszne jest stanowisko 6 PDPD, zgodnie z którym dywizja powinna być wyposażona w nowe spadochrony typu SW-D umożliwiające celniejsze lądowanie spa-

dochroniarzy, a tym samym możliwość wyznaczania zrzutowisk o mniejszych rozmiarach.

Znaczne pokrycie oraz zróżnicowane ukształtowanie terenu na tym obszarze ułatwia maskowanie wojsk i działań po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela, co w sposób dodatni wpływa na osłonę DPD z powietrza. Ponadto wymaga to wprowadzania do DPD środków obrony przeciwlotniczej do walki z samolotami nisko lecącymi i śmigłowcami, natomiast nie musi ona posiadać środków do walki z celami wysoko lecącymi. Warunki terenowe omawianego obszaru umożliwiające prowadzenie walki z celami opancerzonymi nieprzyjaciela na bliskich odległościach nie wskazują na konieczność zwiększenia ilości środków przeciwpancernych w DPD, co z resztą jest dokładniej rozpatrywane w rozdziale trzecim niniejszej pracy.

Możliwość desantowania w rejonach przyległych do Renu, gdzie znajdują się urządzenia hydrotechniczne spiętrzające wody na rzece, wskazuje na konieczność posiadania w DPD płetwonurków i szkolenia ich w zakresie umiejętności obchodzenia się z podobnymi obiektami. Natomiast w związku z możliwością lądowania w rejonach rozmieszczenia min jądrowych, należy w oddziałach DPD szkolić żołnierzy w zakresie umiejętności ich wyszukiwania i unieszkodliwiania.

Aby w przyszłości oddziały DPD mogły skutecznie wykonywać przewidywane dla nich zadania, należy już w okresie pokoju odpowiednio je szkolić. Ponieważ jednak zadań tych na omawianych kierunkach operacyjnych będzie bardzo wiele, jest pożądane wyspecjalizowanie oddziałów DPD w wykonywaniu określonego typu zadań bojowych. Zwiększy to niewątpliwie efekty szkoleniowe oraz zmniejszy nakłady środków materiałowych na całokształt szkolenia wojsk dywizji.

## 2. Czynniki warunkujące użycie DPD

Na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD w operacji zaczepnej frontu, oprócz warunków jej przygotowania i prowadzenia, posiada także wpływ szereg czynników uzależniających jej użycie. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

- posiadanie odpowiedniej ilości samolotów transportowych;
- stała gotowość DPD do szybkiego wykonania postawionego zadania bojowego;
- odpowiedni rejon wyjściowy do desantowania;
- odpowiedni rejon lądowania na tyłach nieprzyjaciela, umożliwiający jednoczesne lądowanie całości sił dywizji;
- ogniowe zabezpieczenie desantowania i prowadzenia działań bojowych DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela;
- zabezpieczenie operacyjne desantowania DPD.

Ilość samolotów transportowych była i jest jeszcze nadal podstawowym czynnikiem warunkującym użycie większości desantów powietrznych. W okresie drugiej wojny światowej warunkowała ona użycie desantów powietrznych w ogóle, natomiast w dobie obecnej umożliwi użycie głównie operacyjnych i strategicznych desantów powietrznych, ponieważ taktyczne - wykonywane są w większości przy wykorzystaniu śmigłowców.

To właśnie brak odpowiedniej ilości samolotów transportowych był istotną przyczyną, dla której - jak pisze w swojej książce gen. Lisow - Armia Radziecka w okresie drugiej wojny światowej stosowała desanty powietrzne w skali ograniczonej, pomimo że posiadała dobrze wyposażone oddziały i związki taktyczne wojsk powietrznodesantowych<sup>7/</sup>.

Desanty powietrzne stosowane przez Armię Radziecką przeliczono bardzo ograniczoną ilością samolotów transportowych, wskutek czego ich zrzut na tyłach nieprzyjaciela trwał znaczną ilość czasu lub był przerywany, a to z kolei przekreślało szansę uzyskania zaskoczenia nieprzyjaciela. Ilustracją tego mogą być następujące przykłady:

- na początku stycznia 1942 r. dla przerzutu w rejon Miedynia desantu powietrznego w składzie około 1800 ludzi wydzielono 21 samolotów typu TB-3 i 10 - typu PS-84, co zmuszało do czterokrotnego ich nawrotu<sup>8/</sup>;

7/ I.I.Lisow: Spadochroniarze. Wyd. Iskry, Warszawa 1971 r., s.54-55.

8/ Tamże, s.95.

- w połowie stycznia 1942 r. dla przerzucenia w rejon 40 km na północno-wschód od Wiaźmy desantu powietrznego w składzie 1 i 2 batalionu 210 BDP oraz 250 pp wydzielono z lotnictwa cywilnego 21 samolotów PS-84 oraz kilka samolotów TB-3 do przerzutu armat przeciwpancernych kalibru 45 mm<sup>9</sup> /, co umożliwiała jednocześnie jego desantowanie;

- w końcu stycznia 1942 r. dla przerzucenia 4 KPD o stanie około 10000 żołnierzy, w rejonie wyjściowym ześrodkowano jedynie 40 samolotów typu PS-84 i 22 typu TB-3 /potrzeba było około 550-600 samolotów/, stąd też faktycznie przerzucono jedynie około 25% stanu osobowego korpusu<sup>10</sup>/;

- w juchnowskiej operacji zaczepnej w lutym 1942 r. dla przerzucenia 4 KPD wydzielono zaledwie 64 samoloty typu PS-84 oraz TB-3<sup>11</sup>/ i dlatego desantowanie około 8000 ludzi trwało przez okres sześciu nocy.

Brak dostatecznej ilości lotnictwa transportowego wywarł ujemny wpływ także na operację powietrznodesantową pod Arnhem, gdzie 1 DPD brytyjska i działająca w jej składzie 1 PSBS desantowane były poszczególnymi rzutami w ciągu pięciu dni, co między innymi było niewątpliwą przyczyną, że pierwsza poniosła około 80%, a druga około 25% strat.

Doświadczenia drugiej wojny światowej były niewątpliwie jednym z czynników, które zadecydowały o znacznym rozwoju lotnictwa transportowego po jej zakończeniu. Obecnie wiele państw dysponuje znaczną ilością samolotów transportowych, które między innymi wykorzystuje się także do przerzutu desantów powietrznych, zwłaszcza o znaczeniu operacyjnym i strategicznym. Współczesne samoloty transportowe są w stanie przewozić drogą powietrzną cały sprzęt wojsk powietrznodesantowych. Ponadto są już w zasadzie wypróbowane ciężkie samoloty transportowe, które mogą zabierać na pokład czołgi i rakiety taktyczne, np. radziecki Anteusz /AN-22/ i amerykański C-5A.

-----  
9/ Tamże, s.104-105.

10/ Tamże, s.114-121.

11/ Tamże, s.138-139.

Oceniając współczesne samoloty transportowe, nie możemy zapominać o kosztach ich produkcji i utrzymania. Znaczny koszt samolotów transportowych powoduje, że większość państw ze względów ekonomicznych nie jest w stanie posiadać takiej ich ilości, która umożliwiłaby jednoczesny przerzut DPD. Wyjątek w tym względzie stanowi lotnictwo transportowe Związku Radzieckiego i USA<sup>12/</sup>.

Względy ekonomiczne uniemożliwiają posiadanie przez nasz kraj takiej ilości samolotów transportowych, które zapewniłaby przerzut DPD istniejącej w naszym wojsku. Jednakże mając na uwadze uczestnictwo Polski w Układzie Warszawskim, uznać należy za realne desantowanie naszej DPD za pomocą czasowo przydzielonego radzieckiego lotnictwa transportowego<sup>13/</sup>.

Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, wychodząc z konkretnych potrzeb, będzie decydowało o wydzieleniu lotnictwa transportowego dla poszczególnych frontów. Dlatego też przy rozpatrywaniu całokształtu zagadnień związanych z użyciem DPD należy brać pod uwagę fakt, że wydzielone lotnictwo transportowe będzie musiało być przebazowane w rejon wyjściowy do desantowania z terytorium Związku Radzieckiego lub z kierunku innego frontu, gdzie wykonywało uprzednio odpowiednie zadania. Wiąże się z tym konieczność wszechstronnego zabezpieczenia tego przebazowania, co jednak leży w sferze zainteresowania nie DPD, a szczebla planującego jej użycie i dlatego w niniejszej pracy nie jest uwzględniane.

Sferą bezpośredniego zainteresowania DPD będzie głównie stan techniczny samolotów, a w szczególności udźwig użyteczny każdego z nich, który w toku ich eksploatacji może być bardzo zróżnicowany. Dane te powinny być znane dowódcy DPD jeszcze przed podjęciem decyzji. Stąd też wypływa konieczność wcześniej-

12/ Powyższe stwierdzenie z braku innych materiałów porównawczych oparto o opracowanie "Instytutu Badań Strategicznych" w Londynie: Porównanie sił zbrojnych głównych ugrupowań politycznych w latach 1971-72. Przekł. z ang. przez II Zarząd Sztabu Gen., Warszawa 1971 r.

13/ Taką możliwość potwierdzają ćwiczenia z praktycznym desantowaniem 6PDPD w październiku 1965 r. i maju 1966 r.

sze go przybycia do DPD przedstawicieli wydzielonego do jej desantowania lotnictwa transportowego, którzy powinni dysponować szczegółowymi danymi o stanie technicznym samolotów.

Nie bez znaczenia będą także różnice językowe między "pasażerami", tj. stanem osobowym DPD a "personalem kierującym środkami transportowymi" przez nią wykorzystywanymi, tj. sztabami i załogami wydzielonych samolotów transportowych. Jest to szczególnie ważne w czasie ładowania i przygotowania do zrzutu sprzętu ciężkiego.

W związku z tym kadra DPD już w okresie pokoju powinna doskonale znać sprzęt lotniczy i język rosyjski. Ponadto powinno się szkolić wojska na wspólnych ćwiczeniach, uwzględniając ładowanie samolotów o różnym udźwigu użytecznym.

Mając na względzie potrzebę wykorzystywania DPD już w pierwszych godzinach i dniach wojny, kapitalne znaczenie posiada jej stała gotowość bojowa do wykonania postawionego zadania.

Gotowość ta wyraża się czynnikami charakterystycznymi dla wszystkich rodzajów wojsk /np. wysoki stan moralno-polityczny, gruntowne wykształcenie, wysoki poziom dyscypliny wojskowej itp./ oraz czynnikami dla niej specyficznymi, do których głównie się zalicza: przeszkolenie stanu osobowego w skokach z tych typów samolotów, przy których wykorzystaniu będzie desantowana DPD; przeszkolenie obsługi sprzętu ciężkiego w umiejętności jego ładowania do zasobników i na platformy desantowe; posiadanie odpowiedniej ilości instruktorów spadochronowych uprawnionych do nadzorowania ładowania sprzętu ciężkiego; posiadanie odpowiedniej ilości kompletów spadochronów osobowych i towarowych oraz tary desantowej<sup>14/</sup> niezbędnej przy zrzutach uzbrojenia, sprzętu i zaopatrzenia. Są to więc czynniki, bez których nie można powziąć uzasadnionej decyzji oraz trudno mówić o gotowości DPD do wykonania zadania bojowego.

W świetle powyższego można uznać, że DPD jest w stałej gotowości do wykonania zadania bojowego na polu walki, jeśli

14/ Tara desantowa - to wszelkiego rodzaju opakowanie /zasobniki i platformy desantowe/ umożliwiające zrzut ze spadochronem broni, sprzętu, amunicji i różnorodnego zaopatrzenia materiałowego.

cały jej stan osobowy posiada przeszkolenie w skokach ze spadochronem z samolotów AN-12, które traktuje się jako podstawowy środek transportu powietrznego wykorzystywany do desantowania ludzi i sprzętu bojowego.

Dotyczy to głównie okresów bezpośrednio po wiosennym i jesien-  
nym wcieleniu do oddziałów żołnierzy młodego rocznika. Pod tym względem gotowość tę można utrzymać przez powoływanie na te okresy odpowiedniej ilości żołnierzy rezerwy oraz maksymalne skracanie okresu podstawowego przeszkolenia spadochronowego żołnierzy nowowcielonych, co będzie bardziej możliwe na wiosnę niż jesienią. Bez stosowania tego rodzaju przedsięwzięć organizacyjno-szkoleniowych nie możemy liczyć na natychmiastowe użycie DPD z chwilą niespodziewanego wybuchu wojny.

Na gotowość DPD do wykonania zadań bojowych, oprócz przeszkolenia stanu osobowego w skokach ze spadochronem z samolotu AN-12, wpływa przeszkolenie załóg sprzętu ciężkiego w umiejętności jego ładowania do zasobników i na platformy desantowe. Bez tego czynnika gotowości bojowej użycie DPD jest możliwe, jednak czas na przygotowanie jej do desantowania będzie kilkakrotnie dłuższy aniżeli w wypadku kiedy wszystkie obsługi posiadają tę umiejętność. Ograniczona ilość instruktorów spadochronowych utrudni wyszkolenie wszystkich obsługi sprzętu ciężkiego. Do tego szkolenia powinni więc być włączeni wszyscy dowódcy pododdziałów. Dlatego też celowo jest doszkalać kadrę DPD w tym zakresie, nadając jej przy tym tytuły "instruktura spadochronowego" wraz z odpowiednimi uprawnieniami.

Kolejnym czynnikiem warunkującym gotowość bojową DPD jest posiadanie odpowiedniej ilości spadochronów i tary desantowej. Brak tego sprzętu uniemożliwia użycie dywizji w charakterze operacyjnego desantu powietrznego wykonywanego sposobem spadochronowym.

W wypadku braku dostatecznej ilości tary desantowej i spadochronów towarowych możemy wprawdzie liczyć na pomoc Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych UW, lecz jednocześnie musimy się liczyć z późniejszym osiągnięciem przez DPD gotowości do desantowania. Opóźnienie to, w zależności od konkretnych warunków, będzie się różnie kształtowało i przeciętnie

może ono wynosić około 1-1,5 doby w stosunku do czasu osiągnięcia gotowości do desantowania przy dysponowaniu własnym sprzętem desantowym<sup>15/</sup>.

Wybór rejonu wyjściowego do desantowania wprawdzie nie leży w gestii dowódcy DPD, gdyż dokonuje tego dowódca organizujący jej desantowanie, jednak wywiera bezpośredni wpływ na organizację działań bojowych oraz bezpieczeństwo przebywających w nim wojsk. Obejmuje on zgodnie z obowiązującą instrukcją lotniska załadownicze, położone w ich pobliżu rejonu wyczekiwania /zwane także rejonami załadowania/, rejon ześrodkowania oddziałów DPD oraz odpowiednią sieć dróg manewru.

Jeśli DPD będzie się kolejno przegrupowywała do wyżej wymienionych rejonów - stopniowo zbliżając się do lotnisk załadowania - wówczas ogólny czas jej przebywania w rejonie wyjściowym znacznie się wydłuży. Ponadto - dokonując wielu ruchów - może ona łatwiej zostać wykryta i obezwładniona przez lotnictwo nieprzyjaciela. Stąd też celowo jest dywizję rozmieszczać nie w rejonie ześrodkowania, a bezpośrednio oddziałami w rejonach wyczekiwania przy lotniskach, co zresztą już jest stosowane przez 6 PDPD w czasie ćwiczeń. Ten sposób zajmowania rejonu wyjściowego do desantowania może być szczególnie dogodny w wypadku użycia DPD bezpośrednio po wybuchu wojny.

Ponieważ DPD z rejonu wyjściowego jest bezpośrednio przetrzucana drogą powietrzną w rejon lądowania, stąd też ich odległość względem siebie nie powinna przekraczać taktycznego promienia działania lotnictwa transportowego. W przeciwnym wypadku będzie zachodziła konieczność stosowania w czasie przetrzutu DPD lądowania na tzw. lotniskach podskokowych w celu uzupełnienia paliwa w samolotach. Takie rozwiązanie wydłuży okres desantowania, utrudni uzyskanie zaskoczenia w stosunku do nieprzyjaciela oraz prowadzenie działań bojowych przez DPD po wylądowaniu.

Rejon wyjściowy do desantowania DPD z reguły wybierany

---

15/ Dane powyższe uzyskano w czasie konsultacji z szefem służby spadochronowej 6 PDPD - ppłk Czerwonko i jego pomocnikiem - ppłk Kaczmarskim.

jest w strefie odpowiedzialności jednego z korpusów OPK, co wywiera wpływ na organizację przez nią działań bojowych, szczególnie w zakresie uzgodnienia współdziałania. Ponadto fakt wyboru rejonu wyjściowego w strefie osłony OPK umożliwia wcześniejsze zdjęcie z osłony środków OPL DPD, co znacznie ułatwia i przyspiesza organizację przygotowania jej do desantowania.

Możliwość wykonania przez nieprzyjaciela uderzeń BMR na rejon wyjściowy do desantowania prowadzi - z jednej strony - do organizowania na czas pobytu w nim wszechstronnego zabezpieczenia bojowego, z drugiej zaś - do wyboru i wyznaczenia rejonu zapasowego, co znacznie zwiększa ilość czynności organizacyjnych oraz wpływa na wydłużenie się czasu przygotowania DPD do desantowania.

Wydaje się, że dla ułatwienia organizacji przyszłego pobytu DPD w przewidywanym rejonie wyjściowym do desantowania, celowo jest zapoznać z jego warunkami kadrę dywizji - oczywiście nie ujawniając jej tego. Może tego dokonać dowódca DPD pod pozorem ćwiczeń dowódczo-sztabowych oraz ćwiczeń z wojskami, np.: w czasie przemarszu dywizji na letni obóz szkolenia. Przyczyni się to niewątpliwie do usprawnienia organizacji, a w konsekwencji i prowadzenia działań bojowych, zwłaszcza jeśli DPD będzie wykorzystywana w pierwszych godzinach i dniach wojny.

Wybór rejonu lądowania<sup>16/</sup> bezpośrednio wpływa na organizację, a szczególnie prowadzenie działań bojowych przez DPD. Charakter terenu w rejonie lądowania ma decydujący wpływ na wybór odpowiednich zrzutowisk dla poszczególnych oddziałów, bezpieczeństwo lądowania na nich ludzi i sprzętu oraz czas ich zbiórki po wylądowaniu - co z kolei wpływa na szybkość zorganizowanego wejścia DPD do walki. Jeśli rejon lądowania będzie się pokrywał z rejonem przyszłych działań bojowych, to DPD będzie miała ułatwione zadanie, ponieważ jej oddziały będą mogły natychmiast atakować nakazane obiekty bez konieczności wykonywania dodatkowych manewrów, a to z kolei ułatwia zaskoczenie nieprzyjaciela.

16/ Rejonem lądowania nazywamy obszar na tyłach nieprzyjaciela, na którym przeprowadza się wysadzenie desantu powietrznego. Obejmuje on zrzutowiska oddziałów oraz lotnisko dla przyjęcia rzutu lądującego.

Z punktu widzenia lotnictwa transportowego rejon lądowania powinny charakteryzować dobrze widoczne dla załóg samolotów punkty orientacyjne, ułatwiające dokładne umiejscowienie planowanych zrzutowisk, a tym samym celny zrzut ludzi i sprzętu.

Mając na uwadze możliwość dokonywania przez współczesne samoloty transportowe zrzutów w dowolnych warunkach widzialności, nie wydaje się, aby istnienie w rejonie lądowania charakterystycznych punktów orientacyjnych było niezbędne. Stąd też słusznym wydaje się wniosek, że wyznaczając rejon lądowania dla DPD należy kierować się głównie jego usytuowaniem w rejonie jej przyszłych działań bojowych oraz możliwością wyboru 5-6 zrzutowisk i 1-2 lotnisk. Brak możliwości wyboru rejonu lądowania uniemożliwia desantowanie DPD sposobem spadochronowym.

Kolejnym czynnikiem warunkującym użycie DPD jest zniszczenie lub co najmniej obezwładnienie sił i środków ogniowych nieprzyjaciela mogących skutecznie zwalczać dywizję w poszczególnych etapach jej działania. Całościowo zadania realizowane w tym zakresie nazywamy ogniowym zabezpieczeniem działań DPD. Zadanie to wykonują głównie wojska rakietowe i lotnictwo, a także siły i środki wojsk OPL i OPK oraz w określonych warunkach również marynarka wojenna.

W okresie przygotowawczym nieprzyjaciel może obezwładniać wojska DPD uderzeniami broni jądrowej i środków klasycznych lotnictwa. Jest to szczególnie niebezpieczne w czasie załadowania dywizji, kiedy to następuje duża koncentracja ludzi, sprzętu bojowego i samolotów na lotniskach. Uderzenia jądrowe i lotnicze wykonane przez nieprzyjaciela w tym okresie mogą spowodować duże straty, a tym samym opóźnić lub w ogóle uniemożliwić użycie DPD.

W związku z powyższym w okresie przygotowawczym ogniowe zabezpieczenie działań DPD powinno polegać na niszczeniu tych środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, które mogą być użyte do jej zwalczania. Ponadto w czasie załadowania dywizji do samolotów należy maksymalnie wzmacniać osłonę przeciwlotniczą lotnisk załadowniczych, a skoncentrowany na nich sprzęt i ludzi maksymalnie rozśrodkować; za przestrzeganie czego odpowiedzialni powinni być dowódcy oddziałów LT i DPD.

W odróżnieniu od okresu przygotowawczego inny charakter będzie miało przeciwdziałanie nieprzyjaciela w okresie przerzutu DPD i prowadzenia przez nią działań bojowych. W okresie tym wzrasta ilość sił i środków, którymi może on skutecznie zwalczać dywizję, stąd też inne powinno być ogniowe zabezpieczenie tego okresu. Ze względu na zróżnicowane zadania, jakie w tym okresie będą wykonywane, całość ogniowego zabezpieczenia można i należy podzielić na ogniowe zabezpieczenie przelotu oraz ogniowe zabezpieczenie lądowania.

Ogniowe zabezpieczenie przelotu polega na niszczeniu lub obezwładnieniu tych środków ogniowych nieprzyjaciela, które mogą prowadzić ogień do lotnictwa transportowego wykonującego przerzut DPD. Dlatego też, biorąc pod uwagę znaczne nasycenie ugrupowania nieprzyjaciela środkami obrony przeciwlotniczej można stwierdzić, że będzie ono wywierało istotny wpływ na bezpieczeństwo przelotu DPD, co niewątpliwie musi uwzględniać dowódca DPD przy organizacji działań bojowych. Konkretnym tego wyrazem powinno być wyznaczanie zdublowanych wykonawców przynajmniej najważniejszych zadań na tyłach nieprzyjaciela oraz stawianie oddziałom i pododdziałom dodatkowych zadań w wypadku ich lądowania w rejonach innych od planowanych.

Lądując na tyłach nieprzyjaciela, DPD może się zetknąć z jego natychmiastowym przeciwdziałaniem jeszcze przed odtworzeniem naruszonej w trakcie przelotu i zrzutu na spadochronach zdolności bojowej. Dlatego głównym celem ogniowego zabezpieczenia lądowania jest zniszczenie sił i środków nieprzyjaciela znajdujących się w rejonie lądowania i w obszarze do niego przyległym, a przynajmniej ich obezwładnienia na ten okres.

Ponieważ zadania z tym związane będą wykonywane przez wydzielone siły lotnictwa, a w warunkach prowadzenia działań z użyciem BMR - również przez wojska raketowe frontu, zachodzi konieczność uzgodnienia z nimi współdziałania, uwzględniającego ich możliwości oraz decyzję dowódcy DPD. Będzie to ważnym przedsięwzięciem w zakresie organizacji oraz decydującym czynnikiem w prowadzeniu skutecznych działań bojowych.

Pomimo wykonania ogniowego przygotowania, DPD po wylądowaniu stykać się będzie z zorganizowanym i skutecznym przeciwdziałaniem nieprzyjaciela oraz będzie zmuszona do niszczenia

wielu obiektów. Wprawdzie truizmem jest twierdzenie, że ilość obiektów nieprzyjaciela na współczesnym polu walki, które należałoby zniszczyć lub obezwładnić, zawsze przekracza własne możliwości ogniowe, to jednak w odniesieniu do DPD występuje ono z całą wyrazistością i pełną ostrością. Wynika to z posiadania przez DPD zbyt małej ilości artylerii do ognia pośredniego, która nie jest w stanie zabezpieczyć nawet najniezbędniejszych potrzeb w tym zakresie, co zresztą jest szerzej rozwinięte w trzecim rozdziale niniejszej pracy.

Powyższy stan rzeczy wymaga, aby w wypadku desantowania DPD organizować i realizować ogniowe wsparcie jej działań po wylądowaniu, w którym mogą brać udział wojska raketowe i lotnictwo frontu oraz środki ogniowe wojsk nacierających frontu z chwilą podejścia na odpowiednią odległość do walczącego desantu.

Z charakterystyki i możliwości środków, które będą brały udział w ogniowym wsparciu działań DPD po lądowaniu wynika, że walkę ze środkami napadu jądrowego i odwodami nieprzyjaciela zagrożającymi DPD powinny przyjąć na siebie wojska raketowe i lotnictwo frontu, natomiast na artylerię dywizji będzie spoczywał główny ciężar ogniowego zabezpieczenia walki oddziałów i pododdziałów szturmowych o opanowanie i utrzymanie nakazanych obiektów, rejonów lub rubieży. Stąd też artylerię DPD powinny charakteryzować odpowiednie możliwości ogniowe, co jest jednym z czynników decydujących o sukcesie jej walki na tyłach nieprzyjaciela.

Kolejnym czynnikiem uzależniającym użycie DPD, a tym samym wywierającym wpływ na organizację i prowadzenie przez nią działań jest operacyjne zabezpieczenie desantowania. Celem jego jest stworzenie dogodnych warunków użycia i działania DPD oraz utrudnienie obezwładnienia jej przez nieprzyjaciela. Organizatorem jego w naszych warunkach jest Sztab Generalny, a z chwilą wybuchu wojny - i sztab frontu ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Z faktu oraz celu organizowania operacyjnego zabezpieczenia desantowania przez Sztab Generalny i sztab frontu wynika, że dowódca DPD - podejmując decyzję do prowadzenia działań bojowych po wylądowaniu - będzie zmuszony uwzględniać wynika-

jące stąd dla dywizji zadania. Dlatego też powinien on przed podjęciem decyzji zostać zapoznany nie tylko z przewidywanym dla DPD zadaniem, ale także z przedsięwzięciami operacyjnego zabezpieczenia jej desantowania. Wpłynie to niewątpliwie na ułatwienie procesu podjęcia decyzji i organizacji zabezpieczenia bojowego działań, a tym samym na stworzenie większej ilości przesłanek decydujących o sukcesie walki na tyłach nieprzyjaciela.

Wprawdzie operacyjne zabezpieczenie desantowania obejmuje szereg elementów, jednak nie wszystkie one w jednakowym stopniu wywierają bezpośredni wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD. Stąd też w dalszej części omówione zostają głównie dwa jego elementy - rozpoznanie i obrona przeciwlotnicza - które można uważać za najbardziej charakterystyczne w tym względzie.

Rozpoznanie jako jeden z elementów operacyjnego zabezpieczenia desantowania będzie częstokroć decydować o pomyślnym i skutecznym wykorzystaniu DPD. Niedocenianie rozpoznania lub mało dokładna jego organizacja i prowadzenie mogą powodować poważne straty desantu powietrznego oraz przekreślić z góry szanse na jego powodzenie, o czym świadczą przykłady z okresu drugiej wojny światowej<sup>17/</sup>. Aby więc historia nie powtórzyła się, w przyszłości - współczesne rozpoznanie organizowane i prowadzone w ramach operacyjnego zabezpieczenia desantowania powinno sprostać zwiększonym zadaniom, wynikającym ze zwiększonej ilości sił i środków, które nieprzyjaciel może skierować przeciwko wysadzonym przez nas desantom powietrznym.

Przyjmując decyzję o wykorzystaniu DPD w ramach operacji zaczepnej, dowódca frontu musi dysponować wieloma danymi

-----  
17/ W wyniku niedostatecznych danych z rozpoznania większość sił radzieckiego desantu powietrznego /3 i 5 BPD/, wysadzonego we wrześniu 1943 r. w tzw. bukrińskim łuku Dniepru, lądowała bezpośrednio na ugrupowanie bojowe i rejony rozmieszczenia odwodów Niemców, czego nie przewidywano w opracowanych planach, a co z góry przekreśliło możliwość osiągnięcia oczekiwanego sukcesu. W wyniku niedokładnego rozpoznania, desantowana pod Arnhem we wrześniu 1944 r. brytyjska 1 DPD została prawie doszczętnie rozbita /około 80% strat/ przez nie wykryty we właściwym czasie niemiecki KPanec i nie wykonała postawionego jej zadania.

rozpoznania, bez których trudno jest liczyć na pomyślne jej desantowanie. Dotyczy to głównie sił i środków nieprzyjaciela, które może on wykorzystać do zwalczania DPD w rejonie wyjściowym, na trasie przelotu i po wylądowaniu oraz warunków terenowych i meteorologicznych w przewidywanym rejonie lądowania i prowadzenia przez nią działań bojowych. Uwzględniając przy tym warunki przygotowania pierwszej operacji zaczepnej frontu oraz możliwości wykorzystania w jej ramach DPD już w pierwszych godzinach i dniach wojny stwierdzamy, że większość powyższych danych powinna być zdobyta jeszcze przed wybuchem wojny, a więc w okresie pokoju. Zdobyciem i opracowaniem tych danych kierować będzie Sztab Generalny i sztab frontu, przy czym w okresie pokoju będzie do tego celu wykorzystywana głównie agentura, natomiast w czasie wojny - głównie lotnictwo.

Wspomniane wyżej dane rozpoznawcze są wprawdzie wystarczające do podjęcia decyzji o wykorzystaniu DPD, jednak nie są one na tyle dokładne, aby na ich podstawie można było zorganizować i prowadzić przez nią działania bojowe. Dotyczy to zarówno danych o nieprzyjacielu, jak i o warunkach terenowych w przewidywanym rejonie lądowania. Wynika to z faktu, że dowódca DPD jest zmuszony do zaplanowania działań bojowych o dwa, a niekiedy i trzy szczeble w dół. Konieczność takiego postępowania wynikała z poprzednich rozważań.

Aby dowódca DPD mógł podjąć uzasadnioną decyzję oraz należycie zaplanować przyszłe działania bojowe podległych oddziałów i pododdziałów, zwłaszcza w wypadku przewidywanego użycia dywizji bezpośrednio po wybuchu wojny, powinien dysponować już w okresie pokoju szczegółowymi danymi o nieprzyjacielu. Dotyczy to głównie charakterystyki obiektów nieprzyjaciela, które DPD ma za zadanie zniszczyć lub opanować, ich rozmieszczenia oraz systemu ochrony i obrony, możliwości i rozmieszczenia jego sił obrony terytorialnej oraz innych wojsk w rejonie lądowania i w obszarze do niego przyległym oraz warunków terenowych umożliwiających wybór odpowiednich zrzutowisk, ułatwiających lub utrudniających organizację walki po wylądowaniu.

Dowódca DPD własnymi siłami i środkami nie organizuje rozpoznania w celu zdobycia powyższych danych, gdyż - zgodnie z zasadą - do czasu wylądowania dywizji na tyłach nieprzyjaciela jest ono organizowane i prowadzone przez nadrzędne szczeble

dowodzenia. Dlatego też, znając przewidywane rejony lądowania DPD, powinien on opracowywać i przedstawiać do Sztabu Generalnego w okresie pokoju, a w czasie wojny do sztabu frontu, odpowiednie zapotrzebowania na dane z rozpoznania.

Powyższy stan rzeczy pozwala na stwierdzenie, że całość kształtu organizacji działań bojowych w DPD oparty jest o dane z rozpoznania sztabów nadrzędnych, co wywiera określony wpływ na sposób i umiejętność ich wykorzystania.

Ponieważ dane rozpoznawcze uzyskane ze sztabów nadrzędnych w wielu wypadkach, zwłaszcza w okresie działań wojennych, będą dostarczone w postaci zdjęć lotniczych, dlatego też kadre DPD należy szkolić w umiejętności wykorzystywania ich oraz posługiwania się nimi.

Dane z rozpoznania uzyskane przez sztab DPD należy przekazywać podległym oddziałom i pododdziałom w szerszym zakresie niż w innych związkach taktycznych. Wynika to z prawdopodobieństwa, iż każdy z nich może w przyszłości niespodziewanie znaleźć się w rejonie innym od planowanego i dlatego niezbędne są im wiadomości wykraczające poza obszar objęty planowanym zadaniem.

Wychodząc z konieczności stworzenia maksymalnie dogodnych warunków do niezwłocznego wykorzystania DPD, dane z rozpoznania uzyskane w okresie organizacji jej desantowania powinny być na bieżąco aktualizowane, aby przed startem posiadać jak najbardziej aktualne wiadomości o nieprzyjacielu, jego obiektach i warunkach terenowych w planowanym rejonie lądowania. Wymaga to ciągłego śledzenia zmian zachodzących w organizacji i dyslokacji wojsk nieprzyjaciela oraz w jego możliwościach i poglądach na zwalczanie desantów powietrznych. Dotyczy to zarówno okresu pokojowego, jak i czasu wojennego.

Mając na uwadze możliwość szybkiego dokonywania przez nieprzyjaciela różnorodnych zmian w zakresie przemieszczania obiektów mogących być celem naszych działań, sił przeznaczonych do ich ochrony i obrony oraz odwodów, a także możliwość posiadania przez nas nie w pełni sprawdzonych danych o nim, należy bezpośrednio przed startem DPD i w czasie jej przelotu przeprowadzić dodatkowe rozpoznanie rejonu lądowania. Umożliwi ono w wypadku stwierdzenia niekorzystnych zmian w stosunku do

poprzednio posiadanych danych z rozpoznania dokonanie zmiany rejonu lądowania DPD z głównego na zapasowy lub skierowanie jej na zapasowe zrzutowiska. Jest to szczególnie istotne w przypadku wykorzystania DPD bezpośrednio po wybuchu wojny.

Z chwilą wylądowania DPD na tyłach nieprzyjaciela środki rozpoznawcze przełożonego, w tym głównie lotnictwo, będą śledziły w zasadzie ruchy jego odwodów i dlatego całość zadań w zakresie bezpośredniego rozpoznania nieprzyjaciela przed walką przejąć na siebie muszą siły i środki DPD. Stąd też można stwierdzić, że z chwilą wylądowania na tyłach nieprzyjaciela działania DPD będą prowadzone głównie w oparciu o własne rozpoznanie.

Aby więc posiadane przez DPD siły i środki rozpoznania mogły sprostać tym zadaniom, muszą one być odpowiednio liczne i przystosowane do potrzeb współczesnego pola walki oraz działań powietrznodesantowych. Zagadnienie to zostanie szerzej przedstawione w trzecim rozdziale niniejszej pracy.

Kolejnym elementem operacyjnego zabezpieczenia desantowania, który wywiera bezpośredni wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD, jest obrona przeciwlotnicza. Jej podstawowym zadaniem jest osłona wojsk DPD przed uderzeniami środków napadu powietrznego nieprzyjaciela we wszystkich okresach ich działań.

Ponieważ w obronie przeciwlotniczej DPD bierze udział znaczna ilość sił i środków OPL, należących z reguły do różnych systemów, zachodzi konieczność organizacyjnego powiązania ich wysiłku oraz określenia udziału w poszczególnych okresach działania dywizji. Stąd też organizatorem całokształtu obrony przeciwlotniczej DPD będzie szczebel dowodzenia organizujący jej desantowanie. W naszym przypadku będzie to: w okresie pokoju - Sztab Generalny, a w czasie wojny - sztab frontu.

Z faktu organizowania całokształtu obrony przeciwlotniczej DPD przez jeden szczebel dowodzenia wynika, że przy organizacji jej działań bojowych problemy te będą uzgadniane również z jednym szczeblem dowodzenia, co znacznie zmniejsza zakres czynności z tym związanych.

Istotnym zagadnieniem obrony przeciwlotniczej wywierającym wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD jest skuteczność środków OPL w zakresie zwalczania celów powietrznych nieprzyjaciela.

Jak wiadomo, istniejące środki OPL nie są w stanie zapewnić DPD w pełni skutecznej obrony przeciwlotniczej. Dlatego też, obok aktywnego zwalczania celów powietrznych nieprzyjaciela, należy realizować także przedsięwzięcia o charakterze obrony biernej. Należą do tego głównie maskowanie, inżynieryjna rozbudowa ukryć dla ludzi i sprzętu oraz rozśrodkowanie stosowane w poszczególnych okresach działań powietrznodesantowych. Wszystko to wywiera określony wpływ tak na organizację, jak i prowadzenie działań bojowych przez DPD.

W zakresie organizacji działań wyraża się to, poza wykorzystaniem organicznych środków obrony przeciwlotniczej DPD do bezpośredniej osłony najważniejszych elementów jej ugrupowania bojowego, koniecznością:

- uwzględnienia przy wyborze rejonu wyjściowego do desantowania warunków ułatwiających realizację wszystkich przedsięwzięć wchodzących w zakres obrony przeciwlotniczej;
- rozśrodkowanego rozmieszczenia oddziałów i pododdziałów DPD w rejonach ześrodkowania oraz wyczekiwania, a także budowy w nich ukryć przeciwlotniczych dla ludzi i sprzętu bojowego;
- dokładnego maskowania rejonów rozmieszczenia i ruchów wojsk, a szczególnie miejsc układania spadochronów oraz ładowania sprzętu bojowego na platformy desantowe;
- maksymalnego rozśrodkowania samolotów transportowych na lotniskach załadowczych, zwłaszcza w czasie ładowania do nich sprzętu bojowego i ludzi.

Planowanie i realizacja powyższych czynności - z jednej strony - utrudnia oraz wydłuża organizację działań bojowych DPD, z drugiej zaś - uodpornia dywizję na ewentualne uderzenia środków napadu powietrznego nieprzyjaciela.

W czasie przelotu z rejonu wyjściowego do rejonu lądowania, oprócz zwalczania i zakłócania środków OPL nieprzyjaciela, powinny również być realizowane przedsięwzięcia obrony przeciwlotniczej o charakterze biernym. Do przedsięwzięć tych

możemy zaliczyć stosowanie odpowiedniego szyku bojowego lotnictwa transportowego ze zwiększonymi odległościami i odstępami pomiędzy poszczególnymi samolotami, kluczami oraz eskadrami, a także rozmieszczenie oficerów poszczególnych dowództw i sztabów nie w jednym, ale w kilku samolotach i w różnych członach lecącej kolumny. Przedsięwzięcia te przyczynią się do zmniejszenia ewentualnych strat w czasie przelotu oraz wyeliminują możliwość jednoczesnego zestrzelenia całych zespołów dowództw i sztabów, co ułatwi kierowanie walką po wylądowaniu.

Po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela DPD nie stanowi wprawdzie tak wrażliwego obiektu na uderzenia środków napadu powietrznego nieprzyjaciela, jakim była w rejonie wyjściowym i w czasie przelotu, jednak powinna posiadać również zorganizowaną silną obronę przeciwlotniczą. Wynika to z faktu, że pomimo mniejszej wrażliwości DPD, wzrośnie ilość środków lotniczych które nieprzyjaciel może wykorzystać do jej obezwładnienia. Może on bowiem w tym etapie wykorzystywać do tego celu nie tylko lotnictwo, ale także uzbrojone śmigłowce i kawalerię powietrzną, co znacznie utrudni realizację zadań bojowych przez oddziały DPD. Konkretnie możliwości nieprzyjaciela w tym względzie rozpatrywane są w drugim rozdziale niniejszej pracy.

Biorąc pod uwagę możliwości nieprzyjaciela w zwalczaniu DPD środkami napadu powietrznego oraz ograniczone możliwości lotnictwa myśliwskiego frontu w zakresie jej osłony w rejonie lądowania<sup>18/</sup>, możemy stwierdzić, że ciężar obrony przeciwlotniczej dywizji w tym okresie będzie spoczywał na jej organicznych środkach OPL.

-----  
18/ Przy założonej głębokości desantowania 150 km i odległości lotnisk od linii frontu - 80 km, samolot MiG-21 może patrolować nad rejonem lądowania na wysokości 1000 m. w ciągu 4 minut, a na wysokości 3000m - około 14 minut; z kolei dla pary samolotów Lim-5 czas ten będzie wynosił 10 minut. Ponadto należy brać pod uwagę, że lotnictwo frontu będzie działało poza własnym polem radiolokacyjnym oraz w warunkach ogniowego oddziaływania lotnictwa i naziemnych środków OPL nieprzyjaciela.

W związku z powyższym DPD powinna zostać wyposażona w takie środki OPL, które byłyby w stanie osłaniać główne elementy jej ugrupowania bojowego i skutecznie odpierać ataki znacznej ilości środków napadu powietrznego nieprzyjaciela, a zwłaszcza jego nisko lecących samolotów i uzbrojonych śmigłowców. Zadaniu temu mogą sprostać rakiety przeciwlotnicze "Strzała-2M", które powinny jak najszybciej wejść w skład uzbrojenia oddziałów DPD.

Dotychczasowe rozważania nad problemem obrony przeciwlotniczej DPD pozwalają na stwierdzenie, że będzie ona wywierała określony wpływ zarówno na organizację, jak i prowadzenie działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela.

W zakresie organizacji działań problem ten powinien znaleźć odzwierciedlenie w ocenie przewidywanego przeciwdziałania nieprzyjaciela w czasie i po wylądowaniu DPD na jego tyłach. Umożliwi to podjęcie optymalnej decyzji w zakresie podziału środków OPL dywizji do osłony najbardziej zagrożonych elementów jej ugrupowania bojowego.

Z kolei w zakresie prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela zagadnienie obrony przeciwlotniczej odzwierciedlać się będzie w stosowaniu takich form walki, które wykluczają tworzenie zwartego ugrupowania, podatnego i wrażliwego na uderzenia środków napadu powietrznego nieprzyjaciela. Ponadto uwidaczniać się to powinno w wydzielaniu we wszystkich oddziałach i pododdziałach części środków ogniowych - jako dyżurnych - do natychmiastowego zwalczania nisko latających samolotów, a szczególnie uzbrojonych śmigłowców, do czego pododdziały DPD powinny być przygotowywane już w okresie pokoju.

Przeprowadzone rozważania wskazują, że tak rozpoznanie, jak i obrona przeciwlotnicza wywierają poważny wpływ na organizację oraz prowadzenie działań bojowych przez DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela.

## II. OCENA SIŁ I ŚRODKÓW ORAZ CHARAKTERU PRZECIWDZIAŁANIA NIEPRZYJACIELA PO WYLĄDOWANIU DPD NA JEGO TYŁACH

Możliwość oddziaływania konkretnych sił i środków jednej z walczących stron na drugą zmusza tę ostatnią do poszukiwania efektywnych sposobów przeciwdziałania. Liczne przykłady potwierdzające tę tezę wskazują na żelazną regułę, zgodnie z którą "każda akcja jednej strony wywołuje określoną reakcję strony przeciwnej".

Powyższa reguła odnosi się także do walki z desantami powietrznymi, których stosowanie przez jedną ze stron zmusza stronę przeciwną do opracowania poglądów dotyczących ich zwalczania oraz wydzielenia do tego celu odpowiednich sił i środków. Stąd też w teoretycznej myśli wojskowej zagadnieniom tym poświęcono wiele uwagi już od zarania powstania wojsk powietrzno-desantowych.

Do wybuchu drugiej wojny światowej opracowano w zasadzie ogólną ideę walki z desantami powietrznymi, jednak nie ustalono przedsięwzięć i środków skutecznego ich zwalczania. Stąd też dopiero w toku jej trwania, kiedy zaczęto stosować wiele desantów powietrznych, walczące strony przystąpiły do intensywnego rozwiązywania praktycznych przedsięwzięć w zakresie ich zwalczania.

Analiza dostępnych materiałów wykazuje, że obronę przed desantami powietrznymi traktowano jako jeden z elementów zabezpieczenia działań bojowych. Jego organizacja obejmowała czynności związane z wykryciem, rozpoznaniem i powiadamianiem wojsk własnych o desantach nieprzyjaciela oraz przedsięwzięcia w zakresie utrudnienia ich wysadzenia i likwidacji w wypadku lądowania. Materiały te wskazują ponadto, że w rozpracowaniu problemów zwalczania desantów powietrznych największe postępy poczynili Niemcy i Anglicy.

Niemcy hitlerowskie - tworząc swoje wojska powietrzno-desantowe - badali jednocześnie problemy zwalczania desantów powietrznych nieprzyjaciela. Prace w tym względzie prowadzono zwłaszcza od 1943 roku, kiedy to zaczęto spodziewać się desantów powietrznych aliantów. W związkach taktycznych tworzone

ruchome odwody do walki z desantami powietrznymi, a w rejonach, w których ewentualnie mogły lądować szybowce i samoloty, wbijano w ziemię pale oraz stawiano zapory z drutu kolczastego i przeszkody minowe.

Poglądy i przedsięwzięcia organizacyjne Niemców zdawały egzamin w praktycznej walce z desantami powietrznymi ich przeciwników. W wypadku wykrycia desantu powietrznego w rejonie wyjściowym do desantowania Niemcy dążyli do jego zniszczenia, wykonując silne uderzenie lotnicze. Przykładem może być uderzenie ich lotnictwa bombowego na lotnisko Grabcewo w rejonie wyjściowym do desantowania 4 KPD na obszarze wokoło Kaługi, co m.in. zmusiło dowództwo radzieckie do zaniechania desantowania tegoż korpusu<sup>19/</sup>.

Z chwilą wylądowania desantu powietrznego Niemcy kierowali przeciwko niemu często bardzo poważne siły. Przykładem może być użycie przez nich 2 KPanc SS do walki z lądującą pod Arnhem we wrześniu 1944 r. 1 brytyjską DPD, w rezultacie czego poniosła ona około 80%, a desantowana z nią 1 PSBS - 23% strat<sup>20/</sup>.

Anglicy - przewidując możliwość wtargnięcia Niemców na wyspy brytyjskie oraz licząc się z ich desantami powietrznymi - zorganizowali jednostki terytorialne do walki z nimi. Poza tym posiadali oni zmilitaryzowane ochotnicze oddziały obrony lokalnej, składające się z około 1000 batalionów żołnierzy oraz 100 baterii artylerii przeciwlotniczej. Praktycznie jednak wojska te nie brały udziału w walce.

Cechą charakterystyczną walki z desantami powietrznymi w okresie drugiej wojny światowej jest brak zorganizowanego czy nawet samorządnego oporu ludności cywilnej. Wynika to z faktu, że w większości wypadków desanty wysadzano na obszarach własnych czasowo okupowanych lub obszarach, na których ludność była wrogo ustosunkowana do okupanta.

-----  
19/ I.I. Lisow: Spadochroniarze. Wyd. Iskry, Warszawa 1971 r., s.130-131.

20/ B. Montgomery: Wspomnienia. Wyd. MON, Warszawa 1961 r., s. 284.

S. Sosabowski: Najkrótszą drogą. Komitet Wydawniczy Polskich Spadochroniarzy, Londyn 1957 r., s.259.

Reasumując, doświadczenia okresu drugiej wojny światowej w tym zakresie, można wyciągnąć ogólny wniosek, że organizacja skutecznej walki z desantami powietrznymi już wówczas wymagała zaangażowania do niej znacznej ilości sił i środków spoza wojsk operacyjnych.

Po drugiej wojnie światowej wraz z rozwojem poglądów na użycie desantów powietrznych rozwijają się także poglądy dotyczące ich zwalczania. Cłbywa się to w ramach ewolucji poglądów na obronę terytorium całego kraju narażonego we współczesnych warunkach na oddziaływanie różnorodnych sił i środków nieprzyjaciela. Zgodnie z tym w ramach obrony terytorium kraju przewiduje się także walkę z desantami powietrznymi nieprzyjaciela. Spotyka się także poglądy, według których dla zniszczenia desantów operacyjnych konieczne będzie użycie broni jądrowej oraz wojsk operacyjnych<sup>21/</sup>.

Zgodnie z większością poglądów, udział w zwalczaniu desantów powietrznych powinny brać wszystkie rodzaje wojsk i sił zbrojnych. Zwalczanie to należy prowadzić od chwili stwierdzenia rozpoczęcia przygotowywania desantu do przerzutu i powinno być kontynuowane aż do ostatecznego jego zniszczenia podczas lądowania. Szczególne znaczenie przypisuje się zniszczeniu wojsk powietrznodesantowych i lotnictwa transportowego w rejonach wyjściowych, a głównym środkiem osiągnięcia tego celu ma być broń jądrowa. Jednocześnie przewiduje się, że nie zawsze będzie możliwe zniszczenie desantów powietrznych w rejonach wyjściowych lub na trasach przelotu i dlatego do całkowitej likwidacji trzeba będzie często przystąpić już po ich wylądowaniu na własnych tyłach.

W dalszym ciągu rozprawy rozpatrywane są jedynie te siły i środki, którymi nieprzyjaciel może przeciwdziałać po wylądowaniu DPD na jego tyłach.

Zgodnie z poglądami państw zachodnich zwalczanie desantów powietrznych nieprzyjaciela na własnych tyłach ma przyjąć na siebie w zasadzie obrona terytorialna. Nie wyklucza

---

21/ Gen. S. Kubłakow: Desanty powietrzne i zwalczanie ich we współczesnej wojnie. "Wojennaja Myśl" nr 8 z 1965 r. Przedruk w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 7 z 1966 r., s. 38.

się przy tym, że w określonym zakresie walkę z nimi podejmować mogą także siły policyjne, wchodzące w skład obrony cywilnej.

Z kolei biorąc pod uwagę prawdopodobny cel użycia DPD oraz jej zadania w operacji zaczepnej frontu należy przewidywać, że po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela może ona zetknąć się z przeciwdziałaniem części jego wojsk operacyjnych sił lądowych oraz lotnictwa. Należy się także spodziewać, że w przyszłości, lądując na tyłach nieprzyjaciela, DPD może być narażona na uderzenie kawalerii powietrznej lub uzbrojonych śmigłowców.

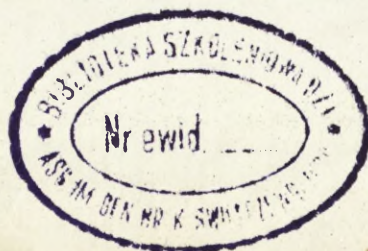
Zastanówmy się zatem, jakie konkretnie siły nieprzyjaciela mogą oddziaływać na DPD po wylądowaniu na jego tyłach.

### 1. Możliwość oddziaływania sił obrony terytorialnej

W oparciu o doświadczenia drugiej wojny światowej państwa europejskie paktu NATO - w ramach ogólnych przygotowań wojennych - zorganizowały obronę terytorialną. Zgodnie z ich poglądami, zasadniczym jej zadaniem jest zapewnienie wojskom NATO swobody operacyjnej oraz zabezpieczenie własnych terytoriów przed oddziaływaniem sił przeciwnika, które mogą tam przeniknąć różnymi sposobami - w tym także drogą powietrzną. W związku z tym siły obrony terytorialnej naszych potencjalnych przeciwników będą oddziaływać na DPD po wylądowaniu na ich terenach, przy czym ilość tych sił będzie uzależniona od rangi, jaką obrona ta posiada w danym państwie.

Obrona terytorialna poszczególnych państw NATO nie wszędzie jest jednakowa. Wpływa to z różnego ich położenia geograficznego i strategicznego na europejskim teatrze wojny. W związku z tym poglądy na strukturę organizacyjną sił obrony terytorialnej wśród państw NATO są różne, jednakże w odniesieniu od ich wykorzystania w zasadzie są one zbieżne. Zaznaczyć należy, że koncepcje obrony terytorialnej nie są niezmiennie, ulegają ciągłym modyfikacjom, na które wpływ ma postęp techniczny oraz rozwój sztuki wojennej.

Z uwagi na fakt, że w niniejszej pracy rozpatruje się organizację i prowadzenie działań bojowych DPD w operacji zaczepnej frontu prowadzonej na określonych w rozdziale pierw-



szym kierunkach operacyjnych zachodniego TDW - dalsze rozważania dotyczą jedynie sił obrony terytorialnej NRF, Holandii i Belgii<sup>22/</sup>.

#### A. Siły obrony terytorialnej NRF

Położenie geograficzne i strategiczne NRF sprawia, że obszar jej w planach wojennych NATO odgrywa poważną rolę. Wywarło to określony wpływ nie tylko na rolę i strukturę Bundeswehry, lecz także na rolę i znaczenie obrony narodowej terytorium NRF - zwaną "obroną kraju" - składającą się z obrony terytorialnej i obrony cywilnej.

Obrona terytorialna stanowiąca główną część składową "obrony kraju" połączona została z siłami lądowymi NRF w jeden rodzaj sił zbrojnych pod nazwą "siły lądowe". Proces integracji sił obrony terytorialnej z operacyjnymi siłami lądowymi zakończył się w 1970 roku. Przeprowadzona integracja wskazuje, że plany wojenne, przewidujące podporządkowanie obrony terytorialnej sztabowi sił lądowych, zostały zrealizowane już w okresie pokoju. Ułatwia to przygotowanie jej sił do realizacji określonych zadań w czasie wojny, przy czym za główne zadanie kompleksowe uważa się zapewnienie wojskom NATO swobody operacyjnej na terytorium NRF.

Powyższe zadanie kompleksowe obejmuje szereg zadań szczegółowych, a w tym ochronę ważnych rejonów i obiektów oraz zniszczenie sił nieprzyjaciela, którym udało się przeniknąć w głąb terytorium NRF.

Na podstawie zadań przewidywanych do wykonania przez obronę terytorialną NRF w czasie wojny możemy stwierdzić, że siły jej będą jednym z przeciwników DPD w wypadku prowadzenia przez nią działań bojowych na tym obszarze.

W skład sił obrony terytorialnej NRF wchodzi organa dowodzenia i kierowania, instytucje oraz wojska, stanowiące jej podstawową siłę przy realizacji zadań bojowych. Strukturę

22/ W opracowaniu zagadnień obrony terytorialnej NRF, Holandii i Belgii wykorzystano materiały i konsultacje uzyskane w Zarządzie II Sztabu Generalnego we wrześniu 1972 r.

organizacyjną siłę obrony terytorialnej NRF przedstawia załącznik nr 1.

Z punktu widzenia możliwości oddziaływania na DPD w rejonie lądowania największe zagrożenie będą stanowiły jednostki bojowe wojsk OT, w których skład wchodzi dowództwa ochrony, bataliony piechoty i kompanie ochrony<sup>23/</sup>.

Dowództwa ochrony, zwane także "dowództwami ochrony kraju", występują na szczeblu okręgu wojskowego oraz posiadają zróżnicowane zadania w okresie pokoju i na czas wojny. Głównym ich zadaniem w czasie wojny będzie obrona określonych rejonów na obszarze danego okręgu wojskowego, zwalczanie desantów powietrznych nieprzyjaciela, a w krytycznych sytuacjach - wsparcie wojsk operacyjnych na polu walki. Stosownie do zróżnicowanych zadań w okresie pokoju i w czasie wojny różna też jest organizacja tych dowództw, którą przedstawiono w załącznikach nr 2 i 3.

Przewiduje się, że w okresie mobilizacji na bazie każdego dowództwa ochrony do M+5 zostanie zorganizowana lekka dywizja zmotoryzowana w składzie dwóch pułków piechoty, po dwa bataliony każdy.

Uwzględniając stan osobowy, uzbrojenie i wyposażenie takiej jednostki, możemy stwierdzić, że będzie ona zdolna do krótkotrwałych, ale trudnych walk, co jest charakterystyczne przy zwalczaniu desantów powietrznych. Wprawdzie posiadane przez nią siły i środki nie wskazują, aby mogła ona samodzielnie zniszczyć DPD, jednak - koncentrując wysiłek na kierunku jednego z batalionów powietrznodesantowych - może rozciąć jej ugrupowanie bojowe, zwłaszcza że działania te mogą być wspierane przez lotnictwo.

W związku z powyższym stwierdzamy, że jednostka ta stanowi podstawową siłę na szczeblu okręgu wojskowego w zakresie zwalczania operacyjnych desantów powietrznych na tym obszarze. Nie wyklucza się sytuacji, że może ona brać udział w likwidacji takiego desantu na obszarze sąsiedniego OW. Uza-

-----  
23/ W niektórych materiałach do jednostek bojowych zaliczane są także kompanie dowodzenia i zaopatrywania powiatowych dowództw obrony, co jednak nie ma wpływu na treść rozpatrywanych zagadnień.

sadnia to wniosek, że DPD po wylądowaniu w granicach jednego OW może spotkać się z przeciwdziałaniem nie tylko jemu podległych sił, ale także z 1-2 lekkimi DZmot z sąsiednich okręgów.

Bataliony piechoty tworzone w ilości 1-2 w każdym obwodowym dowództwie obrony są pododdziałami w pełni zmotoryzowanymi. Ich organizacja i uzbrojenie przedstawione w załącznikach nr 4 i 5 wskazują, że posiadają one taką siłę bojową jak bataliony piechoty wojsk operacyjnych.

W ramach zasadniczego zadania stojącego przed obroną terytorialną bataliony piechoty będą ochraniały najważniejsze rejony i obiekty na obszarze danego obwodu. Ponadto mogą one - wspólnie z siłami okręgowymi - brać udział w likwidacji wysadzonego już operacyjnego desantu powietrznego nieprzyjaciela.

Ochraniając określony rejon, batalion z reguły będzie działał w sposób rozproszony, a więc nie będzie stanowił większego zagrożenia dla lądujących oddziałów DPD. Natomiast przy ochronie obiektu siły batalionu będą zazwyczaj skoncentrowane, co utrudni jego opanowanie. Uczestnicząc z kolei w likwidacji wysadzonego już operacyjnego desantu powietrznego nieprzyjaciela batalion może blokować działanie jego sił na jednym z kierunków oraz wzbraniać ich rozprzestrzenianie się.

Kompanie ochrony tworzone są w powiatowych dowództwach obrony, a ich organizację i uzbrojenie przedstawiają załączniki nr 6 i 7.

Podstawowym zadaniem kompanii jest ochrona i obrona ważnych obiektów wojskowych i cywilnych, rozmieszczonych na terenie danego powiatu. Stąd też ilość kompanii ochrony tworzonych w powiatowych dowództwach ochrony uzależniona jest od ilości tego typu obiektów - przeciętnie występują w nich 4 kompanie.

Na bazie batalionów piechoty i kompanii ochrony do M+20-30 mogą być formowane zgrupowania pułkowe oraz brygadowe; do dowodzenia nimi przygotowywane są powiatowe i obwodowe dowództwa obrony. Nie wyklucza się, że w przyszłości na bazie tych zgrupowań mogą być tworzone lekkie związki taktyczne typu dywizji zmotoryzowanej, co niewątpliwie utrudni realizację zadań bojowych przez DPD po wylądowaniu na terytorium NRF.

Obeenie jednostki bojowe wojsk OT posiadają jako uzbrojenie jedynie broń strzelecką oraz niewielką ilość moździerzy i środków przeciwpancernych. Umożliwia to oddziałom DPD skuteczną walkę z nimi. Istnieją jednak w NRF koncepcje wyposażenia jednostek bojowych wojsk OT w czołgi M-48 i transportery HS-30 po wycofaniu ich z wojsk operacyjnych oraz w haubice 105 mm, które już zostały wycofane i zmagazynowane. Przyjmuje się, że może to nastąpić do 1975 roku. W wypadku zrealizowania tych koncepcji jednostki bojowe wojsk OT uzyskają znaczną siłę ognia oraz siłę uderzeniową. W związku z tym siła ognia DPD powinna zostać także odpowiednio zwiększona.

Poza jednostkami bojowymi w zwalczaniu oddziałów DPD po wylądowaniu mogą brać udział także niektóre jednostki wojsk i służb obrony terytorialnej. Należy do nich zaliczyć głównie bataliony żandarmerii polowej oraz jednostki zabezpieczenia przepraw, gdy będą one obiektem ataku oddziałów DPD. Z innymi siłami obrony terytorialnej oddziały DPD mogą wejść w styczność bojową jedynie w wypadku atakowania organizowanych przez nie składów bądź punktów zaopatrywania i obsługi wojsk. Siły te - pomimo znacznej liczebności - nie będą stanowiły realnego zagrożenia dla oddziałów DPD i dlatego nie zachodzi potrzeba szerszego ich rozpatrywania.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań możemy stwierdzić, że każdy okręg wojskowy NRF, jako główny organizator walki z lądującą DPD, dysponuje przeciętnie siłami stanowiącymi ekwiwalent około dziesięciu batalionów piechoty. Uwzględniając jednak znaczne rozproszenie tych sił na całym obszarze OW stwierdzamy, że nie wszystkie one będą mogły być użyte do likwidacji DPD po jej wylądowaniu, co potwierdza wniosek o możliwości angażowania do tego celu części sił sąsiednich okręgów.

Jednostki bojowe wojsk OT będące w dyspozycji danego OW mogą w różny sposób wchodzić do walki w celu likwidacji operacyjnego desantu powietrznego nieprzyjaciela. Jeden z nich przedstawia się następująco:

- kompanie ochrony znajdujące się w rejonie działań bojowych desantu całością sił będą broniły określonych obiektów, natomiast kompanie znajdujące się w obszarze przyległym do

niego będą ochraniały częścią sił najważniejsze obiekty, a zmotoryzowanymi plutonami ochrony przejdą do uniemożliwienia rozprzestrzeniania się pododdziałów desantu;

- bataliony piechoty działaniami obronnymi będą z reguły uniemożliwiać rozprzestrzenianie się desantu na najważniejszych kierunkach oraz krótkimi atakami dążyć do ściśnienia rejonu przez niego opanowanego;

- lekkie dywizje zmotoryzowane /tworzone na bazie DO/ - wykonując natarcie na wybranym kierunku - będą dążyły do rozcięcia ugrupowania bojowego desantu, a następnie wspólnie z pozostałymi siłami - do jego niszczenia częściami.

Innym sposobem działania nieprzyjaciela przy likwidacji wysadzonego operacyjnego desantu powietrznego może być użycie całości sił OW w celu jego izolacji oraz wzbronienia rozprzestrzeniania się do czasu, kiedy wyczerpie on desantowane zapasy materiałowe, zwłaszcza amunicję i będzie musiał zaniechać oporu. Sposób ten może być stosowany w wypadku braku dostatecznych sił do likwidacji desantu i jednoczesnej możliwości załamania natarcia wojsk działających na kierunku jego wysadzenia.

W związku z możliwością stosowania przez nieprzyjaciela różnych sposobów działania w toku zwalczania operacyjnego desantu powietrznego, DPD stanowiąca zazwyczaj jego skład powinna za każdym razem działań zupełnie inaczej. Dzięki temu będzie ona mogła łatwiej zaskoczyć nieprzyjaciela i odnieść nad nim zwycięstwo.

DPD - lądując na obszarze NRF - może często zetknąć się z przeciwdziałaniem nie tylko sił obrony terytorialnej, ale także sił policyjnych, składających się z policji granicznej, policji pogotowia i policji porządkowej.

Przewiduje się, że policja graniczna NRF posiadająca status kombatancki zostanie użyta m.in. także do prowadzenia działań bojowych na rzecz sił zbrojnych Bundeswehry i NATO. Do wykonania tych zadań posiada ona jednostki bojowe w postaci batalionów, których organizacja przedstawiona jest w załączniku nr 8. W okresie wojny siły policji granicznej mogą dysponować około 30 batalionami, których siłę bojową można porównać do batalionów piechoty wojsk OT.

Bataliony policji granicznej w okresie operacyjnego rozwinięcia wojsk NATO oraz w pierwszych dniach wojny będą z zasady wykonywały określone zadania w strefie granicznej, a następnie zostaną przerzucone do rejonów koncentracji w tyłowej strefie działań bojowych. Wydaje się zatem, że DPD desantowana na początku lub w pierwszych dniach wojny nie spotka się z przeciwdziałaniem tych sił.

Po wycofaniu batalionów policji granicznej do strefy tyłowej przewiduje się, że zostaną one użyte przede wszystkim do ochrony ważnych obiektów głównie w tzw. "strefie Renu", a więc do zadań stojących także przed siłami obrony terytorialnej. Przewiduje się, że w okresie tym będą one podlegać operacyjnie określonym dowództwom OT na danym obszarze. Należy ponadto liczyć się z tym, że oprócz policji granicznej z siłami obrony terytorialnej będą współdziałały bataliony policji pogotowia oraz jednostki rezerwy alarmowej policji porządkowej.

Reasumując problem obrony terytorialnej NRF należy stwierdzić, że organizacja działań bojowych DPD powinna pozostać w ścisłym związku z całym systemem militarnym tego państwa. Umożliwili to właściwą ocenę prawdopodobnego zagrożenia po wylądowaniu, a tym samym należytą organizację własnych działań bojowych.

## B. Siły obrony terytorialnej Holandii

Obrona terytorialna Holandii obejmuje wojskową obronę naziemną, obronę powietrzną i wód terytorialnych oraz obronę cywilną. Najistotniejsza z punktu widzenia tematu rozprawy jest wojskowa obrona naziemna i dlatego tylko ona uwzględniana jest w dalszych rozważaniach.

Podstawowym zadaniem obrony naziemnej jest ochrona kluczowych obiektów o znaczeniu wojskowym i gospodarczym oraz zwalczanie desantów powietrznych i morskich nieprzyjaciela. A zatem, DPD lądując na terytorium Holandii spotka się z przeciwdziałaniem sił przeznaczonych do realizacji tych zadań.

Wykonanie powyższych zadań ma zapewnić wydzielona część sił zbrojnych przy ścisłej współpracy z żandarmerią i siłami obrony cywilnej i te właśnie siły stanowią skład wojsk obrony terytorialnej Holandii. Ich struktura organizacyjna przedstawiona jest w załączniku nr 9.

W skład wojsk obrony terytorialnej Holandii wchodzi organa dowodzenia i kierowania, jednostki bojowe oraz jednostki zaopatrywania i zabezpieczenia. Ogólne zestawienie wojsk OT Holandii przedstawione jest w załączniku nr 10.

Zasadniczą siłą wojsk OT są jednostki bojowe, w których skład wchodzi: brygady piechoty, brygada interwencyjna, kompanie ochrony i plutony rezerwy narodowej.

Brygady piechoty są jednostkami mobilizacyjnymi, które w okresie pokoju posiadają rozwinięte jedynie sztaby. Skład brygady piechoty wojsk OT prawdopodobnie zbliżony jest do rezerwowej brygady piechoty występującej samodzielnie w składzie 1 KA /H/, co przedstawia załącznik nr 11.

Brygady te stanowią odwód dowódców OW, który w razie potrzeby może być użyty w każdym rejonie okręgu do zwalczania desantów powietrznych i grup dywersyjnych nieprzyjaciela, a więc może on być głównym przeciwnikiem DPD desantowanej na terytorium Holandii.

Brygada interwencyjna utworzona w zasadzie została do zwalczania klęsk żywiołowych, a jej stan osobowy na czas wykonywania zadań w okresie pokoju stanowią żołnierze innych jednostek wojskowych. Uwzględniając istnienie zorganizowanego sztabu tej brygady, przypuszcza się, że w okresie wojny może ona posiadać własny stan osobowy i stanowić odwód władz centralnych. W takim przypadku mogłaby ona stanowić równowartość brygady piechoty OT i wspierać działania bojowe sił jednego z okręgów wojskowych.

Kompanie ochrony liczące po około 200 ludzi przeznaczone są do obrony obiektów wojskowych i cywilnych w okresie pokoju, stąd też nie będą one brały udziału w walce z pododdziałami DPD.

Plutony rezerwy narodowej - zwane przez Holendrów plutonami NATRES - tworzone są dla przejęcia zadań kompanii ochrony w wypadku konfliktu zbrojnego<sup>24/</sup>. Każdy pluton składa się z czterech drużyn, z których trzy uzbrojone są w karabiny, a jedna - w karabin maszynowy. Ogółem pluton składa się z 39 ludzi. Z siłami tymi pododdziały DPD mogą zetknąć się w czasie opanowywania poszczególnych obiektów, przy czym nie są to siły zdolne uniemożliwić wykonanie zadań.

W obronie naziemnej terytorium Holandii, obok wojsk OT, będzie brała udział żandarmeria, której organizację przedstawia załącznik nr 12. Siły żandarmerii podzielone na posterunki nie stwarzają realnej groźby dla pododdziałów DPD wykonujących określone zadania.

Na podstawie dostępnych źródeł można stwierdzić, że do prowadzenia naziemnej obrony terytorialnej każdy okręg wojskowy będzie dysponował brygadą piechoty, batalionem żandarmerii, około 20-30 plutonami rezerwy narodowej i ewentualnie innymi jednostkami wojskowymi. Nie są więc to siły zdolne do przeciwstawienia się DPD lądującej na terenie danego okręgu. Uwzględniając jednak charakterystykę terenu Holandii, można wnioskować, że mogą one poważnie utrudnić ruch oddziałów DPD.

Analizując całokształt obrony terytorialnej Holandii można stwierdzić, że jest ona znacznie słabszą od obrony terytorialnej NRF i nie dysponuje odpowiednimi siłami, które mogą skutecznie przeciwstawić się DPD po jej wylądowaniu. Jednak uwzględniając fakt, że na obszarze Holandii stacjonują - po przeniesieniu z Francji - dowództwo i sztab sił zbrojnych NATO na SETDW, jej obrona terytorialna może w przyszłości zostać odpowiednio wzmocniona.

### C. Siły obrony terytorialnej Belgii

W skład obrony terytorialnej Belgii wchodzi: wojskowa obrona lądowa oraz obrona powietrzna i wód terytorialnych.

---

24/ Rezerwa narodowa jest organizacją paramilitarną opartą na zaciągu ochotniczym. Pluton tworzą ochotnicy mieszkający w promieniu nie przekraczającym 50 km.

Obrona lądowa nazywana w wielu materiałach obroną wewnętrzną stanowi podstawową część obrony terytorium kraju<sup>25/</sup>. Zapewnić ją mają siły obrony wewnętrznej, które obejmują: wojskowe władze terytorialne, wojska wewnętrzne, jednostki służb tyłowych, ośrodki mobilizacyjne oraz szkoły i ośrodki szkolenia. Ponadto z siłami obrony wewnętrznej w czasie działań wojennych współdziałać będzie żandarmeria narodowa.

Podstawowym członem sił obrony wewnętrznej są wojska wewnętrzne przeznaczone do ochrony najważniejszych obiektów wojskowych i cywilnych oraz zabezpieczenia dróg komunikacyjnych, szczególnie dla alianckich transportów wojskowych. W skład ich wchodzi lekkie bataliony piechoty, bataliony graniczne i bataliony tzw. straży pałacowej<sup>26/</sup>. Jednostki powyższe, oprócz batalionów straży pałacowej, są jednostkami mobilizowanymi.

Oprócz jednostek mobilizowanych w skład wojsk wewnętrznych wchodzi jednostki wojskowe aktualnie istniejące, które na razie nie należą do wojsk NATO<sup>27/</sup>. Do jednostek tych zalicza się: pułk powietrznodesantowy komandosów bez trzeciego batalionu, który został oddany do NATO, cztery lekkie bataliony piechoty, dywizjon artylerii polowej, eskadrę lotnictwa lekkiego, batalion żandarmerii i kompanię rozpoznawczą. Jednostki te stanowią odwód dowództwa sił obrony wewnętrznej i w wypadku wojny mogą być użyte w każdym rejonie kraju do niszczenia grup dywersyjnych i desantów nieprzyjaciela lub do wzmocnienia szczególnie ważnych i zagrożonych obiektów. Strukturę organizacyjną sił obrony wewnętrznej Belgii przedstawia załącznik nr 13.

---

25/ W dalszej części pracy dla określenia "obrona lądowa" przyjęto termin "obrona wewnętrzna" - jako częściej używane pojęcie w literaturze wojskowo-fachowej.

26/ W niektórych materiałach, oprócz wymienionych jednostek, spotyka się także batalion ochrony lotnisk, co jednak nie ma większego wpływu na całość sił wojsk wewnętrznych.

27/ Belgowie zakładają, że w wypadku wojny część wojsk aktualnie istniejących może być oddana do NATO i użyta do wzmocnienia 1 KA/B/ lub wykonywania innych zadań na froncie zewnętrznym. Odnosi się to niewątpliwie do pozostałej części 1 ppd komandosów.

Z analizy składu wojsk obrony wewnętrznej Belgii wynika, że zasadniczymi siłami, z którymi może zetknąć się DPD po wylądowaniu na tym obszarze, są lekkie bataliony piechoty. Z pozostałymi siłami zetknie się ona głównie w czasie opanowywania broniących przez nie obiektów.

Lekki batalion piechoty składa się z 3-4 kompanii, uzbrojonych w broń strzelecką indywidualną i maszynową, a jego ogólny stan wynosi około 450 ludzi. Batalion taki mobilizowany na okres wojny i podporządkowany dowództwu wojskowemu prowincji nie stanowi większej groźby dla desantowanych oddziałów DPD.

Mając na uwadze podporządkowanie poszczególnych lekkich batalionów piechoty możemy wnioskować, że w wypadku lądowania DPD na terytorium Belgii do walki z nią jako pierwsze przystąpią bataliony podporządkowane tym dowództwom wojskowym prowincji, na których obszarze wylądowały jej oddziały. Celem ich działania może być rozpoznanie sił dywizji oraz wzbranianie rozprzestrzeniania się jej oddziałów.

Pod osłoną działań batalionów podporządkowania prowincjonalnego do walki z lądującą DPD mogą wejść cztery lekkie bataliony piechoty i ewentualnie dwa bataliony pułku powietrznodesantowego. Celem działania tych sił może być dążenie do rozcięcia ugrupowania bojowego DPD oraz późniejszego niszczenia poszczególnych jej zgrupowań.

Oprócz omówionych wojsk poważną siłę w systemie obrony wewnętrznej Belgii stanowi żandarmeria narodowa, którą na wypadek wojny przewiduje się użyć wspólnie z siłami obrony wewnętrznej. Do działań tych prawdopodobnie wykorzystane będą głównie cztery ruchome grupy żandarmerii, które podlegają dowództwom czterech z pięciu istniejących okręgów żandarmerii. Grupa ruchoma składa się z trzech kompanii: rozpoznawczej, piechoty, broni i służb oraz szwadronu kawalerii. Ogólny stan grupy wynosi około 500 ludzi. Grupy te mogą wejść do walki z DPD w tym samym czasie co lekkie bataliony piechoty wojsk wewnętrznych podporządkowania prowincjonalnego oraz mogą wspierać ich działania.

Na podstawie analizy obrony terytorialnej Belgii możemy wyciągnąć wniosek, że obecnie nie dysponuje ona siłami, które

mogą stwarzać poważne niebezpieczeństwo dla desantu powietrznego w sile DPD. Uwzględniając jednak ważność obszaru Belgii w systemie obrony NATO, możemy się liczyć z prawdopodobnym jej wzmocnieniem przez część wojsk operacyjnych.

Dyslokacja ważniejszych dowództw i jednostek sił obrony terytorialnej NRF, Holandii oraz Belgii przedstawiona jest w załączniku nr 14.

Siły obrony terytorialnej w omawianych państwach w ramach kompleksowego zadania zapewnienia wojskom NATO swobody operacyjnej będą - jak zauważono w części wstępnej niniejszego rozdziału - nie tylko aktywnie zwalczać oddziały DPD po wylądowaniu, ale także organizować ochronę i obronę obiektów mogących stanowić przedmiot ich ataku. Będą to głównie obiekty i urządzenia tyłowe, składy amunicji specjalnej, stanowiska startowe rakiet, lotniska, przeprawy na przeszkodach wodnych i inne.

Obiekty i urządzenia tyłowe według obowiązujących poglądów państw zachodnich mają zapewniać swoją ochronę własnymi siłami i środkami<sup>28/</sup>. Ponadto na szczeblu armii polowej bezpieczeństwo pracy tyłów tak w rejonie rozmieszczenia jak i na drogach dowozu zapewnia odwód ruchomy<sup>29/</sup>.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że - atakując tyły nieprzyjaciela - oddziały DPD spotkają się również ze zorganizowaną ich obroną, mogą one jednak szybciej osiągnąć sukces niż przy atakowaniu innych jego obiektów. Stąd też siły DPD wyznaczane do wykonania tych zadań mogą być odpowiednio mniejsze, co pozwala na jednoczesne atakowanie większej ilości obiektów tyłowych nieprzyjaciela.

Składy amunicji specjalnej nieprzyjaciela, które szczególnie powinna niszczyć DPD, rozmieszczane są zazwyczaj razem ze składami amunicji zwykłej. Posiadają one szereg ukryć zarówno naziemnych, jak i podziemnych. Wokół nich ustawiane są z zasady liczne zapory i przeszkody.

28/ Logistyka na szczeblu dywizji i dowództwa wsparcia. Wyd. Ministerstwa Sił Lądowych USA. Przedruk ASG, s.65.

29/ Odwód ten może występować w postaci odwodu pancernego lub ruchomej grupy uderzeniowej, które będą omówione w drugim podrozdziale.

Składy tego typu są chronione siłami około kompanii ochrony każdy, z tego około plutonu stanowi pododdział alarmowy w gotowości do natychmiastowego działania po ogłoszeniu alarmu. Ponadto składy te posiadają dobry system alarmowy, łączności i powiadamiania. Przy tym wszystkim musimy pamiętać, że główny ciężar ochrony zewnętrznej przypadnie w udziale obronie terytorialnej, a obrony wewnętrznej - wojskom, do których dany skład należy<sup>30/</sup>. Sieć tych składów rozwijana jest w strefie komunikacji TDW leżącej na głębokości powyżej 160 km od przedniego skraju, a więc znajdować się będzie na przeciętnej głębokości desantowania i działania DPD.

Innym przykładem ochraniających obiektów są środki przenoszenia broni jądrowej. Dlatego też celowe wydaje się rozpatrzenie chociażby jednego, typowego w tym względzie obiektu, jakim może być dywizjon "Pershing".

Rejon stanowisk startowych dywizjonu jest osłaniany przez artylerię przeciwlotniczą oraz ochraniający siłami pododdziałów obrony terytorialnej. Ponadto żandarmeria polowa organizuje jego obronę bezpośrednią za pomocą posterunków i patroli na bliskich podejściach do niego. Oprócz tego ochronę dywizjonu zapewniają siły ruchomej grupy uderzeniowej armii polowej. Ogółem dywizjon może być broniony i chroniony siłami około 700-800 żołnierzy, co wskazuje na konieczność wydzielania znacznych sił dla jego zniszczenia.

Zmiana stanowisk startowych dywizjonu dokonywana jest w zasadzie bateriami, konwojowanymi przez 1-2 plutony żandarmerii lub część sił z ruchomej grupy uderzeniowej. Na czas przejazdu poszczególnych baterii przez rejony zagrożone mogą tam być dodatkowo wystawiane ubezpieczenia stałe. Sposób zmiany stanowisk startowych i wyznaczane do tego siły ochrony wskazują, że w okresie tym będzie on bardziej wrażliwy na zniszczenie aniżeli w czasie pobytu na stanowiskach startowych.

Bezpośrednią obronę mostów i innych przepraw przez przeszkody wodne, jako kolejnego przykładu ochraniających obiektów na tyłach wojsk operacyjnych, oprócz pododdziałów saperów

30/ Na podstawie artykułu płk.K.D.: Ochrona składów amunicji specjalnej według poglądów zachodnich. "Myśl Wojskowa nr 2 z 1970 r., s.191-195.

którzy je budowali, zapewnią będą siły obrony terytorialnej. Do tego celu mogą być wydzielane kompanie ochrony powiatowych dowództw obrony. Obrona przeprawy składać się może z systemu posterunków przy niej oraz patroli na bezpośrednich podejściach. W czasie ćwiczeń prowadzonych w NRF w zakresie budowy przepraw do ich obrony wydzielano z reguły siły obrony terytorialnej, a jako przykład może posłużyć ćwiczenie z 1966 r. pod kryptonimem "Eishailige", w trakcie którego do obrony przepraw na Renie wydzielono kompanię ochrony i batalion piechoty OT<sup>31/</sup>.

Z kolei do obrony lotnisk położonych poza strefą działań bojowych przewidywane są pododdziały obrony terytorialnej w sile od kompanii do batalionu oraz pododdziały obsługujące te lotniska. Można więc przypuszczać, że podczas walki o lotnisko oddziały DPD mogą spotkać się z oporem zarówno pododdziałów ochrony oraz obsługi, jak i osłony przeciwlotniczej. Ogółem w walce o lotnisko można przeciętnie spotkać się z oporem 200-300 żołnierzy.

Analizując obronę terytorialną omawianych trzech państw NATO, możemy wyciągnąć szereg wniosków dotyczących jej wpływu na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD po wylądowaniu. Najważniejsze z nich przedstawiają się następująco:

1. Siły obrony terytorialnej w trzech omawianych państwach są już odpowiednio zorganizowane i przygotowywane do walki z desantami powietrznymi nieprzyjaciela, o czym świadczą ćwiczenia prowadzone z wojskami OT<sup>32/</sup>. Najlepiej zorganizowaną oraz najsilniejszą obronę terytorialną posiada NRF. Stąd też DPD po wylądowaniu na jej terytorium może spotkać się z większymi siłami i z bardziej zdecydowanym przeciwdziałaniem niż po wylądowaniu na terytorium innego z omawianych państw.

2. Słabą stroną obrony terytorialnej we wszystkich trzech państwach jest znaczne rozproszenie jej sił na dużych obszarach. Stąd też przeciwdziałanie tych sił będzie narastało

-----  
31/ Przegląd Informacyjny II Zarządu Sztabu Generalnego nr 3/67, s.42-43.

32/ M.in. w NRF na przełomie września - października 1970 r. przeprowadzono trzy duże ćwiczenia OT pod kryptonimem "Starke Festung" - w II OW, "Sicheres Grubenlicht" - w IV OW i "Schwarzwaldler Kursch" - w V OW.

stopniowo - w miarę ich podciągania do rejonu lądowania DPD z odległych od niego obszarów.

3. Uwzględniając dyslokację sił obrony terytorialnej oraz rozpatrywane w rozdziale pierwszym prawdopodobne rejony lądowania DPD stwierdza się, że na terytorium NRF w każdym z nich może ona spotkać się z przeciwdziałaniem sił równorzędnych około 8-10 batalionom piechoty OT. Ponadto w rejonach przyległych do Renu należy do tego dodatkowo doliczyć siły 1-3 batalionów policji granicznej NRF<sup>33/</sup>. W rejonach lądowania na terytorium Holandii lub Belgii DPD może spotkać się z przeciwdziałaniem sił równorzędnych około 5-7 batalionom piechoty OT tych państw. W każdym z rozpatrywanych rejonów z wojskami OT może współdziałać część sił obrony cywilnej w postaci 1-2 batalionów policji porządkowej lub pogotowia, które posiadając na uzbrojeniu jedynie broń strzelecką, nie będą stanowiły większego zagrożenia.

## 2. Możliwość oddziaływania części wojsk operacyjnych

Przewidywany rozwój działań wojennych oraz cel użycia operacyjnego desantu powietrznego, a także poglądy państw NATO dotyczące jego zwalczania wskazują, że DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela może zetknąć się z przeciwdziałaniem nie tylko sił obrony terytorialnej, ale także części jego wojsk operacyjnych. Ilość tych sił będzie za każdym razem uzależniona od rejonu i czasu lądowania DPD oraz stopnia obciążenia poszczególnych zgrupowań nieprzyjaciela.

W wypadku lądowania DPD w granicach lub bezpośrednio za strefą obrony armii polowej /grupy armii/ do jej likwidacji nieprzyjaciel może użyć m.in. odwołu pancernego lub ruchomej grupy uderzeniowej. Skład tych elementów będzie różny, a stąd też i różne będą ich możliwości bojowe w walce z DPD.

-----  
33/ W NRF przewiduje się, że bataliony policji granicznej rozmieszczone wzdłuż granicy z NRD i Czechosłowacją, po operacyjnym rozwinięciu sił zbrojnych NATO zostaną przegrupowane do osłony tzw. "strefy Renu". Stąd też wynika możliwość ich użycia do walki z DPD w tych rejonach.

Odwód pancerny organizowany jest wówczas, gdy w odwodzie armii polowej nie ma dywizji pancernej. Składa się on z 1-2 i więcej batalionów czołgów, zaś użyty może być m.in. do zwalczania desantów powietrznych. Będąc rozmieszczony między pierwszą a drugą pośrednią rubieżą obrony AP<sup>34/</sup>, stanowi on poważne zagrożenie dla oddziałów DPD, zwłaszcza że jako jednostka wysoce manewrowa może szybko wejść do walki z nimi. Czas wejścia do walki z DPD będzie za każdym razem uzależniony od odległości do rejonu jej lądowania.

Trzonem ruchomej grupy uderzeniowej będzie z reguły rozpoznawczy pułk pancerny, po wycofaniu z walki w strefie osłony. Grupa rozmieszczana jest w rejonie armijnej rubieży obrony, tj. na głębokości 100-150 km od przedniego skraju. Jej zadaniem m.in. może być zwalczanie desantów powietrznych nieprzyjaciela oraz ubezpieczenie ważniejszych elementów ugrupowania operacyjnego AP, np. SD, stanowisk startowych wyrzutni rakietowych i innych.

Z obecnego składu Północnej i Centralnej Grupy Armii oraz przewidywanego narastania ich sił w toku wojny<sup>35/</sup> można wnioskować, że ruchoma grupa uderzeniowa może występować w pasach obrony 7 AP/A/ i Centralnej Grupy Armii, posiadających w swoim składzie rozpoznawcze pułki pancerne. Z kolei odwód pancerny prawdopodobnie będzie występował w Północnej Grupie Armii, która z zasady nie będzie posiadała w odwodzie dywizji pancernych.

Należy sądzić, że nieprzyjaciel z zasady dążyć będzie do likwidacji desantu powietrznego siłami obrony terytorialnej oraz wyżej omówionych elementów ugrupowania operacyjnego. Jednak często ze względu na niedostateczną ilość tych sił możliwe jest także użycie części odwodów operacyjnych, przegrupowywanych do obszaru działań bojowych.

-----  
34/ Płk dypl. B. Jabłoński: Zasady organizacji i prowadzenia działań obronnych przez związki operacyjne głównych państw kapitalistycznych. Skrypt ASG z 1971 r. nr bibl.szkol. 016664, s.25.

35/ Kompendium sił zbrojnych NATO. Wyd. II Zarządu Sztabu Generalnego, 1971 r., s.16-17.

Zdając sobie sprawę, że desant powietrzny niejednokrotnie może być wysadzany w celu opóźnienia podejścia odwo-  
dów, nieprzyjaciel najczęściej będzie dążył do nie wiązania  
ich w walce dla jego zniszczenia. Z tych właśnie przyczyn uży-  
cie większych sił ze składu odwo-  
dów operacyjnych do walki z  
DPD można uważać za mało prawdopodobne, aczkolwiek nie wyklu-  
czone. Określenie ilości tych sił jest bardzo problematyczne  
bez uwzględniania konkretnej sytuacji operacyjnej - w określo-  
nych przypadkach mogą to być siły brygady, a w innych - nawet  
dywizji.

Opierając się na przewidywanym operacyjnym rozwinięciu  
wojsk NATO na zachodnim TDW uważamy, że w wypadku lądowania  
DPD w pierwszych dniach wojny na obszarze północnonadmorskiego  
lub berlińsko-ruhrskiego kierunku operacyjnego może ona się  
spotkać z częścią sił 1 KA/H/ przegrupowywanego z terytorium  
Holandii do pola bitwy. Korpus ten, pomimo że jest słabszym  
od innych związków taktycznych Północnej Grupy Armii, stanowi  
poważną i realną groźbę dla lądującej DPD.

W wypadku desantowania DPD w dalszych dniach wojny mo-  
że ona się spotkać z nowo mobilizowanymi związkami taktycznymi  
NATO. W zależności od konkretnej sytuacji może to być jedna z  
zachodniemieckich lekkich dywizji zmotoryzowanych, które  
do M+5 mają być mobilizowane na bazie dowództw ochrony poszcze-  
gólnych okręgów wojskowych NRF, a od M+6 - jedna z rezerwowych  
dywizji holenderskich lub belgijskich. Ponadto mogą to być  
także dodatkowe dywizje brytyjskie - przerzucane drogą morską  
czy też amerykańskie - przerzucane na nasz kontynent drogą po-  
wietrzną.

Podczas wykonywania zadania, którego celem będzie opa-  
nowanie i utrzymanie przepraw na przeszkodzie wodnej DPD -  
oprócz walki z innymi siłami - będzie zmuszona odierać ude-  
rzenia części wojsk nieprzyjaciela, wycofujących się przed na-  
cierającymi związkami frontu, W większości przypadków będą to  
wojska mające za zadanie organizację obrony na przeciwległym  
brzegu rzeki, przy czym ich ilość będzie zależała od wytworzo-  
nej sytuacji operacyjnej. Zakładamy, że w przeciętnych warun-  
kach na kierunku działania DPD mogą to być siły 1-2 brygad.

W związku z powyższym koniecznością jest organizowanie przez DPD obrony nie tylko uchwyconych przepraw, ale także całej szerokości odcinka przeszkody wodnej, znajdującego się w rejonie prowadzonych przez nią działań bojowych. Jest to szczególnie istotne w końcowej fazie walki w rejonie przyległym do przeszkody wodnej.

Siły lądowe, jakie nieprzyjaciel może użyć do zwalczania DPD po wylądowaniu na jego tyłach, wskazują na konieczność posiadania przez nią dostatecznej ilości środków przeciwpancernych, umożliwiających organizację skutecznej obrony przeciwpancernej. Ponadto powinna ona posiadać odpowiednie środki do ognia pośredniego, które pozwolą nie tylko na skuteczne obezwładnianie piechoty nieprzyjaciela, ale także na skuteczną walkę z jego artylerią. Do tego celu dobre byłyby lekkie rakiety klasy "ziemia-ziemia" na wzór tych, które posiadały siły wyzwoleńcze Wietnamu Południowego.

Oprócz sił lądowych nieprzyjaciela, które będą brały udział w zwalczaniu DPD po jej wylądowaniu na jego tyłach, może on wykorzystać w tym celu - jak to wspomniano na początku niniejszego rozdziału - także lotnictwo, a w przyszłości również kawalerię powietrzną.

W rejonie działań bojowych DPD lotnictwo nieprzyjaciela w początkowym okresie będzie z zasady prowadziło rozpoznanie w celu ustalenia rejonów zbiórek po lądowaniu i kierunków działania jej oddziałów. Zachodzi więc potrzeba maksymalnie szybkiego spuszczenia przez oddziały DPD ich zrzutowisk oraz maskowania ruchu przegrupowywania w kierunku obiektów stanowiących cel działania.

Po zlokalizowaniu obiektów uderzeń lotnictwo przystąpi do niszczenia przede wszystkim tych pododdziałów i elementów ugrupowania bojowego DPD, które są poza zasięgiem ognia artylerii lub tych, których nie mogą obezwładniać wojska lądowe własnymi środkami ogniowymi. Może więc to być typowe, bezpośrednie wsparcie lotnicze wojsk lądowych biorących udział w zwalczaniu oddziałów DPD.

Z zasad bezpośredniego wsparcia lotniczego wojsk lądowych nieprzyjaciela wynika, że samoloty jego będą w zasadzie zwalczać siły i środki DPD położone głębiej niż 1-5 km od

rubieży styczności bojowej wojsk. Wynika to z faktu, że cele położone bliżej mogą być zwalczane jedynie w warunkach zorganizowanego naprowadzania<sup>36/</sup>. Warunków tych nie posiadają siły OT nieprzyjaciela, które jako pierwsze zostaną użyte do walki z oddziałami DPD. Natomiast warunki takie zaistnieją wtedy, kiedy do walki z dywizją zostaną wprowadzone wojska operacyjne, w których sztabach znajdują się wysunięte posterunki naprowadzania lotnictwa<sup>37/</sup>.

Z zasad użycia lotnictwa nieprzyjaciela wynika, że samoloty jego będą głównie atakowały siły i środki DPD rozmieszczone w głębi jej ugrupowania bojowego, a więc: drugi rzut /odwód/, odwód przeciwpancerny, stanowisko dowodzenia i tyły. Jednocześnie należy pamiętać, że w pierwszym okresie obiektem ataku lotnictwa nieprzyjaciela może być lotnisko rzutu lądującego.

W związku z powyższym organiczny dywizjon artylerii przeciwlotniczej DPD, desantowany w rzucie spadochronowym, powinien być w pierwszej kolejności użyty do osłony lotniska w czasie przyjęcia rzutu lądującego, a następnie - stanowiska dowodzenia i drugiego rzutu /odwodu/. Ponieważ brak jest środków do osłony odwodu przeciwpancernego i tyłów, elementy te należy rozmieszczać przy drugim rzucie /odwodzie/, co zmniejszy ilość obiektów wymagających osłony przeciwlotniczej.

W zwalczaniu DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela, obok samolotów, mogą brać udział także śmigłowce występujące w lotnictwie wojsk lądowych. Będą one mogły wykonywać głównie zadania rozpoznania pola walki, natomiast w ograniczonym zakresie - zadania bezpośredniego wsparcia ogniowego.

Z oceny możliwości lotnictwa nieprzyjaciela oraz stosowanych przez niego zasad bezpośredniego wsparcia wojsk na polu walki można wyciągnąć dwa zasadnicze wnioski:

a/ w czasie prowadzenia działań bojowych przez DPD najbardziej narażone na oddziaływanie lotnictwa nieprzyjaciela są te elementy jej ugrupowania bojowego, które nie znajdują się

36/ "Siły powietrzne NATO - zasady działania, możliwości i bazowanie". Wyd. II Zarządu Sztabu generalnego, 1971 r., s.16.

37/ Tamże, s.66-72.

Wojciech  
w bezpośredniej styczności z jego wojskami lądowymi;

b/ skutecznym sposobem uchronienia DPD przed atakami nieprzyjaciela z powietrza może być angażowanie do bezpośredniej walki z nim jak największej ilości własnych sił i środków oraz szczególnie dokładne maskowanie odwodów.

Oprócz dotychczas omówionych sił nieprzyjaciel może w przyszłości użyć do zwalczania DPD - podobnie jak sił wyzwolenieńczych w Wietnamie Południowym - również oddziałów kawalerii powietrznej. Będzie to swego rodzaju kontrdesant, który charakteryzują pod wieloma względami lepsze możliwości działania, aniżeli poszczególnych oddziałów desantowanej DPD.

Oddziały kawalerii powietrznej, dysponując dużą ruchliwością i manewrowością, mogą w bardzo krótkim czasie po wylądowaniu DPD rozpocząć zwalczanie jej sił i środków. Jednocześnie - posiadając dużą siłę ogniową - są one w stanie skutecznie niszczyć różne elementy ugrupowania bojowego DPD, stosując przy tym ataki z małych wysokości.

Stosowanie przez kawalerię powietrzną lotu i ataku z małych wysokości utrudnia jej zwalczanie przez lotnictwo myśliwskie osłaniające DPD w rejonie lądowania. Z kolei utrudnione zwalczanie kawalerii powietrznej przez lotnictwo myśliwskie, a także brak możliwości wzmocnienia oddziałów DPD środkami OPL potwierdzają wysunięty w rozdziale pierwszym wniosek o konieczności wprowadzenia do ich składu nowoczesnych środków obrony przeciwlotniczej typu "Strzała".

Wprawdzie do chwili obecnej nie stwierdza się na europejskim TDW obecności oddziałów kawalerii powietrznej, jednak przystosowywanie brygad 1 DPD /NZ/ do przerzutu na śmigłowcach oraz przewidywany przerzut z USA do Europy kompanii śmigłowców uzbrojonych "Cobra" wskazują, że musimy się z takim faktem liczyć w wypadku ewentualnej wojny<sup>38/</sup>. Zatem słuszny jest postulat o konieczności posiadania przez DPD nowoczesnych środków OPL.

Reasumując niniejszy rozdział można wyciągnąć szereg wniosków:

-----  
38/ Stwierdzenie oparto o Komunikat Rozpoznawczy II Zarządu Sztabu Gen. za okres 14-20.1.1972 r.

1. We współczesnych warunkach operacyjne desanty powietrzne lądujące na tyłach nieprzyjaciela, w odróżnieniu od okresu drugiej wojny światowej, napotkają zorganizowane przeciwdziałanie nie tylko jego wojsk operacyjnych, ale głównie wojsk obrony terytorialnej i części sił obrony cywilnej.

2. Wojska operacyjne nieprzyjaciela, poza wydzieleniem do walki z desantami powietrznymi części sił w postaci odwołów, w zasadzie nie będą dążyły do wiązania się walką z nimi. Jednak, w oparciu o przewidywane zadania dla desantów powietrznych w wielu wypadkach będą one zmuszone do podejmowania tej walki. Stąd też w zależności od sytuacji operacyjnej DPD może spotkać się z przeciwdziałaniem części ich sił w postaci brygad, a nawet całych dywizji. Sądzi się, że DPD - lądując na obszarze NRF w pierwszych dniach wojny - niewątpliwie spotka się z częścią sił przegrupowywanego 1 KA /H/, a w późniejszych dniach - z mobilizowanymi lekkimi DZmot NRF lub podciąganymi do pola bitwy rezerwowymi dywizjami holenderskimi i belgijskimi. W dalszych dniach wojny możliwe jest zetknięcie się desantowanej DPD z przerzucanymi na kontynent ZT brytyjskimi i amerykańskimi. Wojska te będą za każdym razem stanowiły największe zagrożenie dla DPD.

3. Kolejnymi siłami, które zawsze mogą zagrażać oddziałom DPD, będą niewątpliwie jednostki wojsk obrony terytorialnej. Występują one przeważnie w postaci kompanii ochrony i batalionów piechoty, które w przyszłości mogą być łączone w zgrupowania pułkowe, brygadowe i dywizyjne. Jednostki wojsk OT NRF mogą posiadać własne czołgi typu M-48 i transportery opancerzone HS-30 oraz artylerię w postaci baterii haubic 105 mm.

4. Najlepiej zorganizowaną i najsilniejszą obronę terytorialną posiada NRF. Znacznie słabszą jest natomiast obrona terytorialna Belgii i Holandii. Stąd też, wychodząc z przewidywanej głębokości operacji zaczepnej frontu, trudniej będzie dla DPD prowadzić walkę w wypadku desantowania jej w toku realizacji zadania bliższego niż zadania dalszego frontu.

5. Słabość obrony terytorialnej omawianych państw wynikająca ze znacznego rozproszenia jej sił na dużym obszarze będzie rekompensowana możliwością angażowania do walki z lądującą DPD coraz to nowszych sił przegrupowywanych z innych

*odwrócić  
7 brzoły  
708*

*dla  
tych  
RFO  
all wypo-  
nie ma  
sędzi*

nie zagrożonych obszarów. Stąd też dłuższe przebywanie DPD po wylądowaniu w jednym rejonie staje się wielce problematyczne. W świetle tego jest rzeczą celową, aby działania DPD na tyłach nieprzyjaciela posiadały wysoce manewrowy charakter.

6. Ochrona i obrona obiektów przewidywanych do niszczenia lub opanowywania przez DPD w zasadzie realizowana będzie przez ich etatowe siły, wzmacniane z reguły pododdziałami wojsk OT i żandarmerii polowej, a niekiedy także częścią sił ruchomej grupy uderzeniowej armii polowej. Aby osiągnąć cel działania przy atakowaniu obiektów, trzeba będzie za każdym razem rozbić lub obezwładnić ochraniającą je siły, które przykładowo mogą wynosić:

- podczas niszczenia obiektów i urządzeń tyłowych armii polowej - około 1000 żołnierzy z poszczególnych służb kwatermistrzowskich oraz pododdziałów ochrony;

- w czasie ataku dywizjonu pocisków rakietowych "Pershing" - około 700-800 żołnierzy z jego składu, artylerii przeciwlotniczej i żandarmerii polowej;

- w czasie walki o opanowanie lotniska - około 200-300 żołnierzy z pododdziałów ochrony i obsługi oraz obrony przeciwlotniczej.

W większości wypadków przy atakowaniu poszczególnych obiektów należy się liczyć z tym, że jedynie około 1/3 wyżej rozpatrywanych sił - pełniąc służbę - może oddziaływać natychmiast, natomiast pozostała ich część niewątpliwie wejdzie do walki w późniejszym okresie.

7. W oparciu o przewidywaną powierzchnię rejonu działań bojowych DPD oraz uwzględniając dyslokację jednostek OT na obszarze omawianych państw i rozpatrywane w rozdziale pierwszym prawdopodobne rejony jej lądowania możemy przyjąć, że w każdym z nich na terytorium NRF może ona się spotkać z przeciwdziałaniem sił równorzędnych około 8-10, a Holandii i Belgii 5-7 batalionom piechoty. W rejonach przyległych do rzeki Ren dodatkowo mogą do nich wejść siły 1-3 batalionów policji granicznej NRF. Ponadto w każdym rejonie lądowania DPD z wojskami OT nieprzyjaciela może współdziałać część sił obrony cywilnej w postaci 1-2 batalionów policji porządkowej lub pogotowia.

Wejście powyższych sił do walki z DPD nie będzie jednocześnie, lecz będzie narastać w miarę upływu czasu od początku jej lądowania. Orientacyjnie można przyjąć, że w przeciętnych warunkach poszczególne pododdziały nieprzyjaciela mogą wejść do walki z oddziałami DPD po ich wylądowaniu:

- plutony kompanii ochrony - najpóźniej w ciągu godziny;

- plutony zmotoryzowane kompanii ochrony sąsiednich powiatów za 2-3 godziny przy pokonywaniu odległości rzędu 30-40 km;

- jednostki ODO i OW, przy pokonywaniu odległości rzędu 60-80 km, po 3-5 godzinach<sup>39/</sup>.

Podobnie sytuacja będzie się kształtowała w wypadku lądowania DPD na obszarze Belgii lub Holandii. Jednakże siły OT wydzielane tam do zwalczania desantu powietrznego mogą być w większości wypadków prawie dwukrotnie mniejsze.

Z powyższego wynika, że siły główne OT mogą wejść do walki z oddziałami DPD w zasadzie po uprzednim zorganizowaniu przez nią działań bojowych. Można przy tym spodziewać się, że główny wysiłek sił obwodowych /prowincjonalnych/ skierowany będzie na wzbranianie rozprzestrzeniania się poszczególnych oddziałów oraz ich izolację, natomiast sił okręgowych - na uniemożliwienie przyjęcia rzutu lądującego i dążenie do niszczenia DPD częściami.

Ponieważ siły obrony terytorialnej każdego omawianego państwa w zasadzie nie są zdolne do samodzielnego zniszczenia całości sił DPD, pomocy w tym względzie udzielać będą wojska operacyjne, które mogą wydzielić do tego celu ruchomą grupę uderzeniową lub odwód pancerny armii polowej /grupy armii/. Ponadto - jak już stwierdzono poprzednio - nieprzyjaciel może do tego celu użyć lotnictwo i kawalerię powietrzną, która dysponując dużą ruchliwością jest w stanie najwcześniej zaatakować lądujące oddziały DPD.

---

39/ Z powodu braku danych źródłowych opracowano na bazie artykułu: "Podstawowe problemy organizacji obrony obszaru okręgu wojskowego". Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego nr 4 z 1969 r., s.99.

ojo/lu

Kolejność wejścia do walki z lądującą DPD rozpatrywa - nych sił nieprzyjaciela oraz ich możliwości bojowe wskazują, że w ramach ogniowego przygotowania lądowania i wsparcia działań dywizji po wylądowaniu należy je niszczyć w następującej kolejności: kawalerię powietrzną, lotnictwo taktyczne, lotnictwo wojsk lądowych, siły OT okręgów wojskowych, odwód pancerny lub ruchomą grupę uderzeniową armii polowej /grupy armii/.

8. Ponieważ poglądy nieprzyjaciela dotyczące zwalczania desantów powietrznych nie są jeszcze w pełni znane, istnieje bezwzględna potrzeba dalszego ich śledzenia oraz wypracowywania najskuteczniejszych sposobów walki z nim przez oddziały i pododdziały DPD.

### III. ANALIZA MOŻLIWOŚCI BOJOWYCH DPD I WYNIKAJĄCE STĄD NIEKTÓRE WNIOSKI DOTYCZĄCE ORGANIZACJI, UZBROJENIA I OGÓLNYCH ZASAD JEJ DZIAŁANIA

Przez pojęcie możliwości bojowe DPD rozumieć będziemy całokształt czynników wynikających z jej struktury organizacyjnej, wyposażenia i uzbrojenia, wyszkolenia żołnierzy, pododdziałów i oddziałów oraz ich stanu moralno-politycznego, a także efektywności oraz sprawności dowodzenia i zaopatrywania.

Ponieważ przebadanie całokształtu możliwości bojowych wykracza poza ramy jednej pracy - rozpatrzymy jedynie te ich czynniki, które można uznać za zasadnicze.

#### 1. Analiza możliwości ogniowych DPD

DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela wykonuje zadania bojowe stosując różne formy działań. Doświadczenia wojenne wskazują, że oddziały i pododdziały DPD będą prowadziły tam zarówno działania zaczepne, jak i obronne. Stąd też przy rozpatrywaniu możliwości ogniowych DPD należy uwzględnić właściwości tych działań, a głównie to, że:

- natarcie pododdziałów DPD nie będzie klasycznym atakiem na rubież obronną, lecz atakiem na broniony obiekt, wykonywanym z zasady z zaskoczenia;

- nacierające pododdziały rozpoznają położenie obiektu, wybierają skryte podejście do niego i atakują z odległości rzędu 100-300 m z reguły większością sił, pozostawiając w odwodzie niewielką ich ilość;

- nacierający atakuje obiekt pod przykryciem ognia broni maszynowej, granatników i moździerzy obezwładniających środki ogniowe obrońcy, a często także przy wsparciu środków ogniowych wyższego przełożonego, np. lotnictwa;

- siły wyznaczone do obrony danego obiektu są z zasady rozproszone, przy czym część z nich - niekiedy nawet 2/3 - w momencie rozpoczęcia ataku wykonuje inne czynności i dlatego nie może natychmiast podjąć bezpośredniej walki z nacierającym;

- na prowadzenie ognia do nacierającego obrońca dysponuje przeciętnie 1/4 czasu niezbędnego na pokonanie odległości ataku, ponieważ pozostałą jego część traci on na zmianę stanowisk ogniowych, przenoszenia ognia z jednego celu na drugi, dobór nowego punktu celowania itp.;

- obrońca przed rozpoczęciem walki posiada z reguły zorganizowany już system ognia i zapór, ponadto jest on zamaskowany, a jego sylwetki są 2-3-krotnie mniejsze od sylwetek nacierającego - stąd też prawdopodobieństwo trafienia przez niego jest 2-3-krotnie większe od nacierającego, który w zasadzie prowadzi ogień w ruchu<sup>40/</sup>.

Powyższe właściwości oraz analiza wyników strzelań szkolnych, pojedynczo - bojowych i bojowych szeregu pododdziałów 6 PDPD za okres ostatnich dwóch lat pozwalają na wysunięcie hipotezy, że zużycia amunicji na polu walki w stosunku do norm instrukcyjnych stosowanych przy strzelaniach w czasie ćwiczeń taktycznych prawdopodobnie zwiększy o około 150%, podobnie jak to przewidywane jest przy strzelaniach bez zatrzymywania się w marszu<sup>41/</sup>.

40/ Można to zobrazować przyjęciem za sylwetkę obrońcy figury bojowej nr 12 o powierzchni 0,18 m<sup>2</sup>, a nacierającego - figury bojowej nr 14 o powierzchni 0,60 m<sup>2</sup>. Podstawa: Instrukcja "Teoria strzału". Wyd. MON, 1970 r., s.69, załącznik nr 7.

41/ Instrukcja strzelania z broni strzeleckiej i pokładowej transporterów opancerzonych - Program strzelań piechoty /PSP -69/. Wyd. MON - Insp.Szkol., Warszawa 1969 r., s.219.

Przy badaniu możliwości ogniowych należy również mieć na uwadze, że po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela walka DPD niewątpliwie się rozbije na szereg oddzielnych, często izolowanych od siebie ognisk. Najczęściej będą to ogniska walki poszczególnych kompanii szturmowych i batalionów powietrznodesantowych, co z kolei wywiera określony wpływ - z jednej strony na możliwości ogniowe, z drugiej zaś - na metodę ich obliczania.

Obliczanie możliwości ogniowych pododdziałów i oddziałów może być różne. W niniejszej pracy wykonuje się je metodą określenia skuteczności strzelania, a tę z kolei - według szybkostrzelności poszczególnych rodzajów uzbrojenia i niezbędnej ilości pocisków dla rażenia określonego celu.

Stosując powyższą metodę możemy kolejno obliczać zarówno możliwości ogniowe każdego rodzaju uzbrojenia, jak też pododdziałów i oddziałów. W obu wypadkach suma poszczególnych wyników będzie przedstawiać ogólne możliwości ogniowe dywizji. Ponadto należy mieć na względzie, że możliwości te za każdym razem mogą być zmniejszone o te środki ogniowe, które nie biorą w danym okresie udziału w walce lub zwiększone o możliwości ogniowe przydzielonych środków wsparcia.

Rozpatrzmy zatem możliwości ogniowe kompanii szturmowej i batalionu powietrznodesantowego jako podstawowych ogniw w walce na tyłach nieprzyjaciela, a następnie ogólne możliwości DPD w zakresie niszczenia jego celów opancerzonych oraz prowadzenia ognia pośredniego.

#### A. Możliwości ogniowe kompanii szturmowej

Na ogólne możliwości ogniowe kompanii szturmowej składają się możliwości poszczególnych rodzajów jej uzbrojenia, tj. broni strzeleckiej, granatników przeciwpancernych i moździerzy.

Z przyjętej do rozważań organizacji DPD - przedstawionej w załączniku nr 15 - wynika, że kompania ogółem posiada: 88 karabinów AK, 9 ręcznych karabinów maszynowych, 9 granatników RPG-7 i 3 SPG-9D oraz 3 moździerze 82 mm.

Rozpatrzmy kolejno możliwości ogniowe poszczególnych rodzajów uzbrojenia kompanii szturmowej.

a/ Broń strzelecka stanowi podstawowe uzbrojenie kompanii szturmowej. Jej dane taktyczno-techniczne umożliwiają skuteczne rażenie nieprzyjaciela ogniem z rkm-D na odległość do 800 m, natomiast z karabinów AK - ogniem pojedynczym przeciętnie do 600 m, a seriami - 400 m.

Biorąc pod uwagę praktyczną szybkostrzelność broni strzeleckiej, przeciętną odległość jej ognia skutecznego i średnie tempo natarcia wynoszące zazwyczaj 6 km/h, możemy określić maksymalną ilość strzałów, którą mogą oddać poszczególne środki ogniowe przy zwalczaniu poruszających się celów. Możliwości te ilustruje poniższa tabela.

Tabela nr 1

Rodzaj środka ogniowego	Przeciętna odległość ognia skutecznego	Średnia prędkość poruszania się celu	Czas prowadzenia ognia <sup>42/</sup>	Szybkostrzelność broni w strzałach/min.	Możliwa ilość wystrzelonych pocisków
rkm-D	800 m	100 m/min.	2 min.	100	200
kbk AK ogniem pojed.	600 m	100 m/min.	1,5 min.	30	45
kbk AK ogniem seryjnym	400 m	100 m/min.	1 min.	60	60

Na podstawie powyższej tabeli możemy określić ogólną ilość pocisków, którą może wystrzelić kompania szturmowa w przypadku rozpoczęcia strzelania na przeciętną odległość ognia skutecznego poszczególnych środków ogniowych. Należy przy tym uwzględnić, że żołnierze uzbrojeni w karabinki AK będą prowadzić zarówno ogień pojedynczy, jak i seriami. Dlatego też w dalszych obliczeniach stosowano przeciętną łączną możliwość oddania przez nich strzałów ogniem pojedynczym i seryjnym.

<sup>42/</sup> Uwzględnia się, że strzelający dysponuje tylko 1/4 czasu poruszania się celu, co wynika z rozpatrywanych właściwości prowadzenia działań bojowych.

Przy założeniach przyjętych w tabeli nr 1 kompania może wystrzelić następującą ilość pocisków:

9 rkm-D x 200 poc. = 1800 poc.

88 kbk AK x 50 poc. = 4400 poc.

-----  
Razem: = 6200 poc.

Zgodnie z instrukcją strzelania powyższą ilością amunicji można razić przeciętnie około 220-260 celów<sup>43/</sup>. Są to oczywiście teoretyczne możliwości kompanii szturmowej w zakresie niszczenia siły żywej nieprzyjaciela ogniem broni strzeleckiej.

Podczas rzeczywistego starcia z nieprzyjacielem faktyczne możliwości ogniowe będą mniejsze od teoretycznych na co wpływa szereg różnorodnych, często niewymiernych czynników. Trudno jest bowiem określić, na ile psychoza pola walki lub ogniowe oddziaływanie nieprzyjaciela wpłynie na celność strzelania, a tym samym na zwiększenie zużycia amunicji. Do dalszych rozważań założono więc, że możliwości rzeczywiste mogą być o 50% mniejsze od teoretycznych.

W związku z powyższym możemy liczyć, że kompania szturmowa ogniem broni strzeleckiej jest w stanie razić 110-130 celów, co oznacza możliwość zniszczenia około kompanii ochrony lub kompanii piechoty obrony terytorialnej nieprzyjaciela, przy czym zużycie amunicji wyniesie około 0,2-0,3 jednostki ognia<sup>44/</sup>.

Z dokonanych kalkulacji wynika, że jedną jednostką ognia, desantowaną z zasady przy żołnierzach, kompania szturmowa może wykonać około 4-5 tego typu zadań ogniowych. Przewidując z kolei, ile podobnych zadań kompania może wykonywać w ciągu pierwszego dnia i kolejnych dni walki na tyłach nieprzyjaciela - możemy określić ogólną ilość amunicji, którą należy jej przydzielić.

-----  
43/ Instrukcja strzelania z broni strzeleckiej i pokładowej transporterów opancerzonych. Program strzelań piechoty /PSP-69/, Wyd. MON, 1969 r., s.217-219.

44/ Zgodnie z załącznikami nr 5 i 7 kompania piechoty OT NRF posiada 139, a kompania ochrony - 167 ludzi.

b/ Granatniki przeciwpancerne przeznaczone są głównie do walki z celami opancerzonymi nieprzyjaciela i są w stanie przebijają pancerze wszystkich dotychczas znanych czołgów.

Opierając się na praktycznej szybkostrzelności granatników i ich przeciętnych instrukcyjnych współczynnikach skuteczności niszczenia oraz przeciętnej prędkości poruszania się czołgów i transporterów na polu walki, możemy określić jaką ich ilość są one w stanie zniszczyć w czasie odpierania jednego ataku. Ilustruje to poniższa tabela<sup>45/</sup>.

Tabela nr 2

Wyszczególnienie.	Środki przeciwpancerne		Razem
	RPG-7	SPG-9D	
Współczynniki skuteczności niszczenia	$\frac{0,3}{0,6}$	$\frac{2,5}{2,5}$	-
Ilość środków w ksz	9	3	12
Ogólne możliwości ksz	$\frac{3}{5}$	$\frac{7}{7}$	$\frac{10}{12}$

Uwaga: w liczniku podane są współczynniki i możliwości w stosunku do czołgów, w mianowniku - do transporterów.

Z powyższej tabeli wynika, że kompania szturmowa może w toku jednej walki zniszczyć przeciętnie do 10 czołgów lub transporterów nieprzyjaciela. Przyjmując za podstawę doświadczenia wojenne, z których wynika, że dla załamania natarcia nieprzyjaciela należy zniszczyć 50% jego celów opancerzonych, kompania szturmowa posiadanymi granatnikami jest w stanie odeprzeć atak około kompanii czołgów lub kompanii piechoty zmechanizowanej<sup>46/</sup>.

45/ Współczynniki skuteczności niszczenia w tabelach nr 2-7 przyjęto na podstawie danych z konsultacji płk dypl. Tadeusza Krzemienia z Katedry Taktyki WRiA ASG oraz z redakcji Biuletynu Informacyjnego Sztabu Gen.

46/ Kompania czołgów posiada 17 czołgów, a kompania zmechanizowana - 16 transporterów opancerzonych.

c/ Moździerze 82 mm umożliwiają kompanii szturmowej niszczenie i obezwładnianie siły żywej oraz odkrytych środków ogniowych. Posiadane przez nią trzy moździerze, przy praktycznej szybkostrzelności 20 strzałów na minutę, są w stanie jednoczynową nawałą ogniową obezwładnić trzy odkryte punkty ogniowe lub do dwóch drużyn piechoty w odkrytym okopie.<sup>47/</sup>

Przedstawione możliwości ogniowe kompanii szturmowej są obliczane na podstawie założeń teoretyczno-instrukcyjnych. W działaniach bojowych na możliwości ogniowe, obok omówionych czynników, wpływać będzie konkretna sytuacja taktyczna i stopień zaskoczenia nieprzyjaciela. Dla urealnienia rozważań celowo jest rozpatrzeć te możliwości w konkretnych i prawdopodobnych sytuacjach taktycznych, którymi dla przykładu może być udział kompanii szturmowej w opanowaniu lotniska i organizowaniu przez nią zasadzki.

#### Przykład 1 - Udział kompanii szturmowej w opanowaniu lotniska

Kompania szturmowa przy opanowywaniu lotniska nieprzyjaciela z zasady działać będzie w składzie batalionu powietrznodesantowego. Jej możliwości ogniowe w znacznym stopniu uzależnione będą głównie od potrzeb, dla których lotnisko będzie opanowywane, położenia rejonu lądowania kompanii w stosunku do niego i sposobu ataku poszczególnych jego obiektów oraz zakresu wsparcia walki przez własne lotnictwo.

Celem, dla którego DPD opanowuje lotnisko, jest z zasady konieczność stworzenia warunków umożliwiających jak najszybsze przyjęcie na nim jej rzutu lądującego. Stąd też kompania szturmowa natychmiast po lądowaniu powinna atakować nakazane obiekty maksymalną ilością sił i środków, jednak bez stosowania środków zapalających, które - z jednej strony - ułatwiają niszczenie nieprzyjaciela, z drugiej zaś - mogą wzniecić pożary i utrudnić lądowanie samolotów. Sposób ataku przy tym będzie zależał od miejsca jej lądowania.

---

47/ Instrukcja kierowania ogniem artylerii naziemnej - cz.I.  
Wyd. MON, Warszawa 1965 r., zał. nr 11.

Lądując poza lotniskiem, kompania będzie w stanie zorganizować i prowadzić atak całością sił, jednak trudno będzie w takim wypadku zaskoczyć nieprzyjaciela, ponieważ upłynie znaczna ilość czasu od początku lądowania do momentu ataku. Z kolei lądując bezpośrednio na lotnisku, kompania może szybciej rozpocząć atak na poszczególne obiekty. Ze względu jednak na znaczne rozproszenie ludzi przy skoku nie będzie on prowadzony jednocześnie całością sił. W obydwu wypadkach atak na obiekty będzie najczęściej wykonywany z odległości około 300 m i bliżej.

Lądowanie kompanii szturmowej biorącej udział w opanowaniu lotniska dla potrzeb DPD z zasady poprzedzone będzie uderzeniem lotnictwa na poszczególne obiekty nieprzyjaciela, co niewątpliwie ułatwi pododdziałom szturmowym ich opanowywanie, nie zniszczy jednak w pełni broniących je sił. Stąd też kompania - atakując poszczególne obiekty - może napotkać opór pozostałej części sił nieprzyjaciela, która nie zostanie zniszczona uderzeniami lotnictwa. Pozostaje więc do rozpatrzenia zagadnienie, ile tych sił może zniszczyć kompania w czasie jednego ataku.

Kompania szturmowa po wylądowaniu będzie wykonywać atak - jak już wspomniano - z odległości około 300 m, poprzedzając go uderzeniem ogniowym posiadanych rkm-ów, granatników i moździerzy. Na pokonanie odległości 300 m, przy szybkości ataku 6-8 km/h, kompania potrzebuje 2-3 minut. W tym czasie obrońcy mogą prowadzić efektywny ogień przez około 30-45 sekund<sup>48/</sup>.

W czasie ataku trzy SPG-9D mogą wystrzelić 9-12 pocisków, obezwładniając /niszcząc/ trzy karabiny maszynowe, natomiast pluton moździerzy jednodominutową nawałą ogniową /60 pocisków/ może obezwładnić do dwóch drużyn piechoty znajdujących się w odkrytym okopie<sup>49/</sup>. Jednocześnie 9 rkm-ów może wystrzelić po około 60 pocisków i razić przeciętnie po 2 cele. Ponadto pozostali żołnierze kompanii - prowadząc ogień w ruchu - mogą wystrzelić około 1200 pocisków, rażąc nimi około 30-40 celów.

48/ Ilość czasu, którą dysponuje broniący się na prowadzenie efektywnego ognia rozpatrywano na wstępie niniejszego podrozdziału.

49/ Instrukcja kierowania ogniem artylerii naziemnej - cz.I. Wyd. MON, Warszawa 1965 r., zał. nr 11.

W sumie kompania jest w stanie zniszczyć około 50-60 celów oraz obezwładnić do dwóch drużyn piechoty w odkrytym okopie. Siły takie mogą stanowić skład warty atakowanej wartowni oraz z pomieszczenia dla personelu latającego, będących dwoma obiektami lotniska, które mogą stanowić obiekt ataku kompanii szturmowej.

Z kolei biorąc pod uwagę ilość obrońców aktywnie strzelających w momencie ataku i czas prowadzenia przez nich efektywnego strzelania, możemy ocenić, że są oni w stanie razić około 15-20 nacierających. Z tej liczby do 30% mogą to być przypadki śmiertelne.

Jeśli kompania otrzyma zadanie zdobycia innych obiektów lotniska, np. SD lub składu amunicji, wówczas będzie ona mogła łatwiej je wykonać. Wynika to z faktu, że duży powierzchniowo obiekt, jakim jest lotnisko, rozprasza wysiłek nieprzyjaciela i ogranicza jego możliwości w zakresie skutecznego przeciwstawienia się desantowi.

#### Przykład 2 - Działanie kompanii szturmowej w zasadzce

Zasadzki na kolumny z zaopatrzeniem będą często spotykaną formą dezorganizacji i niszczenia systemu pracy tyłów nieprzyjaciela. Konwoje z zaopatrzeniem mogą być różne pod względem składu i jakości, np. jednorodne z MPS, amunicją i materiałami wybuchowymi lub mieszane. Kolumnę taką najczęściej będzie tworzyć 30-50 i więcej samochodów. Ochronę jej stanowić zaś mogą 1-2 plutony piechoty rozmieszczone w różnych miejscach kolumny.

Rozpatrzmy wariant, w którym kompania szturmowa może organizować zasadzkę o szerokości frontu 600-800 m i odległości zapewniającej najskuteczniejsze niszczenie nieprzyjaciela na drodze.

W tym wypadku pluton SPG-9D znajduje się w ugrupowaniu plutonów szturmowych, natomiast pluton moździerzy na stanowisku ogniowym 300 m za kompanią. Jeden z plutonów szturmowych zatrzymuje kolumnę od czoła, a następnie ubezpiecza wycofanie sił głównych kompanii szturmowej.

W kolumnie nieprzyjaciela jadącej z prędkością 30-40 km/h odstępy między pojazdami będą wynosiły 30-40 m. Po zniszczeniu pierwszego z nich czoło kolumny prawdopodobnie się za-

trzyma, a kolejne pojazdy ścieśniają się do około 20 m i bliżej. W wyniku tego długość tej kolumny będzie wynosiła około 600-1000 m, a jej środek znajdzie się na wprost centrum ugrupowania kompanii.

Kompania posiadanyimi granatnikami - zużywając do każdego z nich, po 2-3 pociski - może w ciągu minuty zniszczyć około 30 pojazdów<sup>50/</sup>. Uwzględniając przy tym ogień broni strzeleckiej i plutonu moździerzy 82 mm, można przyjąć, że kolumna nieprzyjaciela wraz z ochroną zostanie w tym czasie doszczętnie rozbita.

Uwzględniając skuteczną odległość rażenia środków ogniowych kompanii szturmowej, dochodzimy do wniosku, że jest ona w stanie w krótkim czasie skutecznie niszczyć kolumny nieprzyjaciela o długości przekraczającej front jej ugrupowania bojowego. Opierając się z kolei na normach taktycznych stosowanych przez nieprzyjaciela w marszu stwierdzamy, że może to być kolumna wzmocnionej kompanii piechoty OT lub innego pododdziału o podobnej ilości pojazdów mechanicznych, Należy przy tym zaznaczyć, że przy pomyślnej realizacji zasadzki kompania, oprócz zniszczenia nieprzyjaciela, może zdobyć samochody oraz zaopatrzenie niezbędne do prowadzenia dalszej walki.

Analiza możliwości ogniowych kompanii szturmowej pozwala na stwierdzenie, że w sprzyjających warunkach jest ona w stanie skutecznie walczyć w działaniach zaczepnych z równorzędnym, a w obronie - nawet dwukrotnie silniejszym liczebnie nieprzyjacielem, Najważniejszym warunkiem sukcesu kompanii jest zaskoczenie nieprzyjaciela. Stąd też należy stosować takie sposoby działania, które w maksymalnym stopniu zapewniają osiągnięcie zaskoczenia, a więc działanie z zasadzki, niespodziewany napad itp.

Przeprowadzana analiza wskazuje na konieczność posiadania przez kompanię szturmową wysokiej ruchliwości taktycznej po wylądowaniu, umożliwiającej stosowanie odpowiedniego manewru i wyboru takiego sposobu działania, który ułatwia zaskoczenie

---

50/ Ilość zniszczonych pojazdów przyjęto na podstawie warunków strzelania pojedynczo-bojowego nr 1 zawartych w Instrukcji strzelania z broni strzeleckiej i transporterów opancerzonych. Wyd. MON - Insp. Szkol., Warszawa 1969, s. 127-128.

nieprzyjaciela. Zaskoczenie - jak nas tego uczą doświadczenia wojenne w Wietnamie - można także osiągnąć, dysponując lekkimi środkami ogniowymi o dużej donośności i sile rażenia. Takimi środkami mogą być przenośne wyrzutnie raketowe. Celowe więc byłoby wprowadzenie takich środków do uzbrojenia oddziałów DPD, co niewątpliwie zwiększy skuteczność ich działania.

#### B. Możliwości ogniowe batalionu powietrznodesantowego

Na możliwości ogniowe batalionu powietrznodesantowego składają się możliwości ogniowe trzech kompanii szturmowych oraz organicznej baterii wsparcia. Pozostałe pododdziały batalionu wprawdzie zwiększają te możliwości, jednak nie są uwzględnione w obliczeniach, bowiem przeznaczenie ich wyklucza aktywny udział posiadanego przez nie uzbrojenia w walce z nieprzyjacielem.

W zakresie broni strzeleckiej możliwości batalionu zależą od ilości kompanii szturmowych biorących bezpośredni udział w walce. Dlatego należy dążyć do takiego ugrupowania bojowego batalionu, które zapewniłoby udział wszystkich jego kompanii szturmowych w bezpośrednim starciu z nieprzyjacielem.

Kolejnym pododdziałem zwiększającym możliwości ogniowe batalionu powietrznodesantowego jest jego organiczna bateria wsparcia w składzie plutonu dział bezodrzutowych 82 mm, pluton PRK i plutonu moździerzy 120 mm. Każdy pluton występuje w składzie trzech dział, wyrzutni lub moździerzy.

Ogółem więc batalion powietrznodesantowy dysponuje następującą ilością środków przeciwpancernych: 33 RPG-7, 9 SPG-9D, 3 działami bezodrzutowymi 82 mm oraz 3 przenośnymi zestawami ppk /9k-11/, których możliwości ogniowe przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 3

Wyszczególnienie	Środki przeciwpancerne				Razem
	RPG-7	SPG-9D	82 mm działa bo	ppk /9k-11/	
Współczynnik skuteczności niszczenia	0,3	2,5	0,75	2,0	
	0,6	2,5	1,5	2,0	
Ilość środków w ksz	9	3			12
Możliwości środków ksz	3	7			10
	5	7			12
Ilość środków w bpd	33	9	3	3	48
Ogólne możliwości bpd	10	22	2	6	40
	20	22	4	6	52

Uwaga: W liczniku przedstawione są współczynniki i możliwości w stosunku do czołgów, w mianowniku - do transporterów.

Z powyższej tabeli wynika, że środki przeciwpancerne batalionu są w stanie odeprzeć atak około batalionu czołgów lub batalionu piechoty zmechanizowanej, zadając im po około 70% strat<sup>51/</sup>.

Z kolei pluton moździerzy 120 mm baterii wsparcia stanowi zasadniczy środek batalionu powietrznodesantowego do prowadzenia ognia pośredniego i niszczenia nieprzyjaciela za przeszkodami terenowymi. Jest on w stanie jednogminutową nawałą ogniewą obezwładnić do dwóch drużyn nieokopanej piechoty lub trzy takie środki ogniowe nieprzyjaciela, jak karabin maszynowy, moździerz lub działo bezodrzutowe<sup>52/</sup>.

Powyższe możliwości ogniowe batalionu powietrznodesantowego, podobnie jak kompanii szturmowej, oparte są na założeniach teoretyczno-instrukcyjnych. Stąd też celowo jest rozpatrzyć je w prawdopodobnych sytuacjach taktycznych, które mogą zaistnieć w działaniach zaczepnych i obronnych.

51/ Batalion czołgów nieprzyjaciela posiada 54 czołgi, zaś batalion piechoty zmechanizowanej - 76 transporterów opancerzonych.

52/ Instrukcja kierowania ogniem artylerii naziemnej - cz.I. Wyd. MON, Warszawa 1965 r., tabela nr 17 i zał. nr 3.

W działaniach zaczepnych rozpatrzmy dla przykładu działanie batalionu w celu opanowania przeprawy na przeszkodzie wodnej.

Przy opanowywaniu przeprawy na przeszkodzie wodnej batalion może spotkać się z oporem około kompanii ochrony i kompanii saperów. Trzy kompanie szturmowe batalionu są w stanie zniszczyć do pięciu plutonów, czyli siły bezpośrednio broniące przeprawy, zużywając przy tym około 3000 sztuk amunicji strzeleckiej. Z kolei pluton moździerzy 120 mm jest w stanie obezwładnić odwód ogólny nieprzyjaciela w sile plutonu piechoty jedną dwuminutową nawałą ogniową<sup>53/</sup>. Są więc to zadania nie przekraczające możliwości sił i środków batalionu powietrznodesantowego.

Ponieważ obrona przeprawy z zasady będzie organizowana w sposób okrężny, batalion powinien ją atakować jednocześnie z obu brzegów, co niewątpliwie rozproszy wysiłek nieprzyjaciela i ułatwi wykonanie zadania.

W działaniach obronnych rozpatrzmy dla przykładu obronę lotniska i przeprawy na przeszkodzie wodnej, które uprzednio opanowały pododdziały batalionu.

Batalion powietrznodesantowy po opanowaniu lotniska z zasady będzie organizował jego obronę w celu stworzenia warunków umożliwiających przyjęcie na nim rzutu lądującego DPD. Z kolei uwzględniając rozpatrywane w rozdziale drugim możliwości nieprzyjaciela w zakresie zwalczania desantów powietrznych, stwierdza się, że już po 1-3 godzinach od rozpoczęcia lądowania może on użyć do deblokacji opanowanego przez nas lotniska siły około 1-2 batalionów piechoty OT lub 2-3 batalionów policji i żandarmerii.

Ponieważ część sił batalionu powietrznodesantowego, który opanował lotnisko, zostanie użyta do prac porządkowo-ochronnych związanych z zabezpieczeniem przyjęcia rzutu lądującego, dlatego do obrony tego lotniska będzie można wydzielić dwie kompanie szturmowe i baterię wsparcia. Biorąc pod uwagę poprzednio rozpatrzone możliwości kompanii szturmowej i baterii wsparcia

-----  
53/ Tamże, tabela nr 17 i zał. nr 3.

stwierdzamy, że siły te są w stanie załamać natarcie około sześciu kompanii piechoty nieprzyjaciela.

W wypadku użycia przez nieprzyjaciela do walki o lotnisko dwóch batalionów piechoty OT - batalion powietrznodesantowy nie jest w stanie załamać ich natarcia. Wynika to z ograniczonej ilości środków ogniowych do zwalczania moździerzy i dział wspierających natarcie piechoty. Stąd też batalion wyznaczony do opanowania i utrzymania lotniska powinien być wzmocniony artylerią ze szczebla DPD<sup>54/</sup>.

Możliwości batalionu powietrznodesantowego w obronie opanowanej przeprawy na przeszkodzie wodnej są zbliżone do jego możliwości przy obronie lotniska. W tym jednak wypadku nieprzyjaciół najprawdopodobniej rozpocznie walkę o odzyskanie utraczonej przeprawy później, niż może to mieć miejsce przy odzyskiwaniu lotniska. A zatem batalion powietrznodesantowy, dysponując większą ilością czasu, powinien częścią sił zorganizować obronę na dalszych podejściach do opanowanej przeprawy, aby - prowadząc następnie działania opóźniające - mógł tracić teren, zyskując na czasie.

W obu rozpatrywanych wypadkach koniecznością jest wzmocnienie batalionu powietrznodesantowego środkami do ognia pośredniego. Ponadto lotnictwo wspierające walkę oddziałów DPD powinno zwalczać głównie artylerię nieprzyjaciela, ponieważ zarówno batalion, jak i dywizja nie posiadają do tego celu odpowiednich środków.

Reasumując możliwości ogniowe batalionu powietrznodesantowego stwierdzamy, że jest on dobrze wyposażony w broń strzelecką i środki obrony przeciwpancernej. Jednocześnie posiada on jednak zbyt mało środków do ognia pośredniego, niezbędnych do obezwładnienia moździerzy i dział batalionu piechoty OT NRF. Stąd też powinien on jak najczęściej prowadzić nieregularne formy walki, stosując głównie zasadzki i napady, w czasie których może najbardziej efektywnie wykorzystać posiadane uzbrojenie.

54/ Zgodnie z załącznikiem nr 5 batalion piechoty OT NRF dysponuje plutonem moździerzy 120 mm, plutonem moździerzy 81 mm i plutonem dział bezdrutowych 106 mm, do obezwładnienia których niewystarczające są siły plutonu moździerzy 120 mm bpd.

Dla zwiększenia możliwości ogniowych batalionu celowo jest posiadać w jego składzie nie pluton, a baterię moździerzy 120 mm. Umożliwi to skuteczne zwalczanie nie tylko dział i moździerzy nieprzyjaciela, ale także wsparcie poszczególnych kompanii szturmowych walczących często na oddzielnych kierunkach. Ponadto słuszne wydaje się wprowadzenie do uzbrojenia batalionu lekkich rakiet typu "ziemia-ziemia" podobnych do tych, które wykorzystywały siły wyzwolenicze w Wietnamie Południowym.

### C. Możliwości ogniowe oddziałów artylerii DPD

Artyleria DPD składa się z dywizjonu artylerii mieszanej oraz dywizjonu artylerii samobieżnej, których skład przedstawia załącznik nr 15.

Baterie WP-8 z dywizjonu artylerii mieszanej są przeznaczone do prowadzenia ognia powierzchniowego do celów odkrytych na odległościach do 9800 m /ich ogień jest mało skuteczny do celów ukrytych/. Dwie baterie WP-8 mogą jedną salwą obezwładnić odkryte siły żywe i środki ogniowe rozmieszczone na powierzchni 12 ha z gęstością 8 poc/ha, a więc siły około dwóch plutonów piechoty. Jedną jednostką ognia baterie mogą oddać 5 salw i tym samym obezwładniać siły około 10 plutonów piechoty.

Dwie baterie ppk dywizjonu artylerii mieszanej i dywizjonu artylerii samobieżnej ASU-85 przeznaczone są w zasadzie do zwalczania celów opancerzonych nieprzyjaciela. Ich możliwości ogniowe przedstawia poniższa tabela.

Tabela nr 4

Wyszczególnienie	Środki przeciwpancerne		Razem
	Zestaw przenośnych ppk	ASU-85	
Współczynniki skuteczności niszczenia	2,0	1,8	
	2,0	1,8	
Ilość środków dywizyjnych	12	25	31
Możliwości środków dywizyjnych	24	45	69
	24	45	69

Uwaga: w liczniku podane są współczynniki i możliwości w stosunku do czołgów, w mianowniku - do transporterów.

Z powyższej tabeli wynika, że dywizyjne środki przeciwpancerne są w stanie zniszczyć 69 czołgów lub transporterów opancerzonych, a więc odeprzeć atak 2 batalionów czołgów lub 2 batalionów piechoty zmechanizowanej, niszcząc około 50% ich środków.

W wypadku tworzenia odvodu przeciwpancernego w składzie dwóch baterii ppk i baterii artylerii samobieżnej, jego możliwości ogniowe pozwalają odeprzeć atak batalionu czołgów, zadając mu ponad 60% strat /możliwe zniszczenie 35 czołgów/. W związku z tym istnieje możliwość wzmocnienia batalionów powietrznodesantowych trzema bateriami z dywizjonu artylerii samobieżnej.

#### D. Ogólne możliwości ogniowe DPD

Ogólne możliwości ogniowe DPD stanowi suma możliwości poszczególnych jej batalionów powietrznodesantowych i dywizjonów artylerii. Do kalkulacji tych nie wliczamy podobnie jak w batalionie - pododdziałów specjalnych, jako nie biorących udziału w bezpośredniej walce.

Analizując ogólne możliwości ogniowe DPD, nie jest konieczne rozpatrywanie wszystkich rodzajów uzbrojenia, jak to czyniono na szczeblu kompanii. Wynika to stąd, że o ile na szczeblu kompanii możliwości ogniowe broni strzeleckiej stanowią podstawę walki z nieprzyjacielem, o tyle na szczeblu dywizji tą podstawą są możliwości w zakresie ognia przeciwpancernego i pośredniego oraz możliwości niszczenia jego celów powietrznych.

#### a/ Możliwości ogniowe środków przeciwpancernych DPD

Dla zobrazowania ogólnych możliwości zakładamy stan wyjściowy, w którym nieprzyjaciół posiada pełny stan etatowy środków opancerzonych, a DPD - środków przeciwpancernych. Przy powyższym założeniu i przy uwzględnieniu przyjętych w dotychczasowych rozważaniach współczynników skuteczności niszczenia ogólne możliwości DPD ilustruje następująca tabela.

Tabela nr 5

Wyszczególnienie	Środki przeciwpancerne					Razem
	RPG-7	SPG-9D	82 mm działa bo	Przenośne zestawy ppk	ASU-85	
Współczynniki skuteczności niszczenia	0,3	2,5	0,75	2,0	1,8	
	0,6	2,5	1,5	2,0	1,8	
Ilość środków w ksz	9	3				12
Możliwości środków ksz	3	7				10
	5	7				12
Ilość środków w bpd	33	9	3	3		48
Możliwości środków bpd	10	22	2	6		40
	20	22	4	6		52
Ilość środków w DPD	177	36	12	24	25	274
Ogólne możliwości środków DPD	53	90	9	48	45	245
	106	90	18	48	45	307

Uwaga: W liczniku podane są współczynniki i możliwości w stosunku do czołgów, w mianowniku - do transporterów.

Powyższe możliwości teoretyczne zbliżone są do tych, które dowódca 6 PDPD - w oparciu o doświadczenia zimowej szkoły ognia - przedstawił w dniu 15.12.1971 r. Głównemu Inspektorowi Szkolenia. Możliwości te przedstawione są w załączniku nr 16.

Przedstawione w tabeli nr 5 i załączniku nr 16 możliwości są obliczane na podstawie założeń teoretyczno-instrukcyjnych. Stąd też dla dokonania kalkulacji realnych możliwości DPD w zakresie niszczenia posiadanymi środkami przeciwpancernymi celów opancerzonych nieprzyjaciela niezbędne staje się uwzględnienie następujących warunków:

- od ogólnej ilości posiadanych przez DPD środków przeciwpancernych należy odliczyć straty zaistniałe w czasie desantowania, które mogą być różne - w dalszych rozważaniach przyjęto przeciętnie 10% strat;

- część środków przeciwpancernych rozmieszczona na skrzydłach lub pasywnych kierunkach może nie wziąć udziału w walce;
- po każdym kolejnym ataku ilość posiadanych środków przeciwpancernych może zmniejszyć się około 10-20%;
- uwzględniając zasady taktyczne potencjalnego przeciwnika, można sądzić, że nie wszystkie jego środki opancerzone będą jednocześnie działać w pierwszym rzucie.

Biorąc pod uwagę powyższe warunki, rozpatrzmy możliwości DPD w zakresie zwalczania celów opancerzonych nieprzyjaciela w założonej prawdopodobnej sytuacji taktycznej.

### Założenie

Do walki z DPD wchodzi DZ /NZ/ mając w pierwszym rzucie BZ i BPanc. Z kolei brygady mogą atakować w ugrupowaniu dwu lub jednorzutowym. Atakując w ugrupowaniu dwurzutowym brygady w pierwszym rzucie mogą posiadać po batalionie czołgów i batalionie piechoty zmechanizowanej. Wcześniej z oddziałami DPD nawiązał walkę dywizyjny batalion rozpoznawczy nieprzyjaciela. Nie wyklucza się także możliwości uderzenia całości sił jego dywizji. Na kierunku uderzenia nieprzyjaciela walczą trzy bataliony powietrznodesantowe. Ponadto na tym kierunku ze szczebla DPD działają dwie baterie ppk i trzy baterie ABU-85.

### Rozwiązanie

Przy zakładanym ugrupowaniu nieprzyjaciela do bezpośredniego ataku może użyć od 400 do 700 czołgów, transporterów opancerzonych i samobieżnych dział pancernych, co obrazuje poniższa tabela 55/.

-----  
55/ Tabelę opracowano w oparciu o Kompendium Sił Zbrojnych Państw NATO, Wyd. Sztab Gen. - Zarząd II, Warszawa, 1971, s.42.

Tabela nr 6

Wyszczególnienie	Ilość środków opancerzonych			Razem
	Czołgów	Transporterów opanc. 56/	Samo-bieżnych dział ppanc	
Brygady w ugrupowaniu dwurzutowym	120	259	28	407
Brygady w ugrupowaniu jednorzutowym	174	347	48	569
Cała DZ w jednym rzucie	228	423	76	727

Posiadane przez DPD na tym kierunku środki przeciwpancerne mogą zniszczyć przy odpięciu ataku około 150-190 środków opancerzonych nieprzyjaciela, co ilustruje poniższa tabela

Tabela nr 7

Wyszczególnienie	RPG-7		SPG-9D		82 mm dz. bo		ppk		ASU-85		Razem
	Ilość	Możliwość	Ilość	Możliwość	Ilość	Możliwość	Ilość	Możliwość	Ilość	Możliwość	
Bez 20% RPG-7 58/	72	$\frac{21}{42}$	24	$\frac{60}{60}$	8	$\frac{6}{12}$	19	$\frac{38}{38}$	16	$\frac{29}{29}$	$\frac{154}{181}$

Uwaga: W liczniku podane są możliwości zniszczenia czołgów, a w mianowniku transporterów

- 56/ Do kalkulacji przyjęto jedynie transportery opancerzone bpz, bez i br, jako biorące udział w bezpośredniej walce.
- 57/ W obliczeniach przyjęto 90% środków ppanc, bowiem zakłada się, że około 10% z ich ogólnej ilości może ulec zniszczeniu w czasie desantowania i pierwszych godzin walki tzn. przed podejściem DZ nieprzyjaciela.
- 58/ 20% RPG-7 może znajdować się na kierunkach pasywnych i nie brać udziału w odpięciu pierwszego ataku nieprzyjaciela.

Z powyższych tabel wynika, że przy 100% ukończeniu nieprzyjaciela, DPD odpierając jego pierwszy atak będzie w stanie zniszczyć następującą ilość środków opancerzonych:

- przy dwurzutowym ugrupowaniu dywizji i brygad około 40%;
- przy dwurzutowym ugrupowaniu dywizji i jednorzutowym ugrupowaniu brygad około 30%;
- przy jednorzutowym ugrupowaniu dywizji i brygad około 20-25%;

Zadanie nieprzyjacielowi powyższych strat w środkach opancerzonych oznacza, że jedynie w pierwszym wypadku DPD może załamać jego natarcie. Ponieważ jednak nieprzyjaciel może angażować w pierwszym rzucie nie tylko całość sił dwóch brygad, że DPD nie jest w stanie prowadzić równorzędnej regularnej walki z DZ /NZ/. Aby to było możliwe, należy zadać nieprzyjacieli co najmniej 40% strat środkami szczebla nadrzędnego lub stosować takie sposoby walki, które zapewnią DPD uzyskanie nad nim przewagi.

#### b/ Możliwości DPD w zakresie ognia pośredniego

Zgodnie z przyjętą do rozważań organizacją DPD dysponuje następującymi środkami do ognia pośredniego:

- dwanaście plutonami moździerzy 82 mm = 36 moździerzy;
- czterema plutonami moździerzy 120 mm = 12 moździerzy;
- dwiema bateriami wyrzutni WP-8 = 12 wyrzutni.

Uwzględniając instrukcyjne normy amunicji, powyższe środki jedną nawałą ogniową mogą obezwładnić 48 odkrytych punktów ogniowych lub do 40 grup piechoty nieprzyjaciela - każda w sile do drużyny<sup>59/</sup>.

Porównując ogólne możliwości DPD w zakresie ognia pośredniego z niezbędnymi potrzebami wynikającymi z rozważań prowadzonych w drugim rozdziale stwierdzamy, że zabezpieczają one jedynie walkę z około sześcioma batalionami piechoty OT nieprzyjaciela lub innymi siłami o podobnej liczebności.

W wypadku konieczności odpierania ataku podobnych sił ze

59/ Wynika to z możliwości w zakresie ognia pośredniego kompanii szturmowych, batalionów powietrznodesantowych i baterii WP-8 dywizjonu artylerii mieszanej.

składu wojsk operacyjnych nieprzyjaciela lub większych sił wojsk OT - DPD nie będzie w stanie skutecznie im się przeciwstawić. Wynika to z faktu, że nie posiada ona odpowiednich środków do zwalczania jego artylerii, a zwłaszcza haubic 105 i 155 mm. Stąd też walkę DPD powinno wspierać lotnictwo, przyjmując na siebie ciężar walki z artylerią nieprzyjaciela oraz jego odwodami.

Przeprowadzone rozważania wskazują, że możliwości DPD w zakresie ognia pośredniego są niewystarczające w stosunku do realnie występujących potrzeb. O ile plutony moździerzy 82 mm w zasadzie są w stanie zwalczać środki ogniowe nieprzyjaciela w najniezbędniejszym stopniu w stosunku do potrzeb kompanii szturmowej, to plutony moździerzy 120 mm i baterie WP-8 nie są w stanie tego zapewnić na szczeblu batalionu i dywizji. Wynika to z ograniczonej ilości moździerzy 120 mm i małej skuteczności ognia wyrzutni WP-8. Aby batalion powietrznodesantowy mógł skutecznie walczyć z batalionem piechoty zmechanizowanej lub OT nieprzyjaciela, powinien mieć możliwości obezwładnienia przynajmniej ich artylerii, to znaczy dwóch plutonów moździerzy 120 mm w batalionie piechoty zmechanizowanej lub plutonu moździerzy 120 mm oraz plutonu moździerzy 82 mm w batalionie piechoty OT.

W związku z powyższym zachodzi konieczność wyposażenia artylerii DPD w sprzęt o większym zasięgu. Baterie WP-8 celowo byłoby zastąpić 4-ro baterijnym dywizjonem haubic 122 mm, które byłyby przystosowane do zrzutu na spadochronach oraz posiadały skuteczną donośność około 12 km<sup>60/</sup>. Można by wówczas skutecznie wykonywać zadania ogniowe przez artylerię DPD na korzyść oddziałów szturmowych. Z kolei w batalionach powietrznodesantowych pluton moździerzy 120 mm powinno się rozwinąć do siły baterii w składzie 9 moździerzy oraz wprowadzić lekkie wyrzutnie rakiet, co wydatnie zwiększy jego możliwości ogniowe i bardziej usamodzielną pod tym względem.

-----  
60/ Sprzętem takim dysponują na przykład radzieckie wojska powietrznodesantowe. Dane o tym uzyskano podczas konsultacji z ppłk. H. Dominikiem ze sztabu 6 PDPD.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że DPD jest stosunkowo dobrze wyposażona w środki przeciwpancerne, które pozwalają skutecznie zwalczać cele opancerzone nieprzyjaciela przez wszystkie jej pododdziały. Jednak do skutecznej walki z silnym nieprzyjacielem potrzebny jest silny ogień pośredni artylerii, którym dywizja niestety nie dysponuje. Jest on tym bardziej potrzebny, ponieważ własne lotnictwo posiada mały w stosunku do potrzeb promień działania i nie można w pełni liczyć na jego wsparcie. Stąd też postulowane zmiany w zakresie wyposażenia oraz zwiększenia ilości artylerii w DPD wydają się być w pełni uzasadnione.

c/ Możliwości DPD w zakresie zwalczania celów powietrznych nieprzyjaciela

Na ogólne możliwości DPD w zwalczaniu celów powietrznych nieprzyjaciela składają się w zasadzie możliwości plutonów pkm-2 batalionów powietrznodesantowych oraz jej organicznego dywizjonu holowanych 23 mm podwójnie sprzężonych armat przeciwlotniczych ZU-23-2. Ponadto w tym zakresie można wykorzystać broń strzelecką pododdziałów nie zaangażowanych w bezpośredniej walce z nieprzyjacielem naziemnym.

Ilość posiadanych przez DPD środków OPL wskazuje, że plutony pkm-2 są w stanie osłonić tylko po jednym elemencie ugrupowania bojowego batalionów, natomiast dywizjon ZU-23-2 może osłaniać 1-2 elementy ugrupowania bojowego dywizji. W wyjątkowych wypadkach dywizjon ten może osłaniać trzy obiekty, jednak wówczas skuteczność stosowanej przez niego osłony będzie niewielka.

Z powyższego wynika, że środki OPL DPD nie są w stanie zapewnić skutecznej osłony wszystkim elementom ugrupowania bojowego dywizji i jej oddziałów przed atakami środków napadu powietrznego nieprzyjaciela. Stan ten wskazuje na konieczność wydzielania części broni strzeleckiej pododdziałów do walki z nieprzyjacielem powietrznym, a zwłaszcza z jego uzbrojonymi śmigłowcami.

Oddziały i pododdziały DPD przy wykorzystaniu broni strzeleckiej mogą prowadzić ogień do celów powietrznych nie-

przyjaciela na odległość 400-500 m. Ponieważ jednak większość pododdziałów DPD będzie z zasady bezpośrednio zaangażowana w walce, do zwalczania celów powietrznych mogą być wykorzystane pododdziały drugorzutowe. Przykładem celowości użycia broni strzeleckiej do zwalczania celów powietrznych nieprzyjaciela są doświadczenia walk w Wietnamie, gdzie lotnictwo amerykańskie, chcąc uchylić się od ognia broni strzeleckiej, zmuszone zostało do podwyższenia pułapu działania, na którym było skutecznie zwalczane przez środki OPL.

Z możliwości ogniowych środków OPL DPD wynika, że powinny one być wykorzystane do osłony tych elementów ugrupowania bojowego i obiektów, które w danym okresie walki odgrywają główną rolę. Kolejność tej osłony powinna być rozstrzygnięta w czasie organizacji walki i będzie ona dyktowała podział oraz sposób desantowania poszczególnych środków OPL.

W związku - z jednej strony - z dużymi możliwościami użycia przez nieprzyjaciela do zwalczania DPD w rejonie lądowania nisko lecących samolotów, uzbrojonych śmigłowców i kawalerii powietrznej, z drugiej zaś - ograniczonymi możliwościami lotnictwa myśliwskiego frontu oraz organicznych środków OPL istnieje konieczność znacznego wzmocnienia jej obrony przeciwlotniczej. Zadanie to mogą spełnić jedynie nowoczesne środki OPL przystosowane do desantowania sposobem spadochronowym, jakimi są wyrzutnie przeciwlotniczych rakiet indywidualnych "Strzała-2M". Stąd też te właśnie środki OPL powinny zostać wprowadzone do uzbrojenia batalionów powietrznodesantowych i kompanii szturmowych DPD.

## 2. Możliwości DPD w zakresie minowania i niszczeń

Możliwości DPD w zakresie minowania i niszczeń zależą głównie od ilości posiadanych pododdziałów saperów, umiejętności posługiwania się materiałem wybuchowym przez ogół jej żołnierzy, ilości desantowanego materiału oraz warunków terenowych w rejonie działań bojowych.

DPD posiada organiczną kompanię saperów, natomiast w batalionach powietrznodesantowych są plutony saperów. Z posiadanych sił dywizja może utworzyć 3 grupy minowania i niszczeń

w składzie plutonu na szczeblu dywizji oraz 12 grup w składzie drużyny w batalionach.

Kompania saperów jedną jednostką minowania może ustawić 20-30 grup min oraz uszkodzić około 25 niewielkich obiektów nieprzyjaciela<sup>61/</sup>. Ponadto może ona ułatwić pododdziałom dywizji pokonywanie przeszkód wodnych, zwiększając tym ich ogólne możliwości manewrowe.

Pluton saperów - dysponując trzema samochodami GAZ-69 - zabiera do desantowania 100 min przeciwpancernych, 300 min przeciwpiechotnych, 50 min MS-64 i 300 kg materiału wybuchowego. Środkami tymi może on ustawić około 10-15 grup min i uszkodzić 5-10 nieskomplikowanych obiektów.

Oprócz środków minowania i niszczeń desantowanych z etatowymi pododdziałami saperów, każdy żołnierz DPD zabiera z sobą na pole walki 600-800 g materiału wybuchowego i jedną minę MS-64. Ogółem więc DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela może posiadać około 700 min przeciwpancernych, 2200 min przeciwpiechotnych, 3500-4000 min MS-64 oraz 4000 kg materiału wybuchowego.

Analiza stanu ilościowego oraz wysokiej dekoncentracji rozłożenia powyższych środków minowania i niszczeń w DPD wykazuje, że w zasadzie poszczególne jej pododdziały nie będą w stanie zakładać typowych pól minowych. Stąd też powinny one głównie wykonywać wszelkiego rodzaju niszczenia oraz zakładać grupy min, co-zmniejszając zdolności manewrowe nieprzyjaciela - niewątpliwie zwiększy ich ogólne możliwości bojowe. Aby jednak ten sposób wykorzystania desantowanych materiałów wybuchowych mógł być stosowany, każdy żołnierz w DPD powinien być przeszkolony w wykonywaniu podstawowych prac w zakresie minowania i niszczeń.

Uwzględniając ilość materiału wybuchowego, jaka będzie desantowana z batalionem powietrznodesantowym, można stwierdzić, że wystarcza ona na wykonanie 30-40 zawał lub 10-15 nieskomplikowanych zniszczeń, a wykorzystując do tego także

61/ Jednostka minowania kompanii saperów wynosi 300 min przeciwpancernych, 1000 min przeciwpiechotnych, 150 min MS-64 oraz 1000 kg materiału wybuchowego.

miny MS-64 - ilość tego typu zniszczeń wzrośnie dwukrotnie. W celu zwiększenia ogólnych możliwości batalionu w tym względzie należałoby dla DPD do desantowania przydzielać tzw. "plastyczny materiał wybuchowy", który w stosunku do trotylu posiada o 25% zwiększoną siłę wybuchu. Ponadto w szerokim zakresie powinny być stosowane miny - pułapki oraz miny opóźnianego działania, co znacznie zmniejszy możliwości nieprzyjaciela przy ich rozminowywaniu, a tym samym opóźni tempo jego przeciwdziałania.

Wykonywanie szeregu prac minerskich przez pododdziały szturmowe umożliwi wykorzystanie kompanii saperów do prowadzenia minowania i niszczeń na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela oraz zorganizowania oddziału zaporowego, który działał by wspólnie z odwodem przeciwpancernym.

Powyższy sposób wykorzystania kompanii saperów ułatwia wprowadzić walkę z nieprzyjacielem, jednak nie zapewnia możliwości wzmocnienia batalionów pododdziałami inżynieryjnymi, przeszkolonymi w wyszukiwaniu i unieszkodliwianiu ładunków jądrowych, co jest niezbędne przy pokonywaniu pasów min jądrowych. Wykłada się zatem konieczność posiadania w DPD wyspecjalizowanego pod tym względem pododdziału.

W świetle powyższego celowo jest zlikwidować w dywizyjnej kompanii saperów jeden pluton minowania i niszczeń, a w to miejsce utworzyć pluton unieszkodliwiania ładunków jądrowych. Ponadto pluton ten powinien być szkolony w umiejętności uszkodzenia i naprawy urządzeń hydrotechnicznych, co w warunkach zachodniego TDW może mieć znaczny wpływ na skuteczność działań DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela.

Postulowana zmiana organizacyjna oraz przydzielanie dla DPD środków minowania i materiału wybuchowego o zwiększonej sile wybuchu skutecznie wpłyną na zwiększenie jej ogólnych możliwości bojowych.

### 3. Możliwości DPD w zakresie rozpoznania

Dla powzięcia słusznej i taktycznie uzasadnionej decyzji, a następnie sprawnego kierowania walką podległych oddziałów dowódca DPD powinien dysponować wieloma danymi z rozpoznania zarówno przed, jak i po desantowaniu na tyłach nieprzyjaciela. Dane te dotyczą zarówno nieprzyjaciela, jak i warunków

terenowych oraz meteorologicznych w obszarze działań bojowych. Ponadto dane te dotyczą warunków demograficznych i stanu sanitarno-epidemiologicznego tego obszaru.

Charakter powyższych danych wskazuje na konieczność ich zdobywania za pomocą różnych środków i metod oraz przez różne szczeble dowodzenia. Ponadto zasada utrzymania w tajemnicy czynności przygotowawczych do desantowania wskazuje, że wszystkie dane z rozpoznania w tym okresie powinny być dostarczone do DPD przez szczebel nadrzędny organizujący jej działanie. Stąd też słuszny jest postulat - wysuwany zresztą już w pierwszym rozdziale - o konieczności składania przez dowódcę DPD odpowiednich zapotrzebowań w tym zakresie.

Własnymi siłami i środkami DPD rozpoczyna prowadzić rozpoznanie dopiero z chwilą wylądowania na tyłach nieprzyjaciela. Do prowadzenia rozpoznania DPD, zgodnie z przyjętą organizacją, dysponuje kompanią rozpoznawczą w składzie trzech plutonów po trzy drużyny oraz drużynami rozpoznawczymi w pododdziałach artylerii.

Kompania rozpoznawcza jest podstawowym i jedynym ogólnowojskowym pododdziałem rozpoznawczym DPD. Zasadniczym sposobem prowadzonego przez nią rozpoznania jest działanie patroli rozpoznawczych. Z posiadanych sił i środków może ona zorganizować: trzy samodzielne patrole rozpoznawcze, każdy w składzie plutonu dysponującego dwoma samochodami GAZ-69 i dwoma motocyklami lub sześć patroli rozpoznawczych w składzie drużyny na samochodzie GAZ-69 i motocyklu<sup>62/</sup>.

Patrole i samodzielne patrole rozpoznawcze zdobywają wiadomości przez obserwację, podsłuchy, zasadzki i napady. Głębokość ich rozpoznania ograniczona jest głównie zasięgiem posiadanych środków radiowych.

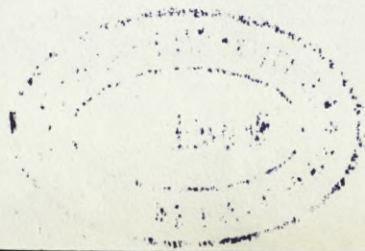
Posiadane środki łączności wskazują, że głębokość rozpoznania przez siły i środki DPD może praktycznie wynosić 20-30 km, co w najlepszym wypadku zapewnia dopływ wiadomości o nieprzyjacielu na około godzinę przed jego podejściem. Czas ten nie zawsze będzie wystarczający na zorganizowanie walki, postawienie zadań i manewr odwodami rozmieszczonymi w centrum  
62/ Plutony rozpoznawcze w kompanii rozpoznania DPD posiadają po dwie drużyny.

ugrupowania dywizji. Zachodzi zatem potrzeba wyposażenia kompanii rozpoznawczej w środki łączności o zasięgu 50-60 km, co umożliwiłoby otrzymywanie przez sztab DPD wiadomości o nieprzyjacielu z około dwugodzinnym wyprzedzeniem. Niestety obecnie nie posiadamy radiostacji przenośnych o podobnym zasięgu. Zagadnienie to można by rozwiązać przez zamontowanie centrum nadawczo-odbiorczego do współpracy z radiostacjami typu R-350 nie na samochodzie STAR-66, a na transporterze opancerzonym SKOT, który mógłby być desantowany w rzucie lądującym. Częściowym rozwiązaniem doraźnym tego zagadnienia może być wykorzystanie radiostacji pośrednich między patrolami rozpoznawczymi, a sztabem DPD.

Drużyny rozpoznawcze artylerii, organizując rozpoznanie z naziemnych punktów obserwacyjnych, są w stanie zapewnić rozpoznanie celów dla kierowania ogniem własnych środków na głębokość obserwacji wzrokowej. Umożliwiają więc one kierowanie ogniem moździerzy, natomiast nie zapewniają tego przy prowadzeniu ognia przez baterie WP-8 oraz baterie haubic, które proponuje się wprowadzić do DPD. Wydaje się, że do kierowania ogniem tych baterii można by wykorzystać dane z rozpoznania powietrznego oraz wiadomości patroli rozpoznawczych batalionów i dywizji. Ponadto celowe wydaje się przeszkolenie ogólnowojskowych patroli rozpoznawczych DPD w umiejętności udziału w kierowaniu ogniem artylerii, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia jej możliwości ogniowych.

Biorąc pod uwagę powierzchnię rejonu przewidywanych działań bojowych DPD, która może wynosić 500 i więcej km<sup>2</sup> oraz możliwości przeciwdziałania nieprzyjaciela jednocześnie z kilku kierunków, siły rozpoznania w rozważanej organizacji nie są w stanie wykonać wszystkich stojących przed nimi zadań.

Duża gęstość dróg na zachodnim TDW oraz prawdopodobny charakter przeciwdziałania nieprzyjaciela wskazują, że każdy batalion powietrznodesantowy może być atakowany co najmniej z 1-2 kierunków. Aby mieć dane o składzie i ruchach podchodzących kolumn nieprzyjaciela trzeba więc dysponować w DPD minimum 4-8 SPR, co przekracza możliwości istniejącej kompanii rozpoznawczej.



Rozwiązanie powyższego problemu - bez zwiększania stanu osobowego DPD - możliwe jest przez wykorzystanie do zadań rozpoznawczych części pododdziałów szturmowych z batalionów powietrznodesantowych. Jest to zgodnie z ogólnie akceptowaną zasadą: "każdy spadochroniarz - dobrym zwiadowcą". Ponadto celowe wydaje się wprowadzenie do etatowej kompanii rozpoznawczej DPD odpowiednich śmigłowców, co zwiększy jej ogólne możliwości w zakresie rozpoznania.

Obok niewystarczającej ilości pododdziałów rozpoznania ogólnowojskowego DPD nie posiada w chwili obecnej żadnych środków do prowadzenia rozpoznania radioelektronicznego, co jest konieczne w warunkach współczesnego pola walki. Gdyby DPD je otrzymała, zwiększyłoby to jej ogólne możliwości w zakresie rozpoznania nieprzyjaciela po wylądowaniu na jego tyłach. Niestety do tej pory nie posiadamy odpowiednich środków rozpoznania radioelektronicznego, które razem z DPD mogłyby być desantowane na tyły nieprzyjaciela. Stąd też celowo jest już obecnie rozpocząć odpowiednie prace, zmierzające do przystosowania istniejących środków rozpoznania radioelektronicznego dla potrzeb DPD.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań stwierdzamy, że DPD posiada ograniczone możliwości w zakresie rozpoznania nieprzyjaciela po wylądowaniu na jego tyłach, co z kolei zmniejsza jej ogólne możliwości bojowe. Stąd też wszystkie drogi zmierzające do zwiększenia możliwości DPD w zakresie rozpoznania po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela należało by uznać za celowe i uzasadnione. Podyktowane jest to faktem, że nadrzędny szczebel dowodzenia organizujący desantowanie DPD nie jest w stanie udzielić jej niezbędnej w tym zakresie pomocy.

#### 4. Wpływ zdolności manewrowej na możliwości bojowe DPD

Działania bojowe DPD na tyłach nieprzyjaciela będą prowadzone - jak wskazują doświadczenia wojenne - na stosunkowo dużych obszarach, przy znacznym rozśrodkowaniu sił oraz często w okresie znacznie dłuższym od pierwotnie planowanego. W związku z tym oddziały i pododdziały DPD powinny posiadać znaczne możliwości manewrowe, które - oprócz wielu innych czynników - uzależnione są od ich ruchliwości ogólnej.



Ruchliwość ogólna DPD zależy głównie od posiadanego uzbrojenia oraz wyposażenia i wywiera wpływ na długotrwałość prowadzenia przez nią działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela. Jest więc ważnym czynnikiem możliwości bojowych DPD, co możemy zobrazować konkretnymi przykładami.

#### A. Wpływ uzbrojenia i wyposażenia na ruchliwość ogólną

Kompania szturmowa posiada 6 samochodów - ciągników GAZ-69 przeznaczonych do transportu moździerzy 82 mm i granatników SPG-9D oraz amunicji do nich. Na jeden ciągnik - oprócz sprzętu i obsługi - można załadować 60 pocisków do moździerzy 82 mm lub 24 pociski do granatnika SPG-9D, co nie pokrywa nawet przeciętnej dziennej normy zużycia amunicji<sup>63/</sup>. Brak w kompanii dodatkowych środków transportu do przewożenia desantowanej z nią amunicji poważnie obniży jej ruchliwość ogólną w rejonie prowadzenia działań bojowych.

Obniżenie ruchliwości ogólnej kompanii przy desantowaniu z nią dziennej normy zużycia amunicji wynika stąd, że część amunicji nie mieszczącej się na posiadanych środkach transportu trzeba przewozić tzw. ruchem wahadłowym, co dwukrotnie zmniejsza tempo wszelkich jej przegrupowań. Zagadnienie to występuje z jeszcze większą ostrością gdy uwzględnimy, że z kompanią powinna być desantowana amunicja niezbędna na 2-3 dni walki na tyłach nieprzyjaciela, a której batalion - również ze względu na brak transportu - nie jest w stanie przewozić. Widzimy więc, że uzbrojenie i wyposażenie kompanii wpływa oraz obniża jej ruchliwość ogólną.

Problem powyższy można rozwiązać poprzez zamianę dotychczas posiadanych przez DPD ciągników GAZ-69 na ciągniki o

63/ Przeciętna dzienna norma zużycia amunicji dla DPD wynosi: strzeleckiej oraz do granatników ppanc - 0,6 jo /21 t/, artyleryjskiej /bez ppk/ - 0,8 jo /80 t/, ppk - 1,5 jo /9 t/. Ciężar ogólny dziennej normy zużycia amunicji wynosi 110 t. Powyższa norma uwzględniana była w większości ćwiczeń dowódczo-sztabowych 6 PDPD. Ponadto taką samą dzienną normę zużycia amunicji dla DPD przewiduje się w Biuletynie Informacyjnym Sztabu Gen. nr 3/77/ s.221.

większej ładowności, którymi mogą być radzieckie samochody GAZ-68, przystosowane do zrzutu na platformach desantowych P-128<sup>64/</sup>. Innym rozwiązaniem tego problemu byłoby przydzielenie kompanii większej ilości ciągników GAZ-69, co jednak wymagałoby zwiększenia ilości samolotów transportowych do jej desantowania.

Kolejnym czynnikiem obniżającym ruchliwość ogólną kompanii jest obciążenie indywidualne jej żołnierzy, które w zależności od posiadanego uzbrojenia przeciętnie wynosi: dla uzbrojonych w kbk AK-28,5 kg, w rkm-D - 26,5 kg, a w RPG-7 - 32,7 kg.<sup>65/</sup> Przy takim obciążeniu raczej nie należy oczekiwać od żołnierzy znacznej ruchliwości. Z obserwacji i udziału autora w wielu ćwiczeniach 6PDPD wynika, że przeciętnie może ono wynosić około 2,5-3 km/h.

Obciążenie żołnierzy, oprócz zmniejszenia tempa marszu, wpływa także na zmniejszenie szybkości ataku, co z kolei powoduje zwiększenie celności ognia nieprzyjaciela i tym samym strat ponoszonych przez kompanię. Ponadto atakujący w obciążeniu ma ograniczoną swobodę ruchów, stąd wszystkie czynności wykonuje wolniej, a po kilkakrotnym ich powtórzeniu jego zdolność bojowa maleje na skutek zmęczenia fizycznego.

Przeprowadzone rozważania wykazują, że brak w kompanii szturmowej dostatecznej ilości środków transportu do przewożenia przynajmniej dziennej normy zużycia amunicji oraz nadmierne obciążenie żołnierzy obniżają jej ruchliwość ogólną, a tym samym i ruchliwość taktyczną na polu walki. Bez rozwiązania tego problemu kompania nie będzie mogła prowadzić równorzędnej walki z nieprzyjacielem, który dysponuje większą ruchliwością ponieważ posiada pojazdy mechaniczne.

Podobną sytuację obserwujemy także w batalionie powietrznodesantowym po jego lądowaniu na tyłach nieprzyjaciela.

-----  
64/ Dane uzyskane przy konsultacji z oficerami 6 PDPD odbywającym przeszkolenie w ZSRR w zakresie desantowania sprzętu ciężkiego.

65/ Dane uzyskane z ćwiczenia doświadczalnego w 6 PDPD, przeprowadzonego w kwietniu 1972 r.

Obrazuje to przykład, w którym batalion po opanowaniu obiektu ma zorganizować obronę na rubieży odległej o 6-8 km.

Uwzględniając średnie tempo marszu /3 km/h/, rubież tę może on osiągnąć w ciągu 2-3 godzin. W tym czasie nieprzyjaciel, przegrupowując się transportem samochodowym z prędkością 20-30 km/h, jest w stanie uprzedzić batalion w jej uchwyceniu, pokonując przy tym odległość rzędu 50 kilometrów. Jest to tym bardziej możliwe, ponieważ rozpoznanie DPD nie sięga tak głęboko, a więc nie stwierdzi rozpoczęcia tego manewru.

Batalion powietrznodesantowy jest w stanie skrócić czas osiągnięcia planowanej rubieży, jednak musi wówczas zaangażować do tego celu wszystkie desantowane samochody GAZ-69, które ruchem wahadkowym podwoziłyby do niej poszczególne pododdziały.

Rozpatrzmy inny wariant działania batalionu, w którym otrzymuje on zadanie wykonania napadu na obiekt oddalony od dotychczasowego rejonu działań o około 10-15 km, skąd po wykonaniu zadania powinien przejść do kolejnego rejonu, odległego o 5-6 km od atakowanego obiektu.

Aby zaskoczyć nieprzyjaciela oraz uniknąć zbędnych strat - batalion powinien wykonać atak, zniszczyć nakazany obiekt i wycofać się pod osłoną nocy. Na wykonanie takiego zadania potrzeba: na przejście w rejon obiektu - 3,5-5 godzin, uderzenie i zniszczenie obiektu - około 0,5 godziny oraz wycofanie się - 1,5-2 godziny. Ogółem więc na wykonanie zadania potrzeba około 5,5-7,5 godzin czasu nocnego.

Uwzględniając przeciętną długość nocy możemy stwierdzić, że zadanie to batalion powietrznodesantowy, dysponujący dotychczasową ilością środków transportu, może wykonać w ciągu jednej nocy, w zasadzie wczesną wiosną, jesienią i zimą. Należy przy tym mieć na uwadze, że ewentualne roztopy wiosenne lub opady śniegu w zimie mogą znacznie obniżyć tempo marszu i wydłużyć czas wykonania zadania.

Rozpatrywane przykłady wskazują, że brak w pododdziałach środków transportu powoduje zmniejszenie ich ruchliwości taktycznej po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela. Gdyby DPD mogła prowadzić bardziej stabilne działania bojowe, wówczas pododdziały za każdym razem przed wykonaniem zadania bojowego

mogłyby pozostawiać w organizowanych przez siebie "tyłach" zbędną część oporządzenia i zapasy środków materiałowych. Nie wydaje się jednak celowe prowadzenie tego typu działań na tyłach nieprzyjaciela, dysponującego znaczną ruchliwością w terenie.

W obowiązujących regulaminach i wielu publikacjach stwierdza się, że DPD - działając na dużych obszarach szybkimi i zdecydowanymi działaniami manewrowymi - wykonywać będzie zaskakujące uderzenia na nieprzyjaciela. Jednak przeprowadzone wyżej rozważania, a także ćwiczenia doświadczalne organizowane w 6 PDPD, niestety nie w pełni potwierdzają te poglądy - realne możliwości dywizji są znacznie mniejsze od przyjmowanych założeń teoretycznych.

Jeśli więc założenia teoretyczne nie są w pełni zgodne z praktyką i wynikami szkoleniowymi w okresie pokoju, trudno jest przyjmować je za całkowicie realne w czasie wojny. Dlatego też, aby przyjmowane założenia teoretyczne stały się w pełni realnymi, istniejąca DPD powinna dysponować wysoką ruchliwością taktyczną po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela. Zapewnić jej to można przez przydzielenie już obecnie odpowiedniej ilości ciągników o zwiększonej ładowności, a w przyszłości przez włączenie do jej składu organicznych śmigłowców - w tym także śmigłowców uzbrojonych.

#### B. Wpływ ruchliwości DPD na długotrwałość prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela

DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela narażona będzie na oddziaływanie różnorodnych jego sił, którym nie zawsze zdoła się przeciwstawić. Stąd też nie może ona prowadzić tam działań statycznych, natomiast powinna stale zmieniać rejony, działać na znacznych obszarach i w wielu kierunkach jednocześnie. Działania te mają na celu m.in. wprowadzanie nieprzyjaciela w błąd co do ilości desantowanych sił i kierunków ich uderzeń oraz trzymanie jego wojsk w ciągłym napięciu, osłabiającym psychikę.

Słuszne niewątpliwie będzie stwierdzenie, że tylko poprzez ciągły ruch oddziałów i pododdziałów DPD oraz kontrolowanie

znacznego obszaru można osiągnąć sukces. Utrzymywanie bowiem w swoim ręku niewielkiego obszaru równa się oddaniu inicjatywy nieprzyjacielowi oraz prowadzi do klęski. W dobitny sposób potwierdza to historia oraz skuteczna walka sił patriotycznych w Wietnamie Południowym. Dla przykładu możemy przytoczyć tragiczny los 1 brytyjskiej DPD pod Arnhem, gdzie "... stłoczyło się 5000 doborowego żołnierza na przestrzeni wynoszącej 0,6 km<sup>2</sup> z zadaniem zorganizowania obrony ... Ciasnota terenu nie pozwalała na żaden ruch, żaden manewr, trzeba więc było biernie trwać na miejscu"<sup>66/</sup>. Ten właśnie brak odpowiedniego obszaru do prowadzenia ruchomych form walki stał się przyczyną klęski Brytyjczyków, która w przyszłości może stać się udziałem każdej DPD nie dysponującej należyłą ruchliwością taktyczną po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela.

Z powyższego wynika, że wysoka ruchliwość taktyczna DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela wpływa nie tylko na jej ogólne możliwości bojowe, ale także na długotrwałość prowadzonej przez nią tam walki. Wpływ ruchliwości taktycznej na długotrwałość prowadzenia działań bojowych wyraża się m.in. możliwością zaskoczenia nieprzyjaciela rodzajem, czasem i sposobem działań, zdolnością wyjścia spod uderzeń jego BMR, lotnictwa i czołgów oraz zdolnością do stałych zmian rejonu działań i myślenia nieprzyjaciela odnośnie ilości własnych sił oraz zamiarów.

Wysoka ruchliwość taktyczna umożliwia i ułatwia DPD przechwycenie inicjatywy w działaniach bojowych, uprzedzanie nieprzyjaciela w wykonywaniu uderzeń oraz ciągłe jego nękanie i niszczenie. W konsekwencji stwarza to odpowiednie warunki do prowadzenia działań bojowych przez dłuższy okres czasu w przypadku zaistnienia niezbędnej potrzeby.

Przyjęte do rozważań, a zbliżone do rzeczywistości, organizacja i wyposażenie DPD nie zapewniają powyższych warunków. Wynika to z nadmiernego obciążenia jej oddziałów i pododdziałów, które posiadają zbyt mało środków transportu. Stan ten poważnie obniża możliwości ogniowe DPD, która wiele z tego,

---

66/ R. Małaszkiewicz: Bitwa pod Arnhem. WPH nr 2 z 1957 r., s.58.

co zyskuje ogniem - traci z powodu braku ruchliwości taktycznej po wylądowaniu.

Problem ten częściowo może być rozwiązany drogą zdobycia środków transportu "na nieprzyjaciela", jednak jest to rozwiązanie połowiczne i nie zawsze można na nie liczyć. Od żołnierzy DPD możemy na pewno wymagać wysokiej sprawności i wytrzymałości fizycznej, poświęceń i oddania, ale trzeba dać im - przynajmniej na początku działań - równe szanse walki z nieprzyjacielem. Dokonać tego można poprzez zmniejszenie ciężaru ich uzbrojenia i wyposażenia oraz poprzez wprowadzenie do wyposażenia pododdziałów szturmowych lekkich i uzbrojonych środków transportu, które byłyby jednocześnie środkami walki.

Z przeprowadzonej analizy możemy - z jednej strony - wyciągnąć szereg wniosków zmierzających do zwiększenia ruchliwości taktycznej, a tym samym i ogólnych możliwości bojowych DPD w walce na tyłach nieprzyjaciela, z drugiej zaś - określić niektóre zasady ogólne prowadzenia działań bojowych, a wynikające z dotychczasowych jej możliwości bojowych.

1. DPD jest dobrze wyposażona w środki do zwalczania piechoty i celów opancerzonych nieprzyjaciela we wszystkich jej ogniach organizacyjnych i nie zachodzi potrzeba zwiększenia ich ilości. Należy przy tym uznać za celowe zmniejszenie ciężaru pocisków, szczególnie do środków przeciwpancernych, co z kolei zmniejszy ogólne obciążenie dywizji, a tym samym zwiększy jej ogólną ruchliwość na tyłach nieprzyjaciela.

2. Dla zwiększenia możliwości DPD w zakresie ognia pośredniego uzasadnione wydają się następujące zmiany organizacyjne:

- plutony moździerzy 120 mm batalionów celowo rozwinąć do siły baterii w składzie 9 moździerzy, co znacznie zwiększy ich ogólne możliwości ogniowe i usamodzielną w tym względzie;
- baterie WP-8 należy zastąpić dywizjonem 4-bateryjnym haubic 122 mm, o skutecznej donośności ognia na odległość około 12 km i przystosowanych do zrzutu na spadochronach, co umożliwi dywizji walkę z artylerią nieprzyjaciela. Ponadto wydaje się celowe wyposażenie DPD w lekkie i przystosowane do desantowania rakiety typu "ziemia-ziemia" podobne do tych, które wykorzystywały siły wyzwolenicze w Wietnamie Południowym.

3. W celu zwiększenia możliwości DPD w zakresie obrony przeciwlotniczej celowo jest utworzyć w kompaniach szturmowych po jednej drużynie wyrzutni przeciwlotniczych rakiet indywidualnych "Strzała 2M", a w batalionach powietrznodesantowych dotychczas istniejące plutony PKM-2 zamienić na plutony tych rakiet. Po wprowadzeniu proponowanych zmian każdy batalion, desantując dwie jednostki ognia do posiadanych wyrzutni, byłby w stanie strącić przy ich użyciu do 15 samolotów lub śmigłowców nieprzyjaciela.

4. Zwiększenie ogólnych możliwości bojowych DPD jest osiągalne nie tylko przez zwiększenie ilości posiadanych przez nią środków ogniowych, ale także przez zwiększenie ruchliwości taktycznej jej oddziałów i pododdziałów po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela. Mając na uwadze względy ekonomiczne kraju, całość przedsięwzięcia w tym zakresie mogłaby być przeprowadzona w dwóch etapach.

W czasie etapu pierwszego celowo jest wymienić znajdujące się w DPD ciągniki GAZ-69 na inne - o większej ładowności, którymi mogą być radzieckie samochody GAZ-68 wraz z lekkimi przyczepami do transportu smunicji. Ponadto należałoby poważnie zmniejszyć ciężar wyposażenia i uzbrojenia żołnierzy dywizji, zastępując w nich materiały i surowce naturalne odpowiednimi tworzywami sztucznymi.

W czasie etapu drugiego należałoby wprowadzić do składu DPD śmigłowce transportowe oraz uzbrojone. Wprowadzenie śmigłowców jako środka transportu i walki nie byłoby zwykłym przedsięwzięciem organizacyjnym, lecz stanowiłoby naturalną zmianę jakościową naszych wojsk powietrznodesantowych, wynikającą z bezwzględnych wymagań współczesnego pola walki. Początkowo śmigłowce można by wprowadzić do jednego z batalionów DPD, następnie przeprowadzić z nimi odpowiednie doświadczenia i na podstawie rezultatów - wprowadzić do pozostałych oddziałów. Etap ten stanowiłby początek reorganizacji wojsk powietrznodesantowych na bardziej perspektywiczne wojska powietrznomanewrowe.

5. W celu ułatwienia działania DPD w rejonach zapór jądrowych należałoby zlikwidować w etatowej kompanii saperów jeden pluton minowania i niszczeń, a w to miejsce utworzyć

pluton unieszkodliwiania ładunków jądrowych, który jednocześnie powinien być szkolony w umiejętności uszkodzenia oraz naprawy urządzeń hydrotechnicznych.

6. Dotychczasowe możliwości bojowe DPD wskazują, że jej działania bojowe na tyłach nieprzyjaciela muszą być wspierane silnymi uderzeniami lotnictwa, co wynika głównie z braku dostatecznej ilości artylerii do ognie pośredniego. Silne wsparcie lotnicze działań DPD będzie miało jeszcze większe znaczenie w wypadku wyposażenia wojsk obrony terytorialnej naszych potencjalnych przeciwników w artylerię i czołgi wycofywane z ich wojsk operacyjnych.

7. W celu najefektywniejszego wykorzystania swoich możliwości ogniowych, oddziały i pododdziały DPD - prowadząc działania bojowe na tyłach nieprzyjaciela - powinny dążyć do maksymalnego jego zaskoczenia, a więc stosować głównie takie formy walki, jak niespodziewany napad, zasadzka, uderzenie na obiekt z kilku kierunków jednocześnie itp.

8. Nie posiadając dostatecznej ilości środków transportowych, oddziały i pododdziały DPD powinny je zdobywać "na nieprzyjaciela", zwłaszcza w czasie atakowania jego kolumn i urządzeń tyłowych. W związku z tym żołnierze DPD już w okresie pokoju powinni być szkoleni w prowadzeniu pojazdów mechanicznych potencjalnego przeciwnika.

Proponowane w rozdziale zmiany organizacyjne tylko nieznacznie zwiększają zapotrzebowanie na lotnictwo transportowe do desantowania DPD, natomiast poważnie zwiększają jej ogólne możliwości bojowe w walce z silnym nieprzyjacielem, co niewątpliwie uzasadnia ich celowość.

#### IV. WYBRANE PROBLEMY ORGANIZACJI DZIAŁAŃ BOJOWYCH W DPD

Użycie DPD w charakterze operacyjnego desantu powietrznego w operacji zaczepnej frontu wymaga realizacji wielu różnorodnych przedsięwzięć organizacyjno-wykonawczych zarówno przez dowództwo frontu, jak i wewnątrz dywizji. Realizacja tych przedsięwzięć na szczeblu frontu polega na określeniu - w ramach przygotowywanej operacji zaczepnej - zadania dla DPD, zaplanowaniu i zabezpieczeniu jej desantowania oraz wsparcia prowadzonej przez nią walki na tyłach nieprzyjaciela. Z kolei przedsięwzięcia realizowane na szczeblu DPD powinny za-

pewnić wysoką gotowość jej wojsk do desantowania i wykonania określonego zadania. Całokształt przedsięwzięć realizowanych w DPD nazwano organizacją działań bojowych.

Dotychczasowa obserwacja różnorodnych ćwiczeń DPD i osobisty udział autora w wielu z nich oraz obowiązujące w tym względzie materiały źródłowe pozwalają stwierdzić, że zasadnicza treść organizacji działań bojowych dywizji w większości wypadków jest traktowana jednomyślnie i jednoznacznie. Niemniej jednak wiele niedomówień oraz znacznych uogólnień występuje przy rozpatrywaniu treści i sposobu realizacji wielu przedsięwzięć składających się na organizację działań bojowych. Szczególne niedomówienia i nadmierne uogólnienia występują w określaniu treści i sposobu pracy dowódcy DPD nad wypracowaniem decyzji oraz sztabu dywizji w zakresie jej opracowania, a także w określaniu czynności przygotowania wojsk do desantowania i prowadzenia działań bojowych po wylądowaniu.

Istniejące niedomagania i kontrowersje występują głównie ze względu na niepełne uwzględnianie właściwości dotyczących organizacji działań bojowych DPD. W związku z tym w niniejszym rozdziale rozważany jest nie całokształt organizacji działań bojowych DPD, a jedynie te problemy, które - z jednej strony - można uznać za najistotniejsze, a jednocześnie w dotychczasowych materiałach najslabiej opracowane, z drugiej zaś - najbardziej uciążliwe pracę dowódcy i sztabu dywizji przy organizacji działań bojowych.

#### 1. Właściwości organizacji działań bojowych w DPD

Organizacja działań bojowych powinna zapewnić osiągnięcie przez DPD gotowości do desantowania i wykonania postawionego zadania bojowego, a zatem na jej treść w każdym wypadku składać się będzie: powzięcie decyzji do desantowania i prowadzenia walki po wylądowaniu; postawienie zadań podległym oddziałom i samodzielnym pododdziałom; organizacja współdziałania, zabezpieczenia bojowego i dowodzenia; przygotowanie stanu osobowego, uzbrojenia, sprzętu i środków materiałowych do przerzutu drogą powietrzną; przygotowanie oddziałów i pododdziałów do walki po wylądowaniu oraz stała kontrola wykonania nakazanych czynności i udzielanie podwładnym niezbędnej w tym względzie pomocy.

Całokształt organizacji działań bojowych DPD realizowany w różnym czasie i przestrzeni, a mający na celu osiągnięcie przez nią pełnej gotowości do wykonania każdego zadania bojowego, posiada szereg właściwości. Właściwości te wynikają z zadań realizowanych przez DPD na głębokich tyłach nieprzyjaciela, ze specyfiki planowania jej użycia zarówno w okresie pokoju, jak i w czasie wojny oraz z warunków wykonywania zadań bojowych w ścisłym współdziałaniu początkowo z wojskami raketowymi i lotnictwem, a następnie także z nacierającymi związkami ogólnowojskowymi frontu.

DPD użyta w ramach operacji zaczepnej frontu wykonuje z zasady te zadania operacyjne i taktyczno-operacyjne, które nie mogą być zrealizowane przez inne związki wojsk lądowych. W większości wypadków mogą to być zadania, których realizacja wymaga zniszczenia określonych obiektów, ewentualnie opanowania i utrzymania w głębi ugrupowania operacyjnego nieprzyjaciela rejonów lub rubieży ułatwiających wojskom frontu osiągnięcie celów operacji zaczepnej. W konkretnych sytuacjach operacyjnych mogą to być - jak stwierdzono w rozdziale pierwszym - zadania polegające na niszczeniu środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, wzbranianiu podejścia do pola bitwy jego odwodów oraz dezorganizacji jego systemu dowodzenia i zaopatrzenia materiałowotechnicznego, a także opanowywanie i utrzymywanie obiektów, rejonów lub rubieży ułatwiających wojskom frontu rozbicie określonych zgrupowań nieprzyjaciela oraz stwarzających im dogodne warunki do zwiększenia tempa natarcia.

Zadania powyższe wskazują, że DPD użyta jako operacyjny desant powietrzny w operacji zaczepnej frontu będzie z zasady działała na korzyść określonego zgrupowania lub związku operacyjnego jego wojsk. Należy przy tym podkreślić, że dywizja wykonuje powyższe zadania na głębokich tyłach nieprzyjaciela w warunkach pełnej izolacji od pozostałych związków ogólnowojskowych frontu. Jak zatem zadania wykonywane przez DPD wpływają na organizację jej działań bojowych?

Charakter i warunki realizacji zadań przewidywanych do wykonania przez DPD wskazują, że w czasie organizacji działań bojowych należy uwzględniać zarówno czas, jak i kierunki podejścia wojsk frontu do utrzymywanych przez nią rejonów lub rubieży.

Przewidywany czas podejścia wojsk frontu do rejonu działań bojowych DPD pozwala określić prawdopodobną długość prowadzenia przez nią samodzielnej walki na tyłach nieprzyjaciela, co powinno znaleźć odzwierciedlenie już w analizie otrzymanego zadania bojowego. Z kolei określony prawdopodobny czas prowadzenia samodzielnej walki w konfrontacji z przewidywanymi siłami nieprzyjaciela, które mogą być użyte w tym okresie do walki z DPD umożliwi określenie ilości środków materiałowych niezbędnych do zabezpieczenia jej walki.

Znajomość kierunku podejścia nacierających wojsk frontu do rejonu działań bojowych DPD umożliwi określenie rubieży i sposobu łączenia się z nimi oraz wcześniejsze uzgodnienie warunków współdziałania, zwłaszcza na okres wspólnej realizacji określonych zadań. Ponadto znajomość czasu, rubieży i sposobu łączenia się DPD z nacierającymi wojskami frontu umożliwi także określenie wzajemnych zadań ogniowych i innych obopólnych "usług", bez uwzględnienia których organizacja działań bojowych dywizji będzie zawężona oraz nie pełna.

Poszczególne zadania przewidywane do wykonania przez DPD na głębokich tyłach nieprzyjaciela wskazują, że każde z nich będzie wymagało odrębnego sposobu prowadzenia walki, a zatem i odmiennej jej organizacji. Inne bowiem będą organizacja i prowadzenie działań bojowych mające na celu, na przykład: wzbranianie i opóźnianie podejścia do pola bitwy odwodów nieprzyjaciela, a inne - w wypadku konieczności opanowania i utrzymania do czasu podejścia nacierających wojsk frontu określonych obiektów, rubieży czy rejonów. W pierwszym przypadku można będzie - lądując odpowiednio głęboko - stopniowo tracić opanowany teren aby zyskiwać na czasie, w drugim zaś - ta forma działań bojowych najczęściej nie będzie mogła być stosowana. Ponadto każdy rodzaj zadania bojowego będzie wymagał innego podziału posiadanych sił i środków oraz innej odległości lądowania poszczególnych oddziałów i pododdziałów w stosunku do planowanych obiektów ataku.

Podobnie jak rodzaj oraz charakter zadań, tak i zasady planowania użycia DPD wywierają określony wpływ na organizację jej działań bojowych. Należy przy tym mieć na uwadze, że organizatorem użycia DPD - działającej w składzie wojsk frontu - jest sztab frontu, który:

- szczegółowo planuje operacyjne użycie i desantowanie DPD;
- zapewnia zbieranie, opracowanie i dopływ do dywizji wiadomości o nieprzyjacielu oraz rejonie lądowania i prowadzenia działań bojowych;
- zabezpiecza niezbędny transport lotniczy i sprzęt desantowy oraz organizuje przerzut dywizji drogą powietrzną;
- organizuje ogniowe przygotowanie desantowania i wsparcie walki DPD oraz jej osłonę przeciwlotniczą w rejonie wyjściowym, w czasie przelotu i po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela;
- zabezpiecza dostarczenie dodatkowych środków materiałowych do rejonu działań DPD drogą powietrzną;
- organizuje współdziałanie dywizji z innymi rodzajami wojsk zabezpieczającymi jej działanie;
- organizuje połączenie się nacierających wojsk frontu z oddziałami DPD.

Czynności powyższe będą realizowane przez sztab frontu niezależnie od tego w jakim okresie planowanie użycia DPD będzie wykonywane. Ponadto zakres czynności realizowanych przez sztab frontu wskazuje, że bezpośrednim organizatorem działań bojowych DPD będzie jej dowództwo i stąd większość czynności przez nie realizowanych będzie dotyczyło okresu działań po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela. Przy tym w okresie poprzedzającym desantowanie dowództwo dywizji jest odpowiedzialne za organizacyjno-techniczne przygotowanie wojsk do desantowania, terminowe ich ześrodkowanie w rejonie wyjściowym, przegrupowanie do lotnisk oraz załadunek desantowanych sił i środków do samolotów.

W związku z powyższym możemy stwierdzić, że organizacja działań bojowych DPD jest bezpośrednio uzależniona od planowania jej użycia przez sztab frontu i stąd będzie posiadała podobne do niego właściwości. Ponieważ z kolei planowanie użycia DPD - jak stwierdzono w rozdziale pierwszym - może odbywać się zarówno w okresie pokoju, jak i w czasie wojny, a zatem także organizacja działań bojowych dywizji może także odbywać się w okresie pokoju lub w czasie wojny.

Planowanie użycia DPD w okresie pokoju, wynikające z konieczności przygotowania jej do ewentualnego użycia bezpośrednio po niespodziewanym wybuchu wojny, odbywa się z zasady w ramach przygotowania pierwszej operacji zaczepnej frontu. Cechą charakterystyczną tego planowania jest jego oparcie w głównej mierze o przewidywania. Stąd też organizacja działań bojowych DPD z koniecznością także musi być oparta o wszechstronne przewidywania. Należy przy tym zauważyć, że całokształt tej organizacji w okresie pokoju sprowadzać się będzie - z jednej strony - do szkolenia wojsk w umiejętności wykonywania zadań bojowych, z drugiej zaś - do podjęcia decyzji i opracowania niezbędnych dokumentów bojowych, stanowiących podstawę do późniejszego kierowania realizacją tych zadań.

Z konieczności oparcia w okresie pokoju planowania użycia i organizacji działań bojowych DPD o przewidywania wynika, że konkretyzacja zadań dla dywizji - z uwagi na możliwość zaistnienia radykalnych zmian w sytuacji operacyjnej - może nastąpić już po wybuchu wojny, a niekiedy nawet krótko przed rozpoczęciem jej desantowania. W związku z tym dowódca DPD podejmując decyzję do prowadzenia działań bojowych powinien w każdym rejonie lądowania wybierać nie tylko główne, ale i zapasowe zrzutowiska.

Mając na uwadze możliwość niespodziewanego wybuchu wojny i wynikającą stąd konieczność zapewnienia jak najwyższego stopnia gotowości DPD do niezwłocznego wykonania przewidywanych dla niej zadań bojowych, należy już w okresie pokoju opracować przynajmniej podstawowe dokumenty bojowe, które są niezbędne do kierowania działaniem wojsk dla trzech szczebli dowodzenia /dla dowództwa DPD, dowództw oddziałów i ich pododdziałów oraz dla dowódców wszystkich samodzielnych pododdziałów dywizji/. Należy przy tym mieć na względzie, że opracowane dokumenty bojowe powinny dotyczyć nie tylko okresu desantowania i prowadzenia działań po wylądowaniu, ale także przegrupowania z rejonu alarmowego w rejon wyjściowy do desantowania.

Ponieważ dla każdego wariantu przygotowywanej w okresie pokoju operacji zaczepnej będzie - jak to rozpatrywano w rozdziale pierwszym - planowany odrębny sposób użycia DPD możemy wyciągnąć wniosek o konieczności opracowywania powyższych do-

kumentów w kilku wariantach. Konieczność opracowywania wszystkich dokumentów bojowych w kilku wariantach wpływa na dalsze zwiększenie ilości prac związanych z organizacją działań bojowych w okresie pokoju.

Potrzeba opracowania tak dużej ilości różnorodnych dokumentów bojowych w kilku wariantach oraz niezbędna konieczność stałej ich aktualizacji wskazują, że zadania tego nie będzie mógł wykonać tylko sam dowódca DPD, co sugerują obowiązujące materiały źródłowe<sup>67/</sup>. Dlatego uzasadniony wydaje się wniosek - wynikający zresztą już z rozważań pierwszego rozdziału - o konieczności wydzielenia do prac związanych z opracowywaniem tych dokumentów przynajmniej kilku oficerów z dowództwa dywizji oraz chociaż jednego z dowódców oddziałów, którzy stanowiliby stały zespół odpowiedzialny za organizację działań bojowych DPD w okresie pokoju. W skład takiego zespołu celowo byłoby - poza dowódcą dywizji i dowódcą jednego oddziału - włączyć przynajmniej szefa sztabu i kwatermistrza dywizji, szefa artylerii, szefa wydziału rozpoznawczego oraz szefa służby spadochronowej dywizji.

Wydaje się, że nawet proponowany wyżej zespół oficerów, obciążonych wieloma obowiązkami wynikającymi z pełnionych przez nich funkcji, posiada ograniczone możliwości opracowania w kilku wariantach pełnej dokumentacji bojowej dla trzech szczebli dowodzenia, przy jednoczesnej konieczności stałej ich aktualizacji. W związku z tym celowo jest, aby zespół ten opracował jedynie podstawowe dokumenty bojowe, stosując przy tym głównie graficzną formę ich wykonania, która jest niewątpliwie formą mniej pracochłonną od innych, a jednocześnie bardziej komunikatywną.

Dalszym ułatwieniem w pracy powyższego zespołu może być opracowywanie dokumentów bojowych wspólnych dla wszystkich przewidywanych wariantów użycia DPD. Dokumentami takimi mogą być dla przykładu: plan przegrupowania z rejonu alarmowego w rejon wyjściowy do desantowania, tabela desantowania DPD, plany załadowania oddziałów i pododdziałów do samolotów i inne. Oprócz

---

67/ Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego nr 3/77/ z 1966 r. s.27.

tego do opracowania w okresie pokoju wielu dokumentów bojowych, a przynajmniej niektórych z nich, można by włączyć pozostałym oficerów dowództwa DPD oraz dowództw oddziałów /oczywiście bez ujawniania im konkretnego celu wykonywania danego dokumentu/.

Niewątpliwym ułatwieniem organizacji działań bojowych w okresie pokoju może być organizowanie ćwiczeń dowódczo-sztabowych w przewidywanych na przyszłość rejonach lądowania DPD i dla wykonania konkretnie planowanych dla niej zadań. W czasie tych ćwiczeń poszczególne ćwiczące zespoły opracowywałyby - nie wiedząc o tym - konkretne dokumenty bojowe dotyczące przewidywanego w przyszłości wariantu użycia DPD. Opracowane w czasie ćwiczenia dokumenty i zdane przez ćwiczących do kierownictwa /zespołu pracującego nad organizacją działań bojowych dywizji w okresie pokoju/ mogą być w pełni wykorzystane jako dokumenty bojowe przeznaczone na okres wojny. Ponadto w tego rodzaju ćwiczeniach mogą być uaktualniane wcześniej już opracowane dokumenty bojowe.

Dotychczas przeprowadzone rozważania wskazują, że organizacja działań bojowych DPD w okresie pokoju, stosownie do przewidywanych wariantów przyszłego jej użycia w ramach operacji zaczepnej frontu, wymaga - oprócz podjęcia decyzji przez dowódcę dywizji - opracowania znacznej ilości różnorodnych dokumentów bojowych. Dokumenty te są niezbędne w wypadku zaistnienia konieczności desantowania DPD bezpośrednio po niespodziewanym wybuchu wojny.

W odróżnieniu od okresu pokoju inny przebieg oraz inną treść będzie niewątpliwie posiadała organizacja działań bojowych DPD prowadzona w czasie działań wojennych. Znaczną rolę odgrywać w tym będzie zarówno ewentualna rozbieżność /lub zbieżność/ użycia DPD z poprzednio przewidywanymi wariantami, jak i możliwość wykorzystania dokumentów bojowych opracowanych już w okresie pokoju.

Bezpośrednio po wybuchu wojny DPD prawdopodobnie najczęściej będzie wykorzystana zgodnie z założeniami jednego z wariantów opracowanych w okresie pokoju, ewentualnie w wariantcie zbliżonym do poprzednio przewidywanego. W tym wypadku organizacja działań bojowych będzie polegała głównie na uaktualnieniu opracowanych już planów i dokumentów bojowych oraz na

przegrupowaniu dywizji z rejonu alarmowego w rejon wyjściowy do desantowania i przygotowaniu jej wojsk do przerzutu i walki na tyłach nieprzyjaciela. Należy jednocześnie nadmienić, że w okresie tym - pomimo iż w organizacji działań bojowych mogą brać już udział wszyscy oficerowie - z zasady będziemy dysponowali ograniczoną ilością czasu.

W takim wypadku, mając na uwadze - z jednej strony - konieczność jednoczesnego wykonywania dużej ilości różnorodnych czynności, z drugiej zaś - możliwość wykorzystania do tego wszystkich oficerów DPD, celowo jest tworzyć odpowiednie zespoły do uaktualnienia niezbędnych dokumentów bojowych, kierowania przegrupowaniem dywizji oraz kierowania przygotowaniem wojsk do desantowania i prowadzenia działań bojowych po wylądowaniu. Tworzenie takich zespołów umożliwi ukierunkowanie ich wysiłku na wykonanie określonej grupy czynności oraz na prowadzenie równoległej pracy zarówno w pionie, jak i poziomie, co niewątpliwie ułatwi i przyspieszy całokształt organizacji działań bojowych w DPD. Zespoły te możemy umownie nazwać: zespołami planowania, przegrupowania i przygotowania.

Zespół planowania, którym w zasadzie powinien kierować dowódca DPD, stanowiliby szefowie wydziałów sztabu z pomocnikami oraz szefowie rodzajów wojsk i służb dywizji. Zadanie tego zespołu powinno polegać na sprawdzeniu i dostosowaniu podstawowych dokumentów bojowych do aktualnego zadania postawionego do wykonania przez dywizję. W razie konieczności zespół ten byłby w stanie udzielić dowódcy DPD pomocy przy zmianie niektórych elementów dotychczasowej lub podjęciu nowej decyzji. Omawiany zespół mógłby swoją pracę wykonywać w rejonie alarmowym, a następnie przelecieć samolotami do rejonu wyjściowego, do którego byłaby przegrupowywana dywizja.

Zespół przegrupowania pod kierownictwem szefa sztabu dywizji, a składający się z kilku oficerów sztabu, wydziału technicznego i pododdziału regulacji ruchu, powinien kierować całokształtem przegrupowania z rejonu alarmowego do planowanego rejonu wyjściowego. Podstawę pracy powyższego zespołu stanowiłby zawnazany opracowany plan przegrupowania z niezbędnymi załącznikami.

Zespół przygotowania w zasadzie rozpoczyna pracę po osiągnięciu przez DPD rejonu wyjściowego do desantowania. Jego zadanie powinno polegać na terminowym zgromadzeniu niezbędnej ilości środków materiałowych i tary desantowej oraz dostarczenie tego oddziałom z chwilą ich wejścia w rejon wyjściowy. W związku z tym zespół ten powinien w pierwszej kolejności być przegrupowany do rejonu wyjściowego. Skład jego stanowić może cała służba spadochronowa i część kwatermistrzostwa dywizji, zaś kierować nim powinien kwatermistrz - zastępca dowódcy DPD.

Obserwacje wielu ćwiczeń z udziałem 6PPD oraz ćwiczeń grupowych prowadzonych ze słuchaczami ASG pozwalają sądzić, że - w odróżnieniu od dotychczas prowadzonych rozważań - inny przebieg może posiadać organizacja działań bojowych w wypadku użycia DPD w późniejszym okresie wojny lub według wariantu, który nie został przygotowany w okresie pokoju, co jest równoznaczne z brakiem możliwości wykorzystania zawczasu opracowanych dokumentów bojowych. Możemy zakładać, że w takim wypadku DPD najczęściej zostanie już przegrupowana w przewidywany rejon wyjściowy do desantowania lub może być ześrodkowana w jego pobliżu. Ponadto możemy przyjąć, że w takim wypadku planowanie użycia DPD w sztabie frontu będzie się odbywało najczęściej bez udziału jej dowódcy.

W takim wypadku organizacja działań bojowych DPD - w odróżnieniu od okresu pokoju - obejmować będzie planowanie działań i równoległe wykonanie wszystkich czynności zapewniających osiągnięcie gotowości do desantowania i prowadzenia walki po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela, co powoduje występowanie różnic już chociażby w zakresie opracowywanej problematyki oraz metodzie pracy dowódcy i sztabu DPD. Ponadto dalsze różnice w stosunku do okresu pokoju wynikają z ograniczonego czasu realizacji całego przedsięwzięcia oraz możliwości udziału w nim od początku wszystkich szczebli dowodzenia.

Pierwsza różnica wynika głównie z ilości czasu oraz z różnych metod wypracowania i podjęcia decyzji przez dowódcę DPD. W okresie pokoju dowódca dywizji z zasady wypracowuje decyzję sam, lub z nieliczną grupą oficerów, natomiast w czasie wojny może on wykorzystać do pomocy wielu oficerów podległego sztabu. W toku wojny - dysponując najczęściej ograniczoną

ilością czasu na wypracowanie decyzji - dowódca może i powinien korzystać z pomocy oficerów sztabu, którzy są w stanie przygotować zarówno dane ułatwiające podjęcie decyzji, jak i wszelkiego rodzaju obliczenia oraz kalkulacje związane z przetrzuciem DPD na tyły nieprzyjaciela.

Kolejną różnicę występującą między organizacją działań bojowych prowadzoną w okresie pokoju i w czasie wojny można wykazać na przykładzie opracowania decyzji podjętej przez dowódcę DPD.

W okresie pokoju opracowaniem już podjętej decyzji zajmuje się zgodnie z obowiązującymi ustaleniami tylko dowódca DPD, a w wypadku uwzględnienia postulowanych w niniejszej pracy wniosków - dowódca wspólnie z niewielkim liczebnie zespołem oficerów. W okresie prowadzenia działań wojennych podjętą przez dowódcę decyzję opracowuje w zasadzie cały sztab dywizji. Ponadto w okresie tym - w odróżnieniu od okresu pokojowego - nie zachodzi potrzeba opracowywania dokumentów bojowych dla niższych szczebli dowodzenia, bowiem opracowywać je będą sami zainteresowani. Przy tym - ze względu na bezpośrednie wprowadzanie decyzji w życie - nie będzie zachodziła potrzeba szczegółowego opracowywania tak wielkiej liczby dokumentów oraz tak częstej ich aktualizacji, jak to będzie miało zazwyczaj miejsce w okresie pokoju.

Na organizację działań bojowych DPD - jak już nadmieniono na początku niniejszego podrozdziału - wywiera wpływ nie tylko charakter zadań realizowanych przez nią na głębokich tyłach nieprzyjaciela oraz specyfika planowania jej użycia, ale także konieczność ich wykonywania w ścisłym współdziałaniu z wojskami raketowymi frontu i lotnictwem.

Konieczność wykonywania postawionych zadań bojowych przez DPD w ścisłym współdziałaniu z wojskami raketowymi frontu i lotnictwem wynika głównie z następujących powodów. Po pierwsze - w warunkach prowadzenia wojny z użyciem BMR celem działania DPD będzie natychmiastowe wykorzystanie skutków masowanych uderzeń jądrowych. Po drugie - użycie wojsk raketowych frontu i lotnictwa jest jednym z podstawowych warunków zapewniających nie tylko przetrzucenie DPD na tyły nieprzyjaciela, ale także swobodę prowadzenia przez nią skutecznej walki po wylądowaniu. Rozpatrywane bowiem w rozdziale trzecim niniejszej pracy możliwości

bojowe DPD są poważnie ograniczone i bez odpowiedniego wsparcia nie stwarzają warunków do równorzędnej walki z silnym nieprzyjacielem, z którym - jak wskazują rozważania drugiego rozdziału - zetknie się ona zazwyczaj w czasie wykonywania zadania bojowego.

Możliwość użycia DPD w celu natychmiastowego wykorzystania skutków zmasowanych uderzeń jądrowych wskazuje, że podstawą jej walki będzie ścisłe współdziałanie z wojskami raketowymi i lotnictwem wykonującym te uderzenia, co niewątpliwie powinno znaleźć odzwierciedlenie już w organizacji działań bojowych. Wyrazem tego powinno być uwzględnianie prawdopodobnych skutków zmasowanych uderzeń jądrowych zarówno w czasie wypracowywania decyzji oraz organizacji współdziałania, jak i przygotowania wojsk do działań po wylądowaniu w rejonach tych uderzeń lub w obszarze do nich przyległym.

Przy wykonywaniu przez DPD innych zadań, wojska raketowe w warunkach prowadzenia działań z użyciem BMR, a lotnictwo - w każdym warunkach, działają na korzyść dywizji zabezpieczając ogniowo jej przelot i lądowanie oraz wspierają jej walkę na tyłach nieprzyjaciela. Ponadto lotnictwo przewozi ją drogą powietrzną do rejonu działań bojowych, osłania przed atakami nieprzyjaciela z powietrza oraz prowadzi rozpoznanie powietrzne na jej korzyść. Lotnictwo może także w razie potrzeby dostarczać dla DPD dodatkowe środki materiałowe oraz ewakuować rannych.

Z powyższego wynika, że działania bojowe DPD, a tym samym także ich organizacja, mogą być rozpatrywane jedynie w ścisłym współdziałaniu z wojskami raketowymi frontu i lotnictwem, przy czym z punktu widzenia rozpatrywanego w niniejszym rozdziale problemu, tj. organizacji działań bojowych - najistotniejszym jest ogniowe zabezpieczenie lądowania i wsparcie walki dywizji na tyłach nieprzyjaciela przez te wojska. Uwzględnienie wysiłku bojowego wojsk raketowych i lotnictwa umożliwi bowiem podjąć decyzję do najbardziej optymalnego sposobu wykonania postawionego przed dywizją zadania.

Koordynacja wysiłku wszystkich wojsk, w tym także wojsk raketowych i lotnictwa, działających na korzyść DPD odbywa się w okresie pokoju w Sztapie Generalnym, a w czasie wojny - w sztabie frontu, przy czym podstawą tej koordynacji jest kon-

cepcja użycia całości sił frontu w operacji zaczepnej. Stąd też na tym szczeblu dowodzenia uzgadnianie są głównie te zagadnienia, których sposób rozwiązania wymaga akceptacji dowódcy frontu.

Kolejnym szczeblem dowodzenia, na którym powinna odbywać się szczegółowa organizacja współdziałania między desantem a wojskami raketowymi frontu i lotnictwem jest DPD. Na tym szczeblu należy sprecyzować i uzgodnić szczegóły wykonawcze ze sztabami wojsk raketowych i lotnictwa realizującymi zadania na korzyść wojsk DPD. Na podstawie tych ustaleń można dopiero przystąpić do organizacji współdziałania wewnątrz dywizji, jako jednego z elementów organizacji działań bojowych.

W celu bieżącego uzgadniania problemów współdziałania między DPD a wojskami raketowymi frontu i lotnictwem przewiduje się, że przedstawiciele tych ostatnich z własnymi środkami łączności będą desantowani wspólnie z wojskami dywizji. W związku z tym planując zakładowanie, przelot i lądowanie oddziałów DPD należy w tym uwzględnić desantowanie tych przedstawicieli z ich środkami. Praktyczne odzwierciedlenie tego powinno znaleźć miejsce w tabeli desantowania opracowywanej przez sztab DPD.

Przeprowadzone rozważania wskazują, że jednym z podstawowych zagadnień całokształtu organizacji działań bojowych jest praca dowództwa DPD w tym zakresie, co będzie treścią rozważań kolejnego podrozdziału.

## 2. Praca dowództwa DPD nad organizacją działań bojowych

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania możemy stwierdzić, że praca dowództwa DPD w zakresie organizacji działań bojowych rozpoczynać się z chwilą otrzymania zarządzenia wstępnego sztabu frontu lub zadania bojowego. Większość czynności decyzyjnych dowództwa dywizji dotyczy okresu prowadzenia działań bojowych po wylądowaniu. Z kolei w okresie poprzedzającym desantowanie jest ono odpowiedzialne za organizacyjno-techniczne przygotowanie wojsk dywizji do desantowania i terminowe osiągnięcie pełnej gotowości zakładowania sił i środków do samolotów.

Po otrzymaniu zarządzenia wstępnego sztabu frontu w DPD można będzie już wykonać wiele czynności ułatwiających i przyspieszających organizację działań po otrzymaniu zadania bojowego. Do czynności tych należy głównie zaliczyć: przeprowadzenie przeglądów technicznych sprzętu bojowego i wyposażenia oraz dokonanie ewentualnych jego napraw; uzupełnienie zapasów ruchomych do pełnych norm lub zgromadzenie dodatkowo nakazanych ilości środków materiałowych; ułożenie lub przełożenie spadochronów osobowych i towarowych; sprawdzenie i przygotowanie sprzętu desantowego do zakładowania; ewakuowanie chorych wymagających dłuższego leczenia do szpitali itp. Wymienione czynności są bardzo czasochłonne, a tym samym poważnie wydłużają czas trwania przygotowania DPD do desantowania, co jest szerzej rozpatrywane w trzecim podrozdziale.

Zasadnicza praca w zakresie organizacji działań rozpocznie się po otrzymaniu przez DPD zadania bojowego. Podstawową czynnością pracy dowódcy dywizji po otrzymaniu zadania bojowego powinno być podjęcie decyzji do zakładowania, lądowania i prowadzenia walki po wylądowaniu przez podległe oddziały. Podjęta przez dowódcę DPD decyzja stanowić będzie podstawę do planowania działań bojowych przez sztab dywizji.

Podjęciem decyzję do prowadzenia przyszłych działań bojowych po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela, dowódca DPD może stosować różne metody pracy. Za każdym razem powinien on jednak dążyć do sprecyzowania najbardziej optymalnego sposobu wykonania zadania przewidywanego dla DPD w ramach operacji zaczepnej frontu, przy czym powinien to być świadomie dokonany przez niego wybór "jednego z rozpoznanych i dostępnych wariantów działania"<sup>68/</sup>.

W świetle powyższego - niezależnie od metody pracy stosowanej przez dowódcę DPD - proces podejmowania decyzji powinien zakładać pełną argumentację, rozumianą jako suma "wariantów zidentyfikowanych", które stanowić będą wszystkie wnioski logiczne wyciągane w toku analizy zadania i oceny położenia, a uwzględniające ewentualne zmiany w sytuacji operacyjnej mogące zaistnieć w rejonie prowadzenia działań bojowych i w obszarze do niego przyległym.

68/ Jest to zgodne z teorią procesu podejmowania każdej decyzji /a więc i decyzji wojskowych/, co przedstawia w swoim opracowaniu prof. J. Kurnal: Zarys i teoria organizacji i zarządzania. Wyd. PWE, Warszawa 1970 r., s. 366-374.

Ponieważ DPD - jak to wynika z właściwości organizacji działań - może otrzymać do wykonania zadania bojowe o różnej treści, stąd też wielką wagę będzie posiadała analiza tego zadania. To właśnie analiza zadania umożliwi zrozumienie celu działania DPD w ramach operacji zaczepnej frontu oraz wyrobienie sobie poglądu na sposób wykonania otrzymanego zadania bojowego. Ponadto analiza zadania powinna ułatwić zrozumienie wpływu zadań realizowanych na korzyść DPD środkami frontu, a szczególnie jego wojskami raketowymi i lotnictwem, co się wiąże z możliwością określania warunków współdziałania z nimi oraz ze związkami lądowymi w czasie ich podejścia do rejonu działań bojowych dywizji. Bez przeprowadzenia analizy zadania nie możliwe jest wreszcie określenie czasokresu prowadzenia przez dywizję samodzielnej walki na tyłach nieprzyjaciela.

Dowódca DPD w czasie analiza zadania powinien: zrozumieć cel działań, zamiar przełożonego i rolę dywizji w realizacji celu operacji zaczepnej frontu; określić wpływ działań innych rodzajów wojsk frontu, a szczególnie wojsk raketowych i lotnictwa, na czas oraz sposób wykonania zadania przez dywizję; określić warunki i sposób współdziałania z pozostałymi wojskami frontu. Przykład analizy zadania prowadzonej przez dowódcę DPD w założonej sytuacji taktyczno-operacyjnej przedstawia załącznik nr 17.

W ramach analizy zadania lub po jej przeprowadzeniu należy dokonać kalkulacji czasu, przy czym za podstawę nie powinno się przyjmować jedynie granic wyznaczających czas osobisty dowódcy i czas ogólny. Zasadniczą podstawę w tym względzie powinny stanowić terminy wiążące, które wynikają z możliwości przerzutu DPD oraz wsparcia jej walki przez wojska raketowe i lotnictwo frontu. Należy przy tym zaznaczyć, że dokonywanie wszelkich kalkulacji czasowych nie może być czynnością jednorazową. Powinien to być proces ciągły, stanowiący tło do innych kalkulacji, bowiem czas - jak już wskazywano poprzednio - jest jednym z głównych determinantów w całości kształcie działań DPD, a więc i w zakresie ich organizacji. Kalkulacja czasu powinna między innymi wskazywać jakie i komu należy wydać zarządzenia, aby wojska miały możliwie jak najwięcej czasu do swojej dyspozycji.

Przeprowadzona kalkulacja czasu umożliwia sporządzenie kalendarzowego planu czynności nad organizacją działań bojowych DPD, którego wzór przedstawiony jest w załączniku nr 18.

Po przeprowadzonej analizie zadania i kalkulacji czasu dowódca DPD może wydać oficerom sztabu wytyczne do przygotowania przez nich określonych danych do decyzji. Celem tych wytycznych może być - z jednej strony - wykluczenie wielotorowości w przygotowaniu danych do decyzji, z drugiej zaś - maksymalne skrócenie czasu niezbędnego na jej podjęcie.

W określonych warunkach i konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej powyższe wytyczne mogą głównie dotyczyć:

- siły, składu, ugrupowania i przewidywanego charakteru przeciwdziałania nieprzyjaciela w przewidywanym rejonie lądowania i prowadzenia działań bojowych przez DPD; obiektów i siły nieprzyjaciela, które należy zniszczyć lub obezwładnić w ramach ogniowego przygotowania lądowania; obiektów i rejonów, które należy rozpoznać przed desantowaniem i po wylądowaniu; siły i składu odwodów nieprzyjaciela rozmieszczonych w obszarze przyległym do rejonu lądowania oraz prawdopodobne kierunki i czas ich podejścia w stosunku do początku lądowania dywizji;
- stopnia ukompletowania i wyposażenia oddziałów DPD oraz celowości podziału sił i środków na rzut spadochronowy, lądujący i kołowy; składu i możliwości lotnictwa transportowego wydzielonego do przerzutu dywizji; celowości tworzenia zgrupowań bojowych do wykonania poszczególnych zadań oraz związanego z tym podziału sił i środków;
- niezbędnej ilości zrzutowisk dla rzutu spadochronowego i lotnisk dla rzutu lądującego oraz sposobu działania oddziałów po wylądowaniu /kolejności wykonywania poszczególnych zadań/; podziału lotnisk na poszczególne oddziały /zgrupowania/ oraz kalkulacji przegrupowania do nich;
- wpływu terenu i przewidywanych warunków meteorologicznych na wybór zrzutowisk dla rzutu spadochronowego; wpływu warunków terenowych na możliwość organizacji i prowadzenia działań bojowych przez oddziały oraz możliwości skrytego manewru i uderzenia w skrzydła podchodzących odwodów nieprzyjaciela; wpływu terenu na możliwości wycofywania się nieprzyjaciela pod uderzeniami nacierających wojsk frontu; wyboru rubieży spotkania się z wojskami nacierającymi od czoła; wpływu terenu na

maskowanie, organizację OPBMR i przegrupowanie do lotnisk załadowania w rejonie wyjściowym do desantowania;

- zabezpieczenia materiałowo-technicznego i medycznego w rejonie wyjściowym i po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela oraz proponowane ilości desantowanych środków materiałowych w rzucie spadochronowym i lądującym.

Niezależnie od proponowanych wyżej wytycznych wydanych oficerom sztabu, dowódca dywizji może niektóre z nich pominąć lub ująć w nich inne zagadnienia. Za każdym razem treść powyższych wytycznych będzie uzależniona od konkretnych potrzeb i warunków oraz metod pracy dowódcy i sztabu DPD.

Po przeprowadzeniu analizy zadania dowódca DPD, oprócz wydania oficerom sztabu wytycznych do przygotowania danych do decyzji, może i powinien wydać zarządzenia wstępne dla wojsk. Treść tych zarządzeń może być różna, przy czym w głównej mierze będzie uzależniona od tego czy zadanie bojowe dla DPD zostało, bądź też nie zostało poprzedzone zarządzeniem wstępnym frontu. W pierwszym wypadku treść zarządzeń będzie dotyczyła dalszego ukierunkowania w przygotowaniu oddziałów do desantowania /np. nakazanie rozpoczęcia ładowania sprzętu bojowego i określonych ilości środków materiałowych/ oraz uprzedzenie ich o terminie postawienia im zadań bojowych. W drugim wypadku zarządzenia wstępne - oprócz wskazanych wyżej zagadnień - będą dotyczyły realizacji przedsięwzięć, które wykonuje się po otrzymaniu zarządzenia wstępnego sztabu frontu /wymieniono je na początku niniejszego podrozdziału/.

Kolejną czynnością pracy dowódcy DPD przy wypracowywaniu decyzji jest ocena położenia. Pomimo, że treść tej oceny jest dość szczegółowo opisana w obowiązującej literaturze fachowo-wojskowej, niezbędne wydaje się rozpatrzenie niektórych jej właściwości.

Jedną z podstawowych właściwości oceny położenia dokonywanej przez dowódcę DPD jest niewątpliwie konieczność oparcia jej w znacznej mierze na wszechstronnych przewidywaniach. Konieczność ta wynika z istnienia wielu "niewiadomych", z którymi dywizja może się zetknąć zarówno w chwili otrzymania sygnału nakazującego rozpoczęcie desantowania, jak i po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela.

Oparcie oceny położenia o przewidywania tworzące wizję przyszłego pola walki dotyczy wszystkich jej elementów, a zatem trzeba to uwzględnić także przy ocenie nieprzyjaciela, bowiem jego przyszły skład ilościowy, rozmieszczenie i przeciwdziałanie są w znacznej mierze niezależne od naszej woli.

Przy ocenie nieprzyjaciela w rejonie lądowania i w obszarze do niego przyległym dowódca DPD - chcąc wyciągnąć uzasadnione wnioski - musi rozpocząć zbieranie szeregu danych z rozpoznania już w okresie pokoju. Ponadto należy uwzględnić fakt, że dane te są zbierane i opracowywane głównie pod kątem potrzeb sztabu frontu i stąd stopień ich szczegółowości nie zawsze będzie odpowiadał potrzebom DPD, która powinna posiadać szereg dodatkowych wiadomości o poszczególnych obiektach nieprzyjaciela.

W związku z powyższym dowódca DPD już na tym etapie pracy powinien określić, jakie dodatkowe dane o nieprzyjacielu są niezbędne do podjęcia decyzji, a zwłaszcza do jej uaktualnienia przed rozpoczęciem desantowania. Na podstawie tych danych powinien on sporządzić i przedstawić do sztabu frontu zapotrzebowanie na dodatkowe wiadomości o nieprzyjacielu. Wiadomości te będą w większości wypadków dotyczyły głównie szczegółowej charakterystyki poszczególnych obiektów nieprzyjaciela stanowiących przedmiot ataku DPD oraz charakteru ich obrony.

Kolejną czynnością oceny położenia najczęściej wymienianą w obowiązujących regulaminach i w literaturze wojskowej jest ocena sił własnych, która powinna dać odpowiedź na pytanie: jak prowadzić walkę przy przewidywanym przeciwdziałaniu nieprzyjaciela, przy czym najważniejszym problemem w tym względzie jest alternatywne rozstrzygnięcie sposobu wykonania zadania.

Ponieważ wnioskowanie tak w odniesieniu do nieprzyjaciela, jak i sił własnych jest procesem, w którym występują sprzężenia zwrotne, dlatego kolejność ich rozstrzygnięcia jest umownie rozdzielana. Stąd też kolejność rozpatrywania tych elementów oceny położenia może być dowolna.

Podobnie rzecz ma się także z pozostałymi elementami oceny położenia. Należy jednak podkreślić, że wnioski z oceny tych elementów, a szczególnie z oceny możliwości wsparcia wal-

ki DPD na tyłach nieprzyjaciela przez wojska rakietowe i lotnictwo frontu, stanowią istotne czynniki składowe oceny położenia i muszą obowiązkowo wynikać z ich realnych możliwości.

Powyższe rozważania wskazują, że dowódca DPD oceniając położenie - niezależnie od konkretnej treści otrzymanego zadania bojowego - powinien przede wszystkim rozpatrzeć:

- w ocenie nieprzyjaciela: stan, rozmieszczenie i przewidywane przeciwdziałanie nieprzyjaciela w rejonie lądowania i w obszarze do niego przyległym; możliwości użycia przez niego broni jądrowej i przypuszczalne obiekty uderzeń; rodzaj obiektów, które należy zniszczyć przed desantowaniem i po wylądowaniu oraz opanować i utrzymać w czasie działań, ich rozmieszczenie względem siebie i odległość od poszczególnych zrzutowisk, dogodne kierunki podejścia do nich, sposób i siły obrony obiektów, stan ich umocnień inżynieryjnych; właściwości terenu w rejonie lądowania oraz prowadzenie działań bojowych itp.;

- w ocenie wojsk własnych: działania wojsk frontu rozwijających natarcie na kierunku lądowania desantu oraz prawdopodobnie kierunki, rubieże i czas połączenia się z nimi; obiekty uderzeń bronią jądrową i innymi środkami rażenia; położenie, stan i możliwości bojowe wojsk desantu oraz możliwości ich załadowania na wydzielone środki transportu powietrznego; warunki terenowe i maskowania w rejonie wyjściowym, rozmieszczenie w nim poszczególnych oddziałów i pododdziałów dywizji oraz drogi, kolejność, sposób i czas przegrupowania ich do lotnisk załadowania; sposób wykonania zadań przez poszczególne oddziały, a także inne zagadnienia według konkretnych potrzeb.

W czasie wypracowywania decyzji, a szczególnie przy ocenie położenia, dowódca może i powinien korzystać z pomocy oficerów sztabu dywizji. Oficerowie ci mogą przedstawiać dowódcy nie tylko wnioski wynikające z oceny poszczególnych elementów położenia, ale także przedstawiać konkretne propozycje do wypracowywanej przez niego decyzji. Podstawę do tego stanowią wydane im wytyczne, co już było treścią poprzednich rozważań.

Całokształt wniosków z analizy zadania i oceny położenia stanowi podstawę do podjęcia decyzji, która powinny zawierać:

- zamiar działań: sposób i rejony desantowania rzutu spadochronowego i lądującego; jakiego nieprzyjaciela zniszczyć

bezpośrednio po wylądowaniu i w toku dalszych działań; kolejność i sposób wykonania poszczególnych zadań dywizji; ugrupowanie bojowe oraz sposób działania sił i środków w wypadku konieczności lądowania w rejonie zapasowym;

- zadania bojowe oddziałów i odwodów dywizyjnych: na jakich zrzutowiskach lądują, kolejność i sposób wykonania zadań oraz sposób przejścia do innych form walki w wypadku zaistnienia takiej konieczności;

- sposób współdziałania wewnątrz dywizji i w czasie łączenia się z nacierającymi wojskami frontu;

- organizację zabezpieczenia działań bojowych i zadania pracy politycznej;

- organizację dowodzenia.

Podjęta i ogłoszona przez dowódcę decyzja stanowi podstawę do planowania przez sztab DPD załadowania, przerzutu i walki po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela. Odzwierciedleniem powyższego planowania są niezbędne dokumenty bojowe, do których głównie należą: decyzja dowódcy DPD do lądowania i prowadzenia działań bojowych, rozkaz bojowy z tabelą desantowania oraz plan przegrupowania DPD z rejonu ześrodkowania do lotnisk załadowania.

Treść powyższych dokumentów bojowych powinna za każdym razem odzwierciedlać konkretne potrzeby w zakresie dowodzenia wojskami DPD, zaś naczelną zasadą przy ich opracowywaniu powinno być ograniczanie się tylko do spraw zasadniczych. Poszczególne dokumenty mogą posiadać następującą formę i treść.

Decyzja dowódcy DPD do lądowania i prowadzenia działań bojowych powinna być z zasady opracowywana graficznie na mapie w skali 1:100 000 z odpowiednią legendą i zawierać:

- rejon lądowania i działania DPD, a w nim: rozmieszczenie obiektów i wojsk nieprzyjaciela oraz ocenę ich prawdopodobnego przeciwdziałania; zrzutowiska główne i zapasowe dla poszczególnych oddziałów i pododdziałów rzutu spadochronowego oraz lotniska /lądowiska/ dla rzutu lądującego; zadania bojowe oddziałów i samodzielnych pododdziałów; rozmieszczenie i zadania odwodów dywizyjnych oraz punkty dowodzenia dywizji i oddziałów;

- prawdopodobne kierunki i czas podejścia sił nieprzyjaciela rozmieszczonych w obszarze przyległym do rejonu lądowania;

- zrzutowiska oraz kierunki działania organów rozpoznawczych dywizji;

- zadania innych rodzajów wojsk współdziałających z dywizją lub wykonujących zadania na jej korzyść;

- zapasowy rejon lądowania bez podawania szczegółów, które powinny być opracowane na oddzielnej mapie.

W legendzie umieszczonej na mapie podaje się: zamiar dowódcy DPD, podział sił i środków, wykorzystanie przydzielonej broni jądrowej i lotnictwa, zaopatrzenie materiałowe, dowodzenie itp. Przykład takiej mapy przedstawia załącznik nr 19.

Rozkaz bojowy może być opracowany zarówno w formie pisemnej, jak i graficznej na mapie z odpowiednią legendą. Bez względu na formę jego treść powinna zawierać:

- ogólny charakter działań nieprzyjaciela w pasie natarcia frontu, rozmieszczenie jego obiektów i sił w planowanym rejonie lądowania i w obszarze do niego przyległym oraz prawdopodobne działanie tych sił;

- zadania wykonywane przez front na korzyść DPD w ramach ogniowego przygotowania desantowania, w tym szczególnie obiekty, na które będą wykonywane uderzenia jądrowe; jakie wojska prowadzą natarcie na kierunku lądowania dywizji oraz prawdopodobny czas ich podejścia;

- rejon lądowania i zadanie bojowe dywizji oraz zamiar działań jej dowódcy;

- zadania bojowe dla podległych oddziałów oraz wyznaczone dla nich zrzutowiska;

- zadania dla artylerii /z podaniem sposobu lądowania i charakteru manewru po wylądowaniu/;

- zadania dywizjonu artylerii przeciwlotniczej oraz sposób lądowania;

- zadania odvodu przeciwpancernego i oddziału zaporowego /jeśli są organizowane/;

- zadania lotnictwa /informacyjnie/;

- skład i sposób przegrupowania rzutu kołowego z rejonu wyjściowego do rejonu działań dywizji;

- termin gotowości do załadowania;
- miejsce i czas rozwijania punktów dowodzenia oraz terminy składania meldunków;
- zastępców /poza etatowymi/.

Tabela desantowania DPD jako załącznik do rozkazu bojowego powinna zawierać:

- podział sił i środków DPD na rzut spadochronowy i lądujący, a w wypadku niewystarczającej ilości lotnictwa transportowego - także na poszczególne przeloty;
- skład zgrupowań /oddziałów, grup/ ładujących się na poszczególnych lotniskach z wyszczególnieniem ilości ludzi oraz zasobników i platform do desantowania;
- lotnisko załadowania i wydzielona ilość lotnictwa transportowego do przerzutu każdego zgrupowania /oddziału, grupy/ oraz wyznaczone dla nich zrzutowiska lub lotnisko /lądowiska/ w rejonie lądowania;
- rozliczenie czasu załadowania, startu, przelotu i zrzutu /lądowania/ na każdym zrzutowisku /lotnisku/;
- wysokość zrzutu.

Tabelę desantowania sztab DPD opracowuje przy współudziale przedstawicieli lotnictwa transportowego.

Plan przegrupowania DPD z rejonu ześrodkowania do lotnisk załadowania opracowuje się z zasady na mapie w skali 1:100 000 z odpowiednią legendą. Plan ten powinien zawierać:

- rejon ześrodkowania DPD z podziałem na poszczególne oddziały;
- lotniska załadowania dla poszczególnych zgrupowań /oddziałów/ i rejony załadowania przy nich;
- drogi marszu główne i zapasowe z rejonu ześrodkowania do rejonów załadowania poszczególnych zgrupowań /oddziałów/;
- kalkulację czasu przegrupowania, organizację regulacji ruchu i łączności, zabezpieczenia technicznego przegrupowania oraz inne według potrzeb.

Plan przegrupowania ułatwi postawienie zadań wykonawcom oraz umożliwi kontrolę ich realizacji. Przykład planu przegrupowania przedstawia załącznik nr 20.

Oprócz dokumentów przedstawionych wyżej, w sztabie DPD mogą być opracowywane także inne dokumenty bojowe. Mogą to

być głównie pleny i zarządzenia wykonawcze dotyczące szczególnie zabezpieczenia desantowania i prowadzenia działań bojowych po wylądowaniu. Ilość dokumentów bojowych opracowywanych przez sztab DPD w każdym wypadku będzie uzależniona od konkretnych potrzeb i warunków, a szczególnie od ilości czasu przeznaczonego na organizację przygotowania do desantowania i prowadzenia działań bojowych.

Opracowane dokumenty bojowe powinny być przekazywane poszczególnym wykonawcom w postaci wykonanych z nich odpowiednich wyciągów. Ze względu na konieczność zapewnienia maksymalnej tajemnicy przygotowania DPD do desantowania opracowane dokumenty bojowe nie powinny być przekazywane przez techniczne środki łączności, a zwłaszcza drogą radiową.

Podjęcie przez dowódcę DPD decyzji, opracowanie jej przez sztab w postaci odpowiednich dokumentów bojowych i przekazanie ich wykonawcom nie wyczerpuje problematyki organizacji działań bojowych, którą przedstawiono w poprzednim podrozdziale. Do wykonania pozostają zatem - z jednej strony - niektóre jeszcze czynności związane głównie z organizacją współdziałania i zabezpieczenia bojowego działań, z drugiej zaś - czynności związane z przygotowaniem ludzi, sprzętu bojowego i środków materiałowych do desantowania.

Organizacja współdziałania w DPD odnosi się głównie do sprecyzowania i uzgodnienia szczegółów wykonawczych z innymi rodzajami wojsk działającymi na jej korzyść i na kierunku jej lądowania oraz uzgodnienia wysiłku i określenia sposobów wykonania poszczególnych zadań wewnątrz dywizji.

W związku z powyższym dowódca DPD w ramach organizacji współdziałania powinien uzgodnić:

- z wojskami rakietowymi frontu /w wypadku użycia lub przewidywania użycia broni jądrowej/: miejsce, czas, rodzaj i moc wykonywanych uderzeń jądrowych na obiekty nieprzyjaciela w rejonie lądowania i w obszarze do niego przyległym; strefy bezpieczeństwa w stosunku do poszczególnych wybuchów jądrowych; sposób i miejsce desantowania przedstawiciela WRiA wyznaczonego do utrzymania współdziałania z dywizją w rejonie lądowania; sposób wykorzystania uderzeń jądrowych wydzielonych do dyspozycji dowódcy dywizji i sygnały na ich wykonanie;

- z lotnictwem bojowym: miejsce i czas obezwładniania obiektów nieprzyjaciela w ramach ogniowego przygotowania lądowania; obiekty /siły/ nieprzyjaciela, które należy obezwładniać bezpośrednio po wylądowaniu oddziałów dywizji; niezbędne strefy bezpieczeństwa przy wsparciu działań bojowych wojsk dywizji przez lotnictwo; sposoby wywołania lotnictwa oraz sygnały i sposoby oznaczania położenia wojsk dywizji; skład i sposób desantowania z dywizją przedstawicieli lotnictwa;

- z lotnictwem transportowym: niezbędną ilość samolotów transportowych na poszczególnych lotniskach załadowania, ich rozmieszczenie tam oraz oznakowanie numerami taktycznymi; czas, kolejność, sposoby i sygnały ładowania do samolotów sprzętu bojowego oraz ludzi; trasę lotu, punkty orientacyjne na niej oraz czas przelotu nad nimi; rozmieszczenie zrzutowisk /lotnisk, lądowisk/ w rejonie lądowania, ich wymiary i oznakowanie; czas, wysokość i kolejność zrzutu ludzi oraz sprzętu; sposób przekazania sygnału i czas przelotu oraz lądowania rzutu lądującego; sposób dowodzenia w czasie ładowania, przelotu i zrzutu /lądowania/ desantem przez dowódcę /dowódców/ lotnictwa transportowego; sposób i zakres uzgodnienia decyzji między dowódcą DPD /dowódcami oddziałów/, a dowódcami związków i oddziałów lotnictwa transportowego; miejsce przekazania lin wyciągających od spadochronów i ewentualnie ludzi, którzy nie opuścili samolotów, po zrzucie desantu;

- z wojskami nacierającymi na kierunku działania DPD: rubieże /obiekty/ utrzymywane przez oddziały desantu oraz kierunki i czas podchodzenia do nich nacierających ZT; czas i sposób nawiązania wzajemnej łączności; sposób wsparcia oddziałów desantu przez nacierające wojska oraz rubieże bezpieczeństwa i sygnały wywołania /przeniesienia/ ognia; sposób działania wojsk desantu w czasie przechodzenia przez ich rejony wojsk nacierających na spotkanie; dostarczenie wojskom DPD środków materiałowych i ewakuację rannych po połączeniu się w rejonie działań bojowych.

Sprecyzowanie i uzgodnienie powyższych zagadnień ułatwi dowódcy DPD organizację i wydanie wytycznych do współdziałania wewnątrz dywizji, które głównie powinno obejmować:

- określenie sposobu działania DPD w wypadku wykonania przez nieprzyjaciela uderzeń w czasie przebywania wojsk w rejonie wyjściowym do desantowania /likwidacja skutków uderzeń, przegrupowanie wojsk w nowe rejony ześrodkowania lub na zapasowe lotniska załadowania, sposób postępowania ze sprzętem, który został uszkodzony i nie nadaje się do desantowania itp./;

- ustalenie czasu, kolejności i sposobu przegrupowania oddziałów /zgrupowań/ do lotnisk załadowania oraz działania do czasu osiągnięcia gotowości do startu;

- określenie celu i sposobu działania poszczególnych grup w wypadku przymusowego lądowania na trasie przelotu lub w rejonie innym od planowanego;

- określenie celu i sposobu działania oddziałów w wypadku stwierdzenia obecności sił nieprzyjaciela w rejonach zrzutowisk;

- ustalenie sposobów działania w celu szybkiego wykorzystania skutków własnych uderzeń bronią jądrową, atakowania wskazanych obiektów oraz utrzymania opanowanych rejonów i rubieży;

- ustalenie sposobu działania w celu wykonania postawionych zadań przy lądowaniu w zapasowym /lub innym od planowanego/ rejonie lądowania całości sił dywizji;

- określenie roli i wysiłku oddziałów przy wspólnym wykonywaniu określonych zadań bojowych oraz w wypadku konieczności wykonywania zadań innych od planowanych oraz w celu ześrodkowania sił i środków dla uzyskania przewagi na decydujących kierunkach uderzenia lub sprawnego wykonania manewru na zagrożone kierunki;

- określenie sposobu przejścia do działań w rozproszeniu w wypadku niemożliwości kontynuowania walki w dotychczasowym rejonie lub dotychczasowymi formami.

Różnorodność zadań jakie może wykonywać DPD oraz możliwość zaistnienia różnej sytuacji w rejonie prowadzenia działań bojowych wskazują, że ilość problemów rozpatrywanych przez dowódcę dywizji w czasie organizacji współdziałania może być znacznie większa od wyżej rozpatrywanej. Uwzględniając przy tym konieczność szczegółowej znajomości wykonywanych zadań w terenie celowo jest, aby organizacja współdziałania wewnątrz dywizji prowadzona była na specjalnie przygotowanych stołach

placach stycznych lub piaskownicach obrazujących planowany rejon lądowania i prowadzenia działań bojowych.

Kolejnym elementem pracy dowódcy i sztabu DPD w zakresie przygotowania podległych oddziałów do wykonania zadań po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela jest organizacja zabezpieczenia działań bojowych.

Podstawowym celem zabezpieczenia działań bojowych DPD jest stworzenie dogodnych warunków do działania jej wojsk oraz utrudnienie ich obezwładnienia przez nieprzyjaciela. Organizuje się je na podstawie decyzji dowódcy DPD oraz zarządzeń sztabu frontu dotyczących operacyjnego zabezpieczenia desantowania dywizji w celu wykonania przez nią określonych zadań bojowych na tyłach nieprzyjaciela.

Z przeprowadzonych rozważań w zakresie czynników wywierających wpływ na organizację i prowadzenie działań bojowych przez DPD, jej konkretnych możliwości bojowych i prawdopodobnego przeciwdziałania nieprzyjaciela oraz właściwości organizacji walki wynika, że do zasadniczych elementów zabezpieczenia działań bojowych można zaliczyć: rozpoznanie, obronę przed bronią masowego rażenia, obronę przeciwlotniczą i zabezpieczenie tyłowe. Zadania zabezpieczenia działań bojowych precyzuje dowódca dywizji w swojej decyzji.

Rozpoznanie siłami i środkami DPD jest prowadzone dopiero po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela, a zatem i jego organizacja będzie dotyczyła tego okresu.

Podstawowymi zadaniami rozpoznania organizowanego przez DPD są: wykrycie obecności, składu i rozmieszczenia sił nieprzyjaciela w rejonie lądowania oraz w obszarze do niego przyległym; potwierdzenie położenia oraz ustalenie sposobu ochrony i obrony obiektów nieprzyjaciela planowanych do zniszczenia lub opanowania przez oddziały dywizji; ustalenie i uprzedzenie wojsk dywizji o podejściu świeżych sił nieprzyjaciela do rejonu prowadzonych działań bojowych. Zadania szczegółowe sił i środków rozpoznania DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela będą uzależnione od konkretnego zadania bojowego, przy czym wiele z tych zadań, zwłaszcza bezpośrednio po lądowaniu, będą realizowały oddziały i pododdziały we własnym zakresie.

Po sprecyzowaniu zadań rozpoznania bezpośrednim jego organizatorem jest sztab dywizji, a w nim - szef wydziału rozpoznania. Planuje on całokształt rozpoznania prowadzonego siłami i środkami DPD, przekazuje zadania wykonawcom, przygotowuje organa rozpoznawcze do działania i bierze udział w planowaniu ich desantowania, po wylądowaniu zbiera od nich dane, studiuje i uogólnia je w postaci wniosków oraz melduje dowódcy lub szefowi sztabu i przekazuje oddziałom dywizji.

Ze szczebla DPD wysyła się samodzielne patrole rozpoznawcze /SPR/ i patrole rozpoznawcze /PR/. Z posiadanych sił i środków - zgodnie z rozważonymi w tym względzie możliwościami - dywizja może wysłać trzy SPR lub sześć PR na odległość 20-30 km. Uwzględniając konieczność zachowania w odwodzie chociaż części sił rozpoznania oraz możliwość przeciwdziałania nieprzyjaciela jednocześnie z kilku kierunków, dywizja powinna z zasady wysyłać 4-5 patroli rozpoznawczych, co pozwoli na utrzymanie odwodu umożliwiającego wysłanie dodatkowo 1-2 PR. Planowane do wysłania patrole rozpoznawcze mogą być od razu desantowane na zagrożonych kierunkach i w odpowiednich rejonach, co znacznie przyspieszy uzyskanie od nich wiadomości o ewentualnie podchodzących odwodach nieprzyjaciela.

Oprócz organów rozpoznania organizowanych na szczeblu DPD każdy batalion powietrznodesantowy powinien po wylądowaniu wysyłać ze swego składu 1-2 patrole rozpoznawcze, każdy w sile drużyny szturmowej. Głębokość działania tych patroli uzależniona będzie zasięgiem posiadanych przez nie środków radiowych.

Wysyłane organa rozpoznawcze /zarówno dywizyjne, jak i batalionowe/ zdobywają wiadomości z zasady powszechnie stosowanymi metodami rozpoznawania, zaś specyfika ich działania powinna polegać na częstym stosowaniu zasadzek i napadów oraz dążeniu przenikania do wewnątrz rozpoznawanych obiektów lub rejonów.

Innym źródłem rozpoznania DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela będą wiadomości z rozpoznania powietrznego organizowanego przez sztab frontu oraz wiadomości uzyskane od nacierających wojsk frontu, jego grup specjalnych i od ewentualnie działających w tym obszarze partyzantów. Zmusza to z kolei szefa wydziału rozpoznawczego do uwzględnienia tego w

planie rozpoznania oraz zapewnienia sobie kanału otrzymywania tych informacji.

Obrona przed bronią masowego rażenia organizowana i realizowana jest według zasad ogólnych stosowanych przez wszystkie rodzaje wojsk. Niemniej jednak w DPD posiada ona cechy specyficzne, które wynikają głównie ze sposobu wchodzenia dywizji do walki i prowadzenia przez nią działań bojowych na głębokich tyłach nieprzyjaciela w pełnej izolacji od pozostałych wojsk frontu.

Prognozowanie stref porażenia oraz skażeń promieniotwórczych i chemicznych dokonuje się na podstawie danych sztabu frontu i własnych obserwacji zarówno w rejonie wyjściowym do desantowania, jak i w rejonie prowadzenia działań bojowych. W wypadku, gdy przelot będzie się odbywał w strefie opadów radioaktywnych lub gdy zrzut /ładowanie/ przewidywane jest w rejonie uderzeń jądrowych i chemicznych wówczas stan osobowy DPD przed zakładaniem do samolotów nakłada ubrania ochronne /przed założeniem na siebie spadochronów/, zaś maski przeciwgazowe - przed dolotem do strefy opadu. W takim wypadku lądowanie odbywa się w indywidualnych środkach ochrony, które zdejmuje się w zależności od konkretnie istniejących warunków w rejonie lądowania.

Rozpoznanie skażeń promieniotwórczych i chemicznych w rejonie wyjściowym do desantowania organizuje się siłami i środkami DPD do czasu zakładania sprzętu na platformy desantowe oraz do zasobników. Następnie - do czasu startu desantu - zadania w tym zakresie muszą przejąć na siebie siły i środki frontu. W rejonie lądowania i prowadzenia działań bojowych rozpoznanie powyższe organizuje się wyłącznie siłami i środkami DPD. Do tego celu wykorzystuje się pluton rozpoznania skażeń etatowej kompanii chemicznej i drużyny rozpoznania skażeń batalionów powietrznodesantowych. Ponadto w kompaniach szturmowych należy wyznaczać nietatowe posterunki rozpoznania skażeń.

Powiadamy wojsk DPD o sytuacji skażeń w rejonie wyjściowym dobywa się przez SOA frontu, w czasie przelotu - przez załogi samolotów transportowych, zaś w rejonie prowadzenia działań bojowych przez dowódców otrzymujących dane od pa-

trzebi rozpoznania skażeń. W celu powiadamiania oddziałów i pododdziałów o powstawaniu skażeń lub o bezpośrednim zagrożeniu , ustala się w dywizji odpowiednie sygnały radiowe, świetlne i dźwiękowe.

Kontrolę dozymetryczną w DPD w rejonie wyjściowym do desantowania prowadzi się na tych samych zasadach jak w pozostałych związkach taktycznych wojsk lądowych. Z kolei w rejonie prowadzenia działań bojowych kontrolę tę przeprowadzają dowódcy pododdziałów - w tym celu wszystkich żołnierzy DPD wyposaża się w komory jonizujące DKP-50. Meldunki o stanie napromienienia dowódcy pododdziałów i oddziałów powinni składać przełożonym raz na dobę lub w wypadku stwierdzenia wchłonięcia przez żołnierzy dawki od 100 rentgenów wzwyż.

Likwidację skutków użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia w rejonie wyjściowym do desantowania wykonuje się siłami DPD oraz siłami i środkami frontu. W rejonie prowadzenia działań bojowych likwidacja tych skutków z konieczności ogranicza się do zabiegów specjalnych, prowadzonych etatowymi środkami pododdziałów. Pełna likwidacja skutków użycia przez nieprzyjaciela BMR w rejonie działań bojowych DPD będzie mogła być przeprowadzona dopiero po połączeniu się z wojskami nacierającymi frontu. Zabiegi specjalne żołnierze i pododdziały po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela powinni przeprowadzać wykorzystując ewentualne przerwy w walce.

W celu organizacji obrony przed bronią masowego rażenia w podległych oddziałach sztab DPD przy udziale szefa zabezpieczenia chemicznego opracowuje zarządzenie OPBMR uwzględniając w nim zadania oraz siły i środki do realizacji tych zadań.

Obrona przeciwlotnicza w DPD organizowana jest w oparciu o informacje i wytyczne szefostwa OPL frontu oraz możliwości bojowe własnych środków przeciwlotniczych, które zostały rozpatrzone w trzecim rozdziale niniejszej pracy.

Szefostwo OPL frontu na podstawie sporządzonego przez siebie planu obrony przeciwlotniczej na rzecz DPD informuje dowództwo dywizji o sposobie jej osłony w rejonie wyjściowym do desantowania, podczas przelotu i lądowania oraz w rejonie prowadzenia działań bojowych. Ponadto wydaje ono wytyczne co do sposobu wykorzystania organicznych środków OPL dywizji, sposo-

sobu utrzymania łączności z SD OPL frontu w celu umożliwienia wywołania lotnictwa myśliwskiego do osłony dywizji oraz sposobu informowania DPD o sytuacji powietrznej.

Na podstawie rozważań zawartych w poprzednich rozdziałach można stwierdzić, że organizacja obrony przeciwlotniczej siłami i środkami DPD powinna dotyczyć pobytu w rejonie wyjściowym oraz okresu prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela.

W rejonie wyjściowym organiczne środki OPL dywizji mogą być wykorzystane do bezpośredniej osłony rejonów ześrodkowania oddziałów i sztabu DPD do czasu ich zakładowania na platformy desantowe. W rejonie tym oprócz angażowania środków OPL do zwalczania celów powietrznych nieprzyjaciela, należy starannie maskować rejon rozmieszczenia oddziałów i pododdziałów oraz wszelkie ich ruchy, a także wykonywać i w maksymalnym stopniu wykorzystywać ukrycia ziemne. Pozwoli to na uniknięcie lub zmniejszenie strat w razie ataku środków napadu powietrznego nieprzyjaciela.

Po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela desantowane środki OPL DPD powinny zostać użyte do zwalczania głównie nisko latających samolotów i śmigłowców nieprzyjaciela. Ponieważ nieprzyjaciel będzie dążył - jak to przedstawiono w rozdziale drugim - do uniemożliwienia w pierwszym rzędzie wysadzenia rzutu ładującego DPD, należy w tym okresie większość dywizyjnych środków OPL użyć do osłony lotniska /lotnisk/, na którym planowane jest przyjęcie rzutu ładującego. W związku z tym bataliony wyznaczane do opanowania lotnisk dla rzutu ładującego powinny być wzmocnione 1-2 bateriami z organicznego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej DPD. Z chwilą wylądowania rzutu ładującego wszystkie środki OPL powinny być wykorzystane do osłony najważniejszych elementów ugrupowania bojowego dywizji i oddziałów, którymi z zasady będą stanowiska dowodzenia, artyleria na stanowiskach ogniowych oraz rejon rozmieszczenia oddziałów i elementów tyłów ze środkami materiałowymi.

Ponieważ potrzeby w zakresie osłony przed atakami środków napadu powietrznego będą z reguły przekraczały możliwości posiadanych przez DPD środków OPL, należy we wszystkich oddziałach i pododdziałach wyznaczać część środków ogniowych do zwal-

czanie nisko latających samolotów nieprzyjaciela, a szczególnie jego uzbrojonych śmigłowców. Ponadto należy przewidywać i stosować takie formy walki, które wykluczają tworzenie swobodnego ugrupowania, wrażliwego na atak nieprzyjaciela z powietrza.

Całokształt zagadnień obrony przeciwlotniczej powinien być ujęty w ramach planu opracowanego przez szefa OPL DPD, na podstawie którego można wydać odpowiednie zarządzenia podległym oddziałom i pododdziałom.

Zabezpieczenie tyłowe jako jeden z głównych elementów zabezpieczenia działań bojowych DPD organizowana jest głównie pod kątem zaspokojenia potrzeb wynikających z warunków prowadzenia walki na głębokich tyłach nieprzyjaciela, gdzie wojska dywizji są oderwane od zasadniczych źródeł zaopatrywania. W związku z tym do podstawowych jego zadań można zaliczyć:

- zgromadzenie w okresie organizacji działań bojowych ustalonych ilości środków materiałowych, ich rozdział do poszczególnych oddziałów i pododdziałów oraz przygotowanie tych środków do desantowania;

- zapewnienie we współdziałaniu ze służbą spadochronową odpowiedniej ilości tary desantowej dla oddziałów i pododdziałów dywizji;

- przeprowadzenie w okresie przygotowawczym przeglądów i naprawy sprzętu technicznego oraz uzupełnienie ewentualnych braków;

- przeprowadzenie badań lekarskich stanu osobowego przeznaczonego do desantowania w celu stwierdzenia aktualnego stanu zdrowotnego żołnierzy, wyposażenie ich w indywidualne pakiety pomocy medyczno-sanitarnej oraz ewakuowanie rannych i chorych z rejonu wyjściowego do szpitali stacjonarnych lub urządzeń medycznych frontu;

- przygotowanie wydzielonych do desantowania elementów i służb tyłowych do przerzutu drogą powietrzną w rejon lądowania oraz do pracy w rejonie działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela;

- zebranie po wylądowaniu desantowanych środków materiałowo-technicznych oraz dostarczanie ich do oddziałów stosownie do zmniejszania się zapasów przez nich posiadanych;

- zorganizowanie w rejonie lądowania i prowadzenia działań bojowych pomocy lekarskiej rannym i chorym oraz przygotowanie ich do ewakuacji;

- zorganizowanie racjonalnego wykorzystania zasobów miejscowych;

- zorganizowanie pomocy medycznej i wyżywienie jeńców oraz przebanie poległych i ewidencję grobów.

Stosownie do powyższych zadań całokształt zabezpieczenia tyłowego działań bojowych DPD dzieli się na zabezpieczenie materiałowe, techniczne i medyczne, za organizację których odpowiedzialne są poszczególne służby tyłowe. Całość przedsięwzięć i zgranie wysiłków poszczególnych służb powinno znaleźć odzwierciedlenie w planie zabezpieczenia tyłowego, który opracowuje kwatermistrz - zastępca dowódcy DPD. Opracowywany przez kwatermistrza dywizji plan powinien głównie obejmować organizację tyłów na okres przygotowania i prowadzenia działań bojowych oraz siły, środki i sposoby wykonania przedstawionych wyżej zadań.

W rejonie prowadzenia działań bojowych poszczególne elementy tyłów powinny być rozmieszczane w pobliżu oddziałów bojowych: tyły oddziałów w ramach ich ugrupowania bojowego, zaś tyły dywizji - w pobliżu rozmieszczenia jej odwodów. Jest to podyktowane - z jednej strony - zagrożeniem elementów tyłowych przez nieprzyjaciela, z drugiej zaś - brakiem sił i środków do ich ochrony i obrony.

Oddzielnym etapem pracy tyłów będzie okres, kiedy oddziały DPD połączą się z nacierającymi wojskami frontu. W okresie tym do zasadniczych zadań zabezpieczenia tyłowego będzie należało odtworzenie zapasów zużytych środków materiałowych oraz udzielenie wojskom maksymalnej pomocy w szybkim odtworzeniu ich zdolności bojowej. Zadania te powinna przejąć na siebie ta część tyłów, która nie będzie desantowana tj. rzut kołowy. Ten etap pracy tyłów także powinien znaleźć odzwierciedlenie w planie tyłowego zabezpieczenia działań bojowych DPD.

Kolejnym problemem organizacji działań bojowych DPD jest przygotowanie ludzi, sprzętu bojowego i środków materiałowych do desantowania, co jest treścią rozważań kolejnego podrozdziału.

### 3. Przygotowanie DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela

Rozpatrując problem przygotowania DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych należy mieć na uwadze zasadniczy jego cel, którym jest sprawny przerzut wydzielonych sił i środków na tyły nieprzyjaciela oraz stworzenie tym siłom jak najbardziej dogodnych warunków do prowadzenia walki po wylądowaniu. Wydaje się, że bardzo istotny w tym względzie wpływ wywierać będzie przewidywany sposób przerzutu dywizji na tyły nieprzyjaciela.

Biorąc pod uwagę cel przygotowania DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela możemy stwierdzić, że obejmuje ono zarówno przedsięwzięcia realizowane w okresie pokoju, jak i czynności wykonywane już po otrzymaniu zadania bojowego. W związku z tym całokształt powyższych przygotowań możemy podzielić na przygotowanie pośrednie i bezpośrednie.

Przygotowanie pośrednie realizowane w okresie pokoju obejmuje - z jednej strony - wszechstronne szkolenie wojsk i sztabów, które prowadzone jest zgodnie z dyrektywami szkoleniowymi Ministra Obrony Narodowej oraz obowiązującymi programami, z drugiej zaś - całokształt planowania użycia DPD bezpośrednio po wybuchu wojny, co było treścią poprzednich rozważań. W związku z tym wydaje się niecelowe rozpatrywanie zagadnień stanowiących treść przygotowania pośredniego, natomiast zachodzi potrzeba rozpatrzenia przynajmniej niektórych zagadnień przygotowania bezpośredniego.

Bezpośrednie przygotowanie DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela z zasady odbywa się w rejonie wyjściowym do desantowania. W niektórych jednak wypadkach część przedsięwzięć z tego zakresu może być wykonywana już w rejonach alarmowych poszczególnych oddziałów dywizji, zwłaszcza wówczas, gdy desantowanie będzie realizowane bezpośrednio po niespodziewanym wybuchu wojny.

Przygotowanie to może się rozpocząć zarówno z chwilą otrzymania zarządzenia wstępnego sztabu frontu planującego użycie DPD, jak i po podjęciu decyzji przez jej dowódcę. Po-

nieważ w pierwszym wypadku będziemy niewątpliwie dysponowali znacznie większą ilością czasu na realizację całego przedsięwzięcia aniżeli w wypadku drugim, należałoby uznać za celowe, aby sztab frontu zadanie bojowe dla DPD w każdej sytuacji poprzedzał zarządzeniem wstępnym. Należy ponadto nadmienić, że ogólny czas trwania całokształtu przygotowania uzależniony będzie od ilości i zakresu wykonywanych czynności. Przygotowanie to kończy się osiągnięciem gotowości załadowania do samolotów ludzi i sprzętu.

Mając na względzie cel bezpośredniego przygotowania DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela możemy stwierdzić, że obejmuje ono: zgromadzenie niezbędnej ilości środków materiałowych oraz przekazanie ich do oddziałów i pododdziałów; załadowanie przewidzianego do przerzutu sprzętu bojowego i zgromadzonych środków materiałowych na platformy spadochronowe bądź do zasobników; dokładne zapoznanie się całego stanu osobowego dywizji z zadaniem bojowym oraz aktualnym położeniem nieprzyjaciela w planowanym rejonie lądowania. Ponadto obejmuje ono przegrupowanie wydzielonych do desantowania sił i środków do lotnisk załadowania.

W zasadzie każda z wymienionych wyżej czynności wywiera określony wpływ na czas trwania przygotowania DPD do desantowania, jednak wydaje się, że priorytet w tym względzie należy przyznać zgromadzeniu odpowiedniej ilości środków materiałowych oraz załadowaniu przewidzianego do przerzutu sprzętu bojowego i zgromadzonych środków materiałowych na platformy spadochronowe lub do zasobników. Stąd też biorąc pod uwagę konieczność maksymalnego skracania okresu przygotowawczego, należy dążyć do skracania czasu trwania tych czynności.

Skrócenie czasu gromadzenia odpowiedniej ilości środków materiałowych jest możliwe dzięki dostarczeniu ich przez kwartmistrzostwo frontu do DPD już z chwilą jej wejścia w rejon wyjściowy do desantowania, natomiast zaopatrzenie na użytek bieżący może ona pobierać własnym transportem z wyznaczonych składów.

Ponieważ DPD nie zawsze będzie mogła - ze względu na brak środków transportu - zabrać z sobą do desantowania całej ilości niezbędnych środków materiałowych, dochodzimy do wniosku, że część ich należy jej dostarczyć drogą powietrzną w re-

jon prowadzonych działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela. W związku z tym celowo jest część środków materiałowych wydzielonych i zgromadzonych w rejonie wyjściowym już wcześniej przygotować do załadowania na środki transportu powietrznego i zrzutu sposobem spadochronowym. Czynności te dywizja z konieczności musi wykonywać we własnym zakresie, co niewątpliwie zwiększa ilość wykonywanych przez nią czynności i wydłuża czas trwania przygotowania do desantowania. Aby więc odciążyć DPD w tym zakresie, celowe wydaje się zorganizowanie w składzie tyłów frontu pododdziału wyspecjalizowanego w przygotowaniu środków materiałowych do przerzutu drogą powietrzną<sup>69/</sup>. Pododdział taki jest bardzo potrzebny, ponieważ we współczesnych warunkach zaopatrywanie drogą powietrzną nie tylko samych wojsk powietrznodesantowych nabiera coraz większego znaczenia.

Kolejnym czynnikiem wywierającym wpływ na długość przygotowania DPD do desantowania jest - jak już poprzednio stwierdzono - czas trwania załadowania przewidzianego do przerzutu sprzętu bojowego i środków materiałowych na platformy spadochronowe oraz do zasobników. Z kolei czas ten uzależniony jest - z jednej strony - od umiejętności poszczególnych zespołów ładujących dany sprzęt czy środki materiałowe, z drugiej zaś - od ilości posiadanych przez DPD zasobników i platform spadochronowych.

Umiejętność poszczególnych żołnierzy i całych zespołów w szybkim ładowaniu etatowego sprzętu bojowego na platformy spadochronowe i do zasobników jest głównie uzależniona od opracowania odpowiedniego planu szkolenia oraz jego konsekwentnej realizacji. Możemy zatem wnioskować, że umiejętność ta może i powinna być doprowadzona do perfekcji już w okresie pokojowego szkolenia wojsk, bowiem nauczanie żołnierzy czynności ładowania ich sprzętu w okresie bezpośredniego przygotowania do desantowania niepotrzebnie wydłuży ogólny czas jego trwania.

Aby załadowanie przewidywanego do desantowania sprzętu bojowego i środków materiałowych mogło być wykonane w krótkim

69/ O ile wiadomo w tej chwili nie posiadamy w naszym wojsku tego typu pododdziału. Pododdział taki możnaby utworzyć z rezerwistów przeszkolonych w 6 PDPD, którzy jednak ze względu na stan zdrowia utracili zdolność do wykonywania skoków ze spadochronem.

czasie, oprócz umiejętności żołnierzy w tym zakresie, trzeba posiadać odpowiednią ilość platform spadochronowych i zasobników/P-127, P-101, PG.5-500/. Całkowity brak lub posiadanie przez DPD małej ilości powyższego sprzętu desantowego, a szczególnie platform desantowych P-127, uniemożliwia desantowanie dywizji z jej ciężkim sprzętem bojowym.

Jeśli DPD posiada wystarczającą ilość platform spadochronowych z już ułożonymi kompletami spadochronów towarowych, to na załadowanie wydzielonego do desantowania sprzętu ciężkiego potrzeba przeciętnie około 12-16 godzin czasu dziennego. Natomiast w wypadku gdy dywizja nie będzie posiadała wystarczającej ilości platform spadochronowych, a ich dostarczenie lub uzupełnienie przewidziane jest w rejonie wyjściowym do desantowania - czas ten zwiększy się o około 10-12 godzin, jeśli niezbędne do nich komplety spadochronów towarowych będą już ułożone, lub o 18-22 godziny w razie konieczności ich układowania<sup>70/</sup>. Czas ten jest niezbędny na przyjęcie omawianych platform, dostarczenie ich do oddziałów i pododdziałów oraz przygotowanie do poszczególnych wariantów załadowania.

Z powyższego wynika, że w wypadku nieposiadania przez DPD wystarczającej ilości zasobników i platform spadochronowych dla załadowania jej sprzętu bojowego oraz środków materiałowych potrzeba w przeciętnych warunkach około 24-36 godzin czasu dziennego, co w przeliczeniu na ogólny czas dobowy wyniesie około 1,5-2 doby czasu astronomicznego.

Przedstawione wielkości czasowe wskazują na konieczność wykonywania wszystkich prac załadowniczych równoległe z pozostałymi czynnościami przygotowania DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela. Aby to było możliwe, celowo jest - z jednej strony - stosować system zarządzeń wstępnych poprzedzających postawienie zadań bojowych, z

70/ Wszystkie powyższe wielkości czasowe przyjęto na podstawie konsultacji z szefem służby spadochronowej 6 PDPD ppłk. K.Czerwono i jego pomocnikiem ppłk. Kaczmarkiem w grudniu 1971 r. W toku konsultacji uzyskano informacje, że sprzęt jednego bpd lub da ładowany jest z reguły w dwóch turach po 6-8 godzin każda oraz, że na ułożenie jednego kompletu spadochronu towarowego MKS-3 przez zespół 6 ludzi potrzeba przeciętnie 8-10 godzin czasu dziennego.

drugiej zaś - dostarczyć brakujący dywizji sprzęt desantowy z chwilą wejścia jej w rejon wyjściowy do desantowania.

Pozostałe czynności zarówno pośredniego, jak i bezpośredniego przygotowania DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych są nie mniej istotne od dotychczas omówionych. Ponieważ jednak ich realizacja we wszystkich dotychczas prowadzonych ćwiczeniach oraz rozważaniach teoretycznych nie budziła większych zastrzeżeń, celowo zostały one pominięte.

Reasumując niniejszy rozdział możemy wyciągnąć następujące zasadnicze wnioski wynikające z rozpatrywanych problemów organizacji działań bojowych w DPD.

1. Całokształt pracy w zakresie organizacji działań bojowych, a szczególnie proces podejmowania decyzji, powinien być oparty o wszechstronne przewidywanie i prognozowanie rozwoju sytuacji taktyczno-operacyjnej. W przeciwnym wypadku podjęte decyzje i opracowane plany nie będą świadomym wyborem najlepszego z dostępnych wariantów przyszłego działania, co jest niezbędne dla podjęcia słusznej oraz taktycznie uzasadnionej decyzji.

2. Przygotowując DPD do desantowania i prowadzenia działań bojowych, jej dowódca najczęściej nie będzie dysponował pełnymi danymi o nieprzyjacielu. W związku z tym powinien on ustalać, jakie dodatkowe wiadomości o nieprzyjacielu są dla niego niezbędne oraz składać na nie zapotrzebowanie do sztabu nadrzędnego planującego użycie DPD. Należy bowiem mieć na względzie, że te dodatkowe wiadomości będą zwykle niezbędne do aktualizowania opracowanych planów, co między innymi jest konieczne dla zapewnienia gotowości do niezwłocznego użycia DPD w wypadku nagłego wybuchu wojny.

3. Konieczność opracowania w okresie pokoju przez dowódcę DPD lub nawet przez nieliczny zespół oficerów znacznej ilości dokumentów bojowych dla trzech szczebli dowodzenia, które są niezbędne w wypadku desantowania DPD bezpośrednio po niespodziewanym wybuchu wojny, wskazuje nie tylko na celowość wykonywania ich głównie w formie graficznej oraz stosowania dokumentów wspólnych dla wielu wariantów planowanych działań, ale także wykorzystania w tym względzie dokumentów z ćwiczeń, zwłaszcza specjalnie w tym celu organizowanych.

4. W przygotowaniu DPD do desantowania, wśród wielu istotnych czynników, ważną rolę odgrywa posiadanie dostatecznej ilości sprzętu desantowego, umożliwiając go desantowanie w rzucie spadochronowym sprzętu bojowego i środków materiałowych. Desantowanie DPD bez wystarczającej ilości powyższego sprzętu stawia pod znakiem zapytania sens jej użycia do walki na tyłach nieprzyjaciela. W wypadku otrzymywania sprzętu desantowego ze szczebla nadrzędnego, czas przygotowania DPD do desantowania wydłuży się o około jedną dobę w stosunku do czasu możliwego do osiągnięcia przy dysponowaniu własnym tego typu sprzętem.

## V. DESANTOWANIE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PRZEZ DPD

Prowadzenie działań bojowych z reguły poprzedzone jest nawiązaniem styczności z nieprzyjacielem. W odniesieniu do DPD użytej w charakterze operacyjnego desantu powietrznego nawiązanie tej styczności odbywa się przez jej desantowanie na tyłach nieprzyjaciela.

Ponieważ sposób nawiązania styczności z nieprzyjacielem zawsze wywiera wpływ na różniejszą walkę, rozpatrzmy zatem wpływ sposobu desantowania DPD na jej przyszłe działania bojowe.

### 1. Wpływ desantowania na prowadzenie działań bojowych przez DPD

Desantowanie DPD, zgodnie zresztą z definicją zawartą w Małej Encyklopedii Wojskowej, obejmuje trzy zasadnicze czynności: załadowanie jej do samolotów, przelot oraz lądowanie na tyłach nieprzyjaciela<sup>71/</sup>. Czynności te są praktycznie z sobą powiązane i wzajemnie się warunkują, pomimo że ich realizacja odbywa się w różnym czasie i przestrzeni. Jednocześnie każda z nich wywiera określony wpływ na późniejsze prowadzenie działań bojowych przez DPD.

Załadowanie jako pierwsza czynność desantowania odbywa się bezpośrednio na lotniskach załadowczych i trwa od momentu podania sygnału jego rozpoczęcia do czasu osiągnięcia gotowości do startu. Jest więc ono bezpośrednio powiązane ze startem i uzależnia jego początek, a tym samym warunkuje czas trwania desantowania.

W okresie załadowania następuje maksymalna koncentracja ludzi i sprzętu bojowego DPD oraz lotnictwa transportowego wydzielonego do jej desantowania. Jest więc to okres bardzo ważny dla całości operacji powietrznodesantowej. Nieprzyjaciel bowiem - dysponując lotnictwem i rakietowymi środkami przenoszenia ładunków jądrowych - jest w stanie jednocześnie

71/ Mała Encyklopedia Wojskowa. Wyd. MON, Warszawa 1967 r., t. I, s. 305.

niszczyć DPD i lotnictwo transportowe, co jest równoznaczne z możliwością zerwania całej operacji powietrznodesantowej.

W związku z powyższym, oprócz wzmacniania na ten okres osłony przeciwlotniczej rejonu wyjściowego do desantowania, niezbędne jest maksymalne skracanie czasu trwania załadowania. Droga do tego celu jest należyta organizacja jego przebiegu oraz dobre wyszkolenie stanu osobowego DPD w czynnościach załadowniczych. Powinny być one doprowadzone do perfekcji poprzez odpowiednie treningi już w okresie szkolenia pokojowego.

Dla usprawnienia i maksymalnego skrócenia czasu załadowania należy zawczasu wyznaczać miejsce rozmieszczenia samolotów, wybierać i oznaczać najkrótsze drogi do nich oraz wyznaczać odpowiednich przewodników - z reguły ze składu obsługi danego lotniska. Ułatwi to niewątpliwie późniejsze ładowanie się pododdziałów.

Czynności bezpośrednio związane z ładowaniem sprzętu i ludzi do samolotów są czynnościami instrukcyjnymi i dlatego też nie wydaje się konieczne ich omawianie. Celowe natomiast wydaje się krótkie chociażby omówienie dwóch zagadnień organizacyjno-praktycznych związanych z ładowaniem, które wywierają wpływ na przebieg desantowania. Zagadnieniami tymi są sposoby ładowania desantowanego sprzętu i ludzi do samolotów oraz zasady rozmieszczania w nich na czas przelotu poszczególnych dowództw i sztabów.

Na czas przerzutu DPD z rejonu wyjściowego w rejon lądowania można stosować dwa odmienne sposoby ładowania desantowanego sprzętu oraz ludzi w samolotach transportowych. Każdy ze stosowanych sposobów w różnym stopniu wpływa zarówno na sprawność desantowania, jak i zdolność do prowadzenia przyszłych działań bojowych.

Sposób pierwszy polega na oddzielnym ładowaniu do jednych samolotów tylko ludzi, natomiast do innych - wyłącznie sprzętu umieszczonego na platformach P-127 i PGS-500 lub w zasobnikach P-101. Drugi z kolei sposób polega na wspólnym ładowaniu do poszczególnych samolotów sprzętu bojowego i ludzi, przy czym sprzęt umieszcza się w luku transportowym samolotu, natomiast ludzi - w jego kabinie hermetyzowanej<sup>72/</sup>.

72/ Odnosi się to do samolotu transportowego AN-12 jako podstawowego środka transportu powietrznego DPD, w którego kabinie hermetyzowanej można umieścić 14-16 ludzi.

Pierwszy z powyższych sposobów ułatwia planowanie załadowania DPD i umożliwia wyznaczanie zrzutowisk o mniejszych rozmiarach. Ponadto umożliwia on zrzut ludzi na wybrane zrzutowiska z mniejszej wysokości aniżeli przy sposobie drugim, co powoduje krótsze ich przebywanie w powietrzu po opuszczeniu samolotu, a tym samym zmniejsza możliwość oddziaływania na nich środków ogniowych nieprzyjaciela. Stosując ten sposób, poważnie skraca się okres prawie całkowitej bezbronności żołnierzy opadających na spadochronach, a jednocześnie ułatwia się im samo wykonanie skoku<sup>73/</sup>.

Rozpatrując powyższy sposób ładowania, należy jednak pamiętać, że uniemożliwia on pełne wykorzystanie udźwigu i gabarytu poszczególnych samolotów, co wynika z niewyzyskania ich kabin hermetyzowanych. Przy tym sposobie ładowania przeciętny udźwig samolotu AN-12 wynoszący przy 600 km zasięgu 8 ton może być wykorzystany średnio w około 80%, co ilustruje poniższa tabela<sup>74/</sup>.

Tabela nr 8

Wariant załadowania	Wyszczególnienie ładunku	Ogólny ciężar ładunku	% wykorzystania udźwigu
1	60 spadochroniarzy z wyposażeniem osobistym	7200 kg	90%
2	2 platformy P-127, a na każdej z nich: - moździerz 120 mm x 2 - ciągnik GAZ-69 x 2 - 0,25 jo do moździerza 120 mm x 2	1420 kg 1110 kg 3070 kg <u>900 kg</u> 6500 kg	81%
3	16 platform PGS-500	8000 kg	100%
4	32 zasobniki P-101 każdy o wadze 120 kg	3840 kg	48%

73/ Posiadane obecnie spadochrony umożliwiają wykonywanie przez żołnierzy skoków z samolotu już z wysokości 250-300 m, natomiast zrzut sprzętu możliwy jest z wysokości nie niższej jak 600 m. Ponieważ niemożliwością jest natychmiastowe "zejście" samolotu na niższy pułap po zrzucie sprzętu ciężkiego - żołnierze wykonują skok z tej samej wysokości, z której dokonuje się zrzut sprzętu. Tym samym przebywają oni w powietrzu dłużej o około 50-60 sekund aniżeli przy skoku z wysokości 300 m.

74/ Przepiętny udźwig samolotu AN-12 przyjęto w oparciu o Biuletyn Informacyjny Sztabu Gen. nr 3/71/ z 1965 r., s.97.

Drugi sposób wprowadzie utrudnia planowanie załadowania, powoduje konieczność wyznaczania większych zrzu'owisk i wydłuża czas przebywania żołnierzy w powietrzu po opuszczeniu samolotu, ale umożliwia bardziej ekonomiczne wykorzystanie jego udźwigu /przeciętnie o około 20%/, przez co można zmniejszyć ilość samolotów transportowych do desantowania DPD o około 15-20%. Zobrazować to można kalkulacją załadowania batalionu powietrznodesantowego.

Ogółem batalion powietrznodesantowy wzmocniony baterią WP-8, plutonem minowania i niszczeń oraz drużyną rozpoznania skażeń, dysponujący przy tym 1,0 jo do wszystkich środków ogniowych, może posiadać do desantowania:

- |  |             |
|--|-------------|
| - ludzi  | - około 600 |
| - platform P-127 ze sprzętem ciężkim i częścią środków materiałowych | 78          |
| - platform PGS-500 z pozostałą częścią środków materiałowych         | 16          |

Stosując oddzielne ładowanie sprzętu i ludzi, batalion potrzebuje 50 samolotów AN-12, natomiast przy ładowaniu mieszanym wystarcza tylko 40 tych samolotów. Podobnie sprawa przedstawia się przy kalkulacji załadowania zarówno innych oddziałów, jak i całej DPD.

W dotychczas prowadzonych ćwiczeniach taktycznych z wojskami, w czasie których desantowane były oddziały 6 PDPD, stosowano oddzielne ładowanie do samolotów ludzi i sprzętu<sup>75/</sup>. Wydaje się jednak, że w warunkach działań wojennych należy raczej stosować drugi sposób - mieszane ładowanie sprzętu i ludzi do samolotów. Dyktować to będzie nie tylko zasada ekonomii sił i środków, ale także prawdopodobnie niedostateczna ilość samolotów transportowych, wydzielanych do przerzutu desantów powietrznych.

Kolejnym zagadnieniem związanym z ładowaniem DPD do samolotów, które głównie wywiera wpływ na przyszłe prowadzenie przez nią działań bojowych, jest odpowiednie rozmieszczenie dowództw i sztabów tak w poszczególnych samolotach, jak i całej ich kolumnie.

75/ Przykładem może być desantowanie oddziałów 6 PDPD na terenie NRD w październiku 1965 r. oraz w czasie ćwiczenia w lipcu 1966 r. na terenie Polski.

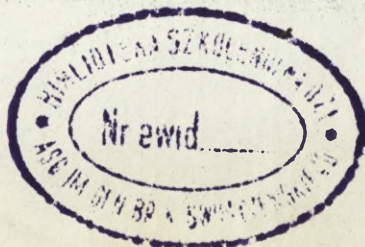
Możliwość strącenia przez nieprzyjaciela dowolnego samolotu z lecących w kolumnie samolotów transportowych wskazuje na celowość rozmieszczania oficerów dowództw i sztabów oraz ich komórek organizacyjnych w oddzielnych samolotach i w różnych członach całej kolumny. Słuszność powyższej tezy potwierdzają doświadczenia wojenne, które wskazują, że tam, gdzie przy desantowaniu wojsk ich dowództwa i sztaby ładowano na czas przelotu w tych samych samolotach miały miejsce poważne straty w ich składzie, co z kolei w dużym stopniu dezorganizowało dowodzenie po wylądowaniu.

Osobne rozmieszczanie w samolotach nie tylko całych sztabów, ale także ich komórek organizacyjnych wprowadzi opóźni odtworzenie dowodzenia po wylądowaniu, jednak zapewni większą ich żywotność. Dlatego też rozmieszczanie dowództw i sztabów na czas przelotu w oddzielnych samolotach oraz członach kolumny lotnictwa transportowego powinno być zasadą obowiązującą.

Kolejnymi czynnościami desantowania wywierającymi wpływ na późniejsze prowadzenie działań bojowych jest przelot z rejonu wyjściowego do rejonu lądowania oraz samo lądowanie. Czynności te uzależnione są od wielu czynników, a głównie od skutecznego obezwładnienia środków obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela, dostatecznej osłony przelotu lotnictwa transportowego przez lotnictwo myśliwskie, ilości samolotów transportowych wydzielonych do przerzutu DPD oraz pory doby, w której dokonywany jest przelot.

Jeśli obrona przeciwlotnicza nie będzie skutecznie obezwładniona, a przy tym niedostateczne siły lotnictwa myśliwskiego będą osłaniały przelot desantu, wówczas DPD może ponieść znaczne straty, co ujemnie wpłynie na jej możliwości bojowe po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela.

Z kolei niewystarczającą ilość lotnictwa transportowego do jednoczesnego przerzutu DPD powoduje konieczność przerzucania jej częściami. Powoduje to stopniowe narastanie sił w rejonie lądowania oraz przyczynia się do przedwczesnego ujawnienia faktu ich desantowania, co w rezultacie pozbawia dywizję najważniejszego atutu desantów powietrznych, jakim jest czynnik zaskoczenia. Taki sposób przelotu DPD do rejonu lądowania



powoduje wchodzenie jej sił do walki częściami oraz ujemnie wpływa na organizację i proces dowodzenia.

Pora doby, w czasie której wykonywany jest przelot - podobnie jak inne czynniki - wywiera także określony wpływ na prowadzenie przyszłych działań bojowych przez DPD.

Warunki dzienne - z jednej strony - ułatwiają przelot w nakazanym pasie, celny zrzut ludzi i sprzętu na wybranych zrzutowiskach, szybsze dokonanie zbiórek po wylądowaniu i zorganizowane wejście desantu do walki, z drugiej zaś - powodują zwiększenie efektywności ognia środków obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela, a tym samym powodują wzrost strat własnych, co z kolei zmusza do wydzielenia większej ilości sił zabezpieczających przelot desantu. Ponadto warunki dzienne ułatwiają nieprzyjacielowi lokalizację wysadzonego desantu oraz organizację skutecznej z nim walki.

Przelot w warunkach nocnych także posiada szereg cech zarówno dodatnich, jak i ujemnych. Należy jednak mieć na względzie, że współczesne środki nawigacyjne ułatwiają przelot i celny rzut, czego dowodem jest bardzo celny zrzut desantu na planowanych zrzutowiskach w warunkach ograniczonej widoczności podczas manewrów pk. "Braterstwo Broni".

Porównując dzienne i nocne warunki przelotu desantu powietrznego należy stwierdzić, że te ostatnie są dla niego znacznie korzystniejsze, bowiem ułatwiają osiągnięcie czynnika zaskoczenia w stosunku do nieprzyjaciela. Aby uzyskać najbardziej efektywny przerzut DPD, celowo jest wykonywać start i przelot w warunkach nocnych, natomiast zrzut, lądowanie i zbiórki - o świcie i te właśnie warunki powinny być preferowane przy określaniu czasu desantowania DPD na tyły nieprzyjaciela.

Kolejną czynnością desantowania wywierającą wpływ na prowadzenie przyszłych działań przez DPD jest lądowanie, a szczególnie czas jego trwania. Czas ten uzależniony jest od wielu czynników, a głównie od ilości lotnictwa transportowego wydzielanego do przerzutu DPD i rodzaju desantowanego sprzętu bojowego oraz możliwości wyboru w rejonie lądowania odpowiedniej ilości zrzutowisk dla rzutu spadochronowego i lotnisk dla rzutu lądującego.

Wystarczająca ilość lotnictwa transportowego i zrzutowisk oraz ich właściwe usytuowanie w rejonie lądowania umożliwiają jednoczesny przerzut całości sił DPD, co jednak utrudnia jej obecna organizacja i posiadane wyposażenie. Wynika to z faktu niemożliwości zrzutu na spadochronach posiadanych przez nią dział pancernych ASU-85 oraz samochodów ciężarowych STAR 6 x 6 niezbędnych do transportu desantowanych środków materiałowych.

W związku z powyższym przy desantowaniu DPD zachodzi konieczność organizowania zarówno rzutu spadochronowego, jak i lądującego. Ponieważ rzut lądujący z zasady powinien lądować na lotnisku lub odpowiednio przygotowanym przez rzut spadochronowy lądowisku, ogólny czas desantowania znacznie się wydłuża i uniemożliwia jednoczesne wejście całości sił DPD do walki z nieprzyjacielem, a tym samym wywiera destrukcyjny wpływ na jej ogólny przebieg.

Dotychczas przyjmowany model desantowania z góry zakłada różnicę czasową między startem, przelotem oraz lądowaniem rzutu spadochronowego i lądującego. Różnica ta wynika stąd, że sygnał do startu rzutu lądującego podawany jest z zasady po opanowaniu dla niego lotniska przez rzut spadochronowy. Występująca w przeciętnych warunkach różnica między zakończeniem lądowania rzutu spadochronowego i lądującego może wynosić około 3-4 godzin, co obrazuje poniższa tabela.

Rodzaj rzutu	Ogólny czas w godzinach									
	-4	-3	-2	-1	0	+1	+2	+3	+4	
Rzut spadochronowy	Osiągnięcie przez DPD gotowości do desantowania									
Rzut lądujący	Załadowanie i osiągnięcie gotowości do startu - około 2-2,5 godz.			Przelot lądowania i zbiórki w pododdziałach - około 1 godz. 40 min.		Walka o opanowanie lotnisk i podanie sygnału startu dla rzutu lądującego - 2 godz.		Utrzymywanie lotnisk dla rzutu lądującego i wykonywanie innych zadań		Wykonywanie zadań przez DPD całością desantowanych sił
	Załadowanie i wy-czekiwanie na sygnał do startu		Przelot, lądowanie i wyładowanie sprzętu na dwóch lotniskach - ok. 2-2,5 godz.							

- Uwagi: 1. Linia przerywana wskazuje ruchomą granicę czasową powodowaną różnym czasem walki o opanowanie lotnisk.
2. W wypadku wyładowywania rzutu lądującego na jednym lotnisku - czas wyładowania zwiększy się o około 40 min.

Powyższy przykład wskazuje, że nawet przy posiadaniu dostatecznej ilości lotnictwa transportowego nie ma warunków do uzyskania czynnika zaskoczenia, co - jak już wskazywano - powinno być żelazną zasadą w planowaniu użycia DPD.

76/ Kalkulacje oparto na danych z ćwiczenia grupowego nr 344/III KLO na temat: "Organizacja użycia i działania lotnictwa w czasie desantowania DPD" Wyd. ASG 1971 r., nr bibl.szkoł. nr ewid. 016704 i 017041.

Różnica czasowa występująca między desantowaniem rzutu spadochronowego i lądującego wywierać będzie bezpośredni wpływ na przebieg walki DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela. Wynika to nie tylko ze stopniowego narastania jej sił w rejonie lądowania, lecz także z konieczności wydzielania części rzutu spadochronowego w celu opanowania i utrzymania lotnisk niezbędnych do desantowania rzutu lądującego.

Ilość sił wydzielanych z rzutu spadochronowego w celu stworzenia dogodnych warunków do desantowania rzutu lądującego uzależniona będzie głównie od ilości opanowywanych lotnisk oraz przewidywanych sił nieprzyjaciela, które mogą być użyte od ich obrony. Przyjmuje się, że do sprawnego przyjęcia rzutu lądującego, składającego się z około 80 samolotów, potrzebne są dwa lotniska.

Uwzględniając powyższy pogląd oraz wnioski z II i III rozdziału niniejszej rozprawy możemy stwierdzić, że dla stworzenia dogodnych warunków do desantowania rzutu lądującego DPD należy wydzielić z rzutu spadochronowego siły około dwóch wzmocnionych batalionów powietrznodesantowych. Siły te - w najlepszym wypadku - przez okres 3-4 godzin będą w zasadzie wyłączane z realizacji innych zadań bojowych stojących przed dywizją, a które będą wykonywane głównie siłami dwóch pozostałych batalionów.

Z powyższych rozważań wynika, że DPD w pierwszym, najważniejszym dla niej okresie walki może wykorzystać do wykonania zasadniczego zadania bojowego niewiele więcej ponad 50% sił i środków desantowanych w rzucie spadochronowym. Jest to całkowicie sprzeczne z zasadą konieczności maksymalnego wykorzystania czynnika zaskoczenia oraz natychmiastowego atakowania jak największej ilości obiektów nieprzyjaciela bezpośrednio po wylądowaniu na jego tyłach.

Jakie zatem należałoby stosować sposoby desantowania DPD, aby - z jednej strony - maksymalnie skrócić przerwę czasową między lądowaniem rzutu spadochronowego i lądującego, z drugiej zaś - umożliwić wydzielenie jak największej ilości sił do natychmiastowego i jednoczesnego atakowania jak największej ilości obiektów nieprzyjaciela?

Istnieją - jak się wydaje - trzy realne sposoby rozwiązania powyższego problemu: pierwszy wykorzystanie do desantowania rzutu lądującego ciężkich śmigłowców lub samolotów transportowych pionowego startu i lądowania, drugi - likwidacja rzutu lądującego i trzeci - jednoczesne desantowanie rzutu spadochronowego i lądującego.

Pierwszy sposób uniezależniłby DPD od konieczności opanowywania i utrzymywania lotnisk, ponieważ ciężkie śmigłowce lub samoloty pionowego startu mogłyby lądować na zrzutowiskach wybieranych dla rzutu spadochronowego, a tym samym całość jej sił i środków mogłaby lądować w jednym czasie i jednocześnie wchodzić do walki po wylądowaniu. Sposób ten nie jest narazie możliwy do zrealizowania, ponieważ obecne śmigłowce dysponują zbyt małym udźwigniem i zasięgiem, a samoloty pionowego startu i lądowania są dopiero w stadium rozwoju. Dynamiczny rozwój lotnictwa transportowego wskazuje, że jest to niewątpliwie sposób, jaki może być stosowany w przyszłości.

Z kolei drugi sposób możliwy jest do zrealizowania drogą wyeliminowania z DPD dotychczas posiadanego sprzętu, który może być desantowany jedynie w rzucie lądującym. Jest to możliwe poprzez zamianę dział pancernych ASU-85 na ASU-57 oraz ciągników GAZ-69 na ciągniki o większej ładowności, np. GAZ-68<sup>77/</sup>. Powyższa zamiana części sprzętu DPD tylko w minimalnym stopniu osłabia siłę jej ognia, natomiast znacznie zwiększa możliwości manewrowe po wylądowaniu. Sposób ten wymagał by znacznych nakładów finansowych i dlatego może nie zostać zaprobowany przez czynniki kompetentne.

Trzeci wreszcie sposób oparty jest na zmianie organizacyjnej modelu desantowania DPD. Sposób ten nie wymaga dodatkowych nakładów finansowych i nie musi być odkładany na czas bliżej nieokreślony. Należy jednak od razu zaznaczyć, że sposób ten niejako z góry zakłada pewną dżę ryzyka. Ryzyko to wyraża

77/ Działa pancerne ASU-57 i ciągniki GAZ-68 wchodzą w skład wyposażenia radzieckich DPD i mogą być desantowane sposobem spadochronowym przy wykorzystaniu platform desantowych P-128, przy czym w samolocie AN-12 mieszczą się dwie tego typu platformy - dane uzyskano z konsultacji szefa służby spadochronowej 6 PDPD ppłk. Czerwonko.



Przy powyższym modelu desantowania DPD mogą niekiedy zaistnieć sytuacje, w których samoloty ze sprzętem ciężkim będą zmuszone lądować pod ogniem nieprzyjaciela nie w pełni jeszcze obezwładnionego. Może to powodować dodatkowe straty i dlatego muszą one być wkalkulowane w ryzyko, którego zyskiem jest skrócenie czasu desantowania całości sił i środków DPD o około 3 godziny. Ponadto niewątpliwym zyskiem będzie i to, że nie potrzebny jest w tym wypadku dodatkowy wysiłek lotnictwa bojowego, które należałoby użyć do zabezpieczenia późniejszego oddzielnego desantowania rzutu lądującego.

Możliwość stosowania powyższego modelu desantowania DPD sygnalizują niektóre materiały źródłowe, jednak bez próby precyzowania sposobu jego realizacji<sup>79/</sup>. Wydaje się, że wstępna weryfikacja proponowanego modelu mogłaby nastąpić w czasie najbliższych ćwiczeń z praktycznym desantowaniem 6 PDPD.

Użyteczność i realność proponowanego modelu desantowania DPD potwierdzają doświadczenia drugiej wojny światowej, gdzie nie tylko szybowce, ale i samoloty z ludźmi oraz sprzętem ciężkim lądowały pod ogniem przeciwnika. Przykładem tego jest lądowanie w dniu 21 maja 1941 r. niemieckiego 100 pułku strzelców górskich na lotnisku Maleme na Krecie, znajdującego się jeszcze pod ogniem artylerii brytyjskiej<sup>80/</sup>. Podobnym przykładem jest lądowanie w dniu 3 października 1943 r. części sił radzieckiej 201 brygady powietrznodesantowej /5 KPD/ na lotnisku Orzeł, znajdującym się już pod ogniem artylerii niemieckiej<sup>81/</sup>.

Dotychczasowe rozważania nad wpływem sposobu desantowania na przebieg walki DPD po lądowaniu odnosiły się do przypadków, w których ilość wydzielanego lotnictwa transportowego umożliwiała jednoczesny przerzut całości jej sił i środków. Ponieważ niedysponujemy jednak odpowiednią ilością lotnictwa transportowego i jesteśmy w tym względzie uzależnieni od jego

-----  
79/ Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego 3/77/ z 1966 r., s.14-15.

80/ Albert Merglen: Historia i przyszłość wojsk powietrznodesantowych. Wyd. MON, Warszawa 1970 r., s.46.

81/ I.I. Lisow: Spadochroniarze. Wyd. Iskry, Warszawa 1971 r., s.71.

przydziału ze szczebla Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych UW, celowo jest rozpatrzyć przypadek, gdy wydzielona ilość tego lotnictwa uniemożliwi jednoczesny przerzut całości sił i środków DPD, co przy ciągle zwiększającym się zapotrzebowaniu na samoloty transportowe może być przypadkiem uzasadnionym.

Przy niewystarczającej ilości lotnictwa transportowego przerzut DPD z rejonu wyjściowego do rejonu lądowania będzie się odbywał w kilku przelotach, co niewątpliwie wydłuży ogólny czas desantowania całości jej sił i środków. Przyjmuje się przy tym, że w pierwszych przelotach będzie przerzucany rzut spadochronowy, a w następnych - rzut lądujący.

W związku z powyższym ogólny czas desantowania całości sił i środków DPD będzie uzależniony od ilości przelotów, czasu trwania każdego z nich oraz czasu niezbędnego na odtworzenie przez lotnictwo transportowe gotowości do ponownego startu po każdym przelocie. Materiały źródłowe zakładają, że użycie tych samych samolotów transportowych do kolejnego przelotu możliwe jest dopiero po 5-6 godzinach od momentu wysadzenia sił przerzucanych w pierwszym przelocie<sup>82/</sup>.

Jak zatem będzie kształtował się ogólny czas desantowania całości sił i środków DPD w przypadku, kiedy wydzielone lotnictwo transportowe będzie musiało wykonać dwa przeloty przy założeniach przyjętych dla tabel 9 i 10. Wynik badania przedstawia kolejna tabela.

---

82/ Biuletyn Informacyjny Sztabu Gen. nr 3/71/ z 1965 r., s.99.



Z powyższej tabeli wynika, że w wypadku kiedy przerzut całości sił i środków DPD będzie wykonywany w dwóch przelotach, ogólny czas desantowania wyniesie około 8-9 godzin, a siły desantowe w pierwszym przelocie będą zmuszone prowadzić samodzielną walkę przez około 7 godzin.

Na podstawie powyższej tabeli możemy również stwierdzić, że w wypadku konieczności przerzutu DPD w trzech przelotach, ogólny czas na powrót lotnictwa po zrzucie lub wysadzeniu trzeciego przelotu wyniesie około 15-16 godzin, co nie jest możliwe do zrealizowania w ciągu jednej doby. Wynika to m.in. z dopuszczalnych norm natężenia wysiłku lotnictwa, które dla lotnictwa transportowego określa się na dwa wyloty dziennie<sup>83/</sup>.

Przeprowadzone rozważania pozwalają stwierdzić, że desantowanie DPD będzie wywierało bezpośredni wpływ na późniejsze prowadzenie przez nią działań bojowych, przy czym najistotniejszy wpływ wywiera czas jego trwania. Ponieważ długotrwałe desantowanie uniemożliwia zaskoczenie nieprzyjaciela, należy zatem dążyć do maksymalnego skracania czasu jego trwania.

## 2. Prowadzenie działań bojowych przez DPD

Rozpoczęcie przez DPD działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela uzależnione będzie nie tylko od sposobu i przebiegu jej desantowania, ale także od położenia poszczególnych zrzutowisk /lotnisk lub lądowisk/ w stosunku do planowanych obiektów ataku. Z kolei przebieg tych działań może zależeć - z jednej strony - od możliwości bojowych DPD i zakresu wsparcia jej walki przez szczebel nadrzędny, z drugiej zaś - od sposobu przeciwdziałania nieprzyjaciela oraz ilości sił wydzielonych przez niego do tego celu.

Z rozważań poprzedniego podrozdziału wynika, że jednoczesne lądowanie całości sił DPD na tyłach nieprzyjaciela w obecnych warunkach nie zawsze będzie możliwe. Stąd też możemy wnioskować, że rozpoczęcie przez nią działań bojowych także

83/ Tamże, s.113. Potwierdzeniem tego są także wiadomości uzyskane w czasie konsultacji w Akademii Wojsk Lotniczych ZSRR im. J.A. Gagarina w kwietniu 1970 r.

nie zawsze może rozpocząć się jednocześnie całością sił, a częściej będzie narastało stopniowo. W pierwszej kolejności walkę rozpoczną niewątpliwie bataliony powietrznodesantowe wyznaczone do opanowania lotnisk niezbędnych dla przyjęcia rzutu lądującego, w drugiej zaś - bataliony, których celem ataku są inne obiekty nieprzyjaciela i wreszcie w trzeciej - siły desantowane w rzucie lądującym.

Ponieważ bataliony powietrznodesantowe wydzielone do stworzenia warunków umożliwiających jak najszybsze przyjęcie rzutu lądującego powinny w maksymalnym stopniu wykorzystać czynnik zaskoczenia, dlatego celowo wydaje się zrzucać je bezpośrednio na lotniskach, na których przewiduje się lądowanie samolotów ze sprzętem ciężkim.

W tym wypadku pododdziały lądujące w obrębie lotniska nie powinny dokonywać zbiórek całości sił, a niewielkimi grupami atakować w pierwszej kolejności stanowisko dowodzenia oraz inne obiekty lotniskowe położone w pobliżu pasa startowego. Do tego celu - jak wskazują rozważania prowadzone w trzecim rozdziale niniejszej pracy - wystarczające są siły wzmocnionej kompanii szturmowej.

W związku z koniecznością maksymalnego skracania przerwy czasowej między lądowaniem rzutu spadochronowego i lądującego, część sił batalionu wydzielonego do opanowania lotniska powinna natychmiast po wylądowaniu atakować i niszczyć artylerię przeciwlotniczą nieprzyjaciela, osłaniającą to lotnisko. Jest to szczególnie niezbędne, jeśli nie mały całkowitej pewnością, że została ona zniszczona w czasie ogniowego przygotowania lądowania. Każdy bowiem ocalały środek przeciwlotniczy nieprzyjaciela, znajdujący się w pobliżu bądź bezpośrednio na lotnisku, może spowodować znaczne straty w lądujących na nim samolotach transportowych.

Część sił batalionu powinna bezpośrednio po wylądowaniu przystąpić do sprawdzenia pasa startowego i ewentualnie rozminować go oraz oczyścić z wszelkich przedmiotów w celu przygotowania do lądowania na nim własnych samolotów transportowych ze sprzętem ciężkim desantowanym w rzucie lądującym. Jednocześnie pozostałe siły batalionu powinny atakować i niszczyć samoloty nieprzyjaciela na lotniskach, uniemożliwiając ich ewentualny start.

Po zlikwidowaniu oporu nieprzyjaciela w pobliżu pasa startowego pododdziały powinny kolejno niszczyć składy amunicji i bomb, urządzenia radionawigacyjne itp. oraz likwidować wszelki opór nieprzyjaciela w innych obiektach, a jednocześnie sprawdzać i przygotowywać do wykorzystania lotniskowe drogi kołowania samolotów. Wszystko to ułatwi bezawaryjne przyjęcie rzutu lądującego i szybsze wprowadzenie do walki całości sił DPD.

Opanowywanie lotniska nieprzyjaciela, na którym ma być wysadzony rzut lądujący DPD, powinno łączyć się z jednoczesną organizacją jego obrony w celu udaremnienia wszelkich prób odbicia przez nieprzyjaciela. Do bezpośredniego ubezpieczenia głównych elementów lotniska można by pozostawić jedną kompanię szturmową, natomiast pozostałymi siłami batalionu celowo jest zorganizować obronę na kierunkach prawdopodobnego podejścia sił obrony terytorialnej nieprzyjaciela, których zadaniem może być deblokacja utraconego lotniska. Obrona ta powinna być organizowana w takiej odległości od lotniska, aby uniemożliwiała podchodzącym odwodom nieprzyjaciela bezpośrednio ostrzeliwanie pasa startowego ogniem na wprost, zwłaszcza w czasie lądowania w nim samolotów z zrzutem lądującym. Po przyjęciu rzutu lądującego opanowane lotnisko - w zależności od otrzymanego zadania i wytworzonej sytuacji - może zostać opuszczone bądź utrzymywane do czasu podejścia wojsk własnych nacierających na kierunku działania DPD.

Ponieważ nieprzyjaciel prawdopodobnie za wszelką cenę będzie dążył do uniemożliwienia lub utrudnienia przyjęcia rzutu lądującego DPD na opanowanym przez nas lotnisku, należy liczyć się z prawdopodobnym oddziaływaniem w tym okresie nie tylko jego sił obrony terytorialnej, ale także i lotnictwa taktycznego oraz uzbrojonych śmigłowców. Dlatego rzutowi lądującemu należy zapewnić odpowiednią osłonę przed atakami z powietrza nie tylko na trasie przelotu, ale także w okresie jego lądowania i wyładowywania sprzętu na opanowanym lotnisku.

W związku z powyższym - poza osłoną realizowaną przez lotnictwo myśliwskie - celowo jest batalionowi opanowującemu lotnisko przydzielić 1-2 baterie artylerii przeciwlotniczej ze szczebla DPD, które mogą być desantowane w rzucie spado-

chronowym. Po przyjęciu rzutu lądującego baterie te mogą nadal osłaniać openowane lotnisko, bądź mogą przejść do osłony innych obiektów, co przy istniejącym niedostatku środków przeciwlotniczych w DPD będzie rozwiązaniem bardziej efektywnym.

Przeprowadzone rozważania wskazują, że - aby batalion powietrznodesantowy mógł szybko opanować lotnisko i przygotować je do przyjęcia rzutu lądującego - powinien dysponować aktualnymi danymi o rozmieszczeniu obiektów lotniskowych, systemie jego ochrony i obrony oraz siłach nieprzyjaciela, z których przeciwdziałaniem może spotkać się po wylądowaniu. Za najlepszą w obecnych warunkach formę zdobycia i przekazania batalionowi powyższych danych uważa się zdjęcia lotnicze i fotograficzne z odpowiednim opisem.

Przekazane w takiej formie dane z rozpoznania ułatwią zarówno podjęcie słusznej decyzji, jak i szczegółową organizację współdziałania wewnątrz batalionu oraz z lotnictwem wspierającym jego walkę. Wynika stąd wniosek, że dla każdego batalionu powietrznodesantowego wyznaczonego do openowania lotniska na tyłach nieprzyjaciela należy wykonać i dostarczyć co najmniej jeden komplet zdjęć lotniczych danego lotniska. Bez tych zdjęć walka batalionu będzie znacznie trudniejsza, a tym samym trudniej też będzie osiągnąć pełny sukces.

W okresie kiedy część sił rzutu spadochronowego prowadzi walkę w celu stworzenia dogodnych warunków dla przyjęcia rzutu lądującego, pozostałe jego siły odtwarzają zdolność bojową po desantowaniu i przystępują do wykonania postawionych zadań bojowych.

Rozpoczęcie walki przez pozostałą część rzutu spadochronowego DPD w głównej mierze zależy będzie od tego, czy siły nieprzyjaciela znajdować się będą na zrzutowiskach w czasie lądowania i jakie to będą siły oraz od położenia i odległości zrzutowisk poszczególnych batalionów w stosunku do planowanych dla nich obiektów ataku.

W wypadku gdy na planowanych zrzutowiskach lądujące oddziały zetkną się z przeciwdziałaniem lub nawet obecnością nieprzyjaciela, powinny one natychmiast rozpocząć walkę w celu jego zniszczenia. Powodzenie w takim przypadku zapewnić może jedynie zaskoczenie nieprzyjaciela szybkością rozpoczęcia dzia-

kań po wylądowaniu połączonych z brawurową walką pojedynczych żołnierzy, drużyn i plutonów szturmowych. Stąd też w takim przypadku w poszczególnych kompaniach i batalionach celem jest nie dokonywać zbiórek całości ich sił, ale dążyć, aby walka była maksymalnie dynamiczna dzięki jak najszybszemu włączeniu do niej nawet drobnych grup żołnierzy i pojedynczych środków ogniowych. Jednocześnie część sił należy wydzielić do odszukania i zebrania zrzuconego sprzętu bojowego oraz środków materiałowych.

Z kolei w wypadku braku bezpośredniego przeciwdziałania nieprzyjaciela w rejonie zrzutowisk poszczególne oddziały i pododdziały po wylądowaniu powinny natychmiast zebrać zrzucony sprzęt bojowy oraz środki materiałowe i po wykonaniu zbiórek niezwłocznie maszerować w kierunku planowanych obiektów ataku. Na poszczególne obiekty celowo jest uderzać z marszu, poprzędzając atak krótką nawałą ogniową organicznych i przydzielonych środków ogniowych.

Z powyższego wynika, że działania bojowe DPD po wylądowaniu mogą się rozpocząć zarówno walką na poszczególnych zrzutowiskach, jak i atakiem na określone /wybrane/ obiekty nieprzyjaciela. Czas rozpoczęcia działań bojowych przez część rzutu spadochronowego nie biorącą udziału w opanowywaniu lotnisk uzależniona będzie głównie - w wypadku braku przeciwdziałania nieprzyjaciela na zrzutowiskach - od położenia i odległości zrzutowisk oddziałów w stosunku do planowanych obiektów ataku. Za każdym razem należy dążyć do tego, aby czas, jaki upływa od chwili wylądowania do wejścia w bezpośredni kontakt bojowy z nieprzyjacielem, był jak najkrótszy, co znacznie ułatwi maksymalne wykorzystanie czynnika zaskoczenia. Ułatwieniem w tym względzie może być często jak najbliższa odległość między zrzutowiskami a planowanymi obiektami ataku. Ponadto bliska odległość zrzutowisk od obiektów ataku uniemożliwi użycie przez nieprzyjaciela broni jądrowej na DPD po wylądowaniu na jego tyłach.

Mówiąc o czynniku zaskoczenia w działaniach powietrzno-desantowych, musimy mieć na uwadze, że przy współczesnym rozwoju środków rozpoznania radioelektronicznego, a zwłaszcza radiolokacyjnego, powietrznego i kosmicznego, jego problemów nie

na eży ograniczać jedynie do faktu niespodziewanego pojawie -  
nia się DPD na tyłach nieprzyjaciela. Znacznie większą rolę w  
tym względzie odgrywać może zaskoczenie nieprzyjaciela formą  
działań i jednoczesnym zaatakowaniem dużej ilości jego obiek-  
tów. Stąd też DPD natychmiast po wylądowaniu powinna atakować  
maksymalną ilość obiektów nieprzyjaciela, co uniemożliwi lub  
choćby utrudni jego manewr i koncentrację sił przeznaczono-  
nych do zwalczania oddziałów dywizji.

Potwierdzeniem konieczności stosowania takiej formy dzia-  
zań powietrznodesantowych są wnioski wynikające z rozdziału  
drugiego niniejszej pracy, które wskazywały, że po desantowa-  
niu DPD przeciwdziałanie nieprzyjaciela będzie narastało w mia-  
rę upływu czasu od początku lądowania oraz podciągania do rejonu  
działań coraz to nowych jego sił.

W związku z powyższym możemy przyjąć, że atakowanie przez  
rzut spadochronowy DPD natychmiast po wylądowaniu maksymalnej  
ilości obiektów nieprzyjaciela powinno stanowić zasadę prowa-  
dzenia przez nią działań bojowych.

W wypadku zaistnienia niekorzystnej dla DPD sytuacji w  
okresie lądowania, np. stwierdzenia w pobliżu rejonu lądowania  
znaczących sił nieprzyjaciela, które nie zostały skutecznie  
obezwładnione w ramach ogniowego przygotowania lądowania, jej  
oddziały i pododdziały nie zaangażowane w walce o lotniska po-  
winny natychmiast przejść do obrony opanowanego rejonu z zada-  
niem zabezpieczenia lądowania rzutu lądującego, rozdziału sił  
w nim desantowanych oraz ich uporządkowania do dalszej walki.  
Obrona ta powinna w zasadzie być organizowana głównie na naj-  
bardziej prawdopodobnych kierunkach podejścia nieprzyjaciela,  
przy czym celowo jest w maksymalnym stopniu wykorzystać środki  
minowania i niszczeń oraz szeroko stosować wszelkie zasadzki  
jako podstawową formę działań bojowych w tym okresie.

Po wylądowaniu oraz uporządkowaniu całości sił DPD nastą-  
pi okres decydujących walk o wykonanie postawionego zadania bo-  
jowego. Oddziały dywizji, wykorzystując wzmocnienie siłami i  
środkami desantowanymi w rzucie lądującym, powinny ostatecznie  
rozbić nieprzyjaciela w rejonie lądowania oraz opanować wszyst-  
kie nakazane obiekty, rejonu lub rubieże. Ponieważ opanowanie  
poszczególnych obiektów lub rejonów może stanowić treść typo-

wych zadań DPD - rozpatrzmy zatem sposoby opanowywania /niszczenia/ niektórych z nich.

Rozpatrując sposoby opanowywania w tym okresie obiektów nieprzyjaciela należy mieć na względzie, że wiele z nich mogło już być atakowanych /niekiedy jedynie w celu paraliżowania ruchów nieprzyjaciela/ przez siły rzutu spadochronowego. Ponadto należy spodziewać się, że do tego czasu główne obiekty nieprzyjaciela, mogące stanowić treść zadania DPD - zostaną już rozpoznane, a więc znane będzie ich położenie oraz sposób i siły obrony.

Rozważania poprzednich rozdziałów niniejszej pracy wskazują, że w pierwszej kolejności należy niszczyć środki napadu jądrowego nieprzyjaciela, przy czym zasadą powinno być sprawdzanie za każdym razem skuteczności tego niszczenia. Należy jednocześnie zauważyć, że poszczególne obiekty - ze względu na ich specyficzne właściwości pod względem znaczenia, wrażliwości na ogień i sposobu obrony - powinny być atakowane i niszczone różnymi sposobami.

Atakując na przykład składy broni jądrowej należy uderzać z kilku kierunków i niszczyć /opanowywać/ w kolejności: punkty dowodzenia, warsztaty /punkty/ elaboracyjne oraz magazyny. Natomiast w czasie ataku stanowisk startowych rakiet należy jako pierwsze niszczyć wyrzutnie i wszelkie urządzenia elektroniczne, przez co zmniejsza się zagrożenie jądrowe wojsk frontu. W niektórych wypadkach zdobyte głowice jądrowe, urządzenia elektroniczne zabezpieczające start rakiet oraz paliwo do nich należy - jeśli są takie możliwości i jest to zgodne z zadaniem - zabierać i przechowywać w celu późniejszego przekazania własnym wojskom. Poszczególne środki przenoszenia broni jądrowej można w zasadzie niszczyć granatami, ładunkami materiału wybuchowego, lub przez ich podpalanie. Szczególną uwagę należy zwracać na uniemożliwienie startu samolotów - prawdopodobnych nosicieli bomb jądrowych.

Przy wykonywaniu przez DPD zadania bojowego, którego celem jest stworzenie nacierającym wojskom frontu dogodnych warunków do szybkiego pokonania określonej przeszkody wodnej, istniejące przeprawy mostowe i promowe należy opanowywać w zasadzie siłami rzutu spadochronowego. W związku z tym, po wyłą-

dowaniu całości sił DPD, najczęściej będzie zachodziła potrzeba wzmacniania obrony już uchwyconych przepraw oraz opanowywania dodatkowo odcinków brzegu ułatwiających pokonanie z marszu danej przeszkody wodnej. Tak więc opanowanie odcinków brzegu nadjających się do budowy własnych przepraw i pokonywania przeszkody po dnie /pod wodą/ oraz bezpośrednich podejść do nich stanowić będzie jedno z zadań cząstkowych w ogólnym zadaniu tworzenia nacierającym wojskom frontu dogodnych warunków pokonywania z marszu przeszkód wodnych.

Dążąc do opanowania przeprawy przez szeroką przeszkodę wodną należy atakować ją jednocześnie z powietrza /uderzenie lotnictwa myśliwsko-szturmowego i ewentualnie uzbrojonych śmigłowców/ oraz z obydwu brzegów, a niekiedy i z lustra wody /działanie pływocurków posiadanych przez dywizję/, uniemożliwiając nieprzyjacielowi jej zniszczenie. Dobre rezultaty przy opanowywaniu przepraw można niewątpliwie osiągnąć zgranym w czasie wspólnym atakiem DPD i uprzednio wysłanych grup dywersyjnych lub pododdziałów partyzanckich /dotyczy to zresztą nie tylko opanowywania przepraw/.

Wraz z opanowywaniem samej przeprawy przez przeszkodę wodną jest wskazane, aby jednocześnie opanowywać te punkty i obiekty terenowe, utrata których uniemożliwi nieprzyjacielowi prowadzenie obserwowanego ognia na lustro wody w rejonie opanowanego przez nas przyczółka. Taki sposób opanowywania przeprawy wskazuje na celowość lądowania batalionu powietrznodesantowego wyznaczonego do realizacji tego zadania na lądowiskach rozmieszczonych po obydwu brzegach przeszkody wodnej.

Równoległe z opanowywaniem przepraw na przeszkodzie wodnej należy organizować ich obronę zarówno bezpośrednią, jak i pośrednią. Nieprzyjaciel bowiem po opanowaniu przez desant danej przeprawy będzie w większości wypadków dążył do jej odzyskania.

Obrona bezpośrednia ma na celu uniemożliwienie nieprzyjacielowi odzyskanie lub zniszczenie danej przeprawy bezpośrednim atakiem, natomiast pośrednia - powinna polegać na obronie podejść do przeprawy. Stąd też obrona przeprawy - podobnie jak atak na nią - powinna być organizowana po obydwu brzegach przeszkody. Wyjątek może stanowić uchwytowanie odcinków brzegu

dogodnych do budowy własnych przepraw. W takim przypadku można organizować obronę uchwyconego odcinka przeszkody wodnej głównie na przeciwległym brzegu w stosunku do kierunku natarcia wojsk, na korzyść których zadanie to jest realizowane.

Kolejnym typem obiektów, które w tym okresie mogą niszczyć oddziały i pododdziały DPD są wszelkiego rodzaju punkty dowodzenia nieprzyjaciela wraz z ich węzłami łączności. Mogą więc to być stanowiska dowodzenia wojsk operacyjnych, obwodowe i okręgowe organa dowodzenia wojskami OT lub siłami obrony cywilnej /zwłaszcza gdy są rozmieszczone na polowych stanowiskach dowodzenia/, stacje /punkty/ kierowania oraz naprowadzania lotnictwa i rakiet, stacje /posterunki/ radiolokacyjne, radiotelekomunikacyjne i inne.

Ponieważ w większości wypadków poszczególne punkty dowodzenia będą silnie chronione i bronione, atak na te obiekty celowo jest wykonywać raczej nocą lub w warunkach ograniczonej widoczności. Atakujące pododdziały powinny przede wszystkim niszczyć środki łączności oraz likwidować ochronę /obronę/ poszczególnych elementów danego obiektu. Specjalnie wydzielone grupy powinny wdzierać się do wnętrza pomieszczeń /schronów, samochodów/ w celu wzięcia ważnych jeńców i zdobycia dokumentów.

Niszczenie nie tylko punktów dowodzenia, ale także innych obiektów nieprzyjaciela, może być dokonywane wieloma sposobami. Spośród wielu sposobów niszczenia obiektów nieprzyjaciela możemy wyróżnić dwa zasadnicze, a mianowicie: pierwszy - polegający na nie wiązaniu się pododdziałów DPD w bezpośrednią walkę, a niszczeniu danego obiektów lub jego poszczególnych elementów uderzeniem ogniowym ich etatowych i przydzielonych środków ogniowych /artylerii, moździerzy i ewentualnie lekkich rakiet, o których nadmieniano w rozdziale trzecim/ oraz drugi - polegający na bezpośredniej walce pododdziałów, których atak może być poprzedzony krótką nawałą ogniową środków wzmocnienia i wsparcia lub niespostrzeżonym podejściem i walką wręcz.

Każdy z powyższych sposobów posiada niewątpliwie swoje zalety i wady, a stąd nie każdy z nich może być stosowany we wszystkich warunkach i sytuacjach taktycznych.

Pierwszy sposób jest niejako "bardziej wydajny" od drugiego, umożliwia bowiem zniszczenie przez jeden pododdział wiele obiektów nieprzyjaciela i to bez narażania się na poniesienie znacznych strat własnych. Jednakże sposób ten wymaga w zasadzie pełnej znajomości położenia całego obiektu i poszczególnych jego elementów oraz posiadania znacznej ilości amunicji do środków ogniowych, co nie zawsze można w pełni zabezpieczyć.

Drugi z kolei sposób umożliwia niszczenie obiektów nieprzyjaciela nie w pełni rozpoznanych lub przypadkowo wykrytych. Ponadto w określonych warunkach umożliwia on "cichą likwidację" niektórych obiektów /niespostrzeżone podejście i walka wręcz/ oraz zdobycie przy tym środków transportu i środków materiałowych, ułatwiających kontynuację działań bojowych nawet po wyczerpaniu własnych ich zapasów. Stosowanie jednak tego sposobu będzie powodowało powstawanie strat własnych danego oddziału lub pododdziału.

Niezależnie od stosowanego sposobu niszczenia, pododdziały /oddziały/ DPD po zniszczeniu określonych obiektów nieprzyjaciela powinny jak najszybciej opuszczać rejon ich rozmieszczenia i kierować się w inne rejony w celu wykonania kolejnych zadań. Należy przy tym mieć na uwadze, że przy niszczeniu poszczególnych punktów dowodzenia istnieje duża szansa zdobycia środków transportowych, które ułatwią przeniesienie działań w inne rejony. Środki transportowe, które nie mogą być wykorzystane do własnego użytku, należy niszczyć - bowiem obniża to ruchliwość nieprzyjaciela oraz zmniejsza jego ogólne możliwości bojowe w dalszej walce.

Rozważając problem opanowania /niszczenia/ różnych obiektów nieprzyjaciela należy mieć na względzie, że bardzo często obiekty te będą chronione także zaporami inżynieryjnymi /szczególnie minowymi/, co dodatkowo utrudniać będzie do nich dostęp. W takich wypadkach należy pod osłoną ognia wykonywać przejścia w istniejących zaporach. Do tego celu można wykorzystywać posiadany przez poszczególnych żołnierzy materiał wybuchowy oraz miny typu MS-64, które umożliwiają wykonywanie z nich ładunków wydłużonych. Opanowując obiekt nieprzyjaciela chroniony między innymi także zaporami inżynieryjnymi należy

mieć na uwadze, że im większa ilość przejść w nich zostanie wykonana, tym większymi siłami będzie można wykonywać atak, a tym samym zrealizować zadanie w krótszym czasie.

Biorąc pod uwagę rozpatrywany w poprzednim podrozdziale ogólny czas desantowania całości sił DPD oraz rozpatrywane w rozdziale drugim możliwości nieprzyjaciela stwierdzamy, że w okresie walki o opanowanie /niszczenie/ poszczególnych obiektów nieprzyjaciela mogą podejść do rejonu działań bojowych - w lepszym dla nas przypadku - jego siły obwodowe, a w gorszym zaś - także siły okręgowe. Ponadto w okresie tym do walki z DPD może także zostać skierowana część sił z wojsk operacyjnych /w postaci ruchomej grupy uderzeniowej lub odwodu pancernego armii polowej/. W takim wypadku DPD kontynuując działania mające na celu opanowanie /niszczenie/ poszczególnych obiektów nieprzyjaciela powinna przygotować się do utrzymania nakazanych rejonów lub rubieży oraz do walki z jego podchodzącymi odwodami.

W okresie tym - mając przed sobą perspektywę konieczności prowadzenia walki z przeważającymi siłami nieprzyjaciela - celowo wydaje się stosować zasadę: opanowywać maksymalnie duży obszar terenu, aby w przyszłości - kosztem jego stopniowej utraty - zyskiwać na czasie. Będzie więc to okres, w którym trzeba przygotować się do zwalczania nieprzyjaciela zarówno za pomocą własnych sił i środków, jak i będących w dyspozycji dowódcy frontu. Obszar ten nie powinien jednak zbyt rozpraszać sił dywizji.

Na przewidywanych podejściach odwodów nieprzyjaciela powinny już w tym okresie działać silne, ruchliwe i aktywne patrole rozpoznawcze oraz ubezpieczenia bojowe. Każde korzystne warunki terenowe należy maksymalnie wyzyskać do minowania, wykonywania zawał, wzniesienia pożarów na drogach podejścia nieprzyjaciela oraz organizowania zasadzek i napadów na jego kolumny. Zasadzki oraz napady na podchodzące kolumny nieprzyjaciela powinny być wykonywane przez pododdziały szturmowe wsparte działkami pancernymi, które desantowane były w rzucie lądującym. Należy w tym okresie robić wszystko, aby nie dopuścić do wykonania zorganizowanego ataku przez podchodzące odwody nieprzyjaciela na pododdziały DPD atakujące wyznaczone im obiekty.

Nie można dopuścić, aby całość sił dywizji już teraz była zmuszona przejść do obrony, co jest równoznaczne z utratą inicjatywy taktycznej.

Dalsze działania DPD będą w znacznym stopniu uzależnione od sił i charakteru przeciwdziałania nieprzyjaciela oraz możliwości wsparcia jej walki przez środki ogniowe szczebla nadrzędnego. Działania te - w zależności od zaistniałej sytuacji taktyczno-operacyjnej - mogą być prowadzone w sposób zwarty lub rozproszony. Każdy z tych sposobów powinien odpowiadać warunkom konkretnej sytuacji oraz aktualnym możliwościom własnym i nieprzyj. ciela, przy czym przez "zwarty" sposób rozumie my działanie w jednolitym ugrupowaniu sił co najmniej batalionu powietrznodesantowego, zaś "rozproszony" - działanie poszczególnymi kompaniami i plutonami szturmowymi.

Działania DPD prowadzone w sposób zwarty będą mogły być wspierane nie tylko środkami ogniowymi szczebla nadrzędnego, ale także - zwłaszcza w okresie późniejszym - środkami ogniowymi wojsk nacierających na kierunku jej działania. Ponadto w toku tych działań dywizja może być dodatkowo zaopatrywana drogą powietrzną w środki materiałowe niezbędne do dalszej walki. Prowadzenie działań zwartych jest dostatecznie znaną formą walki i nie wydaje się konieczne szersze jej omawianie, natomiast w pełni uzasadniona wydaje się potrzeba rozpatrzenia prowadzenia przez DPD działań w rozproszeniu.

Przejście i prowadzenie działań w rozproszeniu jest w zasadzie wymuszoną formą walki, którą można stosować jedynie w wypadku niemożliwości kontynuowania jej w sposób zwarty. Stąd też działań w rozproszeniu nie należy traktować jako rezygnację z walki w ogóle, a jedynie jako dążenie do poprawy warunków, w których nadal będzie realizowane postawione zadanie bojowe.

Konieczność przejścia do działań w rozproszeniu może nastąpić w wypadku niemożności wykonywania zadania bojowego w dotychczasowym rejonie wobec przytłaczającej w nim przewagi nieprzyjaciela lub w wypadku załamania natarcia wojsk frontu oraz braku perspektyw na połączenie się z nimi na przewidywanym kierunku i w określonym czasie, a dalsza walka DPD całością sił jest niemożliwa lub niecelowa. Z tego wynika, że przechodząc do działań w rozproszeniu dywizja najczęściej może znajdować się w bezpośrednim okrążeniu przez nieprzyjaciela, co niewątpliwie będzie wywierało wpływ na sposób przejścia do nowej formy walki.

Rozpatrując przejście DPD do działań w rozproszeniu należy mieć na względzie, że nie wszystkie warunki terenowe w jednakowym stopniu umożliwiają prowadzenie tej formy walki. Z uwzględnianych w niniejszej pracy kierunków najmniej dogodny do tego celu jest północno-nadmorski kierunek operacyjny. Znacznie dogodniejsze pod tym względem są warunki na obszarach berlińsko-ruhrskiego i drezdeńsko-frankfurckiego kierunku operacyjnego. Istniejące w granicach tych kierunków duże kompleksy lesisto-górzyste ułatwiają bowiem oderwanie się od nieprzyjaciela oraz przejście oddziałów i pododdziałów DPD w inne od dotychczasowych rejony w celu kontynuowania dalszej walki.

Przejście do działań w rozproszeniu może się odbywać w różny sposób. Jednym z nich może być początkowe przerwanie pierścienia bezpośredniego okrążenia i następnie przejście poszczególnymi oddziałami lub pododdziałami w określone rejony, w których będą prowadzone dalsze działania bojowe, innym zaś - przenikanie drobnymi grupami przez utworzony pierścień okrążenia i kierowanie się w poprzednio wyznaczony rejon. Najkorzystniejsze wydaje się przechodzenie do tych działań pododdziałami występującymi organizacyjnie w danym położeniu i przy wykorzystaniu warunków nocnych lub ograniczonej widoczności.

Każdy ze sposobów przejścia do działań w rozproszeniu wymagać będzie niekiedy bardzo radykalnych decyzji, zwłaszcza w zakresie niszczenia desantowanego poprzednio sprzętu ciężkiego, bowiem jest wiadomo, że jego nieuzasadnione niszczenie powinno być karalne. Stąd też i w warunkach DPD sprzęt ten może być niszczone jedynie w takich wypadkach, kiedy nie ma żadnych

realnych szans jego dalszego wykorzystania, przy czym decyzja o niszczeniu danego sprzętu należy do dowódcy podejmującego decyzję o przejściu DPD do działań w rozproszeniu.

Konieczność niszczenia niekiedy ciężkiego sprzętu bojowego wynika z faktu, że w poważnym stopniu ogranicza on swobodę skrytego przenikania pododdziałów przez pierścień okrążenia i przywiązuje je do istniejących dróg oraz ujawnia nieprzyjacielowi kierunek ich marszu. Ponieważ jednak ciężki sprzęt bojowy ułatwia DPD uzyskanie przewagi nad nieprzyjacielem, chociażby na wybranych kierunkach, stąd też nie należy jego niszczyć dopóty, dopóki istnieje nawet niewielka szansa jego wykorzystania w walce.

Decyzję co do przejścia DPD do działań w rozproszeniu w zasadzie podejmować powinien szczebel dowodzenia organizujący jej desantowanie - w naszym przypadku będzie to z zasady dowódca frontu. W wielu jednak wypadkach, zwłaszcza przy zaistnieniu krytycznej sytuacji i braku łączności z przełożonym, decyzję tę może i powinien podjąć dowódca DPD.

W decyzji o działaniu w rozproszeniu oddziałów i pododdziałów DPD, niezależnie od innych wiadomości, należy za każdym razem podać:

- rejony, kierunki lub pasy, w których mają one prowadzić dalsze działania bojowe;

- kierunki przerywania pierścienia okrążenia lub przenikania przez niego i miejsca zbiórek, w których powinny się one znaleźć po oderwaniu się od nieprzyjaciela;

- sposób postępowania ze sprzętem bojowym, który ze względu na ciężar, brak amunicji lub paliwa nie może być wykorzystany w dalszych działaniach;

- miejsce lub rejon, w którym przewiduje się ponowne ześrodkowanie całości sił dywizji, połączenie się z własnymi nacierającymi wojskami lub wykonania uderzeń na nieprzyjaciela od tyłu w celu przejścia linii frontu;

- przewidywany sposób zaopatrywania w środki walki i żywność oraz sposoby utrzymywania łączności, częstotliwość i czas trwania seansów łączności radiowej, punkty kontaktowe oraz sygnały i hasła porozumiewania się.

Biorąc pod uwagę rozpatrywane w rozdziale trzecim możliwości bojowe stwierdzamy, że DPD prowadząc działania bojowe w rozproszeniu grupami, każda w sile około kompanii, może wykonywać na tyłach nieprzyjaciela następujące zadania:

- napadać i niszczyć sztaby szczebla taktycznego, węzły łączności, wyrzutnie raketowe, posterunki wykrywania i naprowadzania lotnictwa oraz urządzenia tyłowe nieprzyjaciela;
- organizować i wykonywać zasadzki oraz napady na wszelkiego rodzaju kolumny nieprzyjaciela;
- niszczyć wszelkiego rodzaju urządzenia telekomunikacyjne oraz uszkadzać urządzenia komunikacyjne;
- prowadzić na dużym obszarze rozpoznanie ruchów, obiektów i ważnych urządzeń logistycznych nieprzyjaciela;
- prowadzić na szeroką skalę działania dywersyjne oraz wytwarzać panikę wśród wojsk i ludności cywilnej nieprzyjaciela.

Czas prowadzenia przez DPD działań bojowych w rozproszeniu uzależniony będzie głównie od warunków terenowych i meteorologicznych, możliwości stosowania manewru przez oddziały i pododdziały oraz stanu zaopatrzenia i elastycznego dowodzenia przez wszystkich dowódców. Działania te powinny charakteryzować duża ilość uderzeń i akcji niewielkich pododdziałów stale zmieniających obiekty ataku. Suma tych działań powinna wytworzyć u nieprzyjaciela poczucie niepewności i ciągłego zagrożenia oraz przyczynić się do zadania jego siłom maksymalnie dotkliwych strat, co w rezultacie ułatwi osiągnięcie głównego celu operacji zaczepnej frontu.

x

x

x

Analiza problemów i warunków desantowania DPD oraz prowadzenia przez nią działań bojowych po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela wskazuje – z jednej strony – na konieczność maksymalnego skracania czasu trwania desantowania, z drugiej zaś – na potrzebę maksymalnego dynamizowania prowadzonych działań bojowych, w przeciwnym bowiem wypadku zatracony w ogóle może zostać cel jej desantowania. Drogą do osiągnięcia tego celu może być realizacja poniższych postulatów.

1. Dla skrócenia czasu trwania desantowania DPD należałoby wyeliminować konieczność organizowania rzutu lądującego, co jest możliwe poprzez zamianę dział pancernych ASU-85 na lżejsze działa ASU-57 oraz ciągniki GAZ-69 na ciągniki o większej ładowności, np. typu GAZ-68. Zamiana powyższego sprzętu umożliwi desantowanie całości sił i środków DPD sposobem spadochronowym oraz znacznie zwiększy jej ruchliwość taktyczną po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela.

2. Przy obecnym wyposażeniu DPD można również zmniejszyć czas trwania jej desantowania z 6-7 godzin do około 4 godzin. Możliwe jest to przez zmianę obecnie stosowanego modelu desantowania. Zmiana ta dotyczy likwidacji dotychczas występującej przerwy czasowej między rzutem spadochronowym a rzutem lądującym. Zakładane w tym wypadku ryzyko ewentualnego poniesienia większych strat rekompensowane będzie nie tylko skróceniem ogólnego czasu trwania desantowania, ale także oszczędnością lotnictwa bojowego, które należałoby użyć do zabezpieczenia późniejszego oddzielnego desantowania rzutu lądującego.

3. Dynamizowanie działań bojowych DPD po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela powinno być realizowane poprzez ciągłe atakowanie jak największej ilości jego obiektów oraz wytwarzanie wśród jego wojsk poczucia niepewności i ciągłego zagrożenia. Najskuteczniejszą przy tym formą działań bojowych DPD będą wszelkiego rodzaju zasadzki i napady, zwłaszcza na kolumny nieprzyjaciela. Taką formą działania DPD uniemożliwi lub utrudni nieprzyjacielowi manewr i koncentrację sił do zwalczania oddziałów dywizji na wybranych przez niego kierunkach.

#### ZAKOŃCZENIE

W niniejszej pracy rozpatrzone te problemy organizacji i prowadzenia działań bojowych przez DPD w operacji zaczepnej frontu, których nie obejmują lub nie naświetlają w sposób wyczerpujący obowiązujące regulaminy i instrukcje oraz dotychczas publikowane materiały szkoleniowe. Rozważania na tych problemach poprzedzono analizą sił i środków, jakie nieprzyjaciel może użyć do zwalczania DPD, oraz jej możliwości taktyczno-bojowych. Całość problematyki rozpatrzono na tle obowiązujących zasad organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej frontu na zachodnim TDW.

Z założeń doktryny i strategii wojennej państw Układu Warszawskiego oraz Paktu NATO wynika, że operacja zaczepna frontu na zachodnim TDW może być prowadzona zarówno z użyciem BMR, jak i bez jej użycia, przy czym w każdym z tych wypadków DPD może być desantowana w toku realizacji zadania bliższego lub dalszego frontu. Stąd też celem działania DPD może być:

a/ w działaniach wojennych prowadzonych z użyciem BMR - natychmiastowe wykorzystanie zmasowanych uderzeń jądrowych i wykonanie na tyłach nieprzyjaciela samodzielnych zadań taktyczno-operacyjnych przyspieszających osiągnięcie głównego celu operacji zaczepnej frontu;

b/ w działaniach wojennych prowadzonych bez użycia BMR - izolacja pola bitwy przed podejściem odwodów nieprzyjaciela oraz stworzenie warunków umożliwiających zwiększenie tempa operacji wojsk frontu przez opanowanie i utrzymanie do czasu ich podejścia określonych rubieży, rejonów lub obiektów.

Z uwagi na możliwość niespodziewanego wybuchu wojny oraz konieczność użycia DPD w ramach pierwszej operacji zaczepnej frontu dochodzimy do wniosku, że już w okresie pokoju dywizja ta powinna być przygotowana do jak najszybszego desantowania na tyły nieprzyjaciela. Oznacza to z kolei, że opracowane w okresie pokoju warianty użycia i działania DPD powinny być na bieżąco uaktualniane i przystosowywane do konkretnej sytuacji. Ponadto, aby DPD mogła być desantowana bezpośrednio po wybuchu wojny, powinna ona już w okresie pokoju posiadać własny sprzęt desantowy lub wiedzieć, kiedy zostanie on jej dostarczony.

W związku z powyższym, planując użycia DPD, należy zawsze podać dowódcy dywizji nie tylko ilość lotnictwa transportowego wydzielonego /przewidywanego/ do jej desantowania, a także gdzie, kiedy i jaką ilość sprzętu desantowego otrzyma ona do tego celu. Wcześniejsze posiadanie tych wiadomości umożliwi dokładne i realne zaplanowanie wszystkich czynności związanych z przygotowaniem DPD do desantowania.

Ważnym problemem związanym z przygotowaniem DPD do desantowania jest zakres planowania działań bojowych. Mając bowiem na uwadze niewielką ilość czasu, jaką będą dysponowali dowódcy oddziałów i pododdziałów w wypadku desantowania DPD bezpośred-

nio po wybuchu wojny, dochodzimy do wniosku, że wszystkie plany, rozkazy i zarządzenia powinny być opracowane w okresie pokoju do szczebla kompanii /baterii/ włącznie.

W związku z koniecznością tak szczegółowego planowania działań bojowych DPD musi brać w nim udział przynajmniej kilku oficerów sztabu dywizji. Ponadto w DPD - w odróżnieniu od innych związków taktycznych - opracowane plany powinny być przechowywane nie tylko w sztabie dywizji, ale i w poszczególnych batalionach oraz dywizjonach. Ułatwi to bowiem nie tylko szybsze wprowadzenie ich w życie w wypadku konieczności desantowania DPD bezpośrednio po wybuchu wojny, ale także przyspieszy organizację działań bojowych w jej oddziałach i pododdziałach.

Bardzo istotny wpływ na późniejsze prowadzenie działań bojowych przez DPD wywiera przebieg desantowania jej na tyły nieprzyjaciela, a zwłaszcza czas jego trwania. Długotrwałe desantowanie wymaga wydzielenia dużej ilości lotnictwa myśliwskiego do osłony przelotu samolotów transportowych i powoduje stopniowe narastanie sił DPD w rejonie lądowania, co uniemożliwia uzyskanie przez nią zaskoczenia, a nieprzyjacielowi pozwala na kolejne zwalczanie jej sił. Stąd też w planowaniu desantowania dywizji powinna dominować tendencja eliminowania rzutu lądującego oraz maksymalnego skracania czasu trwania desantowania.

Wyeliminowanie rzutu lądującego jest możliwe przez wyłączenie z DPD dział pancernych ASU-85 lub ich zamianę na działa ASU-57, które nadają się do zrzutu z samolotu ze spadochronem. Z kolei skrócenie czasu trwania desantowania możliwe jest poprzez zlikwidowanie przerwy czasowej występującej między desantowaniem rzutu spadochronowego i lądującego.

Po wylądowaniu na tyłach nieprzyjaciela i przystąpieniu do wykonania planowanych zadań bojowych DPD może spotkać się z zorganizowanym przeciwdziałaniem nie tylko części jego wojsk operacyjnych, ale głównie wojsk obrony terytorialnej oraz części sił obrony cywilnej. Uwzględniając obecną dyslokację sił OT państw NATO możemy przewidywać, że w wypadku lądowania DPD na terytorium NRF mogą to być siły równorzędne 8-10, zaś na terytorium Holandii lub Belgii 5-6 batalionom piechoty wojsk obrony terytorialnej. Z wymienionymi siłami przy zwalczaniu oddzia-

ków DPD mogą za każdym razem współdziałać siły 1-3 batalionów policji granicznej lub policji pogotowia. Oprócz sił obrony terytorialnej i cywilnej oraz części wojsk operacyjnych, nieprzyjaciel do zwalczania DPD może użyć także i lotnictwo, a w przyszłości także kawalerię powietrzną.

W związku z powyższym dla zapewnienia DPD możliwości wykonania stawianych przed nią zadań bojowych i skutecznego przeciwstawienia się przewidywanym siłom nieprzyjaciela niezbędne jest zwiększenie jej ogólnych możliwości bojowych, a szczególnie możliwości w zakresie ognia pośredniego oraz ruchliwości taktycznej po wylądowaniu. Dlatego też proponowane w pracy zmiany organizacyjne DPD wydają się celowe i uzasadnione.

W działaniach powietrznodesantowych - bardziej aniżeli w innych rodzajach działań bojowych - czynnik zaskoczenia był i nadal będzie niezbędnym warunkiem do osiągnięcia pełnego zwycięstwa. O ile jednak w okresie drugiej wojny światowej zaskoczenie osiągnęto głównie niespodziewanym pojawieniem się desantu powietrznego na tyłach nieprzyjaciela, o tyle przy obecnym rozwoju środków rozpoznania elektronicznego większą rolę w tym względzie będzie odgrywało zaskoczenie formą działań i jednoczesnym atakowaniem dużej ilości obiektów nieprzyjaciela. Aby DPD mogła zaskoczyć nieprzyjaciela, powinna ona dysponować znaczną ruchliwością taktyczną po wylądowaniu na jego tyłach. Można to osiągnąć przez dokonanie postulowanych w pracy zmian w jej uzbrojeniu i wyposażeniu.

Przedstawiony w niniejszej pracy materiał teoretyczny może być wykorzystywany zarówno w procesie szkolenia istniejącej w naszym wojsku DPD, jak i w procesie dydaktycznych w ASG oraz stanowić bazę wyjściową do dalszych, bardziej szczegółowych badań problemów organizacji i prowadzenia działań bojowych przez wojska powietrznodesantowe. Ponadto stanowić on może podstawę do opracowania w przyszłości podręcznika z zakresu taktyki działania oddziałów i pododdziałów DPD, którego brak daje się poważnie odczuć w dotychczasowym ich szkoleniu.

Nieustanny rozwój współczesnych środków walki i środków transportu powietrznego oraz zmieniające się poglądy naszych potencjalnych przeciwników na problemy zwalczania desantów powietrznych sprawiają, że prezentowane w niniejszej pracy hipotezy, uogólnienia, wnioski i twierdzenia wymagać będą niewątpliwie okresowej weryfikacji.

## SPIS TABEL W TEKŚCIE ORAZ ZAŁĄCZNIKÓW

str.

### A. Tabele załączone w tekście

1. Tabela nr 1 - Maksymalna ilość pocisków, którą może wystrzelić ksz przy założonej prędkości poruszania się celu ..... 71
2. Tabela nr 2 - Możliwości ogniowe środków przeciwpancernych ksz ..... 73
3. Tabela nr 3 - Możliwości ogniowe środków przeciwpancernych bpd ..... 79
4. Tabela nr 4 - Możliwości ogniowe baterii ppk i dywizjonu ASU-85 DPD ..... 82
5. Tabela nr 5 - Ogólne możliwości ogniowe środków przeciwpancernych DPD ..... 84
6. Tabela nr 6 - Ilość celów opancerzonych w DZ/NZ/ugrupowanej do natarcia w jednym lub dwóch rzutach /wariant/ ..... 86
7. Tabela nr 7 - Możliwości ogniowe części środków przeciwpancernych DPD /wariant/ ..... 86
8. Tabela nr 8 - Wykorzystanie udźwigu samolotu transportowego AN-12 przy oddzielnym lądowaniu ludzi i sprzętu ..... 143
9. Tabela nr 9 - Ogólny czas desantowania DPD w wypadku oddzielnego lądowania rzutu spadochronowego i lądującego ..... 148
10. Tabela nr 10 - Ogólny czas desantowania DPD w wypadku jednoczesnego lądowania rzutu spadochronowego i lądującego ..... 151
11. Tabela nr 11 - Ogólny czas desantowania całości sił DPD w wypadku, kiedy wydzielone do tego celu LT będzie musiało wykonać dwa przeloty ..... 154.

### B. Załączniki

1. Struktura organizacyjna sił obrony terytorialnej NRF.
2. Struktura dowództwa ochrony w czasie pokoju.
3. Struktura dowództwa ochrony w czasie wojny.
4. Organizacja batalionu piechoty OT NRF.
5. Stan osobowy, uzbrojenie i sprzęt batalionu piechoty OT NRF.

6. Organizacja kompanii ochrony OT NRF.
7. Stan osobowy, uzbrojenie i sprzęt kompanii ochrony OT NRF.
8. Organizacja batalionu policji granicznej NRF.
9. Struktura organizacyjna wojsk obrony terytorialnej Holandii.
10. Zestawienie czynnych i mobilizowanych dowództw i jednostek wojsk OT Holandii.
11. Organizacja brygady piechoty OT Holandii.
12. Struktura organizacyjna żandarmerii Holandii.
13. Struktura organizacyjna sił obrony wewnętrznej Belgii.
14. Dyslokacja ważniejszych dowództw i jednostek sił obrony terytorialnej NRF, Holandii i Belgii /mapa 1:1000000/.
15. Organizacja i wyposażenie DFD /przyjęte do rozważań w pracy doktorskiej/.
16. Możliwości środków przeciwpancernych DPD /ocenione przez dowództwo 6 PDPD na podstawie doświadczeń ze strzelań zimowych, które przedstawiono Głównemu Inspektorowi Szkolenia MON w dniu 15.12.1971 r.
17. Przykład analizy zadania dowódcy DPD.
18. Kalendarzowy plan organizacji działań bojowych DPD /warient/.
19. Decyzja dowódcy DPD do lądowania i prowadzenia działań bojowych po lądowaniu /schemat/.
20. Plan przegrupowania DPD z rejonu wyjściowego do lotnisk załadowania /schemat/.

#### BIBLIOGRAFIA

1. Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń: "Bałtyk-Odra".Wyd.Szt. Gen., Warszawa 1962.
2. Barański W., gen.bryg.: Podstawowe założenia współczesnej strategii wojennej. Wyd.ASG - Katedra Strategii, Warszawa 1971 r.
3. Barański W., gen,bryg.: Podstawowe założenia współczesnej sztuki operacyjnej. Wyd.ASG - Katedra strategii, Warszawa 1971.
4. Bentkowski T.,płk dypl.: Teoria operacji strategicznej na teatrze działań wojennych, "Myśl Wojskowa" nr 2 z 1972 r.
5. Bielski W. kpt.: Działania DPD w rozproszeniu - praca dyplomowa. Wyd. ASG, Warszawa 1969.

6. Biełow M.I., płk: Wojska powietrznodesantowe i zasady ich użycia w przyszłej wojnie, przekł. z ros. "Przegląd Informacyjny" nr 10. Wyd. ASG, Warszawa 1966.
7. Biuletyn wywiadowczy "Skład bojowy i dyslokacja połączonych sił zbrojnych NATO oraz narodowych sił zbrojnych państw kapitalistycznych. Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1972.
8. Bogacki F., ppłk dypl.: Rozważania i postulaty z przeprowadzonych ćwiczeń w aspekcie problematyki związanej z 6 DPD, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 4 z 1966.
9. "Centralny kierunek strategiczny" - Część środkowa, Opis wojskogeograficzny, Wyd. MON, Warszawa 1969.
10. Chocha B., gen.dyw.: Wybrane zagadnienia doktryny obronności PRL, "Myśl Wojskowa" nr 10 z 1968.
11. Czaplewski A., gen.dyw.: Zasady przygotowania i prowadzenia frontowej i armijnej operacji zaczepnej. Wyd. ASG. Warszawa 1970.
12. Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń: "ODRA-NYSA-60". Wyd. Szt. Gen., Warszawa 1969.
13. Gawryszewski A., ppłk dypl.: Z doświadczeń wykorzystania wojsk powietrznodesantowych, "Myśl Wojskowa" nr 10 z 1966.
14. Glebow I., gen.płk.: Podstawy współczesnej operacji zaczepnej frontu, "Materiały ze szkolenia zbiorowego kierowniczej Kadry Wojska Polskiego przeprowadzonego w lutym 1968 roku, przekł. z ros. Wyd.Szt.Gen., Warszawa 1970.
15. Grupa armii, armia polowa i korpus armijny w podstawowych rodzajach działań bojowych. Wyd.Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1971.
16. Informator o broni jądrowej państw członków NATO. Wyd.Szt. Gen. - Zarząd II, Warszawa 1967.
17. Instrukcja kierowania ogniem artylerii naziemnej - cz.I. Wyd. MON, Warszawa 1965.
18. Instrukcja kierowania ogniem artylerii naziemnej - cz.II. Wyd.MON, Warszawa 1966.
19. Instrukcja o użyciu wojsk powietrznodesantowych. Wyd.MON, Warszawa 1963.
20. Instrukcja strzelania z broni strzeleckiej i pokładowej transporterów opancerzonych - Program strzelań piechoty /PSP-69/. Wyd.MON - Insp.Szkol., Warszawa 1969.
21. Instrukcja "Teoria strzału". Wyd.MON, Warszawa 1970.

22. Jabłoński B., płk dypl.: Zasady organizacji i prowadzenia działań obronnych przez związki operacyjne głównych państw kapitalistycznych. Wyd. ASG, Warszawa 1971.
23. Januszewski F., płk dypl.: Zasady wykorzystania desantów powietrznych w operacjach zaczepnych. Wyd. ASG, Warszawa 1967.
24. Jaruzelski W., gen. broni: Podstawowe problemy zagrożenia i obronności PRL, "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 2 z 1969.
25. K.D.: Ochrona składów amunicji specjalnej według poglądów zachodnich, "Myśl Wojskowa" nr 2 z 1970.
26. Kica Z., kpt. Działanie DPD w celu opanowania i zniszczenia środków przenoszenia broni masowego rażenia oraz składów lub magazynów przechowywania tej broni - praca dyplomowa. Wyd. ASG, Warszawa 1969.
27. Kompendium sił zbrojnych NATO. Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1971.
28. Komunikaty Rozpoznawcze Zarządu II Sztabu Gen. za lata 1971-72.
29. Kubżakow S.: Desanty powietrzne i zwalczanie ich we współczesnej wojnie, "Wojennaja Myśl" nr 8 z 1965.
30. Kurnał J.: Zarys teorii organizacji i zarządzania. Wyd. PWE, Warszawa 1970.
31. Lisow I.I.: Spadochroniarze. Wyd. Iskry, Warszawa 1971.
32. Mała Encyklopedia Wojskowa, t.I-III. Wyd. MON, Warszawa 1967-71.
33. Małazkiewicz R.: Bitwa pod Arnhem, "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2 z 1957.
34. Merglen A.: Historia i przyszłość wojsk powietrznodesantowych. Wyd. MON, Warszawa 1970.
35. Michajłow A.D.: Wozdusznyje diesanty. Wyd. MO ZSRR, Moskwa 1962.
36. Miękus Z., ppłk dypl.mgr.: Europejski teatr wojny. Wyd. ASG, Warszawa 1972.
37. Montgomery B.: Wspomnienia. Wyd. MON, Warszawa 1961.
38. Obrona powietrzna państw zachodnich. Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1971.
39. Obrona przeciwpancerna wojsk armii w operacji zaczepnej "Biuletyn Informacyjny" nr 1/80/. Wyd. Szt.Gen., Warszawa 1967.

40. Oliwa W., gen.bryg.: Koncepcje strategiczne państw NATO i założenia doktrynalne użycia ich sił zbrojnych. Wyd.ASG - Katedra strategii, Warszawa 1971.
41. Operacja zaczepna frontu na nadmorskim kierunku operacyjnym, "Biuletyn Informacyjny" nr 4/78/. Wyd.Szt.Gen., Warszawa 1966.
42. Organizacja, planowanie i prowadzenie działań powietrznodesantowych w pierwszej operacji zaczepnej frontu. "Biuletyn Informacyjny" nr 3/77/. Wyd. Szt.Gen.Warszawa 1966.
43. Perspektywy NATO oraz jego sił zbrojnych w latach 1969-1975, "Przegląd Informacyjny" nr 4 Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1969.
44. Pióro T., gen.bryg.: Operacyjny, kombinowany desant powietrzny w ofensywnych działaniach wojsk frontu /w warunkach nuklearnego zagrożenia/ - rozprawa doktorska. Wyd. ASG, Warszawa 1966.
45. Porównanie sił zbrojnych głównych ugrupowań polityczno-wojskowych w latach 1971-72. Przekł.z ang., opracowania "Instytutu Badań Strategicznych" w Londynie przez Zarząd II Szt.Gen., Warszawa 1971.
46. "Północny kierunek strategiczny", Opis wojskowogeograficzny. Wyd. MON, Warszawa 1963.
47. Przegląd Informacyjny Zarządu II Sztabu Gen. nr 3 z 1967 r.
48. Regulamin polowy sił lądowych Stanów Zjednoczonych - operacje powietrznodesantowe z 1959 r. Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1963.
49. Regulamin Walki Sił Zbrojnych PRL /Dywizja-pułk/. Wyd.MON, Warszawa 1964.
50. Sadykiewicz M.: Kawaleria powietrzna. Problemy ruchliwości wojsk lądowych. Wyd. MON, Warszawa 1963.
51. Siły powietrzne NATO. Zasady działania, możliwości, bazowanie. Wyd.Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1971.
52. Sobkiewicz H., płk dypl.: Desanty powietrzne w działaniach w rozproszeniu, "Myśl Wojskowa" nr 5 z 1969.
53. Sobkiewicz H., płk dypl.: Zasady użycia i wykorzystania DPD w operacjach zaczepnych. Wyd. ASG, Warszawa 1968.
54. Sofronow G.P.: Wozdusznyje desanty wo wtoroj mirowoj wojnie. Wyd. Wojenizdat, Moskwa 1962..

55. Sosabowski S.: Najkrótsza droga. Wyd. Komitet Wydawniczy Polskich Spadochroniarzy, Londyn 1957.
56. Strategia wojenna - pod red. W.Sokołowskiego, Wyd. MON, Warszawa 1964.
57. Suworow K.: Samoloty wychodiat w rejon diesantirowanija, "Awiacja i kosmonawtika" nr 3 z 1962.
58. Taktyka ogólna - podręcznik. Wyd. MON, Warszawa 1968.
59. Użycie wojsk raketowych i artylerii w walce i operacji. Wyd. Szefostwo WRiA, Warszawa 1969.
60. Vademecum oficera, część I - wojska operacyjne. Wyd. ASG, Warszawa 1970.
61. Vademecum operacyjne - NATO. Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1971.
62. Vademecum operacyjne - NRF. Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1969.
63. Vademecum operacyjne - Belgia, Holandia, Wyd. Szt.Gen. Zarząd II, Warszawa 1970.
64. Wołoszczuk T.: Okrążenie w trzecim wymiarze. Wyd. MON, Warszawa 1962.
65. Zasady użycia broni jądrowej w siłach zbrojnych NATO. Wyd. Szt.Gen. - Zarząd II, Warszawa 1972.
66. Zbiór materiałów operacyjno-strategiczných, część I-XII. Wyd. Szt.Gen., Warszawa 1971.

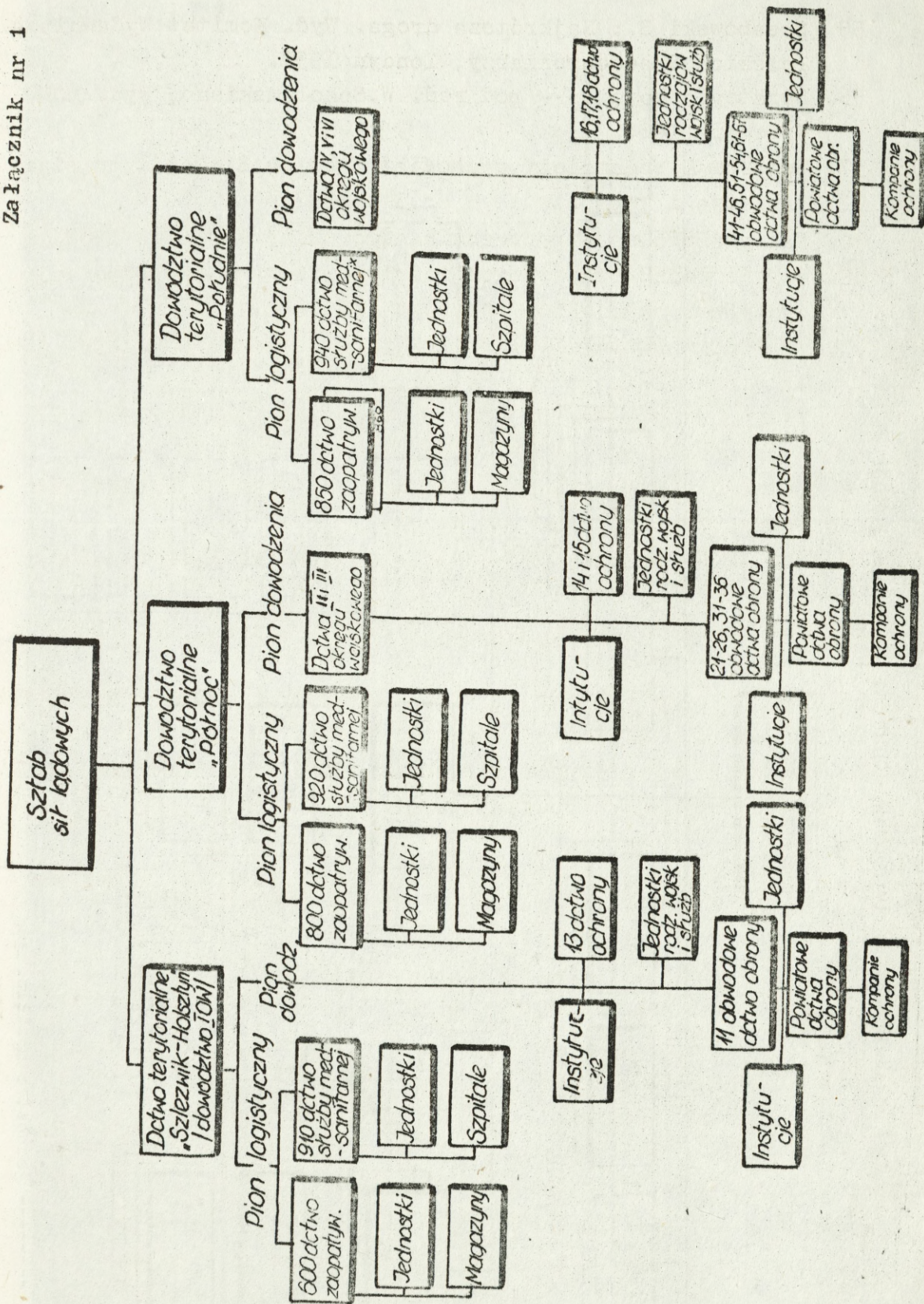
Odbito 20 egz.

Egz.nr 1-20 Bibl.tajna

Wyk.płk JANUSZEWSKI

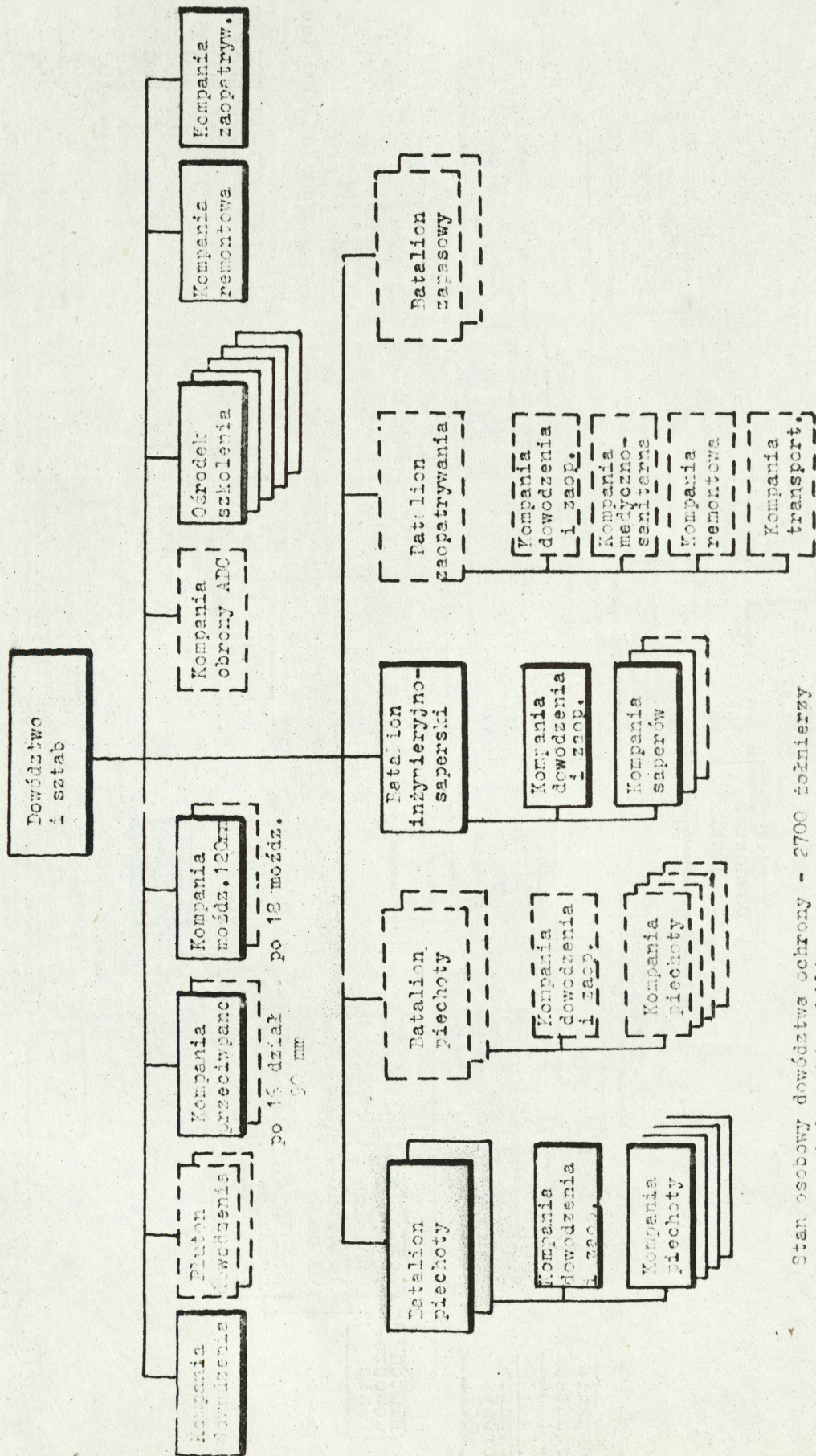
Druk.K.L.

Nr.ks.0469/0871/WW



x/ Planuje się zorganizowanie jeszcze jednego dowództwa

ORGANIZACJA DOWÓDZTWA OCHRONY W CZASIE POKOJU



Stan osobowy dowództwa ochrony - 2700 żołnierzy

----- jednostki mobilizowane





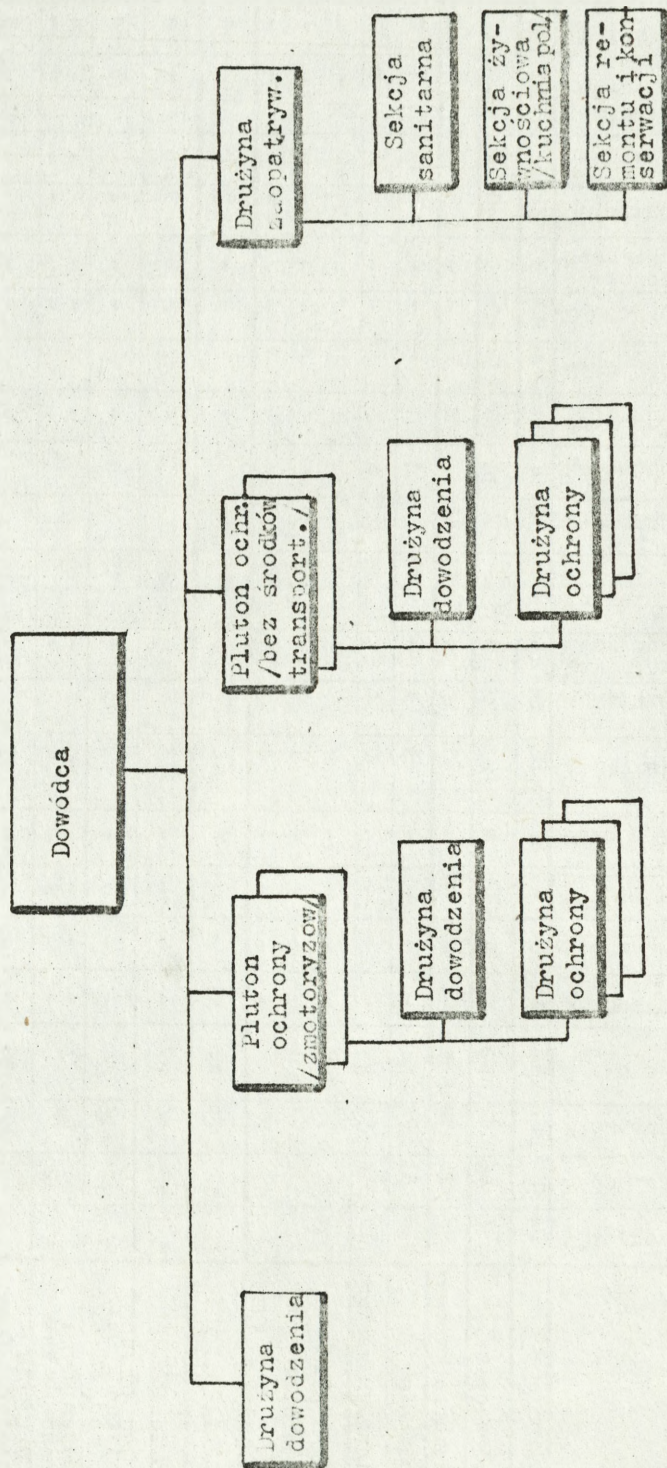
Wyszczególnienie	Stan osobowy				Uzbrojenie 1/							Pojazdy mechaniczne							Środki łączności 1/								
	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowcy	Razem	Moździerz 120mm	Moździerz 81mm	Działo 106mm	Działo 20 mm	Pistolety	Pistolety maszynowe	Karabiny maszynowe	Karabiny	Pancerzowlice	Samochody 0,25t	Samochody 1,5t	Samochody 3t	Samochody 5t	Samochody osowo-terenowe	Motocykle	Przyczepy	Radiosłuchawki	Radiosłuchawki IRC-6	Radiosłuchawki IRC-10	Radiosłuchawki IRC-7	Radiosłuchawki IRC-3	Aparaty tele- foniczne	Technika polowa
Razem w batalionie	24	169	566	759	4	9	9	9	142	26	43	411	58	34	61	29	17	3	31	2	21	20	5	6	6	27	1
Komp. dowodzący i zaopatr.	10	56	114	180	-	-	-	-	-	-	7	3/	-	12	16	7	15	3	10	-	-	-	-	-	-	-	-
Trzy komp. piech. / w każdej	3	24	112	139	-	-	-	-	30	6	9	103	14	1	8	7	-	-	5	-	5	2	-	-	-	4	-
Drużyna dowodzenia	1	8	7	16	-	-	-	-	3	3	-	10	-	1	1	1	-	-	2	-	2	2	-	-	-	4	-
Trzy plut. piech. / w każdym	12/	52/	35	41	-	-	-	-	9	1	3	31	3	-	2	2	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Drużyna dowodzenia	1	1	7	9	-	-	-	-	-	1	-	8	-	-	1	2	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	-
Drużyna niszczyc. czołgów	-	1	7	8	-	-	-	-	6	-	-	2	3	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Trzy druż. piech. / w każdej	-	1	7	8	-	-	-	-	1	-	1	7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kompania wsparcia	5	41	116	162	4	6	6	6	52	8	9	102	16	19	21	1	2	-	6	2	6	14	5	6	15	1	
Drużyna dowodzenia:	1	10	16	27	-	-	-	-	3	3	-	21	-	2	4	1	2	-	2	2	-	1	1	-	-	5	-
Pluton przeciwpanc. dz. do 106 mm	1	7	26	34	-	-	-	-	12	3	-	19	-	11	-	-	-	-	2	-	3	3	1	1	-	-	-
Drużyna dowodzenia	1	1	5	7	-	-	-	-	4	3	-	4	-	2	-	-	-	-	2	-	-	1	1	-	-	-	-
Trzy druż. panc / w każdej	-	2	7	9	-	-	-	-	4	-	-	5	-	3	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-
Pluton moździerzy 120 mm	1	9	29	39	4	-	-	-	17	1	1	21	-	1	5	-	-	-	1	-	-	5	1	-	-	4	-
Drużyna dowodzenia	1	3	5	9	-	-	-	-	1	1	1	7	-	1	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	4	-
Dzie druż. moźdz. / w każdej	-	3	12	15	2	-	-	-	8	-	-	7	-	1	2	-	-	-	-	-	-	-	5	-	-	4	-
Pluton moździerzy 81 mm:	1	8	23	32	-	6	-	-	13	-	1	19	-	3	6	-	-	-	-	-	3	1	1	1	6	6	-
Drużyna dowodzenia	1	2	5	8	-	-	-	-	1	-	1	7	-	3	2	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	6	-
Trzy druż. moźdz. / w każdej	-	2	6	8	-	2	-	-	4	-	-	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	2	-
Pluton dział 20 mm:	1	7	22	30	-	-	-	-	7	1	7	22	-	2	6	-	-	-	1	-	-	6	1	-	-	-	-
Drużyna dowodzenia	1	1	4	6	-	-	-	-	1	1	1	4	-	2	2	-	-	-	1	-	-	2	1	-	-	-	-
Trzy druż. dział / w każdej	-	2	6	8	-	-	-	-	2	-	-	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	-	-

1/ Stan liczebny uzbrojenia i środków łączności bez kompanii dowodzenia i zaopatrzenia

2/ W trzecim plutonie nie ma oficera, a jest 6-ciu podoficerów.

3/ W miejscach kropek dane nie są znane.

ORGANIZACJA KOMPANII OCHRONY OT MRP

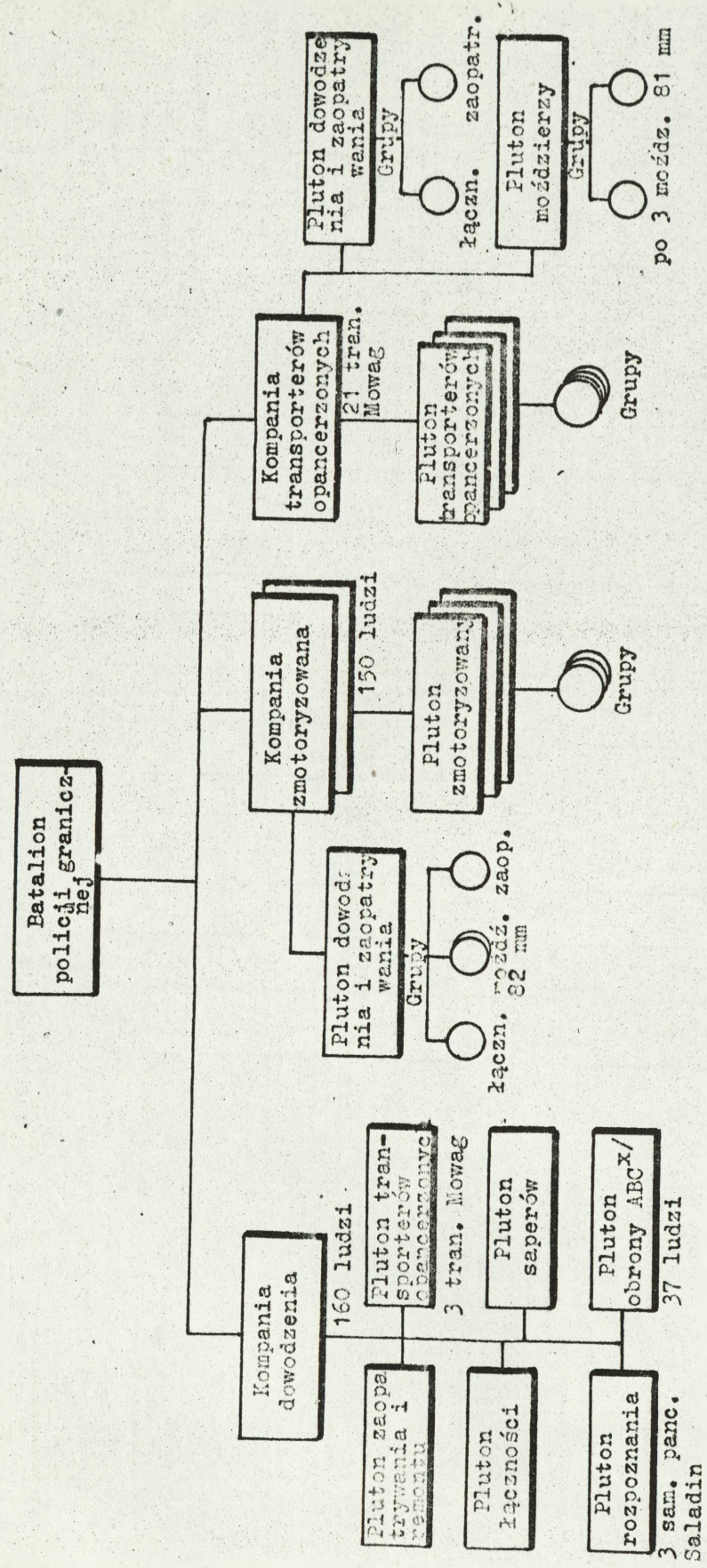


## STAN OSOBOWY, UZBROJENIE I SPRZĘT KOMPANII OCHRONY OT NRR

Wyszczególnienie	Stan osobowy				Uzbrojenie						Pojazdy mechanicz.						Sprzęt łączn.			
	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowcy	Razem	Pistolety	Pistolety ma- szynowe	Karabiny ma- szynowe	Karabiny	Pancerz owinies	Samochody 0,25 t	Samochody 1,5 t	Samochody 3t	Samochody 5t	Motocykle	Przyczepy	Radioostaje PRC-10	Radioostaje VRC-18	Aparaty tele- foniczne	Każnice po- lowe	
Razem w kompanii:	5	26	136	167	16	10	12	143	7	6	7	3	10	2	4	1	1	11	1	
Drużyna dowodzenia:	1	7	11	19	2	4	-	12	1	3	-	2	4	1	2	1	5	1	-	
Dwa plutony ochrony /zmotoryzowane/ w każdym:	1	4	30	35	3	2	3	31	1	1	3	-	2	-	1	-	1	-	-	
Drużyna dowodzenia	1	1	3	5	-	2	-	4	1	1	-	-	2	-	1	-	1	-	-	
Trzy drużyny ochrony /w każdej/	-	1	9	10	1	-	1	9	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Dwa plutony ochrony /bez środków transportowych/, w każdym:	1	4	30	35	3	1	3	31	-	-	-	-	1	-	-	-	-	2	-	
Drużyna dowodzenia	1	1	3	5	-	1	-	4	-	-	-	-	1	-	-	-	-	2	-	
Trzy drużyny ochrony /w każdej/	-	1	9	10	1	-	1	9	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Drużyna zaopatrywania	-	3	5	8	1	-	-	7	1	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	

1/ W miejscach kropek dane nie są znane.

ORGANIZACJA BATALIONU POLICJI GRANICZNEJ NRF

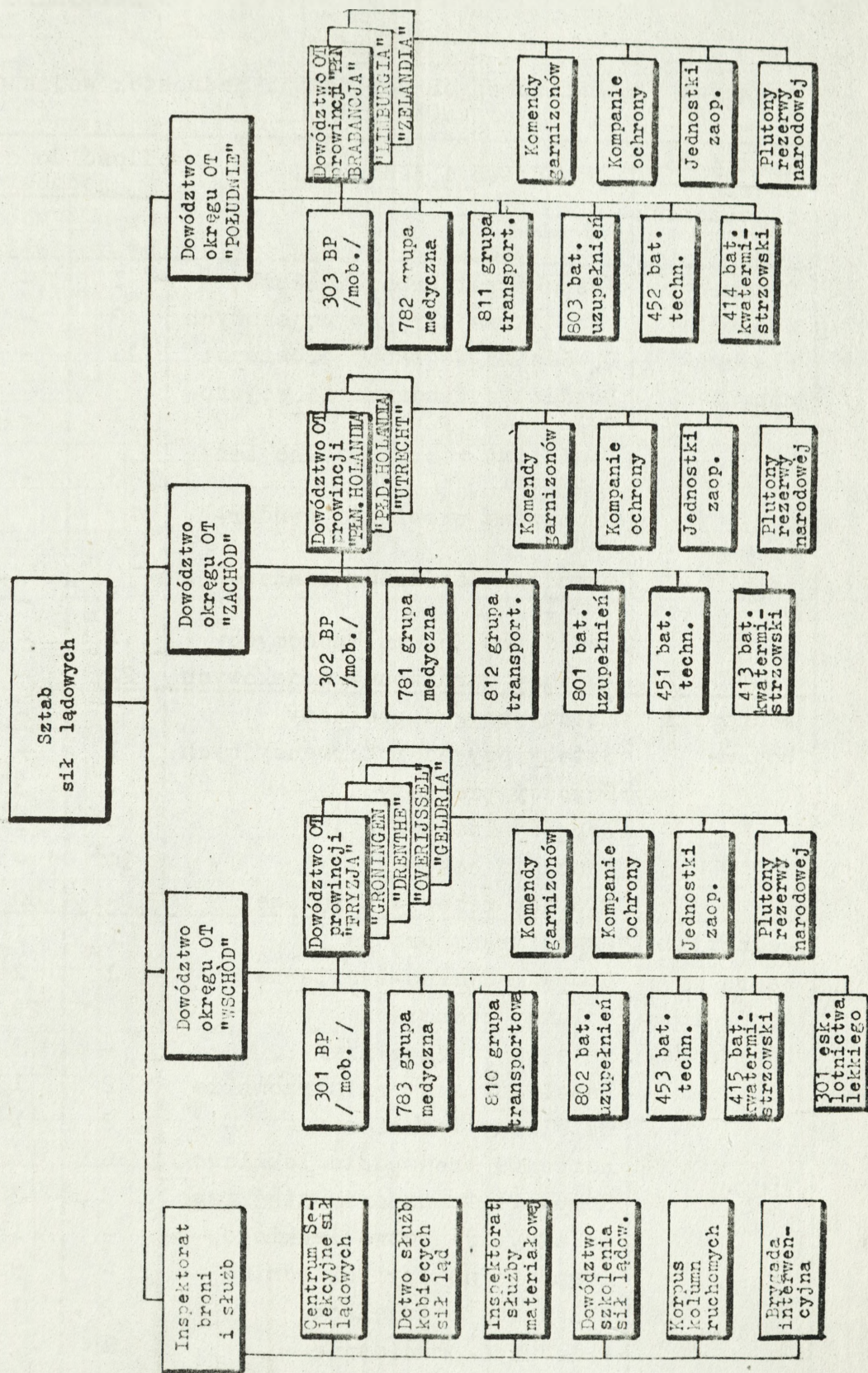


x/ - poddział mobilizowany po 3 moźdz. 81 mm

Uzbrojenie i sprzęt:

Karabiny maszynowe MG-42	-	33
Granatniki karabinowe	-	30
Pancerzownice 101 mm	-	9
Moździerze 81 mm	-	12
Transportery "Mowag"	-	25
Samochody pancerne "Saladin"	-	3
Samochody ciężarowe 1,5 - 5t	-	102
Samochody ciężarowe 0,5 - 0,75t	-	31
Motocykle	-	31

## STRUKTURA ORGANIZACYJNA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ HOLANDII

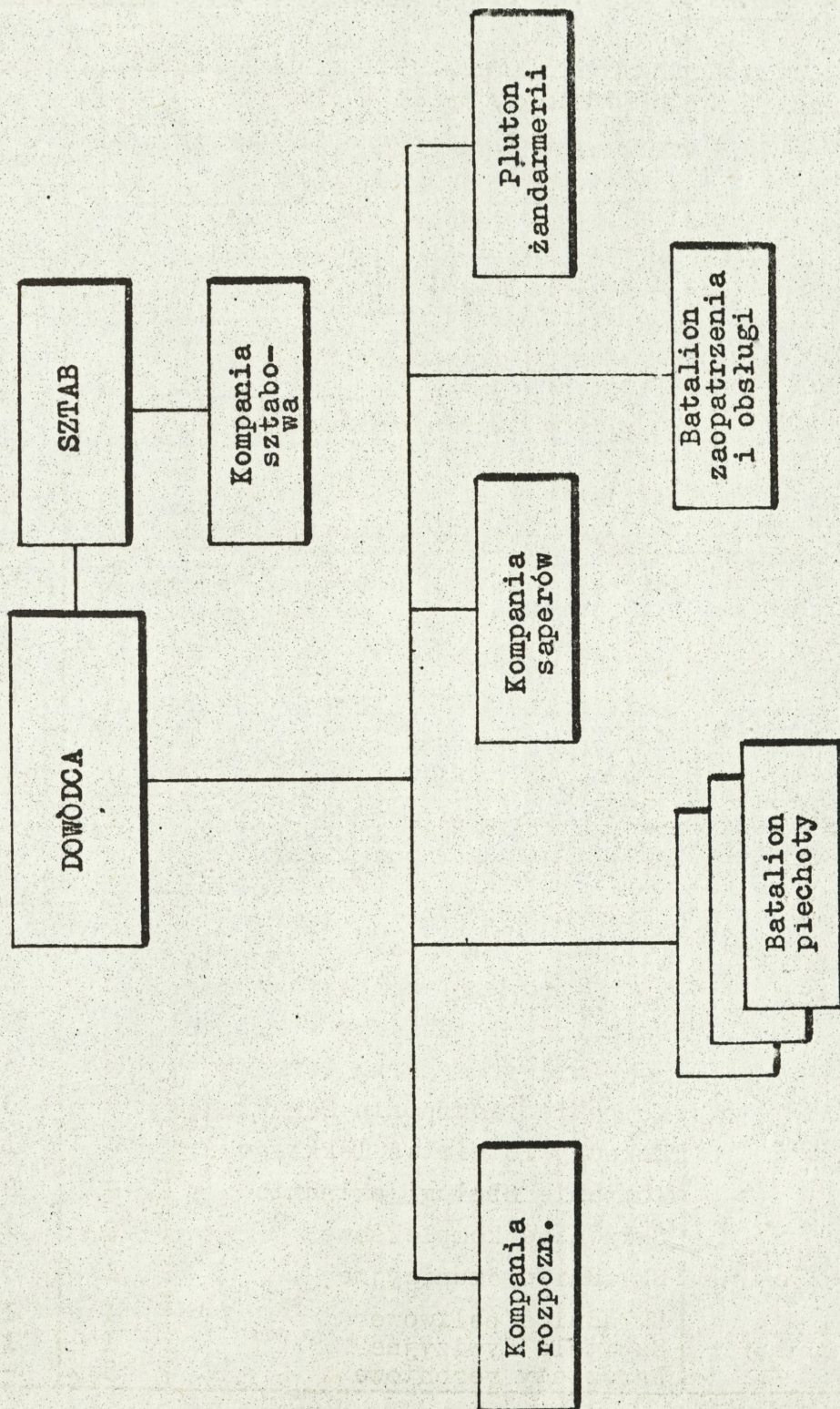


ESTAWIENIEczynnych i mobilizowanych dowództw i jednostek wojsk OT  
HOLANDII

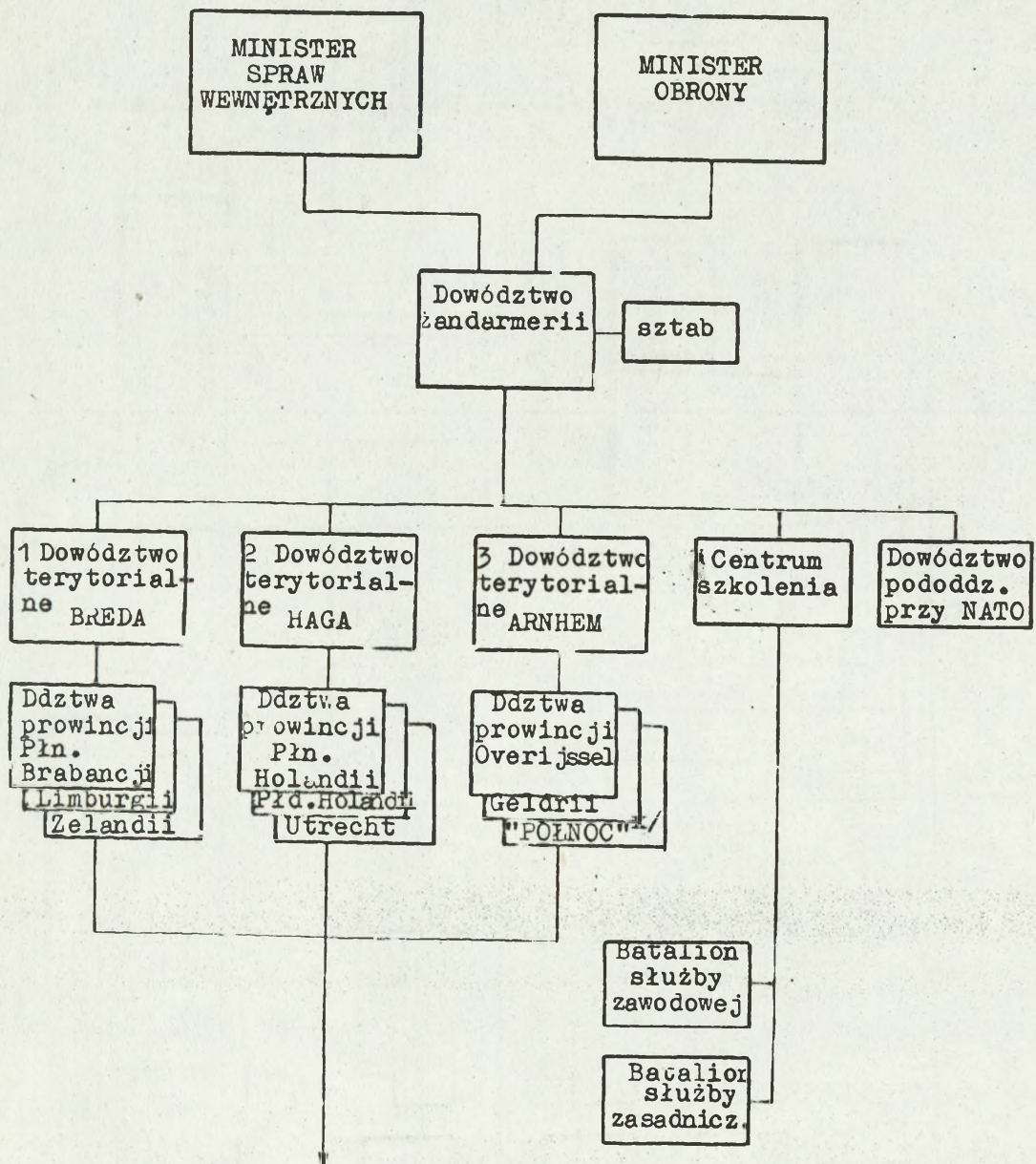
Rodzaj do- wództw i jednostek	Dowództwa i jednostki	Ilość dowództw i jednostek		
		Czyn- ne	Mobi- liz.	Razem
Organa do- wodzenia i kierowa- nia	Inspektorat broni i służb	1	-	1
	Dowództwa okręgów wojskowych	3	-	3
	Dowództwa wojskowe prowincji	11	-	11
	Dowództwa żandarmerii wojsko- wej	1	-	1
	Dowództwa teorytorialne żan- darmerii	3	-	3
	Dowództwa prowincji żandar- merii	9	-	9
	Obwodowe dowództwa żandar- merii	3	-	3
	Dowództwo Kolumn Ruchomych	1	-	1
	Komendy garnizonów wojskowych	20	-	20
Jednostki bojowe	Sztaby brygad piechoty	3	-	3
	Sztaby brygad interwencyjnych	1	-	1
	Brygady piechoty	-	3	3
	Brygady interwencyjne	-	1	1
	Kompanie ochrony	10 <sup>x</sup>	-	10 <sup>x</sup>
	Plutony rezerwy narodowej	-	80	80
Jednostki zaopatry- wania i za- bezpiecze- nia	Grupy transportowe	2	1	3
	Grupy medyczno-sanitarne	1	2	3
	Kolumny ruchome	-	23	23
	Bataliony uzupełnień	-	3	3
	Bataliony kwatermistrzowskie	2	1	3
	Bataliony techniczne	2	1	3
	Kompanie transportu lekkiego	6	6	12
	Kompanie transportu ciężkiego	3	3	6
	Eskadry lotnictwa lekkiego	-	1	1
	Kompanie obsługi składnic	-	9	9
	Składnice kompleksowe	2	1	3
	Składnice amunicyjne	1	3	4
	Składnice paliwowe	1	1	2
Szpitala dywizyjne	1	1	2	
Warsztaty remontowe	5	-	5	

x/ W tym jedna kompania szkolna

ORGANIZACJA BRYGADY PIECHOTY OT HOLANDII



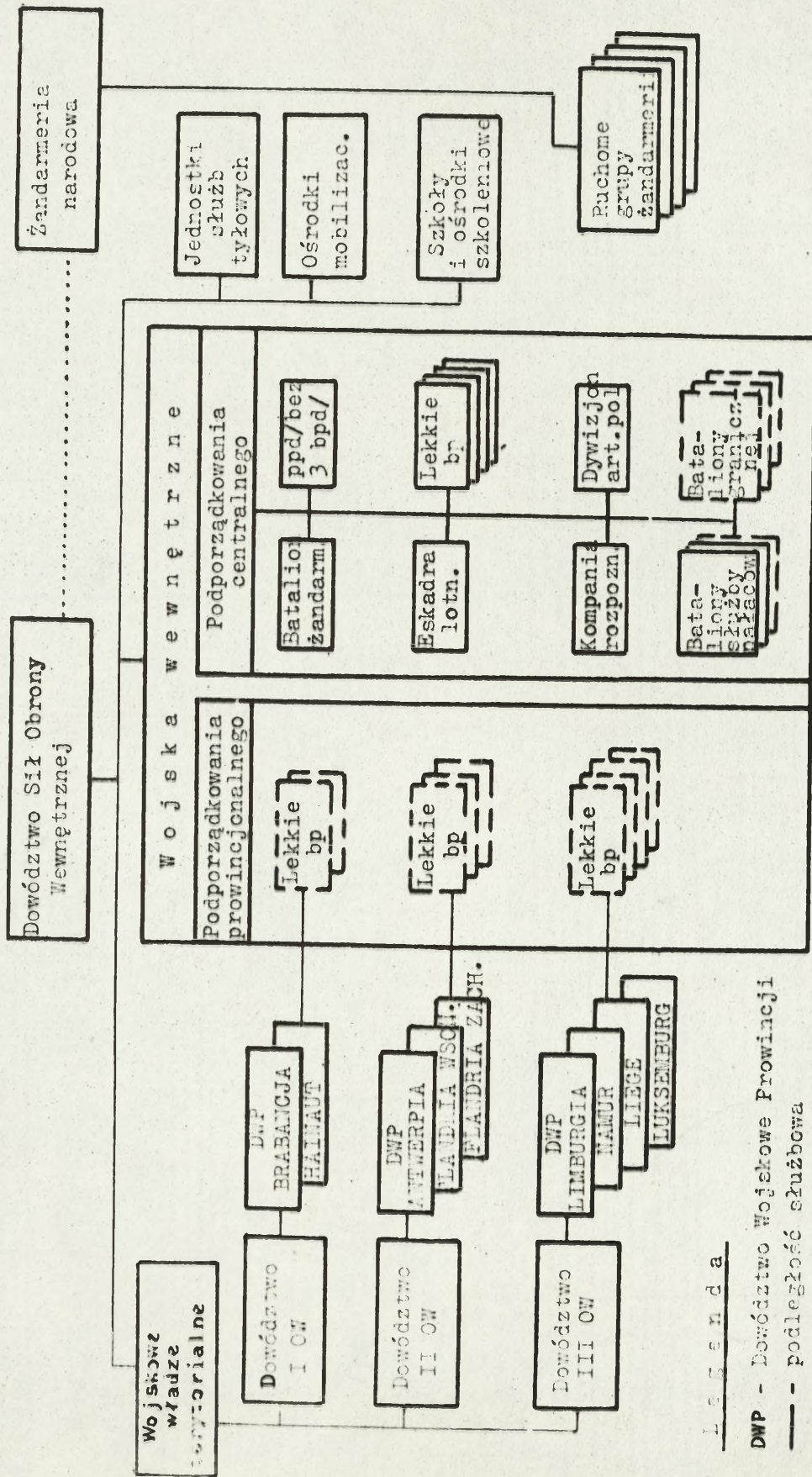
STRUKTURA ORGANIZACYJNA ŻANDARMERII HOLANDII



104 posterunki żandarmerii  
o zmiennym stanie osobowym od  
10 do 150 żandarmów

x/ Dowództwo prowincji "PÓLNOC" obejmuje swym zasięgiem prowincje Fryzje, Groningen i Drenthe, które stanowią dowództwa obwodowe żandarmerii.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA SIŁ OBRONY WEWNĘTRZNEJ BELGII



Legenda

- DWP - Dowództwo Wojskowe Prowincji
- - podległość służbowa
- ..... - współdziałanie
- [ ] - jednostki mobilizowane



## MOŻLIWOSCI ŚRODKÓW PPARC DPD

/oceniane przez dowództwo 6 PDPD na podstawie doświadczeń ze strzelań zimowych, które przedstawione Głównemu Inspektorowi Szkolenia MON w dniu 15.12.1971 r./

## A. Ogólne możliwości ogniowe środków pparc

Nazwa środka pparc	Ilość środków w DPD	Współczynnik przeliczeniowy	Przewidywana ilość zniszczonych czołgów
RPG-7	177	0,3	53
SPG-9D	36	0,3-0,5	11-18
PPK /9k-11/	24	1-2	24-48
B-10	12	0,7-0,8	8-10
ASU-85	25	1-1,2	25-30
Ogółem			121-159

## B. Możliwości ogniowe środków pparc z uwzględnieniem ilości amunicji desantowej przy sprzęcie

Nazwa środka pparc	Jednostka ognia	Ilość poc. pparc przy sprzęcie	Ilość poc. do zniszczenia czołgu	Ilość środków w DPD	Przewidywana ilość zniszczonych czołgów
RPG-7	18	9	6-9	177	177 <sup>x</sup>
SPG-9D	60	30	6-9	36	108-180
PPK	6	9	2-4	24	48-72
B-10	120	30	6-9	12	36-60
ASU-85	45	18	4-8	25	50-100
Ogółem					419-589

x/ Granatniki RPG-7 są środkami samoobrony i po odliczeniu ich możliwości ogólne wynoszą 242-412 czołgów.

Oryginał niniejszego wykazu znajduje się w kancelarii 6 PDPD pod nr rejestr. 91/16.

PRZYKŁAD ANALIZY ZADANIA DOWÓDCY DPD

na podstawie sytuacji taktyczno-operacyjnej przyjętej do ćwiczenia grupowego nr 305 cz.2 /III KWL na rok akademicki 1972/73 na temat: "ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PRZEZ DYWIZJĘ POWIETRZNODESANTOWĄ"<sup>x/</sup>

I. ZADANIE CWICZACEJ 6 DPD /z założenia do ćwiczenia/.

1. 6 DPD jako operacyjny desant powietrzny być w gotowości do desantowania w godzinach popołudniowych 5 lub 6.9 w rejonie ACHIM, BASSUM, HOYA, VERDEN z zadaniem:

- wykorzystując skutki zmasowanych uderzeń jądrowych lub tylko lotniczych zniszczyć skład amunicji specjalnej w rejonie wsch. TWISTRINGEN, uchwycić przeprawy przez rzeki ALLER i WEZERA w rejonie VERDEN oraz opanować i przygotować do przyjęcia rzutu lądującego lotniska SUDWALDE i MARTFELD;

- następnie zniszczyć skład amunicji specjalnej w rejonie 5 km wsch. TWISTRINGEN i opanować przeprawę przez rzekę WEZERA w rejonie ACHIM oraz opóźniając podejście odwodów Północnej Grupy Armii na kierunku VECHTA, VERDEN utrzymać uchwyczone przeprawy do czasu podejścia czołowych ZT 3 A.

W wypadku prowadzenia działań bojowych bez użycia BMR desantowanie 6 DPD nastąpi w dniu 6.9, przy czym rejon i zadania pozostają bez zmian.

2. W rejonie lądowania 6 DPD i w obszarze do niego przyległym front wykonuje 8 uderzeń jądrowych, którymi:

- niszczy składy amunicji specjalnej i urządzenia tyłowe Północnej Grupy Armii w rejonie wsch. HALBSTED;

- obezwładnia przegrupowujące się ZT 1 KA /H/ w obszarze CLOPPENBURG.

Ponadto w ramach ogniowego przygotowania lądowania lotnictwo frontu wysiłkiem 6 e/1 LMB niszczy artylerię przeciwlotni-

x/ Ćwiczenie powyższe opracował autor niniejszej pracy.

czą osłaniającą lotniska SUDWALDE i MARTFELD oraz siły ochraniające przeprawy w rejonie VERDEN.

3. Desantowanie 6 DPD realizuje zgrupowanie lotnictwa transportowego ilością 250 samolotów AN-12 z 7 lotnisk załadowania rozmieszczonych w obszarze Pomorza Zachodniego.

Na wsparcie walki 6 DPD po wylądowaniu do dyspozycji dowódcy dywizji wydzielono: 2 rakiety jądrowe /2x20 kt/, 3 bomby jądrowe /2x20 i 1x50 kt/ oraz 2 e/1 LMB i 3 e/1 LMSz.

4. Meldowanie decyzji o 14.00 4.9. Gotowość do załadowania o 13.00 5.9.

## II. PROPONOWANA ANALIZA ZADANIA /na podstawie opracowania metodycznego ćwiczenia/

Dowódca Frontu Nadmorskiego zamierza w godzinach rannych 5.9 przejść do operacji zaczepnej wykonując główne uderzenie siłami 3 A w kierunku STENDAL, VERDEN, LONINGEN celem szybkiego pokonania z marszu rzek ALLER i WEZERA oraz rozbicia w toku zadania bliższego północnego skrzydła Północnej Grupy Armii.

Z zamiaru dowódcy frontu i otrzymanego zadania wynika, że 6 DPD lądując na kierunku głównego uderzenia frontu powinna opóźnić podejście odwodów Północnej Grupy Armii do pola bitwy oraz stworzyć dogodne warunki do pokonania z marszu rzek ALLER i WEZERA przez czołowe ZT 3 A. Pomyślna realizacja zadania przez dywizję przyczyni się do zwiększenia tempa operacji zaczepnej frontu oraz ułatwi wykonanie zadania bliższego przez jego wojska.

W wypadku desantowania 6 DPD w warunkach prowadzenia działań z użyciem BMR planowane przez front uderzenia jądrowe na ZT 1 KA/H/ zmniejszają zagrożenie od zachodu. Z kolei planowane w ramach ogniowego przygotowania lądowania uderzenia lotnictwa frontu pozwalają lądować bezpośrednio na nakazanych do uchwycenia lotniskach i w pobliżu przepraw w rejonie VERDEN. W związku z tym należy uzgodnić z wojskami raketowymi oraz lotnictwem frontu zarówno objekty, jak i czas wykonywanych uderzeń.

Z treści zadania postawionego przed dywizją wynika, że do jednoczesnego opanowania nakazanych lotnisk należy wyzna-

czyć przynajmniej dwa wzmocnione bataliony, a do uchwycenia przepraw - początkowo jeden, a następnie dwa bataliony. W związku z tym do opanowania składu amunicji specjalnej w rejonie TWISTRINGEN i jednoczesnej osłony rejonu działań bojowych od zachodu można początkowo wydzielić siły jednego, a następnie dwóch batalionów powietrznodesantowych.

Planowany kierunek działania 3 A oraz rejon przepraw nakazanych do uchwycenia przez 6 DPD wskazują, że jako rubież spotkania z nacierającymi ZT tej armii celowo jest wyznaczyć rzekę ALLER na odcinku BARNSTEDT, VERDEN oraz rzekę WEZERA na odcinku VERDEN, ACHIM. Należy zatem nawiązać z 3 A ścisłe współdziałanie, zwłaszcza na okres podchodzenia jej czołowych ZT do powyższej rubieży spotkania oraz wspólnych działań na przyczółku.

Z przewidywanego czasu desantowania dywizji oraz możliwego terminu podejścia sił 3 A do rejonu jej działań bojowych wynika, że 6 DPD będzie prowadziła samodzielną walkę na tyłach nieprzyjaciela przez około 1,5-2 dni, co wskazuje na konieczność posiadania środków materiałowych zabezpieczających potrzeby minimum 2,5 dni walki.

Ponieważ dowódca frontu stawiając dywizji zadanie bojowe nie wyznaczył zapasowego rejonu lądowania - należy go wybrać po przeprowadzonej ocenie prawdopodobnego przeciwdziałania nieprzyjaciela, na co trzeba będzie uzyskać akceptacji przy meldowaniu decyzji oraz uzgodnić to z wojskami rakietowymi i lotnictwem.

Przewidywane późniejsze desantowanie dywizji stwarza możliwość przebywania wojsk dywizji w rejonach załadowania o około jedną dobę dłużej, aniżeli przy desantowaniu w dniu 5.9. W związku z tym należy przewidywać zabezpieczenie przez rzut kołowy noclegu i wyżywienia rzutu bojowego w tych rejonach - niema bowiem celu dwukrotne przegrupowywanie desantowanych sił z rejonu ześrodkowania do lotnisk załadowania.

#### WNIOSKI:

1. 6 DPD desantuje na głównym kierunku uderzenia frontu i ma stworzyć dogodne warunki pokonania rzek ALLER i WEZERA przez 3 A oraz opóźnić podejścia do pola bitwy odwodów Północnej Grupy Armii.

2. Należy wydzielić znaczną część sił dywizji dla stworzenia warunków do jak najszybszego desantowania rzutu lądującego, zaś częścią sił - jednocześnie uchwycić i utrzymać przeprawy w rejonie VERDEN oraz zorganizować osłonę rejonu lądowania od zachodu.

3. Pomyślna realizacja zadań przez 6 DPD wymaga ścisłego współdziałania z wojskami rakietowymi i lotnictwem frontu oraz z 3 A przy jej podejściu do rejonu działania dywizji i w czasie wspólnej walki na przyczółku.

4. Okres prowadzenia samodzielnych działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela może trwać około dwóch dni, co wymaga posiadania dostatecznej ilości środków materiałowych na 2,5 dni walki.

5. W wypadku prowadzenia działań bez użycia BMR desantowanie dywizji nastąpi o około dobę później - czas ten należy poświęcić na dodatkowe szkolenia pododdziałów z zakresu opasowywania lotnisk i przepraw oraz prowadzenia działań opóźniających.





# DECYZJA DOWÓDCY ...DPD DO LĄDOWANIA I PROWADZENIA DZIAŁAŃ BOJOWYCH PO LĄDOWANIU



Prawdopodobne kierunki  
podejścia mobilizowanego ZT

## LEGENDA

### 1. ZAMIAR

Wykorzystując skutki ogniowego przygotowania desantowania lądować rzutem spadochronowym na 8 rzutowiskach, a rzutem lądującym na 2 lotniskach. Po wylądowaniu rzutu spadochronowego jednym bpd wzbraniać podejścia odwodów npla z kierunku ARSK, ZARSEN, a drugim uchwycić przeprawę na rz. ARNE w rejonie MERSZWIC, siłami dwóch bpd lądować na lotnisku REPPEN i LOBBEN stwarzając warunki do desantowania rzutu lądującego dywizji. Po przyjęciu rzutu lądującego wzmocnić obronę uchwycionych przepraw, a większością sił wzbraniać podejścia odwodów npla na kierunku SZTADT, MERSZWIC stwarzając dogodne warunki pkanania z marszu rz. ARNE przez nacierające ZTGA. W wypadku obsadzenia rz. ARNE przez odwody npla lądować w zapasowym rejonie lądowania, skąd osłaniając się częścią sił od zachodu, siłami głównymi uderzyć w kierunku ARSK, MERSZWIC. Zniszczyć broniące się tam siły npla, opanować nakazane przeprawy i utrzymać je do podejścia czołowych ZTGA.

### 2. PODZIAŁ SIŁ I ŚRODKÓW

Rzuty	Oddziały i elementy ugrupowania boj.	Środki wzmocnienia					
		dam	daplat	ksap	kr	chem.	itd. pozostałe
spadochronowy	6 bpd		1b	1pl			1 dr
	7 bpd	2b	3b				2 dr
	itd. pozostałe odda						
Lądujący	das ASU-85						3 dr
	itd. pozostałe elem.						

### 3. WYKORZYSTANIE BRONI JĄDROWEJ

W wypadku prowadzenia działań bojowych z użyciem BMR dwie rakiety i trzy bomby jądrowe wykorzystać do obezwładnienia podchodzących odwodów npla (mobilizowanego ZT).

### 4. ZAOPATRZENIE MATERIAŁOWE

Rodzaj zaopatrzenia	Jk	Drzy zał. nierządk i sprzęcie	W tyłach bpd i da	W tyłach DPD	Razem
Am. strzelecka	jo	1,0	0,2	0,3	1,5
Am. do WP-8	---	0,6	0,4	0,5	1,5
itd. inne rodzaje zaopatrzenia					

### 5. DOWODZENIE

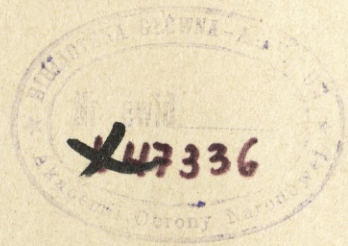
Po wylądowaniu dowodzenie realizowane jest z SD rozmieszczonego przy zgrupowaniu sztabowym. W wypadku zniszczenia SD dowodzenie dywizji przejmuje dowódca 8 bpd. Wywołanie lotnictwa i zapotrzebowanie na uderzenia jądrowe - przez przedstawicieli AL i WR frontu desantujących z ... DPD. Organizacja łączności zgodnie ze schematem łączności radiowej. Sygnały dowodzenia - wg tabeli sygnałowej "SOSNA-2"

SZEF SZTABU ...DPD

(stopień, imię i nazwisko)

DOWÓDCA ...DPD

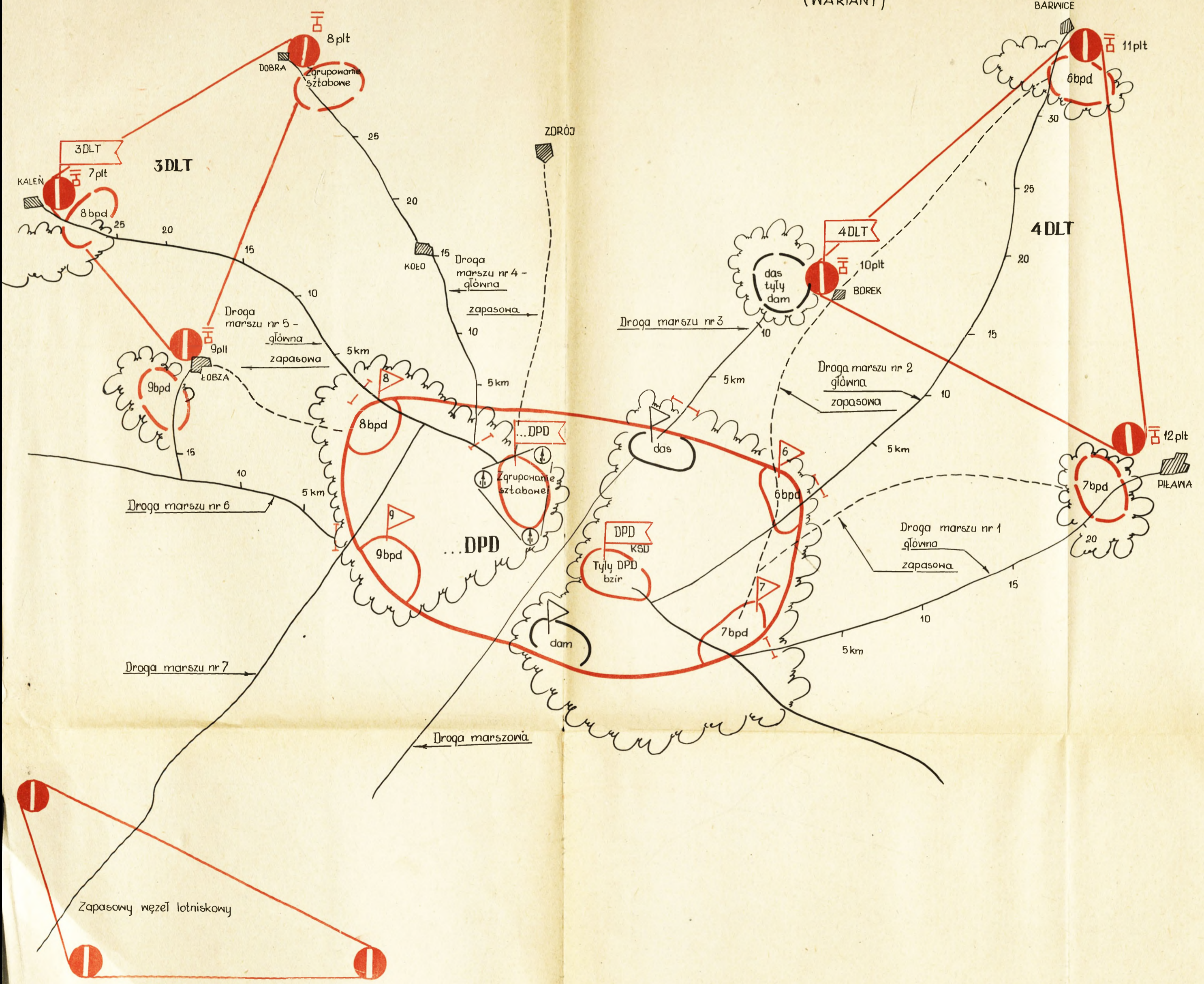
(stopień, imię i nazwisko)



# P L A N

## PRZEGRUPOWANIA ... DPD Z REJONU ZEŚRODKOWANIA DO LOTNISK ZAŁADOWANIA

(WARIANT)



### LEGENDA

1. Rozliczenie czasu przegrupowania

Przegrupujący się oddział	Nr drogi	Odległość marszu w km	Długość kolumny w km	Przekroczenie linii wyjściowej		Osiągnięcie rejonu lotniska	
				czołem	ogonem	czołem	ogonem
8 bpd z 1b WP-8 i 2b PPK	5	25	5	20.00	20.20	21.40	22.00
itd.							

2. Organizację regulacji ruchu zapewniają dowódcy oddziałów na wyznaczonych drogach we własnym zakresie.
  3. Włączenie środków wzmocnienia do oddziałów w rejonach ześrodkowania do ..... (data, godz.)
  4. Organizacja łączności na okres przegrupowania - tylko środkami ruchowymi.
  5. Ugrupowanie marszowe wg decyzji dowódców oddziałów.
  6. Średnie tempo marszu - 15 km / godz.
  7. Po zajęciu rejonów załadowania środki transportu i sprzęt nie desantowany odsyła się do rejonu tyłów dywizji.
  8. Zabezpieczenie techniczne przegrupowania organizuje wydział techniczny dywizji.
- itd. - inne niezbędne zagadnienia

SZEF WYDZIAŁU OPERACYJNEGO ... DPD

(stopień, imię i nazwisko)

SZEF SZTABU ... DPD

(stopień, imię i nazwisko)

